

KASPER MODLIBOWSKI

ZUZANNY UFAJĄCEJ W BOGU
NIEWINNOŚĆ



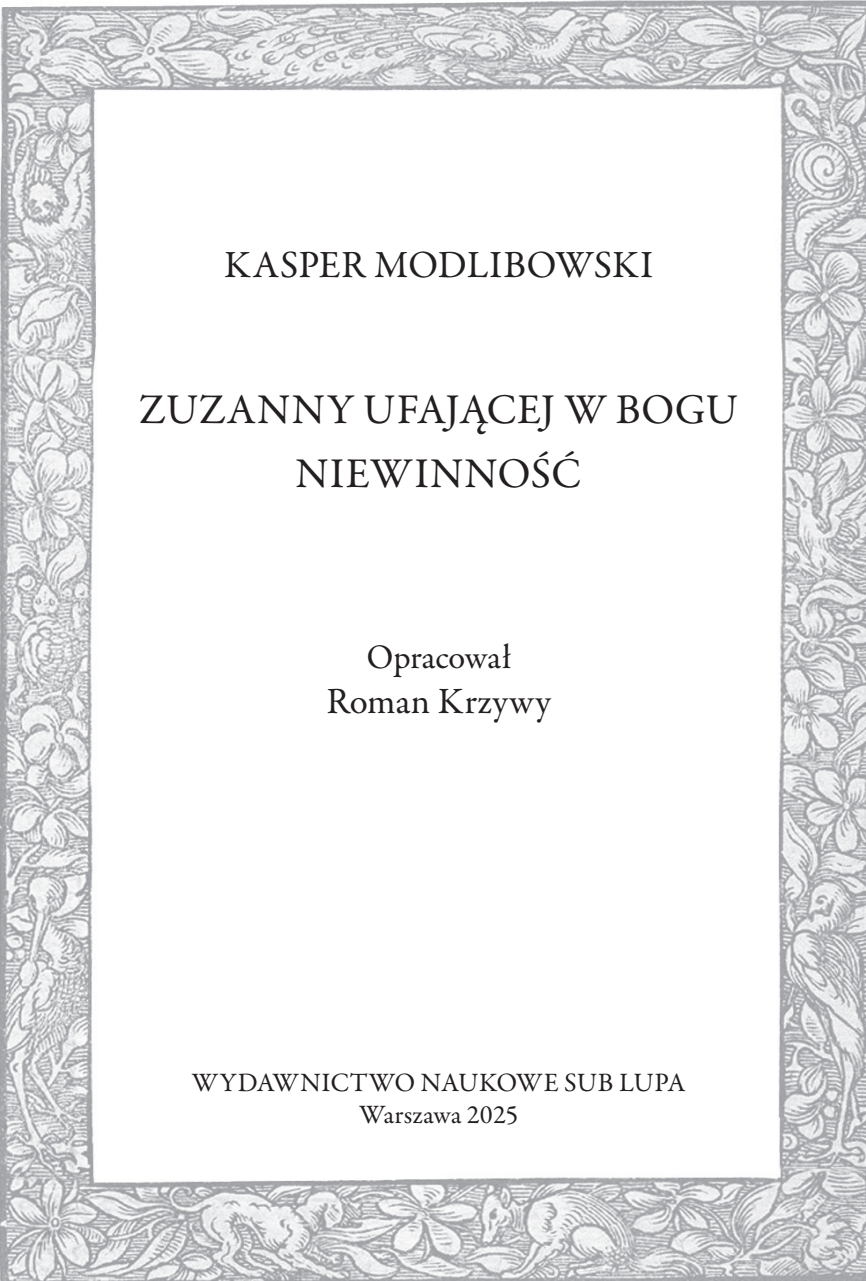
WYDAWNICTWO
NAUKOWE SUB LUPA

ZUZANNY UFAJĄCEJ W BOGU
NIEWINNOŚĆ

WYDZIAŁ POLONISTYKI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

BIBLIOTEKA
DAWNEJ LITERATURY POPULARNEJ
I OKOLICZNOŚCIOWEJ
TOM XLV

Redakcja naukowa serii
Bartłomiej Czarski
Radosław Grześkowiak
Marek Janicki
Roman Krzywy (redaktor naczelny)
Izabela Winiarska-Górska

The book cover features a wide, ornate border with a repeating floral and foliate pattern. The design includes stylized flowers, leaves, and small animal figures, such as a peacock at the top and a deer at the bottom. The border is rendered in a dark, textured style.

KASPER MODLIBOWSKI

ZUZANNY UFAJĄCEJ W BOGU
NIEWINNOŚĆ

Opracował
Roman Krzywy

WYDAWNICTWO NAUKOWE SUB LUPA
Warszawa 2025

Recenzent
Radosław Grześkowiak

Korekta
Małgorzata Świerzyńska

Opracowanie graficzne
PanDawer, www.pandawer.pl

© Copyright by Roman Krzywy
© Copyright by Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego
© Copyright by Global Scientific Platform sp. z o.o.



Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” (nr projektu NPRH/DN/SP/507978/2021/11, kwota dofinansowania 9536,25 zł, całkowita wartość projektu 753 784,20 zł).

ISBN 978-83-68194-17-3

Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa
www.sublupa.pl
sublupa@sublupa.pl



Wstęp



Wydobywany właśnie z kart rękopisów poemat biblijny jest utworem znanym tylko z kilku wzmianek. Przed II wojną światową Franciszek Bielak poinformował o odnalezionym przez Władysława Pociechę w Bibliotece Kórnickiej niekompletnym odpisie utworu o Zuzannie, ułożonego oktawą „o bardzo nieraz kunsztownej budowie”. Analizując dukt pisma, datował kopię na początek XVIII w. Badacz zwrócił uwagę na starania poety, by rozwinąć fabułę starotestamentowej opowieści, na dążność do dramatycznego ujmowania zdarzeń i „psychologizowanie całej akcji” na wzór ówczesnej literatury romansowej. Szacując objętość całości na podstawie zachowanej liczby oktaw, przypuszczał, że był to „bardzo okazały poemat, najdłuższy z polskich, nam znanych, o Zuzannie”¹. Jego autora Bielak nie ustalił, nie był jednak zbyt wysokiego mniemania o jego wykształceniu, o czym świadczyć miało traktowanie w partii inwokacyjnej osobno o „cnotach Pallady i mądrości Minerwy”².

¹ W omawianym odpisie zachowało się 149 i pół oktawy, Bielak szacował, że brakuje co najmniej 80 i pół. Dużo się nie pomylił, gdyż poemat liczy 249 strof.

² F. Bielak, *Kórnicka Zuzanna*, „Silva Rerum” 1927, nr 11–12, s. 185.

W 1964 r. Jadwiga Rudnicka uwzględniła poemat w bibliografii utworów powieściowych. Udało jej się odnaleźć trzy dalsze odpisy, a co więcej, w jednym z nich podano pełne personalia autora: Kasper Modlibowski³. Jest to – jak wykazuję dalej – atrybucja trafna, którą uwiarygodnia pokrewieństwo osiemnastowiecznych właścicieli kodeksu, a także podany w innym przekazie łatwy do rozwiązania literonim⁴.

Rok później garść uwag poświęcił utworowi Janusz Pelc, lakonicznie omawiając popularność w literaturze polskiej XVI–XVIII w. postaci Zuzanny, wprowadzonej do rodzimej poezji przez Jana Kochanowskiego. Badacz niezależnie od Rudnickiej wskazał autorstwo, korzystając z tego samego co ona rękopisu. Za Bielakiem stwierdził, że poemat Modlibowskiego to „najobszerniejsze w literaturze staropolskiej opracowanie [...] tematu”, poprzednikowi zawdzięczał też spostrzeżenie o zwracaniu przez pisarza uwagi na psychikę kluczowych bohaterów. Jego zdaniem autor nie podążał za wzorcem renesansowym, szukając własnych rozwiązań. Umiejętnie operował „barokową estetyką kontrastu”, dążył do szerszego ujęcia epickiego, w czym „przewyższa nawet [...] utwór poety czarnoleskiego”. Wysoko oceniając osiągnięcie Modlibowskiego, postulował publikację poematu⁵.

Nadmienić należy, że Pelc znał cztery kopie utworu, w tym jedną nieuwzględnioną przez Rudnicką, o innej zaś przez nią

³ Zob. J. Rudnicka, *Bibliografia powieści polskiej 1601–1800*, Wrocław 1964: poz. 546.

⁴ Zob. *Zasady wydania*, s. 46–47.

⁵ J. Pelc, *Jan Kochanowski w tradycjach literatury polskiej (od XVI do połowy XVIII w.)*, Warszawa 1965, s. 299–300.

wskazanej nie wiedział – łącznie więc zidentyfikowano wówczas pięć przekazów. Dekadę później Jacek Wiesiołowski poinformował o kolejnym odpisie, odnalezionym w jednej z sylw z przełomu XVII i XVIII w.⁶ Ten stan posiadania dotąd się nie zmienił: utwór znany jest z sześciu odpisów.

Nieco więcej miejsca poświęcił utworowi Wacław Walecki, w studium z 1972 r. rozwijając pobieżny przegląd utworów literackich poświęconych historii Zuzanny sporządzony przez Pelca⁷. Wyszedłszy od powtórzenia konstatacji poprzednika na temat ujęcia epickiego i „umiejętnego stosowania barokowej stylistyki kontrastów”, przyjrzał się kompozycji, zwrócił uwagę na zacieranie kolorytu lokalnego, uszczegółowienie fabuły, skomplikowanie akcji oraz kształtowanie wizerunków postaci, dzięki czemu opowieść zyskała jego zdaniem na plastyczności przedstawienia i dramaturgii. Badacza zainteresował również morał poematu, lecz ograniczył się do wskazania jedynie pobocznych nauk wypływających z treści (ukaranie niegodziwych starców jako napomnienie skierowane do sędziów, a także egzemplifikacja porzekadła o kopaniu dołków pod bliźnimi), nadmienił ponadto, że sposób przekonywania tytułowej bohaterki do uległości świadczyć może o „sprowadzaniu problemu Zuzanny do poziomu spraw ludzkich”⁸.

⁶ Zob. J. Wiesiołowski, *Literaria wśród nabytków rękopiśmiennych Biblioteki Kórnickiej (1945–1975)*, „Biuletyn Polonistyczny” 1976, nr 4, s. 50.

⁷ W. Walecki, *Motyw Zuzanny i starców w literaturze staropolskiej. Szkic zagadnienia*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej [PAN]” 1972.

⁸ *Ibidem*, s. 35–37, 41, 43, 44, 46, 47.

Ten skromny, choć przecież obiecujący stan badań nad utworem Modlibowskiego to wynik utrudnionego dostępu do tekstu. Konieczność sięgania do odpisów, które zniekształcają nierzadko tok myśli autora, zniechęcała do zapoznania się z poematem nawet historyków literatury zajmujących się twórczością poetycką późnego baroku w Polsce.

Kilka słów o autorze

„Skromny, nabożny i miły każdemu” – takimi zaletami w roku 1726 rekomendował cześnikowicza wschowskiego Kaspra (Gaspra) Modlibowskiego Kazimierz Jarmundowicz, podówczas profesor poetyki w Akademii Lubrańskiego, autor panegiryku weselnego na pierwszy ślub wielkopolskiego szlachcica⁹. Nowożeniec nie był już wówczas młodzieńcem, lecz mężczyzną niespełna czterdziestoletnim, zaangażowanym w działalność sejmiku wielkopolskiego.

Modlibowski przyszedł na świat w średniozamożnej rodzinie szlacheckiej herbu Dryja, gospodarzącej we wsiach Kromolice i Mokronos, położonych niedaleko Krotoszyna. Był

⁹ K. Jarmundowicz, *Fundament nieśmiertelnej miłości z herbownych kamieni ... Kaspra z Modlibogowic Modlibowskiego, cześnikowicza wschowskiego, komisarza prześwietnych województw wielkopolskich, w kotficzowych polu ... Zofii z Radomicka Radomickiej, kasztelanki poznańskiej, przy potwierdzeniu dożywotniej przyjaźni założony*, Poznań 1726, k. D₂v. Autor nazywa pana młodego swoim mecenasem (k. C₂r), co oznaczać może po prostu opłacenie napisania okolicznościowego utworu.

synem Stanisława (zm. 1698), skarbnika kaliskiego (od 1679), następnie cześnika wschowskiego (1688–1696)¹⁰, oraz Doroty z Cieleckich (zm. 1693). Data narodzin Kaspra nie jest znana. Przyjmuje się, że przyszedł na świat około 1687 r.¹¹

Jak informuje mówca żałobny, pierwsze nauki pobierał w szkołach poznańskich, a następnie zaciągnął się jako towarzysz do chorągwi wojewody poznańskiego Stanisława Leszczyńskiego¹², którą to godność późniejszy monarcha piastował w latach 1699–1704. Po detronizacji Augusta II Wettyna i elekcji Leszczyńskiego (1704) Modlibowski walczył po stronie króla rodaka, swego dalekiego krewnego zresztą. Po detronizacji powinowatego (1709) cześnikowicz udał się za granicę, by dopełnić wykształcenie i nabrać manier. Panegirysta zaświadcza, że kierunek jego wyprawy akademickiej prowadził do Francji, gdzie jakiś czas spędził w Lyonie („wyświadczyć lugduńskie Rodany”), a ogładę szlifował na dworze niedawnego przeciwnika Leszczyńskiego. Jak to ujął Jarmundowicz:

Fryderyk August, monarcha polskiego
Tronu szczęśliwy, Kasprowi u swego
Najjaśniejszego przez lat kilka dworu
Pozwolił nabyć większego splendoru¹³.

¹⁰ Zob. *Urzędnicy wielkopolscy XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987, s. 218.

¹¹ Zob. *Teki Dworzaczka*: Kasper Modlibowski (zm. 1753).

¹² Zob. I. Kłabczyński, *Charakter nieśmiertelnej sławy z wielkich cnót i w ojczyźnie zasług ... Kaspra Modlibowskiego, kasztelana z Modlibogowic Modlibowskiego ... formowany*, Poznań 1754, k. F₂r.

¹³ K. Jarmundowicz, *op. cit.*, k. D₂r. Zob. też I. Kłabczyński, *op. cit.*, k. F₂v–G₁r.

Mozna z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że zagraniczny wojaż i służba dworska wypełniły Modlibowskiemu większą część drugiej dekady XVIII w. Działalność publiczną w ojczyźnie rozpoczął w kolejnym dziesięcioleciu. W 1723 r. sejmik średzki wysłał go razem z Michałem Korybutem Woronieckim z poselstwem do Augusta II w celu przedstawienia pilnych spraw prowincji, co stanowiło zarówno wyraz zaufania lokalnej społeczności szlacheckiej (zapewne nie bez znaczenia była jego służba dworska), jak i zwróciło na niego uwagę na forum krajowym. Od tego czasu aktywnie działał w sejmiku wielkopolskim, kilkakrotnie obierano go marszałkiem, a także komisarzem skarbowym i posłem na sejm¹⁴. W 1729 r. otrzymał cześnikostwo wschowskie, a w 1736 awansował do stanu senatorskiego jako kasztelan międzyrzecki¹⁵. Pod koniec lat trzydziestych związał się ze stronnictwem Czartoryskich i Poniatowskich, intensywnie zabiegając na forum parlamentarnym o przywrócenie ładu politycznego w kraju, trzeźwo też interweniując w sprawach zagrażających praworządności¹⁶.

¹⁴ Zob. M. Zwierzykowski, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010, s. 300–301, 315, 331, 333; idem, *Komisja Skarbowa Poznańska. Z dziejów sejmikowej administracji i sądownictwa skarbowego w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, Poznań 2003, s. 372; T. Kościński, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1733–1763*, Poznań 2024, s. 115, 146, 166, 246, 247.

¹⁵ Zob. *Urzędnicy wielkopolscy...*, s. 218.

¹⁶ Zob. Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983, s. 180–181, 348, 351–352; M. Wyszomirska, *Między obroną wolności a naprawą państwa. Rzeczpospolita jako przedmiot polemik politycznych w dobie panowania Augusta III (1734–1763)*, Warszawa 2010, s. 80, 89–90, 103, 128.

Zmarł 4 maja 1753 r. Pochowano go w kościele klasztor-
nym Flipinów w Gostyniu. Pochwalnym kazaniem żegnał go
m.in. bernardyn Idzi Kłabczyński z klasztoru w wielkopolskim
Kobylinie, którego kasztelan był dobrodziejem¹⁷. Z małżeństwa
z Zofią Radomicką (zm. 1729) nie miał dzieci. W 1747 r. ożenił
się z Agnieszką Bielińską, z którą spłodził syna Rafała i córkę
Annę (oboje zmarli w wieku dziecięcym)¹⁸.

Współcześni cenili jego prostolinijność, pobożność, troskę
o sprawy państwowe, a także umiejętności oratorskie i episto-
lograficzne. W 1745 r. Jan Ostrowski-Daneykowicz wydruko-
wał w swoim kompendium wzorcowych mów i listów cztery
jego wypowiedzi: skierowaną do króla mowę dziękczynną za
nominację na kasztelanię międzyrzecką, wotum wygłoszone
na posiedzeniu senatu we Wschowie w 1742 r., zagajenie obrad
sejmiku średzkiego (po 1736), a także interesujący list zaadre-
sowany do Jana Sapiehy, kanclerza wielkiego litewskiego, w któ-
rym kasztelan międzyrzecki wyrażał wdzięczność za przyslaną
książkę o dziejach przewrotów rzymskich, zachwalając jej walo-
ry poznawcze¹⁹. Sporo mów i listów Modlibowskiego odnaleźć
można w sylwach z epoki.

Nim na dobre rozpoczął karierę polityczną, Modlibow-
ski pisywał także wiersze. Jego poemat biblijny datowany jest

¹⁷ Zob. I. Kłabczyński, *op. cit.*, k. H₁r.

¹⁸ Zob. *Teki Dworzaczka*: Kasper Modlibowski (zm. 1753).

¹⁹ Zob. J. Ostrowski-Daneykowicz, *Swada polska i łacińska albo Miscellanea oratorskie sejmowe, weselne, kancelaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe, statystyczne, panegiryczne, elogijarne, inskrypcyjne i inne różne*, t. 1, Lublin 1745: *Swada oratorska*, s. 91, 391–393, 402; *Swada korespondencyjna*, s. 101–102.

w jednym z prymarnych przekazów na rok 1716²⁰, a nie jest to jedyny jego utwór poetycki. W manuskrypcie ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich, w którym znajduje się jeden z odpisów *Zuzanny*, a także kilka oracji kasztelana międzyrzeckiego, pod nagłówkiem *Kopije listów, których kontenta różną eksplikują materję* wpisano też trzy rymowane epistoły. Stanowią one przykład korespondencji między przyjaciółmi, którzy dzielą się swoimi troskami, głównie natury miłosnej, ale przekazują też sobie nowiny towarzyskie²¹. Pierwszy z tych listów zaadresowany jest do „pana Sokolnickiego, cześnika natenczas wschowskiego”. Chodzi niewątpliwie o Piotra Sokolnickiego (zm. 1758), cześnika wschowskiego w latach 1717–1729²², a więc poprzednika Modlibowskiego na urzędzie. Co więcej, w wierszach tych wspomina się o niedawnej śmierci siostry przyjaciela, Heleny z Sokolnickich Słoneckiej, co pozwala ustalić czas ich powstania na pierwszą połowę 1725 r.²³

²⁰ Zob. *Zasady wydania*, s. 39–40.

²¹ Zob. *Aneks*, s. 228–239. Tego rodzaju wierszowana korespondencja między przyjaciółmi to zjawisko niecodosobnione w obiegu rękopiśmiennym czasów baroku. Przykładem może być cykl utworów z XVII w. zachowany m.in. w znanej sylwie poetyckiej ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie (sygn. 1888, k. 26r–27r, 37v–38r, 52r–53r, 64v–67v, 89r, 112v–115v, 121r–123r), na który składają się listy Jerzego Gabriela Niedzwona do bliskich znajomych i odpowiedzi na nie, stanowiące zapis perypetii miłosnych.

²² Zob. *Urzędnicy wielkopolscy...*, s. 231.

²³ Słonecka została pochowana 12 kwietnia 1725 r. w kościele Reformatorów w Kaliszu. Piotr był jednym z dobrodziejów zgromadzenia, ufundował w świątyni kaplicę Matki Bożej Rycerskiej. Zob. A. Chodyński, *Kościół i klasztor oo. reformatów w Kaliszu*, Warszawa 1874, s. 29, 42, 49.

Autorstwo późniejszego kasztelana potwierdza wzmianka o herbie Dryja, którym się pieczętował. Listy owe koncentrują się na niepewnych zalotach do panny nazywanej Różą, ale wspomina się w nich też o grze w kości, której oddaje się bliżej nieokreślone grono kompanów. Nie wszystkie zawarte w tych tekstach aluzje są dziś czytelne, co wynikało z sytuacji komunikacyjnej: przekazywane informacje były przeznaczone dla wąskiego grona uczestników lokalnego życia towarzyskiego: autora listu, adresata i powiązanej z nimi grupy osób. Zauważalna jest w tych wierszach gra intertekstualna: odpowiadający nawiązuje do słów poprzednika, parafrazując je i kwitując jakąś uwagą, by utrzymać epistolograficzną konwencję. Pociągała więc Modlibowskiego nie tylko tematyka religijna służąca celom dydaktycznym, lecz także świecka, powiązana z życiem towarzyskim. Można przypuszczać, że nie są to jedyne jego utwory wierszowane, a ich odnalezienie to tylko kwestia czasu, gdyż rozpoznanie pokaźnego zasobu rękopisów z czasów saskich pozostawia wiele do życzenia.

Zuzanna biblijna, kaznodziejska i literacka – z dziejów tematu

Starotestamentowa opowieść o Zuzannie to deuterokanoniczny dodatek do Księgi Daniela, przekazany w dwóch podstawowych redakcjach w języku greckim: starszej, zachowanej w Septuagincie (III/II w. p.n.e.), oraz młodszej, opracowanej

przez Teodocjona (II w. n.e.). Wersja późniejsza, która jest bogatsza w szczegóły (w pierwotnej brak np. sceny kąpieli bohaterki, starcy nagabują ją podczas spaceru po ogrodzie), stała się podstawą przekładu św. Hieronima na łacinę, dzięki czemu ona właśnie oddziaływała na kulturę europejską. W ujęciu Teodocjona fabuła koncentruje się na cnotliwym postępowaniu Zuzanny, w Septuagincie większy nacisk położono na niegodziwość starców i rozsądek młodego Daniela²⁴. Moralna wymowa powiastki jest jasna: poucza o bezwarunkowej konieczności przestrzegania nakazów prawa Bożego. Imperatyw ten wiąże się ze staraniami moralistów żydowskich o zachowanie tożsamości narodowej i religijnej w okresie osłabienia znaczenia politycznego Izraela, do czego prowadzić miało m.in. propagowanie potrzeby poszanowania rozmaitych nakazów dotyczących życia seksualnego oraz spożywania pokarmów²⁵, aczkolwiek niektórzy komentatorzy skłonni są przyjmować, że zasadniczym problem dodatku stanowi kwestia wypaczonego systemu sądowniczego, zwłaszcza stronniczości i podatności sędziów na korupcję²⁶.

²⁴ Zob. *Księga Daniela*, wstęp, tłum., koment. M. Parchem, Częstochowa 2008, s. 701.

²⁵ Zob. J. Eisenberg, *Kobieta w czasach Biblii*, tłum. I. Badowska, Gdańsk 1996, s. 259. Postać biblijnej Zuzanny na tle sytuacji kobiet w społecznościach żydowskich w okresie schyłku drugiej świątyni omawia D.W. Clanton, *The Good, the Bold, and the Beautiful. The Story of Susanna and its Renaissance Interpretations*, New York 2006, s. 9–43.

²⁶ Zob. B. Halpern-Amaru, *The Journey of Susanna Among the Church Fathers*, [w:] *The Judgment of Susanna. Authority and Witness*, red. E. Spolsky, Atlanta 1996, s. 22–23.

W okresie patrystycznym wykładnia parenetyczna nie przestała obowiązywać. Zuzannę wskazywano chrześcijanom jako wzór nieskazitelności moralnej, uznawano ją za przykład czystości małżeńskiej, więc cnoty intensywnie promowanej przez teologów w pierwszych wiekach po Chrystusie, zalecano naśladować jej skromność duchownym, a św. Hieronim w komentarzu do Księgi Daniela przywołał ją, rozważając odpowiedzialność rodziców za wychowanie córek i synów. W III w. włączono ją ponadto do recytowanej przy umierających modlitwy polecającej duszę (*Commendatio animae*), w której bohaterka stanowi przykład człowieka ocalonego od fałszywych oskarżeń. Zarówno ten kontekst, jak i traktowanie postaci jako uosobienia cnót wpływało na jej popularność we wczesnochrześcijańskiej sztuce sepulkralnej, w której symbolizowała duszę ocaloną przed zakusami szatana²⁷.

Równolegle rozwijały się inne interpretacje alegoryczne. Najczęściej ojcowie Kościoła uznawali Zuzannę za prefigurację Chrystusa (ten sposób interpretowania postaci był również żywotny w wiekach średnich)²⁸, lecz nie było to regułą. Z przełomu II i III w. pochodzi komentarz do Księgi Daniela pióra

²⁷ Zob. B. Wronikowska, *Picturae sacrae. Motywy ikonograficzne malowideł przedkonstantyńskich w chrześcijańskich katakumbach Rzymu*, Lublin 1990, s. 176–177; K.A. Smith, *Inventing Marital Chastity. The Iconography of Susanna and the Elders in Early Christian Art*, „Oxford Art Journal” 1993, nr 1; P. Boitani, *Susanna in excelsis*, [w:] *The Judgment of Susanna...*; B. Halpern-Amaru, *op. cit.*, s. 24–31; C.B. Tkacz, *Susanna as a Type of Christ*, „Studies in Iconography” 1999, s. 101–115.

²⁸ Zob. C.B. Tkacz, *op. cit.*, s. 117–128.

Hipolita z Rzymu, autora jednego z najstarszych chrześcijańskich komentarzy do Biblii. Jego zdaniem molestowana bohaterka to figura Kościoła, Joachim – Chrystusa, a starcy symbolizują prześladowców chrześcijan wywodzących się bądź spośród Żydów, bądź pogan. Jak przekonywał teolog:

Kościół, obmyty niczym Zuzanna, staje przed Bogiem jako młoda i czysta oblubienica. Dwie zaś jej służące, Wiara i Miłość, przyrządzają kąpiącym się oliwę i pachnidła. Czymże są owe pachnidła, jeśli nie przykazaniami Słowa (Logosu) Bożego? A czym owa oliwa, jeśli nie mocą Ducha Świętego, którą ci, co uwierzyli, bywają po kąpielu namaszczeni niby balsmem?²⁹

W ujęciu Hipolita opowieść obrazuje więc zarówno mistyczny związek Kościoła i Boga, jak i prześladowania chrześcijan z jego czasów.

Podobne paralele stosowano równie chętnie w średnio-wiecznym kaznodziejstwie. Przykładowo Peregryn z Opola (XIII/XIV w.), nauczając o znaczeniu modlitwy dla zbawienia, nadmienił:

Mówi o tym przykład Zuzanny, która skazana na śmierć modliła się i dzięki modlitwie została uwolniona. Zuzanna oznacza każdą wierną duszę, która przez świadectwo

²⁹ *Księga Daniela w interpretacji starożytnych. Komentarze Hipolita i Teodora z Cyru*, tłum., wprowadz., noty A. Tronina, Częstochowa 2024, s. 37; por. też s. 35, 42–43. Zob. ponadto P. Boitani, *op. cit.*, s. 11–15; B. Halpern-Amaru, *op. cit.*, s. 25–26.

starców, to znaczy złych duchów, została już może skazana na wieczną śmierć. Taka dusza powinna wołać do Boga w modlitwie, a będzie uwolniona, bowiem modlitwa dręczy złe duchy³⁰.

W innym miejscu w młodym Danielu, który uratował Zuzannę przed zgubą obłudnych starców (tj. złych duchów), ujrzał dominikanin – zgodnie z dominującą wykładnią alegoryczną – Chrystusa³¹. Jeszcze w XVI w. Jakub Wujek, gdy pisał o udrękach duszy w chwili śmierci, widzącej „wszędzie pełno czartów, nieprzyjaciół swoich, którzy ją zewsząd oblegli”, pouczał, „że już słusznie z Zuzanną wołać musi: «O, jakie ja mam uciski z każdej strony!»”³². Na początku XVII stulecia wtórował mu w jednym z kazań Fabian Birkowski, przestrzegając przed zgubną pożądliwością:

Na sieci ptak nie natrze, aby nie zginął. I ty uciekaj przed tą siecią rozpusty, aby snadź droga dusza twoja w sidła nie wpadła. Prowadzono na śmierć świętą i wstydliwą Zuzannę, to jest białą liliją [...], wyrwał ją od śmierci Danijel – Danijel znaczy sąd Boży. Jeśli Zuzanna twoja, czystość twoja, do sieci od czarta będzie prowadzona, wołaj na ratunek Danijela, to jest sądu Bożego³³.

³⁰ Peregryn z Opoła, *Kazania „de tempore” i „de sanctis”*, red. J. Wolny, tłum. J. Mrukówna, Kraków 2001, s. 189.

³¹ *Ibidem*, s. 261.

³² J. Wujek, *Postilla catholica, to jest Kazania na ewangelije niedzielne i od świętne przez cały rok*, Kraków, 1584, s. 170.

³³ F. Birkowski, *Kazania na niedzielę i święta doroczne*, t. 1, Kraków 1623, s. 684.

Postać Zuzanny w staropolskiej wymowie kościelnej zwykle przywoływano bądź w celach porównawczych, bądź dla egzemplifikacji. W wygłoszonym u schyłku XVI w. *Kazaniu na pogrzebie królowej polskiej Anny, ostatniego potomka domu Jagiełłowego* Piotr Skarga zestawiał zmarłą z bohaterką biblijną, wskazując na umiłowanie przez nie czystości, która „żadnej nigdy przymówki ani podejrzenia o sobie [...] nie miała”³⁴. Ponad półtora wieku później Kasjan Korczyński w *Kazaniu o św. Stanisławie* porównał niesłusznie zakwestionowaną niewinność Zuzanny oraz polskiego świętego³⁵. W kazaniu *Na czwartą niedzielę po Trzech Królach* Skarga podał Zuzannę jako przykład ufności pokładanej w Bogu („aż do ukamienowania samego i po daniu na gardło jej wyroku nadzieje i ufania nie traciła”³⁶), Franciszkowi Rychłowskiemu w homilii *Na pierwszą niedzielę adwentu* posłużyła jako przykład bogobojności³⁷, Jacek Mijkowski w *Kolędzie osieroconych wdówek* przywołał Zuzannę jako egzemplum – jedno z wielu – opieki Bożej nad uciemiężonymi³⁸, z kolei Idzi Madejski w *Kazaniu na niedzielę piątą postu* biblijną powiastką zilustrował maksymę: „Szczęśliwsze do ludzi

³⁴ Cyt. za: *Kazania w kulturze polskiej*, t. 2: *Kazania funeralne*, wyd., oprac. K. Panuś, M. Skwara, Kraków 2014, s. 256. Pierwodruk egzorty: 1596.

³⁵ Zob. K. Korczyński, *Kazania na święta całego roku w katedrze krakowskiej i w innych kościołach różnemi czasy miane*, t. 2, Kraków 1767, s. 144–145.

³⁶ P. Skarga, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, Kraków 1602, s. 67.

³⁷ Zob. *Kazania w kulturze polskiej*, t. 5: *Kazania adwentowe*, wyd., oprac. W. Ostafiński, K. Panuś, Kraków 2019, s. 229. Pierwodruk z 1672 r.

³⁸ Zob. J. Mijkowski, *Kokosz panom krakowianom w kazaniu za kolędę dana*, oprac. R. Mazurkiewicz, Warszawa 2008, s. 116. Pierwodruk z 1638 r.

kłamstwo niżeli prawda”³⁹, zainteresowała go więc w opowieści łatwowierność w pomówienia jako trwała cecha ludzkiej natury. Przywołane nawiązania kaznodziejskie nie wyczerpują oczywiście możliwych odniesień. Przykładowo Marcin Kromer wymienił Zuzannę obok Abla, Abrahama, Hioba i Tobiasza, by dowieść prawdziwości twierdzenia, „iż kogo pan Bóg miłuje, tego już tym, już owym kłopotem nawiedza, ani się mu zawsze po woli dzieje”⁴⁰. Dla dziejopisa doświadczenie biblijnej bohaterki to zatem jeden z dowodów potwierdzających prawdziwość ogólniejszego spostrzeżenia na temat relacji Boga z ludźmi.

Jakkolwiek alegoreza Pisma Świętego wyraźnie osłabła pod wpływem krytyki Marcina Lutra⁴¹, to jednak całkiem nie znikła. Przykład odczytania figuratywnego znaleźć można w homilii Kazimierza Wijuka Kojalowicza, który powołując się na jedno z kazań św. Ambrożego, zestawiał pojmanie Chrystusa w Ogrójcu z napaścią na niewinną Zuzannę w przydomowym

³⁹ Idzi od św. Józefa, *Rok kaznodziejski albo Kazania na niedziele całego roku*, Kraków 1741, s. 62.

⁴⁰ M. Kromer, *Jaśnie wielmożnej pani, pani Zofii ze Sprowy*, [w:] *Historija prawdziwa o przygodzie żalosnej księżniczki finlandzkiego Jana i królowny polskiej Katarzyny*, oprac. J. Małek, Olsztyn 1983, s. 4.

⁴¹ Reformator, warto dodać, wyłączył partie deuterokanoniczne z Pisma Świętego (w tym opowieść o Zuzannie), zaliczając je do apokryfów. Chociaż oznaczało to obniżenie rangi postaci, Luter doceniał walory parenetyczne epizodu, który przełożył na język niemiecki, traktując go jako ilustrację ósmego przykazania i zachęcając do inscenizacji egzemplum w dramatach szkolnych. Zob. C.B. Tkacz, *op. cit.*, s. 129; P.F. Casey, *The Susanna Theme in German Literature. Variations of the Biblical Drama*, Bonn 1976, s. 7–10.

ogrodzie⁴². Epizod starotestamentowy zapowiada w tym wypadku część historii Zbawienia.

Omówione interpretacje zarówno utrwały podstawowe sposoby rozumienia biblijnej opowieści, jak i otwierały ją na nowe wykładnie, zachęcając malarzy, rzeźbiarzy, rytowników, literatów czy muzyków do artystycznych adaptacji całej fabuły lub któregoś z jej epizodów. Zauważyć należy, że artyści i literaci nowożytni odkryli temat już pod koniec XV w., co z jednej strony łączy się z odchodzeniem w środowiskach humanistycznych od średniowiecznego mizoginizmu i podejmowanymi przez nie próbami rehabilitacji płci pięknej, w czym uczestniczyć mogły biblijne wzorce cnotliwych niewiast⁴³, a z drugiej wskazuje się na aktualność w renesansie ideału czystości, który stanowił ważny składnik dominującego modelu wychowania młodych kobiet⁴⁴.

Warto nadmienić, że w malarskich ujęciach biblijnej Zuzanny od końca XV po połowę XVII w. dostrzega się dwie przeciwstawne tendencje: część artystów ukazywała ją jako postać wzorcową, ucieleśniającą ideał czystości i pobożności, czemu towarzyszył też zamiar przestrzeżenia przed zgubną siłą sensu- alnego piękna, inni (np. Tintoretto, Guercino, Rubens) traktowali biblijną scenę nagabywania roznegliżowanej bohaterki przez starców jako sposobność do przedstawienia kobiecego aktu, nierzadko epatując erotyzmem⁴⁵. W dobie oddziaływa-

⁴² Zob. K. Wijuk Kojalowicz, *Kazania o Męce Pańskiej*, Wilno 1675, s. 223.

⁴³ Zob. J. Ziomek, *O „Zuzannie” Jana Kochanowskiego*, [w:] *Ze studiów nad literaturą staropolską*, red. K. Budzyk, Wrocław 1957, s. 121–123.

⁴⁴ Zob. D.W. Clanton, *op. cit.*, s. 100–120.

⁴⁵ Zob. *ibidem*, s. 121–171.



Ilustracja 1. Hans Collaert II, *Zuzanna napastowana przez starców*, przed 1580 (autor pierwotnego obrazu Maarten de Vos), Gabinet Rycin Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie

nia na malarstwo czy to ukształtowanych pod wpływem antyku wyobrażeń o pięknie cielesnym, czy też ideologii kontrreformacyjnej, która w krajach katolickich poddała sztukę religijną obstrzeżeniom, podjęcie tematu stanowiło zazwyczaj manifestację postawy nie tylko estetycznej⁴⁶.

Wśród ujęć literackich wyróżnić można liryczne, epigramatyczne, dramatyczne i epickie. Tymi pierwszymi nie ma powodu zajmować się w niniejszym omówieniu, gdyż było to zjawisko w sumie marginalne⁴⁷. Parafrazy fabularne, zwłaszcza dramatyczne, których liczba w Europie wzrosła w tym samym czasie, gdy temat stał się popularny w malarstwie, realizują kilka wariantów: niektóre skupiały się na postaci Zuzanny, jej nieszczęściu, postawie moralnej i sile wiary, a także wierności małżeńskiej, inne podkreślały działanie Opatrzności w świecie oraz walkę sił dobra i zła, jeszcze inne eksponowały lubieżność niewczesnych zalotników bądź też nieprawidłowości w postępowaniach sądowych, prowadzące do krzywdy niewinnie oskarżonej osoby. Można mówić o kilku dominujących tendencjach w opracowaniach wątku: parenetycznej, dogmatycznej czy satyrycznej, przy czym obecność jednej nie musi wykluczać pozostałych. Los Zuzanny kojarzono ponadto w renesansie i później

⁴⁶ O obawach hierarchów rzymskich związanych z przedstawianiem nagiego ciała oraz nadzorze, jakim objęto malarstwo w dobie wczesnej kontrreformacji, zob. np. R. Zappieri, *Eros e controriforma. Preistoria della galleria Farnese*, Torino 1994, s. 53–75.

⁴⁷ Nielicznym staropolskim lirykom dotyczącym Zuzanny nieco uwagi poświęcił W. Walecki, *op. cit.*, s. 38–39, 40, 41–42.

z nieprzewidywalnością i okrucieństwem Fortuny, pożądlivość starców – z przewrotnością Kupidyna⁴⁸.

Do poezji w języku polskim temat wprowadził podążający za europejskimi modami literackimi Jan Kochanowski, proponując w zadedykowanym Elżbiecie Radziwiłłowej poemacie *Zuzanna* (1561/1562) ujęcie epickie. Jest to oszczędnie amplifikowana parafraza tekstu biblijnego. Bohaterka stanowi w niej egzemplum mające potwierdzać postawioną na wstępie tezę, że Bóg karze niegodziwców, a ujmuje się za cnotliwymi, którzy mu zaufają. Historia Zuzanny jest więc argumentem dowodzącym prawdziwości koncepcji religijno-etycznej poprzez odwołanie do Pisma Świętego. Centralna postać opowieści jest figurą każdego pobożnego i krocącego drogą cnoty człowieka, aczkolwiek bohater kobiecy sugerować mógł również parenetę ograniczoną do jednej płci⁴⁹.

Do kobiet zaadresował ponad pół wieku później parafrazę opowieści o Zuzannie litewski ewangelik Samuel Dowgird. Jego celem było stworzenie dwóch modeli parenetycznych zakorzenionych w Starym Testamencie. Wzorzec męski przedstawił w *Historyi o Józefie do Egiptu zaprzędanym* (1625), płci pięknej poświęcił natomiast publikację *Historyja o Zuzannie i o matce z siedmią synów od Antyjocha umęczonej* (1624). Zawiera ona zatem dwie parafrazy biblijne dopełnione *Krótką nauką o niewiastach, jakimi być mają* (spolszczenie fragmentu Księgi

⁴⁸ Zob. P.F. Casey, *op. cit.*, *passim*.

⁴⁹ Zob. R. Krzywy, *Sztuka wyborów i dar inwencji. Studium o strukturze gatunkowej poematów Jana Kochanowskiego*, Warszawa 2008, s. 21–31.

Przysłów)⁵⁰. Jak można przeczytać w dedykacji, obie bohaterki biblijne ukazują swym postępowaniem, w jaki sposób osiągnąć zbawienie. W koncepcjach etycznych Dowgirda rozpoznać można stoicko-czarnoleską lekcję cnoty:

Bogactwo, zacność, mądrość i wymowa,
Dowcipy ostre i porada zdrowa,
Rząd w domu dobry, gospodarstwo pilne,
Małżeństwo wdzięczne, mocy męskie silne –
Wszystko to rzeczy są podległe skazie,
[...]
Lecz cnota sama i dobre sumnienie
To jest nawiętsze, to nalepsze mienie,
To skarby pewne, których mól nie siecze,
Nikt nie ukradnie, nikt ich nie zawlecze⁵¹.

Wątek Zuzanny powrócił w Polsce na warsztat epików pod koniec XVII i w pierwszej połowie XVIII w., w czasach wzmożonego rozwoju twórczości wierszowanej, której patronowała nabożna Muza.

W 1699 r. ukazał się obszerny poemat księdza Józefa Wadowskiego *Danijel prorok, książę asyryjskie*. Autonomiczną część publikacji stanowi licząca 112 oktaf opowieść *O Zuzannie*

⁵⁰ Zob. R. Rusnak, *Parenetyczny aspekt starotestamentowych adaptacji pióra Samuela Dowgirda z Pogowia*, „Barok” 2015, nr 1; idem, *Męczeństwo siedmiu braci machabejskich i ich matki wobec chrześcijańskiej tradycji hagiograficznej*, „Tematy i Konteksty” 2016, s. 106–120.

⁵¹ S. Dowgird, *Historyja o Zuzannie i o matce z siedmiu synów od Antyjocha umęczonej*, Lubcz 1624, k. A₁v.

niewinnej i starych złych sędziach jej. Autor skojarzył na wstępie biblijną fabułę z popularną niegdyś przypowieścią o spotkaniu Kupidyna i Śmierci, którzy rozjeżdżając się, pomylili kołczany ze strzałami, przez co „młodym ten bożek ślepy grób otwiera, / a zaś poloty [zaloty] odprawują starzy”⁵², zapowiadając tym samym, że jego renarrację odczytywać można jako satyrę na nieodpowiednie do wieku amory (do kwestii tej powraca później kilkakrotnie). Na tym jednak pomysły interpretacyjne Wadowskiego się nie wyczerpują. Rozwijając wątek, opatrywał go pisarz dygresjami („annotacyjami”), które zawierają rozmaite refleksje i pouczenia, a także amplifikacje fabularne⁵³. Zachwała w nich cnotliwość bohaterki, która mimo wysokiego urodzenia i urody nie dawała żadnych powodów do plotek (jej postawie

⁵² J. Wadowski, *Z Ksiąg Daniela proroka rozdział XII o Zuzannie niewinnej i starych złych sędziach jej*, [w:] idem, *Daniel prorok, księgę asyryjskie*, Warszawa 1699, s. 218: 4, w. 2–3. Podstawowym źródłem mitologicznej anegdoty dla autorów staropolskich (np. Mikołaja Reja i Wacława Potockiego) był emblemat *De Morte et Amore Andrei Alciati* (zob. M. Walińska, „Żywoty świętych ten Apollo pieję”. *Studia nad tradycją mitologiczną w literaturze staropolskiej*, Katowice 2018, s. 174–185), jednakże Wadowski powołał się na florilegium *Tuba sacerdotalis* (III 8) Jacques’a Marchanta, wydane razem z jego kompendium kaznodziejskim *Hortus pastorum* (Lugduni 1689). O domniemaniach na temat genezy pomysłu włoskiego humanisty zob. M.A. De Angelis, *Gli emblemi di Andrea Alciato nella edizione Steyner del 1531. Fonti e simbologie*, Salerno 1984, s. 236.

⁵³ Zwrócono już uwagę na zależności słowne poematu Wadowskiego od *Zuzanny* Kochanowskiego (zob. M. Krzysztofik, *Od Biblii do literatury. Siedemnastowieczne dzieła literackie z ksiąg Starego Testamentu*, Kraków 2003, s. 207), ale – co istotniejsze – naśladowca wzorował się również na poemacie renesansowym, kształtując fabułę, o czym świadczy choćby rozbudowany nokturn, ukazujący nocne rozmyślenia Zuzanny (oktawy 55–69).

przeciwstawił obyczajom sobie współczesnym), wygłasza tyradę na temat skłonności ludzi do niegodziwości i kłamstw, rozważa wpływ wyrzutów sumienia na człowieka, przypomina, że „krew niewinna ma obrońcę swego, / Boga na niebie i ziemi”⁵⁴. Poza wykładnią zasadniczą, w której autor położył nacisk na zgubne skutki ulegania lubieżnemu Amorowi, w komentarzach formułował zatem poboczne, częściowo sankcjonowane przez tradycję egzegetyczną pouczenia.

Oddziaływaniu Kupidyna przypisał również pożądliwość starców Jan Kajetan Jabłonowski w *Historii o Zuzannie*, końcowej części wydanego anonimowo biblijnego tryptyku *Księgi Ester, Judyty, Zuzanny z Pisma Świętego wybrane, na polski wiersz przetłumaczone* (1747)⁵⁵. Mimo to uwaga autora skupiła się na Zuzannie, której zachowanie uznane zostało za wzorcowe. Przedstawiając jej krzywdę, autor kilkakrotnie sformułował napomnienia uzmysławiające zamiar egzemplarycznego ujęcia postaci:

O ktokolwiek ty jesteś w sercu swoim ranny,
Bierz przykład i ufności, i płaczu Zuzanny.

Uważ, że tak Zuzanna do Boga samego
Wzdychała, odebrała ratunek od Niego.
Nie człowiek się sam wskrzesił na jej to obronę,
Lecz Bóg ducha w młodzieńcu wskrzesił na jej stronę.

⁵⁴ J. Wadowski, *op. cit.*, s. 252: 106, w. 5–6.

⁵⁵ Dwa lata później pod zmienionym tytułem ukazało się wznowienie: *Historie arcypiękne do wiedzenia potrzebne, to jest Estery, Judyty i Zuzanny, wirszem polskim opisane*, Lwów 1749.

Tak kto z Bogiem złączony, czleka się nie boi,
Ten placu najwykrętszym konceptom dostoi.
A kto swoim wymysłem bardziej niżli Bogu
Ufa, ten się obaczy wnet przy śmierci progu.

Tryumfuj, niewinności, czysta perło droga,
Pokazujec Zuzanna gościniec do Boga.

[...]

Nie bój się sędziów ludzi, byleś sekundanta
Miał Boga – ten jest mocen kamienować franta⁵⁶.

Zgodnie z tradycyjną wykładnią Zuzanna Jabłonowskiego to przede wszystkim przykład ufności pokładanej w Bogu, który jest jedynym pewnym obrońcą prześladowanej niewinności. W partii wstępnej, w której Judytę i Esterę wskazał jako wzór waleczności, postawę bohaterki z dodatku do Księgi Daniela określił nowym rodzajem męstwa⁵⁷.

Parafrazy Wadowskiego i Jabłonowskiego świadczą o braku dominującego sposobu interpretacji powiastki o Zuzannie w polskiej poezji późnobarokowej. Jakkolwiek nie wykraczają one poza zwyczajowe wykładnie, różnią się w szczegółach. Obaj pisarze eksponowali inny aspekt biblijnego wzorca fabularnego, aczkolwiek zauważyć można – zwłaszcza u duchownego – wielokierunkowość oddziaływania dydaktycznego, co przypuszczalnie łączyć należy z jego praktyką kaznodziejską.

⁵⁶ J.K. Jabłonowski, *Księgi Ester, Judyt, Zuzanny z Pisma Świętego wybrane, na polski wiersz przetłumaczone*, Lwów 1747, s. 271, 274, 280, 281–282.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 258.



Ilustracja 2. Hans Collaert II, *Zuzanna oskarżana przez starców*, przed 1580 (autor pierwotnego obrazu Maarten de Vos),
Gabinet Rycin Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie

„Wiarę i cnotę wywiode z maszkary”

Opowieść o Zuzannie poprzedził Modlibowski zwyczajową w epice barokowej deklaracją dotyczącą wyboru tematycznego. Złożył ją autor w charakterystyczny sposób: poprzez odrzucenie tematyki mitologicznej, o której mogą traktować inni. W odróżnieniu od twórców preferujących opowiadania o bóstwach i bohaterach pogańskich (owa wspólnota poetów, w opozycji do której autor sytuuje swe przedsięwzięcie, to oczywiście konstrukt już skonwencjonalizowany, służący waloryzowaniu materii literackiej z punktu widzenia światopoglądu chrześcijańskiego), zamierza opowiedzieć „rzecz rzetelniejszą i godniejszą wiary” (I 4, w. 1), czego gwarantem ma być sięgnięcie do Biblii jako rezerwuaru wątków godnych poezji. Podkreślanie tej predylekcji to konsekwencja dłuższego procesu, sięgającego początków twórczości chrześcijańskiej, a także postulatów głoszonych przez pobożnych preceptorów sztuki poetyckiej, które w Rzeczypospolitej przybrały na sile w czasach kontrreformacji. Jednym z przejawów sukcesu tych roszczeń był intensywny rozwój epiki biblijnej, święcącej tryumfy w literaturze polskiej w drugiej połowie XVII i w pierwszej XVIII w. Powstawały wtedy poematy przedstawiające całe dzieje Zbawienia (od stworzenia człowieka począwszy), chrystiady, których kulminacyjnym epizodem było przedstawienie męki Jezusa, czy epickie parafrazy wybranych ksiąg Pisma Świętego. Utwór Modlibowskiego wpisuje się w tę tendencję, może więc być uznany za przykład reprezentatywny dla późnobarokowej poezji narracyjnej.

Innym przejawem podążania za panującymi wówczas trendami jest wybór oktawy zamiast stychicznego trzynastozgłoskowca, który dominował w epice staropolskiej i pozostawał w niej cały czas rozmiarem alternatywnym wobec podziału na zwrotki. Po opublikowaniu przez Piotra Kochanowskiego w 1618 r. spolszczenia *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa, importowana z Włoch karkołomna strofa zaczęła być coraz częściej wybierana przez rodzimych twórców jako rodzaj wyzwania artystycznego. Stosowali ją poeci liryczni, panegiryci, a zwłaszcza epicy, którzy chcieli – z różnym skutkiem – zamanifestować poziom aspiracji. Pasowali się z oktawą autorzy poematów historycznych, sięgali po nią również chętnie twórcy rozmaitych bibliad, dając czasem do zrozumienia, że ich celem jest stworzenie eposu chrześcijańskiego, mającego stanowić kontrpropozycję dla bohaterskiej odmiany gatunku⁵⁸. Również zatem forma stroficzna potwierdza rozeznanie w preferencjach literackich epoki, choć nie zawsze udawało się Modlibowskiemu sprostać rygorom wybranego formatu, o czym świadczą czasem mało przejrzysta składnia czy wymuszone rymy.

W opracowaniu tematu Zuzanny dostrzec można dużą swobodę rozwijania biblijnych motywów. Zdawkowym informacjom z tekstu wyjściowego Modlibowski nadaje kształt

⁵⁸ Zob. M. Piątek, *Oktawa w epice historycznej wieków dawnych – wybrane problemy (na przykładzie „Pamiętnego uprowadzenia wojska z cieśni bukowin-skiej...” Stanisława Wincentego Jabłonowskiego)*, „Śląskie Studia Polonistyczne” 2019, nr 2, s. 137–140; R. Krzywy, *Polska epika bohatera przed i po „Gofredzie”*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, t. 312: „Studia Historicoliteraria” 2020, s. 116–118.

obszernych scen, docieka motywacji postępowania bohaterów, rozbudowuje ich wypowiedzi, a czasem komponuje prawdopodobne monologi i dialogi, zwraca uwagę na wygląd, zachowania i charakter postaci, opatruje też ukazywane zdarzenia uogólniającymi spostrzeżeniami. W kształtowaniu fabuły zauważyć można przemieszanie realiów biblijnych ze staropolskimi. Czytelnik dowiaduje się na przykład, co skłoniło rodziców bohaterki do oddania córki Joachimowi za mąż, przy czym tło zaręczyn odsyła do zwyczajów współczesnych autorowi (I 15):

Przyjmują wdzięcznym sercem konkurenta
Przezorny ojciec i zabiegła matka,
A nienawidząc zwłok przez komplementa,
Sam realista, sama nie prywatka,
Skoro doznali, że czysta ponęta
Wiernego z niego obiecuje stadka,
W prędkim rozmyśle nad wyroków celem
Destynują mu córkę przyjacielem.

Wyraźnie interesowały autora społeczne i psychologiczne aspekty tkwiące w opowieści. Rozwodzi się na przykład nad zba-
wiennym wpływem cnotliwych i mądrych żon na mężów, które
nie tylko są jego zdaniem ozdobą swych małżonków, ale rów-
nież zapewniają im powodzenie towarzyskie (I 20–21), przed-
stawia drobiazgowo zaaferowanie opanowanych pożądaniem
starców, pomieszone z pełnym gniewu zaciętrzewieniem, gdy
spotyka ich odmowa (I 49–54, II 43, 45–46, 50–51, 53–54,
56), w innym miejscu daje obraz tętniącego od plotek spowite-
go cieniami nocy Babilonu (II 37–38) czy ukazuje zachowanie

motłochu oczekującego krwawego widowiska (III 21–26), dając świadectwo zainteresowania tym, co później nazwano psychologią tłumy.

Sporo uwagi poświęcił Modlibowski przebiegowi procesu. Przedstawiając osądzenie Zuzanny, stosował fachowe słownictwo („defensa”, „indukta”, „instygator”, „mandat”, „mocyja”, „patron”, „rejestr taktów”, „sendyk”), wprowadził też do fabuły nieznaną podstawie parafrazy postać kata, który ma ściąć skazaną mieczem (detal rodzinny), wcześniej ponaglać małżonków do pożegnania (III 31). „Mistrz” nie pozwala też na samosąd na lubieżnych oskarżycielach, broniąc swoich przywilejów (III 68). Niesłusznie obwiniona nie tyle zwraca się do Boga z prośbą o ratunek, ile składa apelację do „Sędziego świata, najwyższego w cechu / Sprawiedliwości” (III 13, w. 5–6), a Bóg uznaje „słuszną przyczynę supliki” (III 20, w. 1). Natchniony przez Stwórcę Daniel „zagaja sądy” (III 43, w. 2), oskarżając starców o pobłażanie złoczyńcom dla korzyści i skazywanie niewinnych (III 46, 53–54), w czym łatwo rozpoznać satyrę na niesprawiedliwe i skorumpowane sądownictwo.

Mimo obecnych w utworze elementów satyrycznych (w krzywym zwierciadle odbija się nie tylko wymiar sprawiedliwości, lecz również pożądlive zachowanie starców, które autor łączy mimochodem z obezwładniającym wpływem miłości na ludzi⁵⁹), nie tego rodzaju dydaktyzm był głównym celem

⁵⁹ Por. I 27, w. 7–8:

O, dziwnież to jest miłości stworzenie –
Uwikła rozum, oślepi sumnienie!

Modlibowskiego. Najważniejsze pouczenia płynące z biblijnej opowieści sformułował pisarz *expresis verbis*, wygłaszając na początku części III pochwałę Bożych porządków na świecie, dzięki którym cnota znajduje zawsze oręż przeciw niegodziwości. W dłuższym wywodzie przeczytać można między innymi (III 4, w. 1–2 i 5, w. 1–8):

Zginałby był świat alboby na zgonie
Był dotąd, gdyby wolą rządził własną,
[...]
Gdyby był wcześniej Bóg w dziełach obrotny
Antypatycznej nie ubiegł własności
I naturalnej rzeczom broniąc kłotni,
Przeciwnie sobie nie wiódł do jedności
Albo (chcąc mówić w tym punkcie istotniej)
Gdyby był sztuką nie powściągnął złości,
Który to dawszy sto do zguby grobów,
Dał wzajem tysiąc do życia sposobów.

W koncepcji Modlibowskiego etyka sprzężona jest zatem z ontologią: cnota znajduje oparcie, gdyż tak została przez Stwórcę urządzona rzeczywistość. Zuzanna to koronny przykład na działanie tej zależności (III 6, w. 5–8), jakkolwiek nie zawsze ratunek przychodzi od razu, co autor skłonny jest łączyć z poddawaniem ludzi próbie (III 10–11), by ostatecznie wynagrodzić prawdziwą wiarę, nawet w sytuacji, gdy wydaje się, że wszystko stracone (III 12). Za logiką tych przekonań stoi prostoduszna – wynikająca z Księgi Daniela – ufność w Bożą sprawiedliwość, która nie dopiero po śmierci, lecz w życiu

doczesnym za dobro wynagradza, a za zło karze. Nadmienia też autor, że ratunek przychodzący niewinnym w ostatniej już chwili rozumieć należy jako sposób kształtowania wiary wśród ludzi (III 75):

Tego zaś celem święta Jego wola,
Aby człek z cudów wiarę ugruntował.
Tak gdy Zuzannę z śmiertelnego pola
Wywiódł, dopiero wtenczas się dziwował
Świat Boskim skutkom, chwalił, czcił za krola,
Że krew niewinną od zguby zachował.
Dopiero wtenczas z serca, nie z nałogu,
Głosem wykrzykał za cud chwałę Bogu.

Nie zapomniał też Modlibowski o innych wykładniach biblijnej przypowieści. W części I (14, w. 5–8) wspomniał, że bohaterkę należy przypominać jako wzór wierności małżeńskiej, nie eksponując jednak w opowieści nazbyt natrętnie pouczenia, że żona powinna raczej umrzeć niż okryć siebie i męża niesławą. Z pewnością traktował Zuzannę jako ucieleśnienie ideału wierności poślubionemu mężczyźnie, o czym świadczą jej pełne oburzenia słowa skierowane do starców: „Wy-ż to małżeńskie gwałcić chcecie łożę, / którym należy wzgląd sprawiedliwości” (II 3, w. 5–6). Zastanawiając się nad przyczynami zdradzania przez żony, nie przypadkiem przywołał postać rzymskiej Lukrecji (I 60), która wołała umrzeć niż zdradzić męża. Bohaterka była obok Zuzanny stawiana jako wzorzec osobowy młodym kobietom. W swej renarracji Modlibowski kładł nacisk na obopólność małżeńskich

zobowiązań. Dwukrotnie też dostrzegł w odmianie losu starców ilustrację mającego rodowód biblijny porzekadła: „Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpadnie” (III 39, w. 8; por. III 71).

Nadrzędnej lekcji, która rozważa *casus* Zuzanny z punktu widzenia teologii moralnej, towarzyszą więc – podobnie jak w parafrazie Wadowskiego – pouczenia poboczne, wynikające ze znajomości długiej tradycji egzegezy tekstu biblijnego.

Ślady recepcji

W rękopisie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie⁶⁰ tekstowi *Zuzanny* towarzyszą interesujące adnotacje, które wskazują na funkcjonowanie tekstu w obiegu czytelnicznym. Warto je przytoczyć jako świadectwo praktyk lekturowych z czasów powstania utworu, zwłaszcza że zachowało się stosunkowo niewiele informacji źródłowych z okresu staropolskiego świadczących o żywym odbiorze utworów literackich funkcjonujących na marginesie kultury druku, bądź kopiowanych z własnej inicjatywy na użytek prywatny (rodzinny, sąsiedzki), bądź przeznaczanych przez twórców do szerszego kolportażu w formie odpisów (to przypadek np. politycznej publicystyki wierszowanej). Autonomiczność i prężność obiegu rękopiśmiennego – obok oralnego i oczywiście drukowanego – w okresie

⁶⁰ Zob. *Zasady wydania*, s. 40.

staropolskim traktuje się obecnie jako zjawisko ze wszech miar warte uwagi, które wciąż jednak oczekuje gruntowniejszych badań⁶¹.

Na k. 3r, która poprzedza tekst poematu Modlibowskiego, pod nagłówkiem „Laus et gloria Patri” („Cześć i chwała Ojcu”), anonimowa ręka wpisała tym samym charakterem pisma i tym samym atramentem:

Ojcowska ręka z łask swoich wydziela
Rozrywkę, którą weselszą mam z wielu,
Z miłą zabawą, z konceptu przysmakiem,
Szczyrych afektów co dowodnym znakiem.

Inna dłoń między te dwie adnotacje wpisała ołówkiem:

Odwdzięczaj, Panie,
I nadgródź sowito
Łaski świadczenie
Od rodziców i to
Za prezent danie.

Dowiadujemy się z tych wpisów, że poemat o Zuzannie został potraktowany przez ojca jako właściwa rozrywka dla potomka, który z kolei uznał lekturę budującej i poprawionej „konceptem” (co oznacza w tym wypadku pomysłowość autora) historii za miłe zajęcie. Co więcej, można się domyslać, że

⁶¹ Zob. J. Tazbir, *Książka rękopiśmienna w Polsce i Rosji (XVI–XVIII w.)*, „Przegląd Historyczny” 1986, z. 4; J. Maciejewski, *Specyfika rękopiśmiennego obiegu literatury w XVI–XVIII wieku*, „Napis” 2002; A. Karpiński, *Tekst staropolski. Studia i szkice o literaturze dawnej w rękopisach*, Warszawa 2003, s. 13–59.

ojciec kazał sporządzić kopię, by ją sprezentować dziecku, za co wyraża ono wdzięczność. Jest to zatem dokument dbałości rodzicielskiej o zapewnienie odpowiedniej książki, mającej służyć wychowaniu w duchu religijnym.

Poniżej dwie kolejne osoby również wierszem podzieliły się swoimi refleksjami. Pierwszy wpis odnosi się do treści utworu, skupiając się na wzorcowych cechach związku Joachima i Zuzanny, które czytelnik poematu odniósł do własnego małżeństwa:

Mąż jako Joachim, żona jak Zuzanna
Przez męża mężatka, a przez cudzych panna.
Zgodne stadło sercem i święte małżeństwo
Chowa wiarę, miłość, cnotę, posłuszeństwo.

Późniejszą uwagę dopisała żona, która odpowiedziała na męzowski epigramat. Niestety, końcowe słowa w dwóch ostatnich wersach nie są czytelne:

Śliczna pochwała, za którą w podziękę
W hazard fatygi puszczam męża rękę,
Choć się nie znajdzie wszystko wed<...>
Koncept tak umieć wraz swój ukłon <...>

Na k. 91r jeszcze innym charakterem pisma czytelnik płci męskiej zwierzył się z dewocyjnej intencji towarzyszącej lekturze, która zajęła mu dwie i pół godziny:

Niechaj na chwałę Stwórcy Pana będzie
I ta ochota nieodmiennie wszędzie,

Oraz i aplauz niech czym prędzej leci,
Żem ją przeczytał przez godzin półtrzeci.

Sekwencja wpisów potwierdza żywy obieg rękopiśmienny utworów literackich, przy czym poemat o Zuzannie funkcjonował głównie w kręgu rodzinnym jako lektura służąca umacnianiu pobożności, ale też źródło wyobrażeń o idealnym małżeństwie, a jednocześnie rodzaj szlachetnej rozrywki.

Zasady wydania

Opis źródeł

Utwór Kaspra Modlibowskiego nie był dotąd publikowany. Wydawca dysponował sześcioma odpisami, żaden z nich nie jest autografem:

A – rkps Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, sygn. 558, 205 × 160 mm, s. II+410, manuskrypt z początku XVIII w., pismo dwóch rąk. Na s. II pod tytułem poematu Chrościńskiego znajduje się nazwisko właściciela kodeksu: „J[an] N[epomucen] Sztanderski”¹, a wewnątrz rękopisu wpisy mające znaczenie dla atrybucji *Zuzanny* (zob. niżej).

Kodeks zawiera dwa utwory: *Józef do Egiptu od braciej przedany, tam dla czystoty inkarcerowany, potem dla wykładu snów od więzienia wolny i do łask przywrócony, trzynastą pieśń ośmiorakiego rytmu opisany roku Pańskiego 1687* (s. 1–301) – jest to kopia eposu biblijnego autorstwa Wojciecha Stanisława Chrościńskiego

¹ Jan Nepomucen Sztanderski (1788–1853), sędzia sądu apelacyjnego w Warszawie. Zob. *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, oprac. E. Sęczys, przygot. do druku S. Górzyński, Warszawa 2000, s. 690.

(zm. ok. 1722), zachowanego w wielu odpisach, opublikowanego anonimowo dopiero w 1745 r.²; *Zuzanny ufającej w Bogu niewinność przez Daniela oznajmiona, a z Pisma Świętego wierszem polskim opisana anno Domini 1716* (s. 302–379). Przepisany tekst był kontrolowany, o czym świadczą naniesione tą samą ręką poprawki błędów literowych. Mimo to kopista zgubił jedną oktawę (zob. wykaz lakun, s. 47–48), a poczynawszy od oktawy I 17 pomylił numerację strof, licząc ją jako 18.

B – rkps Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. VIII-rkps 166, 200 × 170 mm, s. 165, manuskrypt z pierwszej połowy XVIII w., pismo jednej ręki (nie licząc późniejszych adnotacji). Kodeks pochodzi ze zbiorów Stanisława Ursyna Rusieckiego (1862–1940). Innych informacji proveniencyjnych brak. Wcześniejszy właściciel zapisał tylko na wyklejce okładki: „Kupiony 27 marca 1853”.

Poemat *Zuzanny ufającej w Bogu niewinność wyjawiona przez Daniela, z Pisma Świętego wierszem polskim opisana przez kawalera polskiego G[asp]ra M[odlibowskiego], c[ześnika] w[schowskiego] roku Pańskiego 1720* wpisano na s. 5–90. Przepisany tekst był kontrolowany, o czym świadczą naniesione tą samą ręką poprawki błędów literowych. Atrament na niektórych kartach rozmyty, co utrudnia odczytanie pojedynczych słów.

Ponadto w manuskrypcie znajduje się utwór opatrzony datą: *Ziemianin prywatne życie estymujący przeciw republikantowi, opisany 1756* (s. 93–121). Dalsze strony niezapisane.

² Zob. J. Rudnicka, *Bibliografia powieści polskiej 1601–1800*, Wrocław 1964: poz. 123–124.

C – rkps Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, sygn. 3293 I, 193 × 159 mm, k. 76, manuskrypt z pierwszej połowy XVIII w., pismo jednej ręki. Na wyklejce oprawy nota własnościowa: „Ta książka J[ego]m[o]ści Pa[na] Andrzeja Walewskiego”³, ponadto na dole pierwszej strony widnieje podpis: „Antoine Walewski”⁴. Niepublikowany inwentarz biblioteczny podaje informację, że manuskrypt pochodzi ze zbiorów Pstrokońskich w Baryczy⁵. Są to późniejsi właściciele kodeksu.

Kodeks zawiera wiersze okolicznościowe i miłosne, w tym dwa autorstwa Modlibowskiego⁶, utwór *Ziemianin prywatne życie estymujący* (k. 39r–51r), satyrę *Sejm na upadek swojej prerogatywy utyskujący w Grodnie anno 1744* (k. 56r–57r); odpisy mów, listów i pism sądowych głównie z lat trzydziestych i czterdziestych XVIII w., wśród których na uwagę zasługują oracje autora *Zuzanny: Mowa na pogrzebie pana Józefa Mycielskiego, stolnika koronnego*, 1736 (k. 64r–67v); *Oddawanie panny Miłaczewskiej ... do klasztoru trzebnickiego*, 1735 (k. 67v–69v); *Mowa na senatus consilium w Schowie ...*, *dziękując za kasztelaniją*, 1740 (k. 69r–70v); *Przemowa na pogrzebie pana Jana Radomickiego, generała wielkopolskiego, wojewody inowrocławskiego*, 1728 (k. 70v–73v). Zawartość kopiarusza wskazuje zatem na związek pierwszego właściciela sylwy z Kasprem Modlibowskim.

³ Przypuszczalnie Andrzej Walewski (1742–1814).

⁴ Przypuszczalnie Antoni, syn Andrzeja.

⁵ Chodzi o kolekcję Antoniego Pstrokońskiego (1773–1843), której część w XIX w. trafiła do Biblioteki Książąt Czartoryskich (tzw. Teki Pstrokońskiego).

⁶ Zob. *Aneks*, s. 228–239.

Poemat *Zuzanny ufającej w Bogu niewinność wyjawiona przez Daniela, z Pisma Ś[więtego] wyjęta, a przez pewnego kawalera polskiego wierszem polskim opisana roku 1720* skopiowano jako anonimowy na k. 1r–34v. Tekst był kontrolowany, o czym świadczą naniesione tą samą ręką poprawki błędów literowych i słownych czy korekty szyku. Przekaz niekompletny: wyrwano kartę zawierającą kilka oktaw (zob. wykaz lakun, s. 47–48). Niektóre karty uszkodzone przez owady, co wpływa na czytelność pojedynczych słów.

D – rkps Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, sygn. 7216 I, 200 × 160 mm, k. 60, manuskrypt z połowy XVIII w., pismo kilku rąk. Na k. 1r wpis własnościowy: „Alexandri Walewski, vexilliferi Petricoviensis”⁷.

W kodeksie znajdują się pisma opatrzone datami: wypis z dekretu wydanego przez Trybunał Koronny w Piotrkowie w 1728 r. (k. 1–14r); odpis oświadczenia z 1746 r. Teresy z Działyńskich Sikorskiej w sprawie zrzeczenia się dożywocia na starostwie tołknickim (k. 15r–18v); kopia listu generała Ulryka Fryderyka Löwendala z 16 stycznia 1728 r. (k. 19r–20v). Pozwala to przyjąć, że kopię poematu sporządzono tuż przed połową XVIII w.

Poemat *Zuzanny ufającej w Bogu niewinność wyjawiona przez Daniela, z Pisma Ś[więtego] wyjęta, a przez pewnego kawalera wierszem polskim opisana roku 1720* wpisano jako anonimowy na k. 21r–55r.

⁷ Przypuszczalnie Aleksander Walewski (zm. 1746), miecznik sieradzki (1711–1726), chorąży mniejszy sieradzki (1726–1729), ponownie miecznik sieradzki (od 1729).

E – rkps Biblioteki PAN w Kórniku, sygn. 11879, 195 × 160 mm, k. 133, manuskrypt z pierwszej połowy XVIII w., pismo wielu rąk. Kodeks to typowa sylwa, spisywana przez kilku przedstawicieli wielkopolskiej rodziny Radolińskich, która zawiera przede wszystkim kopie mów i listów z lat czterdziestych XVIII w., dotyczących spraw publicznych i prywatnych.

Utwór Modlibowskiego poprzedza m.in.: *Diariusz sejmu z warszawskiej limity w Grodnie*, 1728 (k. 2r–12v); *Awantura Wanzeliusza*⁸ (k. 14r–21r); *Rozmowy umarłych Polaków i cudzoziemców, w których różne, ile sekretniejsze ich za żywota dzieje i cyrkumstancje są zebrane* (k. 21v–45r)⁹; *List Franciszka Bielińskiego, marszałka wielkiego koronnego, do Trybunału Koronnego Piotrkowskiego instancjalny*, 1743 (k. 45r–46r); *Kopia listu Teodora Potockiego ... do Prześwietnego Trybunału Koronnego*, 1724 (k. 46r–46v); *Kopia listu księcia kardynała pisanego do księdza Grabkowskiego*, 1743 (k. 47r); *Kopia listu pana podkanclerzego koronnego do kardynała*, 1743 (k. 47r); *Indukta sprawy pana Gutowskiego przez pana Obrembskiego, palestranta trybunalskiego*, 1743 (k. 47v). W początkowej części sylwy utwory beletrystyczne są zatem wymieszane z pismami dotyczącymi spraw publicznych zarówno z lat

⁸ Chodzi o utwór *Niestatecznej fortuny odmiennosć w historii godnego pamięci Wanzeliusza* drukowany łącznie z *Procesem duchownym pokutującego grzesznika*. Pierwsze wydanie ukazało się, jak można sądzić z odpisów romansu w sylwach, na początku lat trzydziestych XVIII w. (egzemplarz *editio princeps* nie jest dziś znany). Zob. też J. Rudnicka, *op. cit.*, poz. 350–354.

⁹ Zachowany w kilku odpisach utwór anonimowy, datowany na lata 1720–1728. Zob. *Bibliografia literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. 1: *Piśmiennictwo staropolskiej*, oprac. zespół pod kier. R. Pollaka, Warszawa 1963, s. 319–320.

dwudziestych, jak i czterdziestych XVIII w., co każe sądzić, że odpis *Zuzanny* sporządzono niedługo przed połową stulecia.

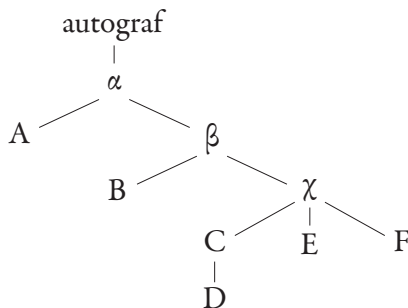
Poemat *Zuzanny ufającej w Bogu niewinność wyjawiona przez Daniela, z Pisma Świętego wyjęta, a przez pewnego kawalera polskiego wierszem polskim opisana roku Pańskiego 1720* wpisano jako anonimowy na k. 48r–75r. Kopista dokonywał poprawek przepisanego tekstu, korygując błędy literowe i słowne (przekreślenia, nadpisanie).

F – rkps Biblioteki PAN w Kórniku, sygn. 1632, odpis *Zuzanny* zachowany na sześciu luźnych arkuszach formatu 195 × 160 i 200 × 165 mm, które oprawiono w drugiej połowie XX w., s. 52, manuskrypt z pierwszej połowy XVIII w., pismo jednej ręki. Brak not proveniencyjnych. Tekst poematu skażony licznymi błędami literowymi, które późniejsza ręka starała się wyłapać, oznaczając poprawki ołówkiem obok tekstu. Rękopis zawiera tylko tekst poematu bez podania tytułu oraz nazwiska autora. Przekaz niekompletny z powodu zaginięcia kilku składek (zob. wykaz lakun, s. 47–48).

Tradycja tekstu

Skolacjonowanie przekazów pozwala stwierdzić, że stanowią one kopie o różnej wartości dla postępowania edytorskiego, żadna z nich nie zawiera jednak tekstu na tyle poprawnego, by można ją uznać za podstawę wydania. Restytucja utworu uwzględniać musi zatem wszystkie przekazy. Ich analiza każe przyjąć niezależność przekazu A od pozostałych. Przekazy B, C, D, E

i F mają najwięcej lekcji wspólnych, przy czym B zawiera tekst kompletny, C, D i E łączy natomiast opuszczenie strof III 37, 46 i 55. Jakkolwiek w przekazie F występują luki spowodowane zaginięciem części składek, o pochodzeniu od wspólnego przodka C, D, E i F świadczy brak oktawy III 55 i przesunięcie w numeracji zwrotek w obrębie części III, spowodowane brakiem strof 37 i 46. Przekaz D jest najwyraźniej pochodną C, zawiera bowiem te same lekcje, powtarza jego błędy, których nie ma w E i F, a ponadto kopista dodał własne. A i B musiały pochodzić od spokrewnionych odpisów, bliskich archetypowi. Przykładowo w przekazach A i B występuje poprawny epitet *milej* (I 51, w. 8), który w C, E i F zniekształcono do *jej*, a w D do *iliej*; w A i B występuje rzeczownik *defensy* (I 78, w. 2), który w C, D i E (w F luka) ma zdeformowaną postać *defendy* (formy błędne musiały pojawić się w nieznanym dziś przodku wspólnym dla C, D, E i F); poprawny wykrzyknik *mój Boże* (III 27, w. 2) znany z przekazów A i B w C i D zastąpiono błędnym wyrażeniem *ku tobie*, a w E *co ciebie* (w F luka). Porównanie odmianek i zniekształceń prowadzi do następującej zależności przekazów:



Jak wynika ze stemmy, dla restytucji tekstu znaczenie mają przede wszystkim przekazy A, B, C, E i F, świadek D natomiast jest przydatny w przypadku luki w C spowodowanej wyrwaniem karty z oktavami I 28, w. 5 – 35, w. 3.

W aparacie wydawca lekcje uznane za błędne opatrzył stosowną adnotacją. Gdy jej brak, oznacza to, że lekcje zostały potraktowane jako wariantowe. W takich wypadkach w wybór wariantu, który znalazł się w wydawanym tekście, był arbitralny.

Atrybucja

Dla ustalenia autorstwa kluczowe są dwa odpisy. W przekazie A obok tytułu poematu o Zuzannie po roku 1736 inna ręka dopisała do tytułu notę atrybucyjną: „Przez Kaspra Modlibowskiego, k[asztelana] m[iędzyrzeckiego)” (zob. reprodukcję strony tytułowej na s. 90). Dla ustaleń atrybucyjnych znaczenie mają też wpisy własnościowe wewnątrz manuskryptu: na s. 1: „Jej M[oś] ci Pani Jadwigi z Przyjemskich Malczewskiej była, teraz własność J[ana] N[epomucena] Sztanderskiego”; na s. 301: „Ta książka W[ielmożnego] [...] Pana Ignacego Przyjemskiego, s[taros]ty łomżyńskiego”; na s. 302 obok tytułu utworu Modlibowskiego adnotacja: „J[ej]m[oś]ć P[ani] Jadwiga z Przyjemskich Malczewska umarła *anno Domini* 1742”. Ignacy Przyjemski (1703–1787), starosta łomżyński w latach 1730–1774, to brat Jadwigi Malczewskiej¹⁰. Ignacy był przypuszczalnie pierwszym właścicielem kodeksu, który zlecił

¹⁰ Zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 8, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1841, s. 557.

bądź sam przepisał *Józefa*, a następnie ofiarował manuskrypt siostrze, która zadbała o skopiowanie *Zuzanny*. Co jednak istotniejsze, oboje byli dziećmi Andrzeja Przyjemskiego (zm. 1723) i Zofii z Modlibowskich (zm. 1723/1727)¹¹, ciotki autora poematu (przyrodniej siostry jego ojca Stanisława). Rodzeństwo Ignacy i Jadwiga oraz Kasper byli więc bliskim kuzynostwem, co stanowi istotną przesłankę dla uznania dopisanej wskazówki atrybucyjnej za wiarygodną.

Autorstwo Modlibowskiego potwierdza kopia *Zuzanny* w przekazie B. W tytule utworu dane autora zapisano ławnym do rozwinięcia literonimem: „przez kawalera polskiego G[aspra] M[odlibowskiego], c[ześnika] w[schowskiego] roku Pańskiego 1720”. Modlibowski był cześnikiem wschowskim w latach 1729–1736, zatem data wpisania utworu do kodeksu przypada na ten okres, a data „1720” pochodzi z wcześniejszego przekazu.

Aparat krytyczny

W transkrypcji tekstu i w aparacie uwzględniono autokorekty kopistów.

Wykaz lakun spowodowanych nieuwagą kopistów lub uszkodzeniem przekazu:

A – brak II 53;

C – brak I 28, w. 5 – I 35, w. 3; III 37, 46 i 55;

¹¹ Zob. *Teki Dworzaczka*: Kasper Modlibowski, zm. 1686; W. Szczygielski, B. Wojciechowski, *Przyjemski Ignacy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Warszawa 1986, s. 175, 177.

D – brak I 58, w. 7; III 37, 46 i 55; III 63, w. 5–6; III 78, w. 5–6;
E – brak III 37, 46 i 55;
F – brak I 16, w. 3–4; I 51, w. 5–6; I 55, w. 5 – II 9; II 34–57; III
27–52; III 78–93.

Tytuł

przez Daniejela oznajmiona – A; *wyjawiona przez Danijela* – B C

D E

wierszem polskim opisana – A; *wierszem polskim opisana przez kawalera polskiego G. M. C. W.* – B; *wyjęta, a przez pewnego kawalera polskiego wierszem polskim opisana* – C E; *wyjęta, a przez pewnego kawalera wierszem polskim opisana* – D
anno Domini 1716 – A; *roku Pańskiego 1720* – B; *roku 1720* – C D

Część pierwsza

- 1, w. 2 *Ni próżne* – A B; *Niepróżne* – C D E F (błąd)
- 1, w. 4 *z górnego* – A; *górnego* – B C D E F
- 1, w. 6 *fantastycznego* – A B C D E; *fatastycznego* – F (błąd)
- 2, w. 1 *koment* – A B C D E; *komes* – F (błąd)
- 2, w. 2 *udawa* – A; *udaje* – B C D E F
- 2, w. 7 *Fauna* – A B C E F; *Faona* – D (błąd)
puszczy – A B C D E; *puszy* – F (błąd)
- 3, w. 4 *Atalanty* – A B C D E; *Atalany* – F (błąd)
- 3, w. 5 *Herony* – A C E F; *Helony* – B (błąd); *Nerony* – D (błąd)
- 3, w. 7 *wściekło* – A B E F; *wciekło* – C D (błąd)
- 4, w. 6 *podrzutkiem* – A B; *porzutkiem* – C D E F (błąd)
- 4, w. 8 *wolnych* – A B C D E; *wolny* – F (błąd)
- 5, w. 4 *laska* – B C D E F; *łaska* – A (błąd)

- 5, w. 6 *I Belzebub* – A B; *A Belzebub* – C D E F (błąd)
swą zionął – A C F; *swą ziojnął* – B (błąd); *swą ziojnił* – D (błąd); *zionął swą* – E (błąd)
- 5, w. 8 *jeszcze matek podciwiyh* – A B E; *matek jeszcze podciwy* – C D (błąd); *matek jeszcze poczcwiych* – F (błąd)
- 6, w. 3 *Helcyi* – A; *Helei* – B C D E F (błąd)
w tej tam – A B; *w tamtej* – C D E F (błąd)
- 7, w. 1 *Prawda* – A B C D F; *Prawdać* – E (błąd)
- 7, w. 2 *Insze już natur skutki, insze prawa* – A B; *Insze są natur, insze skutki prawa* – C D (błąd); *Insze są natur skutki, insze prawa* – E F (błąd)
- 7, w. 6 *wyroki się wdawa* – A C D E F; *się wdawa wyroki* – B (błąd rymu)
- 7, w. 7 *taż* – A; *toż* – B; *też* – C D E F
- 7, w. 8 *sympatycznej* – A B C D E; *sypatycznej* – F (błąd)
wydaje istocie – A; *prezentuje słocie* – B E (błąd); *prezentuje złocie* – C D F (błąd)
- 8, w. 1 *wrodzoność* – B C D E F; *wrodzona* – A
- 8, w. 2 *Praw naturalnych* – A B C D F; *Prawa natury* – E (błąd)
- 8, w. 3 *Dziedziczy* – A B; *Dziedziczny* – C D E F (błąd)
- 8, w. 6 *Przewodnich* – A B C E; *Przewodnik* – D F (błąd)
- 9, w. 1 *podobna* – A C D; *podobno* – B E F
wieków – B C D E F; *wiekom* – A
- 9, w. 8 *dobre* – A; *dobrym* – B C D E F
- 10, w. 3 *jak ..., tak* – A B C D F; *tak ..., jak* – E (błąd)
- 10, w. 5 *Tak aby ... nie ginął* – A B; *Jakoby ... nie zginał* – C D E F (błąd)
- 11, w. 4 *wzgląd* – A B E F; *zwzgląd* – C D (błąd)

- 11, w. 5 *to ojców* – A B E; *u ojców* – C D F (błąd)
- 12, w. 1 *obszernej* – A B C E F; *obszerna* – D (błąd)
- 12, w. 3 *sposobny* – A B E; *swobodny* – C D F (błąd)
- 12, w. 4 *mego celu* – A; *celu mego* – B C D F; *stylu mego* – E (błąd)
- 12, w. 5 *że nie jest nic* – A; *że nic nie jest* – B; *iż nic nie jest* – C D E F (błąd)
- 12, w. 8 *Toż i z Zuzanny czytaj* – A; *Też i Zuzanny czyli* – B; *Też i Zuzanny czystej* – C D E (błąd); *Toż i Zuzanny czystej* – F (błąd)
- 13, w. 1 *aniołom* – A B C E F; *aniołów* – D (błąd)
- 13, w. 3 *panieńskich* – A B E F; *panieńskiej* – C D (błąd)
- 13, w. 5 *Bóg ją też za to* – A B E; *Bóg też ją za to* – C D (błąd); *Tak też i Bóg ją* – F (błąd)
- pogodzie* – C D E F; *przygodzie* – A B (błąd, metateza z w. 3)
- 14, w. 4 *serc męskich* – A; *serc ludzkich* – B C D E; *cnych ludzi* – F (błąd)
- 14, w. 7 *Bożej* – A B E; *Boskiej* – C D F (błąd)
- 15, w. 6 *obiecuje* – A B E F; *obiecują* – C D (błąd)
- 16, w. 2 *udatny* – A; *dostatni* – B C D E F (błąd, metateza z w. 4)
- 16, w. 4 *przyjemna* – A E; *przyjemność* – B C D
- 16, w. 8 *nieszczęściu* – A B C D E; *nieściu* – F (błąd)
- 17, w. 1 *małżeństwo* – A C D E F; *małżeństwie* – B (błąd)
- 17, w. 4 *wygraną* – A C D E F; *z wygrany* – B (błąd)
- 17, w. 6 *z żoną pożądaną* – A C D E; *z żony pożądaną* – B (błąd); *żoną pożądaną* – F (błąd)
- 17, w. 7 *zgodnym* – A B E F; *zgodnych* – C D (błąd)
- 18, w. 1 *inszych* – A C D E F; *innych* – B (błąd)
- 18, w. 4 *inszych chęci* – A; *inszych myśli* – B; *myśli drugich* – C D E F (błąd, metateza z w. 2)

- 18, w. 5 *Joachima* – A B; *u Jachima* – C D E F (błąd)
- 19, w. 5 *chłodził* – A B C D E; *chłodzi* – F (błąd)
- 19, w. 8 *bez wizyty* – A; *od wizyty* – B C D E F
- 20, w. 1 *że był* – A B E; *już był* – C D F (błąd)
- 20, w. 2 *w Babilonie* – A B E; *Babilonie* – C D F (błąd)
- 20, w. 3 *wszystkie* – A; *pierwsze* – B C D E F (błąd, metateza z w. 1)
- 20, w. 4 *tulił* – A C D E F; *tulał* – B
- 21, w. 1 *Honor wprowadzi* – B; *Honory prowadzi* – A; *W honor wprowadzi* – C D E F (błąd)
- 21, w. 7 *przy takiej przyjaciół* – B E F; *przytoki przymiotów* – A (błąd); *przy takiej przyjaciel* – C D (błąd)
- 21, w. 8 *wolność* – A B E; *rozum* – C D F (błąd)
- 22, w. 4 *na wszystko złe patrzano przez szpary* – B E; *na wszystko patrzano bez szpary* – A (błąd, lipometria); *na wszystko patrzo- no bez szpary* – C D; *na wszystko złe patrzono przez szpary* – F
- 23, w. 2 *Swych* – B C D E F; *Swoich* – A (błąd, hipermetria)
- 23, w. 4 *których* – A B C E F; *w których* – D (błąd)
- 23, w. 5 *że to* – A B; *także* – C D E F (błąd)
- 23, w. 6 *Sprawiedliwości sumnienie się* – A B; *I sprawiedliwość sumnienie się* – C D (błąd); *Sprawiedliwość i sumnienie się* – E (błąd); *Sprawiedliwość się i sumnienie* – F (błąd)
- 23, w. 7 *dumieć* – A C D E F; *dumać* – B (błąd)
- 24, w. 1 *Skromniejszy* – B C D E; *Skoromniejszy* – A (błąd)
- 24, w. 3 *Dobre* – B C D E F; *Dobrzeć* – A
- 25, w. 2 *sprawiedliwość* – B C D E F; *sprawiedliwych* – A
- 25, w. 3 *wizyt zwykłych* – A B; *zwykłych wizyt* – C D E F (błąd)
- 25, w. 4 *wnosi* – A B; *znosi* – C D E F (błąd)
- 25, w. 5 *dziadem* – B C D E F; *z dziadem* – A (błąd)

- 25, w. 6 *skrzepłym* – A B E F; *w skrzepłym* – C D (błąd)
- 25, w. 7 *dwóch starców* – A; *dwu dziadów* – B; *dwóch dziadach* – C D E F
- 26, w. 2 *zagajali* – A; *zagaili* – B C D E F
- 26, w. 3 *schodziła się* – A B E F; *zgodziła się* – C D (błąd)
- 26, w. 8 *Ledwo co czasu* – B E F; *Ledwo co wczasu* – A (błąd); *Ledwie co czasu* – C D (błąd)
- 27, w. 1 *Ato* – A B; *kto* – C D E F (błąd)
- 27, w. 3 *zdolny* – A B E F; *zdobny* – C D (błąd)
- 27, w. 6 *rąbku* – A C E; *ząbku* – B (błąd); *rąbki* – D F (błąd)
- 27, w. 8 *pozwał* – A; *pozwolił* – B C D E F
- 28, w. 1 *chytrym* – A C D E F; *byстрыm* – B (błąd)
- 28, w. 2 *południe* – A C D F; *południa* – B (błąd); *połudne* – E (błąd)
- 28, w. 3 *zwykła* – B C D E F; *zwykli* – A (błąd)
- 29, w. 1 *w głowach* – A B E; *w głowie* – D (błąd)
- 29, w. 2 *w takie* – B D E F; *takie* – A (błąd)
blądy – A E; *blędy* – B D (błąd); *klęby* – F (błąd)
- 29, w. 4 *rządy* – A B E; *rzędy* – D F (błąd)
- 30, w. 3 *i koledze* – A; *choć koledze* – B D E F
- 30, w. 5 *sobie wnet głowę* – A B; *głowę wnet sobie* – D E F (błąd)
- 30, w. 7 *w obojgu* – A B; *pospołem* – D E F (błąd)
- 30, w. 8 *pytać* – A B; *spytać* – D E F (błąd)
- 31, w. 1 *plesnią* – D E F; *plesną* – A B
- 31, w. 2 *Usta czczym gustem* – A D E F; *Choć im z ust śmierdzi* – B (pierwotna lekcja zgodna z A D E F)
- 31, w. 3 *Twarz mchem porosła, marszczkami jagody* – B; *Choć twarz mchem zaszła, marszczkami jagody* – A (błąd); *Twarz mchem*

- porosła, marczkami jagody* – D F (błąd); *Twarz mchem porosła, zmarszczkami jagody* – E (błąd)
- 31, w. 7 *z niej mieć* – A; *mieć z niej* – B D E F
- 32, w. 1–2 *i zazdrość, piekło i punkt sromoty, / Że się* – A B; *i zazdrość piekła, i sromoty / Swej się* – D E F (błąd)
- 32, w. 3 *z nich* – A B E F; *z niej* – D (błąd)
z czystoty – A B E F; *czystoty* – D (błąd)
- 32, w. 4 *bez pary* – A B E F; *bez spary* – D (błąd)
- 32, w. 5 *Wstręt* – A B D; *Wstyd* – E F (błąd)
rodził wstyd – A B D E; *wstręt rodził* – F (błąd)
- 32, w. 6 *sobie* – A B; *siebie* – D E F (błąd)
- 32, w. 8 *szepetnie* – A B; *ślepo* – D F (błąd); *sami* – E (błąd)
- 34, w. 1 *oczu* – A B E; *oczom* – D F (błąd)
- 34, w. 4 *czystą* – A B F; *częstą* – D E (błąd)
- 34, w. 6 *U* – A B D E; *I* – F (błąd)
- 34, w. 7 *stary* – A B D F; *starty* – E (błąd)
- 35, w. 1 *co* – A; *coś* – B D E F
- 35, w. 4 *dziardynu* – B D E F; *ogrodu* – A
przez przecze – A D E F; *bez przecze* – B
- 35, w. 5 *wytknięta wieszka* – A F; *wytchnienia wieszka* – B (błąd);
wytknięta ścieżka – C D E (błąd)
- 36, w. 3 *dalej i coraz* – B C D E F; *coraz dalej i* – A
- 36, w. 4 *progi* – A B E F; *drogi* – C D (błąd)
- 36, w. 5 *panią* – A F; *pani* – B C D E
szuka – A; *patrzy* – B C D E F
- 36, w. 6 *jak o zawód* – A B; *jako w zawód* – C D E F (błąd)
- 36, w. 7 *pierwej* – A B C D F; *prędzej* – E (błąd)
- 37, w. 1 *niecierpliwy* – A B C D; *nieszcześliwy* – F (błąd)

- 37, w. 3 *Żeby się razem* – A B C E F; *Żeby razem* – D (błąd, lipometria)
- 37, w. 4 *dobiega* – B C D E F; *zabiega* – A (błąd)
- 37, w. 5 *załotów* – A C E; *zaletów* – B D F
- 37, w. 6 *wzrok* – A; *strach* – B C D E F
- 38, w. 5 *nachodzi* – A D; *nadchodzi* – B C E F
- 38, w. 6 *Miejsca* – A B E F; *Z miejsca* – C D (błąd)
- 38, w. 7 *z jednej* – A B D E; *jednej* – C F (błąd)
- 39, w. 1 *ten* – A B; *jak* – C D E F (błąd)
wejźrzy – A B C D E; *stanie* – F (błąd)
- 39, w. 3 *nieostrożnym* – B C D E F; *z nieostrożnym* – A
- 39, w. 4 *Wymyślić* – A F; *Wymyśtu* – B C D E (błąd)
- 39, w. 7 *krzyknie* – B; *przytnie* – A (błąd); *zgrzytnie* – C D E F (błąd)
- 39, w. 8 *Z jednej* – A B; *W jednej* – C D E F (błąd)
- 40, w. 3 *zwierzyć* – A; *wierzyć* – B C D E F
- 40, w. 4 *doświadczyć* – A; *doświadczać* – B; *doświadcza* – C D E F (błąd)
- 40, w. 5 *ściga* – A; *sięga* – B C D E F (błąd rymu)
- 40, w. 6 *Czy go za stróża, czy-li za rywala* – A B E; *Czy go za stróża, czy go za rywala* – C D F
- 41, w. 4 *Prawdę wyjawiam* – A; *Prawdę wyjawia* – B C D E F
- 41, w. 7 *równie* – A B; *równo* – C D E F (błąd)
- 42, w. 2 *wolna* – A B; *z wolna* – C D E F (błąd)
- 42, w. 3 *mój wdziękiem* – A; *się wdziękiem* – B E F; *się z wdziękiem* – C D (błąd)
- 42, w. 4 *które* – A B E; *który* – C D F (błąd)
- 42, w. 8 *naszej być* – A C D E; *być naszej* – B F
- 43, w. 4 *a tai* – A B; *utai* – C D E F (błąd)

- 43, w. 5 *Już też nam pewnie jedna dwiema bryknie* – A; *Już nam też pewnie jedna dwiema bryknie* – B C E; *Już też nam pewnie jedna drugiej bryknie* – D (błąd); *Już też nam dwiema pewnie jedna bryknie* – F (błąd)
- 43, w. 6 *to* – B C D E F; *to tych* – A (błąd, hipermetria)
- 44, w. 2 *mogła uwieść* – A B C D E; *uwieść mogła* – F (błąd)
- 45, w. 1 *myśląc* – A B C D E; *myślił* – F (błąd)
- 45, w. 8 *pieścić i cieszyć* – A; *cieszyć i pieścić* – B C D E F
- 46, w. 2 *złączonej* – B C D E F; *złączenia* – A (błąd)
- 46, w. 3 *Gdyby to* – A; *Gdyby się* – B C D E F (błąd)
- 46, w. 4 *osobno w zwykłej kąpie* – B C D E F; *osobnie zwykłej kąpać* – A
- 46, w. 7 *zgubą wstyd* – A B C D F; *wstyd zgubą* – E (błąd)
- 46, w. 8 *Aniżeli się dać nadziei zwodzić* – A C D E; *Aniżli się dać nadziei zawodzić* – B
- 47, w. 3 *cel* – B C D E F; *lecz* – A (błąd)
- 47, w. 4 *szpetnym* – A; *brzydkim* – B C D E F
- 47, w. 6 *parolu* – A B C D F; *poloru* – E (błąd)
zakładem – A F; *przykładem* – B C D E (błąd, metateza z w. 4)
- 48, w. 2 *zalotów* – A B E; *zaletów* – C D F (błąd)
- 48, w. 4 *sprawy* – A; *sztuki* – B C D E; *skutku* – F (błąd)
- 48, w. 6 *ćwiczyć* – A; *uczyć* – B C D E F
- 49, w. 1 *i sformi* – A B C D E; *niesformi* – F (błąd)
- 49, w. 2 *Złączonym* – A C D E F; *Z złączonym* – B (błąd)
z miejsca – B C D E F; *miejsca* – A (błąd)
- 49, w. 3 *Każdy swe wlecze przy kiju rozpacz* – A; *Każdy się wlecze przy kiju rozpacz* – B C D E (błąd); *Każdy się wlecze przy kiju z rozpacz* – F (błąd)

- 49, w. 7 *w postaci* – B C D E F; *postaci* – A (błąd)
- 50, w. 1 *prawie starcom* – A B C D E; *starcom prawie* – F (błąd)
- 50, w. 2 *nowiną* – A B; *nadzieją* – C D E F (błąd)
- 50, w. 5 *pocienia* – A B; *podcienia* – C D E F
- 50, w. 8 *pierwsze wstępu* – A; *pierwsze wstępne* – B C D E F
- 51, w. 1 *kwapienia* – A; *pragnienia* – B C D E F
- 51, w. 2 *w ogród biegną* – A; *w ogród biega* – B C D F; *biegną w ogród* – E
chyłkiem – B C D E F; *chętkiem* – A (błąd rymu)
- 51, w. 3 *I* – A B F; *A* – C D E (błąd)
dziewczęcy – A B E; *dziewczyzny* – C D F (błąd)
- 51, w. 5 *przecisnąwszy* – A B; *przycisnąwszy* – C D E (błąd)
skryty – B C D E; *skrytą* – A
- 51, w. 6 *stawia* – A B; *stawa* – C D E (błąd)
- 51, w. 8 *milej* – A B; *jejej* – C E F (błąd); *iliej* – D (błąd)
usługi – B C D E F; *służące* – A (błąd)
- 52, w. 2 *widocznie ze wstydem* – A; *ze wstydem widoczne* – B C D E F
- 52, w. 3 *drży* – B C D E F; *drzyj* – A (błąd)
- 52, w. 5 *każe odejść pannie* – B E; *pannie to każe swej* – A (błąd);
każe pannie odejść – C D F
- 52, w. 6 *w osobności* – A B C D E; *osobności* – F (błąd)
- 53, w. 3 *importuną* – A B C D E F; możliwa transkrypcja:
importuna
- 53, w. 4 *płochą* – A C D E F; *płochy* – B (błąd)
- 53, w. 5 *pięknej* – A B E; *prędkiej* – C D F (błąd)
- 54, w. 1 *przyczajony* – A; *przytajony* – B; *utajony* – C D E F (błąd)
- 54, w. 2 *zwłoki* – A C D E F; *wzłoki* – B (błąd)

- 54, w. 4 *spycha* – A B C D E; *wpycha* – F (błąd)
- 54, w. 5 *włoczy się* – A B; *wleczę się* – C D E F (błąd)
- 54, w. 7 *Aż też w tym* – A; *Aż w tym też* – B; *Aż gdy w tym* – C D (błąd); *A wtym gdy* – E (błąd); *Acz gdy w tym* – F (błąd)
umartwione – A B F; *umartwiony* – C D (błąd); *umartwiają* – E (błąd)
- 54, w. 8 *Dojrzą, że się już* – A B; *Dojrzy, iż się już* – C D (błąd);
Dojrzą, iż się już – E (błąd); *Dojrzą, iż już się* – F (błąd)
- 55, w. 6 *bezpiecznie* – B C D E; *bezpieczna* – A
- 55, w. 8 *zamknąć* – A B C E; *zamkną* – D (błąd)
z ogrodu – A B; *ogrodu* – C D E (błąd)
- 57, w. 2 *nagnawszy* – A B C D; *pognawszy* – E (błąd)
- 57, w. 4 *dawszy* – A B; *dała* – C D E (błąd)
- 57, w. 7 *sidła* – A B C D; *szydła* – E (błąd)
- 57, w. 8 *chłodzi* – B C D E; *chodzi* – A (błąd)
- 58, w. 4 *drugi* – A B E; *drugie* – C D (błąd)
brzeżystój – A B; *przejrzystej* – C D E (błąd)
- 58, w. 6 *Siegając* – A B E; *Siegają* – C D (błąd)
przejrzysty – A B; *stoczysty* – C D E (błąd)
- 58, w. 7 *ciała* – A; *wdzięku* – B C E
zaostrzone – A B; *osiwiałe* – C E (błąd)
- 59, w. 3 *Nagle* – A; *Chciwi* – B C D E (błąd)
- 59, w. 4 *Kosmaci, dzicy jako* – A; *Obrosli jako dzicy* – B C D E
- 60, w. 3 *Bywa* – A B C E; *Bywszy* – D (błąd)
- 60, w. 5 *zamachu* – A B C E; *zamazach* – D (błąd rymu)
- 60, w. 6 *zmoże* – A B E; *może* – C D (błąd)
lęka – A B; *znęka* – C D E (błąd)
- 61, w. 2 *martwo* – A B; *martwe* – C D E (błąd)

- 61, w. 4 *bywa duch, tym* – A; *w ciele duch, tym* – B C D; *w ciele, tym duch* – E (błąd)
- 61, w. 6 *ubieży* – A B C E; *zabieży* – D (błąd)
- 61, w. 7 *i nie umie sądzić* – A; *nie umie osądzić* – B C D E
- 61, w. 8 *cnotę* – A B; *cnotą* – C D E (błąd)
- 62, w. 1 *Zuzanny świętej, lubo przy* – A; *Zuzannę, lubo przy dobrym* – B C D E
- 62, w. 4 *niż źle* – A B E; *niżli* – C D (błąd)
- 62, w. 7 *mają* – B C D E; *matą* – A (błąd)
- 62, w. 8 *takiemi* – A B C; *przykre mi* – C D E (błąd)
- 63, w. 2 *k tobie* – C D E; *w tobie* – A (błąd); *w sobie* – B
- 63, w. 5 *Poddajemyć* – A B; *Poddajemy* – C D E (błąd)
zwierzchności względem – B E; *zwierzchności zgłędem* – A;
w zwierzchności względem – C D (błąd)
- 63, w. 7–8 *Chciej tylko serce chęciom naszym skłonić / I wolnych uciech ponęcie nie bronić* – A B; *Deklarujemyć twej czci zawsze bronić / Chciej tylko serce chęciom naszym skłonić* – C D E (błąd)
- 64, w. 1 *czoło* – A; *ciało* – B C D E (błąd)
- 64, w. 3 *Milszy* – A B; *Milsze* – C D (błąd); *Milszej* – E (błąd)
- 64, w. 4 *powabniejszy* – B C D E; *powabniejszej* – A
nad kwiecie i zioły – B; *nad upstrzone zioły* – A; *nad kwiecia i zioły* – C D E
- 65, w. 1 *amoratów* – B E; *humoratów* – A (błąd); *amorantów* – C D (błąd)
- 65, w. 4 *szczególnej przywodzi* – A; *szczęśliwej przychęca* – B C D E
- 65, w. 5 *Cóż było czynić* – A C D E; *Czynić co było* – B (błąd)
- 65, w. 7 *blisko* – A B; *dłużej* – C D E (błąd)
- 66, w. 5 *Dataś* – A B C D; *Bałaś* – E (błąd)

- 66, w. 7 *nadobna* – A C D E; *ozdobna* – B (błąd)
- 67, w. 6 *Na szkopuł* – A; *Ma szkopuł* – B C D E (błąd)
- 67, w. 8 *w morze* – A; *w wodę* – B C D E
- 68, w. 2 *Wzdyc* – A; *Gdyż* – B C D E
- 68, w. 5 *Sfatygowani* – B C D E; *Forta zamknięta* – A
- 68, w. 8 *w twej* – B E; *w tej* – A C D
- 69, w. 7 *uść by* – A B; *wyĩńść* – C D (błąd); *uńść* – E (błąd)
- 70, w. 1 *zbiera* – A B E; *wzbiera* – C D (błąd)
- 70, w. 4 *komplementu* – A; *komplementem* – B C D E (błąd)
musu – A C D E; *musem* – B (błąd)
- 70, w. 7 *szczypią* – A; *szepcą* – B C D E
- 72, w. 3 *wstyd* – A; *wstręt* – B C D E
- 72, w. 5 *Niechże* – A B C E; *Nie że* – D (błąd)
łzami – A; *tlumi* – B C D E
- 72, w. 6 *ohydy* – A B E; *ochody* – C D (błąd)
- 73, w. 1 *mąż* – A B C E; *cię* – D (błąd)
- 73, w. 3 *cię* – A C D E; *się* – B (błąd)
- 73, w. 8 *wstyd twój ... przedał* – A B; *twój wstyd ... sprzedał* – C D
(błąd); *twój wstyd ... przedał* – E (błąd)
- 74, w. 1 *ogrodu* – A; *ogroda* – B C D E (błąd rymu)
- 74, w. 2 *zeszła* – C D E; *zeszłaś* – B (błąd); *zesłał* – A (błąd)
- 74, w. 6 *Od siebie ... kazałaś* – A B C E; *Od siebieś ... kazała* – D
(błąd)
- 74, w. 7 *osobna* – A; *z osobna* – B C D E
- 74, w. 8 *Mogła* – A C D E; *Mogłaś* – B (błąd)
- 75, w. 5 *stał* – A C D E; *znał* – B (błąd)
- 75, w. 6 *do drogi* – B C D E; *do drugiej* – A (błąd)
- 75, w. 7 *Samaś* – B C D E; *Sama* – A (błąd)

- 76, w. 4 *Stanęła* – A C D E; *Stanęłaś* – B (błąd)
- 76, w. 7 *prawem, żeśmy* – A B; *prawemeśmy* – C D E (błąd)
- 77, w. 2 *los* – A B E; *coś* – C D (błąd)
- od nas* – A; *z nami* – B C D E
- 77, w. 3 *czy-li chcesz* – A; *czy nam chcesz* – B; *czy nam masz* – C E (błąd); *czy nam ma być* – D (błąd)
- 77, w. 4 *cale* – A; *wcale* – B C D E
- 77, w. 5 *nieochybnie* – A B; *niepochybnie* – C D E
- hańba cię stąd* – A B; *hańba na cię* – C D E (błąd)
- 77, w. 8 *nie powstanie* – B C D E; *nie ustanie* – A
- 78, w. 1 *z sędzią przegra* – A B C D; *przegra z sędzią* – E (błąd)
- 78, w. 2 *defensy* – A B; *defendy* – C D E (błąd)
- 78, w. 3 *W najgorszych* – A B; *W największych* – C D E (błąd)
- 78, w. 7 *Wszakeś* – A B; *Wszak żeś* – C D E (błąd)

Część druga

- 1, w. 2 *jeszcze się w nich swarzy* – A B; *tylko w nią żarzy* – C D (błąd); *jeszcze się w nich żarzy* – E (błąd)
- 1, w. 6 *zwłokę* – A B E; *wzłokę* – C D (błąd)
- 1, w. 7 *aż też ... lękliwa* – A B; *acz jest ... tęskliwa* – C D (błąd); *acz jest ... lękliwa* – E (błąd)
- 2, w. 1 *na nagłe indyskretów zeście* – B; *nagłe indyskretów zejście* – A (błąd, lipometria); *na nagłe niedyskretów zeście* – C D E (błąd)
- 2, w. 5 *Przybiega* – A; *Przybiegła* – B C D E
- Zuzannie* – A B C E; *Zuzanna* – D (błąd)
- 2, w. 6 *za pasem* – A B; *za lasem* – C D E (błąd)

- 2, w. 7 *przypomni* – B; *przytomna* – A (błąd); *przypomnie* – C D E (błąd)
- 2, w. 8 *skromnymi tak strofuje* – A B E; *strofuje tak skromnymi* – C D (błąd)
- 3, w. 5 *gwałcić chcecie* – A B C E; *chcecie gwałcić* – D (błąd)
- 3, w. 6 *wzgląd* – A B E; *zgląd* – C D (błąd)
- 3, w. 8 *czystym* – A B; *żywym* – C D E (błąd)
być swych spraw – A C D E; *swych spraw być* – B (błąd)
- 4, w. 1 *wczasu* – B C D E; *czasu* – A (błąd)
- 4, w. 4 *Pewna* – A B C E; *Petna* – D (błąd)
- 4, w. 5 *Oddawszy* – B C D E; *Oddawszyć* – A
- 4, w. 7 *Pięknie* – A B C E; *Piękniej* – D (błąd)
- 5, w. 2 *tając* – A B D; *lając* – C; *nając* – E (błąd)
- 5, w. 4 *ma płaczu* – A C D; *na płaczu* – B E
- 6, w. 6 *Za cóż* – A C D E; *Na cóż* – B (błąd)
- 6, w. 8 *z tego* – A B C; *złego* – D E (błąd)
- 7, w. 1 *próżna* – A E; *płonna* – B C D
- 7, w. 3 *żądającym* – A; *amoratów* – B E; *amorantów* – C D (błąd)
zdryga – A; *zbryka* – B C D (błąd); *wzdryga* – E
- 7, w. 4 *nieci* – B C D; *mieci* – A; *wznięca* – E (błąd)
- 7, w. 6 *Nietatwo* – A B C D; *Nie darmo* – E (błąd)
- 8, w. 4 *afrotem* – A B C D; *afronty* – E (błąd)
- 8, w. 8 *kochania pochopy* – A; *kochania pomioty* – B (błąd rymu);
w kochaniu pomioty – C D E (błąd)
- 9, w. 1 *Trudna* – A B E; *Trudno* – C D
- 9, w. 2 *zostanie* – A; *zostawa* – B C D E
- 9, w. 3 *ich* – A; *jej* – B C D; *się* – E (błąd)
ciężej – A; *bardziej* – B C D E

- 9, w. 8 *bierą* – A; *biorą* – B C D; *bioru* – E (błąd)
- 10, w. 4 *kradną* – A B C D E; *brodną* – F (błąd)
- 10, w. 5 *wszystkim* – A B; *w duchu* – C D E F (błąd)
- 11, w. 2 *z nich biją* – A; *biją z nich* – B C D E F
- 11, w. 3 *na włosku* – A B C E F; *włosku* – D (błąd, lipometria)
- 11, w. 5 *głosku* – A B C E; *głosu* – D F (błąd rymu)
- 11, w. 7 *Grom* – A B; *Zgrom* – C D E F (błąd)
- 11, w. 8 *Ty* – A C D E F; *Tys* – B (błąd)
- 12, w. 2 *wysokiej swych* – A C D; *wysokich swych* – B E; *wysokich swej* – F (błąd)
- rzędów* – A B F; *rzędów* – C D E (błąd)
- 12, w. 3 *z obydwóch niespodzianą* – A; *z obudwóch niespodzianych* – B; *z obu stron niespodzianych* – C D E F (błąd)
- 12, w. 4 *napadli* – B C D E F; *zapadli* – A (błąd)
- 13, w. 1 *Prośbom niestusznym* – B C D E F; *prośbów niestusznym* – A (błąd)
- 13, w. 2 *nie mam* – B C D E F; *ni mam* – A
- 13, w. 3 *z tej* – A B; *w tej* – C D E F (błąd)
- 13, w. 5 *o czym* – B C D E F; *oczy* – A (błąd)
- 13, w. 7 *w Tobie* – A B; *w Bogu* – C D E F (błąd)
- 14, w. 3 *waszej* – A B E F; *waszę* – C D (błąd)
- 14, w. 5 *biegłe ciągłych* – A B E F; *biegłą ciekłych* – C D (błąd)
- 14, w. 7 *niech* – B C D E F; *nie* – A (błąd)
- 15, w. 1 *pozwolę* – A B C D; *pochwałę* – E (błąd)
- 15, w. 2 *bezbożne* – A B; *pobożne* – C D E F (błąd)
- 15, w. 3 *zbryknę* – A B; *wzdrygnę* – C D E F (błąd)
- 16, w. 4 *niewstydem* – A B E F; *ze wstydem* – C D (błąd)

- 17, w. 2 *wrodzonych rozumne* – A B; *wrodzonych wrodzone* – C D F (błąd); *rozumnych wrodzone* – E (błąd)
- 17, w. 3 *zapalem* – A B E; *zapałom* – C D F (błąd)
- 17, w. 7 *gdzie cnotę* – A B; *gdy cnotę* – C E F (błąd); *gdy cnotą* – D (błąd)
- 18, w. 3 *Obronny* – A B; *Ogromny* – C D E F (błąd)
- 18, w. 4 *także i z nią wraz* – A; *zaraz i z nią też* – B C D E F
- 18, w. 5 *Bo gdy ich* – B C D E F; *Bo ich* – A (błąd, lipometria)
- 18, w. 6 *z hańby* – A; *z hańbą* – B C D E F
- 18, w. 7 *czystoty, że* – A B; *czystości, gdy* – C D E F (błąd)
- 18, w. 8 *już* – A B; *też* – C D E F (błąd)
- 20, w. 2 *otwierać* – A C D E F; *otrzymać* – B (błąd)
- 20, w. 4 *przypadkiem* – A B; *w te tropy* – C D E F (błąd)
- 20, w. 6 *pani swojej* – A B E; *swojej pani* – C D F (błąd)
odzieży – A B C D; *odsiecz* – E (błąd)
- 21, w. 1 *Dumieją* – A B C D E; *Dumają* – F (błąd)
- 21, w. 4 *ramionami* – A B E F; *ramieniami* – C D (błąd)
wzdżyma – A E; *zdyma* – B C; *zdryma* – D (błąd); *żdżyma* – F (błąd)
- 22, w. 5 *wstręt ich z boku* – A B C D F; *wstyd ich w oczy* – E (błąd)
- 22, w. 7 *dwa* – A; *dwaj* – B C D E F
miasta rajcy – A B E F; *rajcy miasta* – C D (błąd)
- 23, w. 2 *z duszy mówić* – A B E; *mówić z duszy* – C D F (błąd)
- 23, w. 3 *mgłości* – A B C D; *mdłości* – E F (błąd)
- 23, w. 5 *zaraz usta* – A; *usta zaraz* – B C D E F
- 23, w. 7 *zaś* – A B; *też* – C D E (błąd); *tych* – F (błąd)
- 24, w. 3 *zastali* – A B E F; *zostali* – C D

- 24, w. 4 *Imość i* – A C F; *Jej mość i* – B E; *Immości* – D (błąd)
w brzegu – A B F; *z krzeku* – C D (błąd); *z brzegu* – E (błąd)
- 24, w. 7 *Którą* – A B F; *Której* – C D (błąd); *Który* – E (błąd)
- 24, w. 8 *Ochronna* – A B C D E; *Uchronna* – F (błąd)
- 25, w. 2 *zalotach* – A B C E; *zaletach* – D F (błąd)
- 25, w. 8 *jest* – A B; *dość* – C D E F (błąd)
- 26, w. 1 *Zdumieje na tak odgłos* – A B; *Zdumie się na tak ogłos* – C D E F (błąd)
niespodziany – A B C D E; *niestychany* – F (błąd)
- 26, w. 6 *Dziwi każdego* – A B; *Dziwem każdemu* – C D E F (błąd)
- 27, w. 3 *Śpieszą ... grożąc* – A B; *Śpiesząc ... grożą* – C D E F (błąd)
- 27, w. 4 *w sekrecie* – B C D E F; *sekrecie* – A (błąd)
- 27, w. 7 *dziwneż* – A; *dziwneć* – B C D E F
- 27, w. 8 *Uwikła* – A B; *Uwichle* – C D (błąd); *Uwichła* – E (błąd);
W chwilę gdy – F (błąd)
- 28, w. 5 *nadspodzianie* – A B; *niespodzianie* – C D E F (błąd)
- 28, w. 6 *Sędziów* – B C D E F; *Sędziom* – A (błąd)
- 28, w. 7 *jak byli* – A C D E F; *jakby by* – B (błąd)
- 29, w. 1 *mówi* – B C D E F; *tu mówi* – A (błąd, hipermetria)
- 29, w. 4 *bezpieczno* – A; *bezpiecznie* – B C D E F
- 29, w. 5 *Gdybyście najmniej* – A B; *Gdyby przynajmniej* – C D E F (błąd)
wtedy – A C D E F; *tedy* – B (błąd)
- 29, w. 6 *Przy mnie zostały, moglibyż* – A B; *Przy mnieście były, mogliżby* – C D E F (błąd)
- 29, w. 7 *Tak bystrze padła Boska na mnie kara* – C D; *Tak by chytrze na mnie Boska ze mną kara* – A (błąd); *Tak bystrze na mnie*

- Boska na mnie kara* – B E (błąd); *Tak bystrze na mnie Boska była kara* – F (błąd)
- 29, w. 8 *tam* – A C D E F; *zaś* – B
- 30, w. 4 *skora* – A B; *skoro* – C D E F (błąd)
- 30, w. 8 *tuż* – A; *w skok* – B C D E F
- 31, w. 3 *Zaraz całym ... się bierze* – A; *Zaraz się całym ... bierze* – B C D E F
- 31, w. 4 *Rozkłada* – A B E; *Zakłada* – C D F (błąd)
- 31, w. 5 *jak* – A B E; *tak* – C D F (błąd)
szczerze – A B F; *szczyrze* – C D (błąd rymu); *strzeże* – E (błąd)
- 32, w. 4 *co na cię plecie* – A; *chce na cię plecie* – B C F; *chce plecie na cię* – D (błąd)
- 32, w. 5 *i prędkiej* – B C D E F; *ów prędko* – A (błąd)
- 32, w. 6 *zaraz* – A B C D E; *zara* – F (błąd)
- 32, w. 7 *Mam doświadczoną twą miłość i statek* – A; *Mam doświadczony i miłość i statek* – B; *Bom już doświadczył twój afekt i statek* – C D F (błąd); *Bom wypróbował twój afekt i statek* – E (błąd)
- 33, w. 2 *Grzesząc w swe szczęściem wyniosłe starszeństwo* – A E F; *Grzesząc w swe szczęście wyniosłe starszeństwo* – B; *Grzeszą w swe szczęściem wyniosłe starszeństwo* – C D (błąd)
- 33, w. 3 *pomstę* – A C D E F; *zemstę* – B (błąd)
- 33, w. 4 *będą w nas* – B C D E F; *będą nas* – A
- 33, w. 5 *Pewnie się jeszcze zły sędzia ochopi* – A; *Kto wie, jeśli się jeszcze nie pochopi* – B E F; *Kto wie, jeśli cię jeszcze nie pochopi* – C D (błąd)
- 33, w. 7 *Lecz nie trwóż jeszcze* – A; *Lecz nie trwóż cale* – B; *Ale nic nie trwóż* – C D (błąd); *Ale się nie trwóż* – E F (błąd)

- 34, w. 5 *Wiarę* – A B C D; *Wiary* – E (błąd)
cnoty – B C D E; *noty* – A (błąd)
- 34, w. 6 *najwięksi męże* – A B; *najwięcej męża* – C D E (błąd)
- 34, w. 7 *Gdy lży* – B C D E; *Gdyby* – A (błąd)
- 34, w. 8 *jest damie* – A B; *dla damy* – C D (błąd); *u damy* – E (błąd)
- 35, w. 1 *to duszą* – B C D E; *tą duszą* – A
- 35, w. 2 *bywa* – A; *życia* – B C D E (błąd)
- 35, w. 4 *Dzielo, gdzie spółna* – A B; *Albo gdzie spółna* – C D; *Albo gdzie płonna* – E (błąd)
- 35, w. 5 *Czystota, cóż jest* – A B; *Miłość i czystość* – C D E (błąd)
- 35, w. 8 *śmiercią opłacić* – A; *śmiercią zapłacić* – B C D; *cnotą zapłacić* – E (błąd)
- 36, w. 3 *cnotę* – A C D E; *cnoty* – B (błąd)
- 36, w. 4 *czystsza* – A B C D; *cnotliwsza* – E (błąd)
- 36, w. 5 *niewiernych* – B E; *niewinnych* – A C D (błąd)
- 37, w. 1 *ogrodu* – A B; *ogroda* – C D E (błąd)
- 37, w. 4 *w nieszczęściu dzień* – A B C D; *dzień w nieszczęściu* – E (błąd)
- 37, w. 5 *w lot* – A B E; *wnet* – C D (błąd)
- 37, w. 6 *Miła* – A B E; *Mitym* – C D (błąd)
- 37, w. 8 *drugim ... depce* – A; *drugich ... techce* – B C D E
- 38, w. 1 *Cały ... plótl o tym* – B C D E; *Babi ... plast zaraz* – A (błąd)
- 38, w. 2 *zaraz* – B C D E; *o tym* – A
ogłos – A B C D; *odgłos* – E (błąd)
- 38, w. 5 *mrok* – A B; *wzrok* – C D E (błąd)
- 38, w. 7 *Bo gdy innym sen od nowin króci* – A B C D; *Bo gdy się innym sen bez nowin króci* – E (błąd)

- 39, w. 6 *zwyczajem* – A C D E; *z zwyczajem* – B (błąd)
- 40, w. 1 *w przedniej* – A C D E; *przedniej* – B (błąd)
- 40, w. 4 *z ślepych* – A C D; *ślepych* – B E (błąd)
- 40, w. 7 *w głowach* – A; *w głowie* – B C D E
- 40, w. 8 *nową* – A; *z nową* – B C D E
- 41, w. 2 *gazet* – A C D E; *gadek* – B (błąd)
- 41, w. 3 *się bardziej* – A B C D; *bardziej się* – E (błąd)
- 41, w. 4 *dłużej* – A B C D; *dalej* – E (błąd)
- 41, w. 5 *wymysłów* – B C D E; *umysłów* – A
- 41, w. 7 *się* – B C D E; *jak* – A (błąd)
- 42, w. 2 *drzymie* – A C D; *drzemie* – B E (błąd rymu)
- 42, w. 4 *za* – A B E; *że* – C D (błąd)
- 42, w. 5 *Boga tylko chwali* – A; *nieszczęściem się pali* – B C D E
- 42, w. 7 *Tak że* – A B; *Tak już* – C D (błąd); *Tak iż* – E (błąd)
- 43, w. 2 *sądów* – A B E; *sędziów* – C D (błąd)
- 43, w. 4 *przysiężeni* – A; *się zawzięli* – B E; *się zawziemi* – C D (błąd)
- 43, w. 6 *raz już* – A; *im raz* – B (błąd); *jak raz* – C D E (błąd)
- 44, w. 1 *Zasiądką* – A; *Zasiedli* – B C D E
sądzić – A B C D; *sędzie* – E (błąd)
- 45, w. 4 *srożej* – A B C D; *stroży* – E (błąd)
- 45, w. 5 *Taka w nich była* – A B C D; *Jaka by była* – E (błąd)
- 45, w. 6 *sąd* – B C D E; *cud* – A
- 46, w. 1 *gniewu* – A B E; *gminu* – C D (błąd)
- 46, w. 4 *niższe* – A B E; *jeszcze* – C D (błąd)
- 46, w. 5 *starców* – A C D; *starszych* – B; *starcom* – E (błąd)
- 47, w. 1 *o niczym* – A B; *nioczym* – C D E (błąd)
- 47, w. 2 *Dziwią się* – A; *Dumają* – B; *Dumieją* – C D E

- 48, w. 1 *trutynując* – A B E; *trutynują* – C D (błąd)
- 48, w. 4 *kniei* – A C D E; *w kniei* – B (błąd)
- 48, w. 7 *Nic nie dba o cię, zawzięta niechętko* – A B; *Nie dba o życie nieszczęśliwa chętko* – C D E (błąd)
- 49, w. 2 *na jaki* – A; *nie jako* – B (błąd); *jako jej* – C D E (błąd)
- 49, w. 4 *widząc* – A B C D; *widzą* – E (błąd)
- 49, w. 7 *duchem w ciele* – A; *w ciele duchem* – B C D E
- 50, w. 2 *ztych początków* – A B E; *złym początkiem* – C D (błąd)
- 50, w. 4 *ozdobiąc* – A; *ozdabia* – B C D E
- 50, w. 5 *Ślicznym* – A C D; *Ślicznej* – B E
dziadów martwe – A; *martwe dziadów* – B C D E
- 50, w. 7 *Z zwłoką* – transkrypcja wydawcy; *Zwłoką* – A B C D E
- 51, w. 2 *wolne* – A C D E; *wolnym* – B (błąd)
- 51, w. 7 *zbryka* – A; *wzdryga* – B C D E
- 51, w. 8 *sukien niżli cnoty zdzierstwo* – A; *sukien niżli cnoty czerstwo* – B (błąd); *z sukien niżli z cnoty zdzierstwo* – C D E (błąd)
- 52, w. 1 *Mówi i dalej: „Wstyd – do nich* – A B; *Mówi im tedy strapiiona* – C D E (błąd)
- 52, w. 4 *niewczesne* – A B E; *nieszczęsne* – C D (błąd)
- 52, w. 5 *żądać* – A B E; *rządać* – C (błąd); *rządząc* – D (błąd)
- 52, w. 6 *Któryś* – A; *Któryż* – B C D E
importun – A B C E; *im porten* – D (błąd)
- 52, w. 7 *skłania* – B C D E; *kłania* – A
- 53, w. 7 *cnotliwej* – B; *podciwej* – C D E
- 54, w. 1 *przecież wstyd* – A; *wstyd przecież* – B C D E
- 54, w. 2 *chęciom* – A B; *chuciom* – C D E (błąd)
- 54, w. 5 *gwałci* – A B; *gwałcą* – C D E (błąd)
starcy – A; *starsi* – B C D E

- 54, w. 6 *w jarzmo sprzęga* – A; *w jarzma sprzęga* – B; *w jarzma wprzęga* – C D (błąd); *w jarzmo wprzęga* – E (błąd)
- 54, w. 8 *zhuka* – A B E; *z ducha* – C D (błąd)
- 55, w. 1 *oka ... z urody* – A; *z oka ... urody* – B C D E
- 55, w. 4 *Drugi* – A B E; *Drugie* – C D (błąd)
- 55, w. 5 *jej* – B; *jak* – A; *ich* – C D E (błąd)
- 56, w. 3 *i z wrodzonej* – A B; *a z wrodzonej* – C D E (błąd)
psoty – A C D E; *noty* – B (błąd)
- 56, w. 5 *wywrą* – A; *wyją* – B E; *wyją* – C; *byją* – D (błąd)
- 57, w. 3–4 *Niestawą szpeci honor tego miasta, / Męża sieroci, a z obcym się cieszy* – B C D E; *Niestawą szpeci, a z obcym się cieszy* – A (błąd, kontaminacja wersów)
- 57, w. 5 *od zbrodni ... wrasta* – A C D E; *od złości ... wzrasta* – B (błąd)
- 57, w. 7 *co kto* – A B; *kto co* – C D E (błąd)
- 58, w. 3 *zasłaniać* – A B C D E; *zasłania* – F (błąd)
- 58, w. 4 *w której* – B; *w których* – A C D E F
- 58, w. 6 *rada* – A B C E F; *radę* – D (błąd rymu)
- 58, w. 8 *Nie wierzcie cichym strumieniom, rwą brzegi* – A B; *Nie wierz, bo ciche strumienie rwą brzegi* – C D E F (błąd)
- 59, w. 2 *rozrywką* – A B E; *zabawką* – C F (błąd); *zabawą* – D (błąd)
- 59, w. 4 *Dogarającym* – B C D E F; *Dogorającym* – A
z ukradzki – A B; *zagradzki (zagracki)* – C D E F (błąd)
- 59, w. 5 *Idziemy dalej* – A B; *Szukając chłodu* – C D E F (błąd)
- 59, w. 6 *Imość i z kimsiś* – A; *Jejmość i z kim się* – B; *Jejmość jest z kimsiś* – C D E F (błąd)
- 59, w. 7 *zrażać* – A; *zrazić* – B C D E F

- 59, w. 8 *podśluch* – A C E F; *posłuch* – B (błąd); *podstług* – D (błąd)
- 60, w. 3 *tedy* – A B; *tedyż* – C D E F (błąd)
zgorzenie – B; *zgorzeniem* – A D F (błąd); *z gorszeniem* – C E (błąd)
- 60, w. 4 *psoty* – A B C E F; *cnoty* – D (błąd)
- 60, w. 5 *w fontannie* – A B C D E; *fontannie* – F (błąd)
- 60, w. 7 *co do kostek* – B C D E; *co kostek* – A (błąd, lipometria)
- 60, w. 8 *po* – B E F; *pod* – A C D
- 61, w. 3 *je* – A B; *ich* – C D E F (błąd)
drzew – A B C E F; *dróg* – D (błąd)
- 61, w. 4 *z posłuszeństwa* – A B C D E; *posłuszeństwa* – F (błąd)
- 61, w. 7 *z nią zastał na raz dość* – A B; *tam zastał dla siebie* – C D E F (błąd)
- 62, w. 2 *I co za zbytek widział się* – A B; *Co zbytek czynił i jakie* – C D E F (błąd)
- 62, w. 3 *wstyd* – A B E; *punkt* – C D F (błąd)
- 62, w. 7 *publicznie* – A C D E F; *publiczne* – B (błąd)
- 63, w. 4 *Ujdzie* – A C D E F; *Wstydzie* – B (błąd)
- 63, w. 6 *ni skryta* – A; *nieskryta* – B C D E F
- 63, w. 8 *ohydę* – A B E; *ohydy* – C D F (błąd)
- 64, w. 1 *w cudzych* – A C D E F; *cud w tych* – B (błąd)
- 64, w. 4 *odziewać* – A C D E F; *odzierać* – B (błąd)
- 64, w. 5 *badaj* – B C D E F; *badać* – A
co kto dobrze robi – A; *co kto lichy robi* – B E; *kto co lichy zdobi* – D (błąd); *kto co lichy zrobi* – F (błąd)
- 64, w. 6–7 *Cnota patronem, sumnienie strażnikiem / Być nam powinno* – C D E F; *Bliźni patronem, a własnej strażnikiem / Być*

- podciwości* – A (błąd); *Bliźni patronem, a sławny strażnikiem / Wstyd poczwiwości* – B (błąd)
- 65, w. 2 *I* – A C D E F; *A* – B (błąd)
- 65, w. 4 *wiadome* – A B C D E; *ułomne* – F (błąd)
- 66, w. 1 *pewna* – A B E; *prawda* – C D F (błąd)
wprawdzie – B C D E F; *prawdzie* – A (błąd)
- 66, w. 2 *Schwytąć* – A C D E F; *Chwytąć* – B (błąd)
- 66, w. 3 *że* – A B E F; *się* – C D (błąd)
- 66, w. 5 *było* – B C D E F; *była* – A (błąd)
- 66, w. 7 *że* – A B; *iż* – C D E; *już* – F (błąd)
- 67, w. 4 *chwytą* – A C D E F; *schwytą* – B (błąd)
- 67, w. 5 *z strachem* – A C D E; *strachem* – B F (błąd)
- 67, w. 7 *dwu* – A B; *dwóch* – C E F (błąd); *dwóg* – D (błąd)
- 68, w. 6 *Wywłókt* – A; *Wywlekt* – B C D E F
jagodki – A B C E F; *jagody* – D (błąd rymu)
- 68, w. 7 *Wydaj nam, kto był* – A C D E F; *Wydaj, kto był* – B (błąd, lipometria)
- 68, w. 8 *bądź i* – B C D E F; *bądźże* – A
- 69, w. 2 *tak* – A C D E F; *jak* – B (błąd)
- 69, w. 5 *napaścią* – A B C E F; *z napaścią* – D (błąd)
- 69, w. 6 *prawna* – B C D E F; *pewna* – A (błąd rymu)
- 69, w. 7 *Lecz* – B C D E F; *Bo* – A (błąd)
- 70, w. 3 *I jadowity* – B C D E F; *Jadowity* – A (błąd, lipometria)
- 70, w. 4 *Powlekszy* – A; *Powlokszy* – B C D E F
jad – A C D E; *jak* – B F (błąd)
- 70, w. 5 *cichy strumień ... kala* – A B E; *strumień cichy ... wala* – C D F (błąd)
- 70, w. 6 *czystą falę* – A B; *czyste fale* – C D E F (błąd)

- 70, w. 7 *poloru* – B D E F; *poleru* – A
- 70, w. 8 *przyozdabia* – A; *przyozdobia* – B; *przyozdobi* – C D E F (błąd)
- 71, w. 3 *to* – A B; *i* – C D E F (błąd)
chytra – B C D E F; *chyła* – A (błąd)
- 71, w. 4 *I w swych wymysłach* – B; *I w swych umysłach* – A; *W swoich wymysłach* – C D E F (błąd)
- 71, w. 6 *najmniejszą* – A; *najmniejszych* – B C D E F
- 71, w. 7 *Najskłonniejszymi takie* – A; *Najskłonniejszymi także* – B; *Najskłonniejsze więc takie* – C D E F (błąd)
- 71, w. 8 *ślubów* – A B E F; *ślubu* – C D (błąd)
- 72, w. 1 *starszeństwa* – A B E; *starszeństwo* – D (błąd); *szaleństwo* – F (błąd)
- 72, w. 2 *Instygujące* – A B; *Instygujących* – C D E F (błąd)
- 72, w. 3 *różnie podobieństwa* – A B E; *różne podobieństwo* – C D F (błąd)
- 72, w. 4 *Uważa, kładzie* – A; *Uważaj, kładzie* – B (błąd); *Uważa sobie* – C D E F (błąd)
- 72, w. 5 *świętego* – A B; *dyskredyt* – C D E F (błąd)
- 72, w. 8 *większą w niej ufność niż* – A; *większą ufność w niej niż* – B E; *ufność w niej większą i* – C D (błąd); *ufność większą w niej niż* – F (błąd)
- 73, w. 6 *gorzkich* – A B E; *czystych* – C D F (błąd)
- 74, w. 2 *Im ją lży* – B; *Im ją czy* – A (błąd); *I im lży* – C D E F (błąd)
- 74, w. 3 *z żrzenicy* – A B C F; *żrzenicy* – D E (błąd)
- 74, w. 6 *nic* – A; *jej* – B C D E F

- 75, w. 4 *Westchnie* – A B; *Wszystkie* – C D F (błąd); *Westkie* – E (błąd)
- 75, w. 7 *Wiedząc* – E F; *Widząc* – A B C D (błąd sensu)
że rozkazem – A; *rozkazem że* – B C E F; *rozkazem iż* – D (błąd)
- 76, w. 1 *cicha* – A C D E F; *licha* – B (błąd)
- 76, w. 2 *gniewy* – A B; *gniew i* – C D E F
- 76, w. 4 *skutek* – A; *smutek* – B C D E F
- 76, w. 8 *aplauz* – A B; *tryumf* – C D E F (błąd)
- 77, w. 3 *defensy* – A B E; *do wiary* – C D F (błąd)
- 77, w. 8 *Niewinną panią* – B C D E F; *Niewinnej pani* – A tracić – A B; *stracić* – C D E F (błąd)
- 78, w. 1 *tedy* – A B; *że w tym* – C D E F (błąd)
- 78, w. 2 *Że ... pomsta* – A B E; *Iż ... zemsta* – C D F (błąd)
- 78, w. 3 *sędzia ... w swę* – A; *i sąd ... w swą* – B C D E F
- 78, w. 6 *ziszczu skutek* – A B; *ziścić smutek* – C D E (błąd); *ziścić skutek* – F (błąd)

Część trzecia

- 1, w. 2 *Izraelu* – A B E F; *Izraela* – C D (błąd rymu)
- 1, w. 4 *chcieć* – A B E F; *chcąc* – C D (błąd)
- 1, w. 5 *niebotyczne* – A B C D E; *niebotycznie* – F (błąd)
- 1, w. 6 *występków* – A C D E F; *występkom* – B (błąd)
- 1, w. 8 *chcieć z ich* – A B; *chce z ich* – C D (błąd); *chcesz z ich* – E (błąd); *z ich chce* – F (błąd)
- 2, w. 1 *z najwyższych* – A C D E; *z najpierwszych* – B (błąd); *z największych* – F (błąd)

- 2, w. 5 *rozsycha* – A; *osycha* – B C D E F
- 2, w. 6 *respektem* – A B E F; *z szupektem* – C (błąd); *z respektem* – D (błąd)
- 3, w. 1 *cnotą* – A B; *cnoty* – C D E (błąd)
- 3, w. 3 *niewinność zawziętość wyszpoci* – A B; *zawziętość niż niewinność szpoci* – C D E F (błąd)
- 3, w. 5 *skroci* – A B C E F; *skręci* – D (błąd rymu)
- 3, w. 7 *wygranej* – A C D E F; *z wygranej* – B (błąd)
- 3, w. 8 *tryumfował* – A; *tryumfuje* – B C D E F
- 4, w. 4 *swą był* – A B E F; *swoją* – C D (błąd)
- przyćmił* – A; *przykrył* – B C D E F
- cieniem* – A B C E; *cienia* – D F (błąd)
- 4, w. 6 *gasną* – A B E F; *gaśnią* – C (błąd); *gaśnie* – D (błąd rymu)
- 5, w. 1 *Gdyby był* – A B E F; *Gdy był* – C D (błąd, lipometria)
- 5, w. 2 *własności* – A; *wolności* – B C D F; *godności* – E (błąd)
- 5, w. 3 *I* – A C D E F; *A* – B (błąd)
- broniąc* – A B E F; *bronić* – C D (błąd)
- 5, w. 5 *mówić* – A B C D; *mówię* – E F (błąd)
- 6, w. 1 *tu* – A C D E F; *ta* – B (błąd)
- 6, w. 3 *pogrężyć* – A B C D; *pogrążyć* – E F (błąd rymu)
- 6, w. 4 *starsi* – A C D E F; *starzy* – B
- 6, w. 5 *złym* – A C D E F; *w tym* – B (błąd)
- 7, w. 1 *światła* – A; *świata* – B C D E F
- 7, w. 3 *spod czarnej* – A; *spod ciemnej* – B; *od ciemnej* – C D E F (błąd)
- 7, w. 4 *więcej na świat* – A C D E; *na świat więcej* – B F
- 7, w. 5 *promień* – B E F; *płomień* – A C D
- 7, w. 8 *świetniejsze* – A C D E F; *świetniejszy* – B (błąd)

- 8, w. 1 *zawodnych* – A; *zawodnik* – B C D E F
- 8, w. 5 *miałkie* – B C D E F; *miałke* – A (błąd)
- 8, w. 8 *cnota* – A; *praca* – B C D E F
- 9, w. 1 *z sercem* – A E F; *sercem* – B C D
- 9, w. 4 *bojem* – A E; *bowiem* – B (błąd); *bo im* – C D F (błąd)
- 9, w. 5 *swe* – A B E F; *swej* – C D (błąd)
- 9, w. 7 *przerznie* – A B C E F; *przeżrznie* – D (błąd)
- 9, w. 8 *mężniej* – A B C E F; *mężnej* – D (błąd)
- 10, w. 2 *mężnej* – A C D E; *mężniej* – B (błąd)
- 10, w. 4 *Doświadczający z nas swojej* – A; *Doświadczający co z nas za* – B E; *Doświadczając się co z nas za* – C D F (błąd)
- 10, w. 8 *z gromu* – A C D E F; *z grobu* – B (błąd)
- 11, w. 1 *tylu* – A B C D E; *situ* – F (błąd)
- 11, w. 2 *w bliskich* – A B E; *bliskich* – C D F (błąd)
- 11, w. 5 *inszego* – B C D E F; *mniejszego* – A (błąd)
- 11, w. 6 *w troskliwych godzinach* – A; *w troskliwych terminach* – B; *już w śmiertelnych minach* – C D E F (błąd)
- 11, w. 8 *i w swej* – A C D E F; *i swej* – B
- 12, w. 3 *święta* – A B; *była* – C D E F (błąd)
niedoli – A B C D F; *niewoli* – E (błąd)
- 12, w. 7 *sprawiedliwych* – A B E F; *sprawiedliwym* – C D (błąd)
- 12, w. 8 *aż w niebie za dworem* – A; *za niebieskim dworem* – B; *do nieba za dworem* – C D E; *do nieba z dozorem* – F (błąd)
- 13, w. 1 *skorym* – A B C D E; *którym* – F (błąd)
- 13, w. 2 *wpisuje* – A B C E F; *wpisują* – D (błąd)
- 13, w. 3 *i* – A B E; *a* – C D F (błąd)
- 14, w. 2 *niewinnych* – A B E F; *niewinnej* – C D (błąd)
- 14, w. 6 *sądu chce* – A B C D E; *chce sądu* – F (błąd)

- 15, w. 6 *mysli podnieta* – A B C D F; *myśl i podnieta* – E (błąd)
- 16, w. 4 *jawnych* – A B C E F; *tajnych* – D (błąd)
- 16, w. 5 *Racz mi też ... przeznaczyć* – A C D E F; *Więc mi tę ... przeznaczysz* – B (błąd)
- 16, w. 7 *Jeżelim* – A B C D E F; *Jelim* – D (błąd)
- niechaj* – B C D E; *niechci* – A; *niechej* – F (błąd)
- 17, w. 2 *wolna na sumnieniu* – A B C D F; *i wolna w sumnieniu* – E (błąd)
- 17, w. 5 *ze mnie* – A; *we mnie* – B C D E F
- 17, w. 6 *w złośliwym* – A B E F; *z złośliwym* – C D (błąd)
- podwiedzeniu* – A C D E F; *podwodzeniu* – B (błąd)
- 18, w. 5 *niewcześnią* – A; *niewczesną* – B C D E (błąd)
- 18, w. 6 *uszy* – A B C D E; *oczy* – F (błąd rymu)
- 18, w. 7 *i we łzach* – A B E; *ci we łzach* – C D F (błąd)
- 18, w. 8 *Caleś* – A E; *Wcaleś* – B C D F
- 19, w. 5 *Stąd już czas* – A F; *Skąd czas już* – B E; *Skąd czas im* – C D (błąd)
- 19, w. 6 *zawziętość imprezy* – A B E; *imprezy zawziętość* – C D F (błąd)
- 20, w. 3 *przez biczki* – A C D E F; *bez biczki* – B (błąd)
- 21, w. 3 *do pracowitej* – A B E; *od pracowitej* – C D F (błąd)
- 21, w. 4 *niewinnej* – B C D E F; *niewinnych* – A
- 21, w. 6 *zgromadzony wiano* – A; *sprowadzono grano* – B C D E; *sprowadzony grono* – F (błąd)
- 22, w. 1 *Patrzą* – A C D E F; *Patrzac* – B (błąd)
- 22, w. 3 *złączy* – A; *tloczy* – B C D E F
- 22, w. 8 *pierwszego z tak śliczną* – A B E; *ślicznego z tak piękną* – C D F (błąd)

- 23, w. 6 *w damach na świat* – A B C D F; *na świat w damach* – E (błąd)
- 24, w. 1 *A* – A B E; *I* – C D F (błąd)
- 24, w. 3 *i* – A B C D F; *iż* – E (błąd)
- 24, w. 7 *Tak* – A B E F; *Jak* – C D (błąd)
byle – A B C D E; *byli* – F (błąd)
krzykli – A B C D F; *krzyki* – E (błąd rymu)
- 24, w. 8 *Ogłos* – A B F; *Odgłos* – C D E (błąd)
- 25, w. 5 *Tak* – A B C E F; *Jak* – D (błąd)
- 27, w. 2 *mój Boże* – A B; *ku tobie* – C D (błąd); *do ciebie* – E (błąd)
- 27, w. 3 *żem ... żyła* – A; *że ... żyłam* – B C D E
w Twych – A B D E F; *w wtwych* – C (błąd)
- 27, w. 6 *ułomek* – A B E; *atomek* – C D (błąd)
- 28, w. 2 *mej straty* – A B C; *mej straży* – D (błąd rymu); *straty* – E (błąd, lipometria)
- 29, w. 1 *kończyć tymi* – A C D E; *tymi kończyć* – B
- 29, w. 4 *zwodzi* – A; *wodzi* – B C D E
- 29, w. 7 *utrapienia* – A; *utrapiona* – B C D E
- 30, w. 2 *ręce* – A B E; *usta* – C D (błąd)
- 30, w. 3 *nocą* – A B; *mrocą* – C D (błąd); *mocą* – E (błąd)
- 30, w. 6 *w jak najcięższą* – A C D; *jak w najcięższą* – B E
- 31, w. 1 *każde* – A C D E; *każdy* – B
- 31, w. 4 *kat* – A B E; *tak* – C D (błąd)
zwłóczyć czasu – A B E; *czasu zwłóczyć* – C D (błąd)
- 31, w. 5 *rozłączyli* – A C D E; *opuścili* – B (błąd)
- 31, w. 6 *Któż się tu ... wynuży* – A B; *A któż się ... wynuży (wynu-
rzy)* – C D E (błąd)

- 32, w. 1 *wtedy odstąpić mąż* – A; *tedy odstąpić mąż* – B; *tedy mąż odstąpić* – C D E
- 32, w. 3 *strapiony* – A B C D; *sprapiony* – E (błąd)
- 32, w. 5 *zajuszony* – A B C D; *zaślepiiony* – E (błąd)
- 32, w. 6 *W lot* – A B E; *Wnet* – C D (błąd)
pocznie mieczem – A B C D; *mieczem pocznie* – E (błąd)
- 33, w. 1 *miecz* – A B C D; *śmierć* – E (błąd)
- 33, w. 2 *ja* – B C D E; *jej* – A
- 33, w. 5 *Ja od jej zguby i ręku* – A C D E; *I od jej ręku i zguby* – B (błąd)
- 33, w. 8 *Że ta* – A; *Że tak* – B; *Iż tak* – C D E (błąd)
- 34, w. 2 *wtym lud* – A C D E; *lud wtym* – B (błąd)
- 34, w. 5 *że* – A B C D; *co* – E (błąd)
- 34, w. 6 *święta* – A B E; *święta* – C D (błąd)
- 34, w. 7 *głowę wcześniej* – A C D E; *wcześniej głowę* – B (błąd)
- 34, w. 8 *każdy prawie* – A B; *prawie każdy* – C D E (błąd)
- 35, w. 5 *ojców waszych zakon* – A; *zakon waszych ojców* – B E; *zakon ojców waszych* – C D
- 36, w. 1 *kto dał* – A B D E; *któż dał* – C (błąd)
- 36, w. 2 *sądzić* – A B D E; *rządzić* – C (błąd)
- 36, w. 5 *dokumentów* – A; *dokumentu* – B C D E
- 36, w. 6 *z czystej* – A B E; *czystej* – C D (błąd)
- 37, w. 1 *Bójcie* – A; *Bójcież* – B
- 37, w. 2 *Najsekretniejsze* – A; *Najsekretniejszych* – B
- 37, w. 5 *wiek ich nie zawstydzi* – A; *wiele ich nie wstydzi* – B
- 37, w. 7 *waszym* – B; *w waszym* – A (błąd)
- 38, w. 1 *Wróćcie* – A C E; *Wróc* – B (błąd, lipometria); *Wrócić* – D (błąd)

- drugi* – A C E; *drugie* – D (błąd)
- s<ę>du* – poprawka wydawcy; *sądu* – A B C D E (błąd rymu)
- 38, w. 2 *Z ... więźniem* – A B C E; *Z ... mężem* – D (błąd)
- 38, w. 3 *błędu* – B E; *blądu* – A C D
- 38, w. 4 *W który* – A B C D; *Który* – E (błąd)
- 38, w. 8 *nię* – A C D E F; *niej* – B (błąd)
- 39, w. 1 *skoczyło* – A B C E; *skoczyli* – D (błąd)
- 39, w. 3 *pojrzawszy* – A C D E; *spojrzawszy* – B
- 39, w. 7 *Wiedząc* – A B; *Widząc* – C D E (błąd)
- 41, w. 1 *Przyjął Danijel* – A C D E; *Przymuj ochotnie* – B (błąd)
- 41, w. 3 *mu zaraz najpierwszym być* – A B; *najpierwszym zaraz tam być* – C D E (błąd)
- 41, w. 6 *prędko* – A B E; *często* – C D (błąd)
- 42, w. 2 *W lot* – A C D E; *Wnet* – B
- 42, w. 4 *laty* – A; *latem* – B; *calem* – C D E (błąd)
- 42, w. 6 *starcom* – A C D E; *starym* – B
- 42, w. 7 *jak* – A C D E; *ta* – B (błąd)
- 42, w. 8 *siwym* – A B C E; *swym* – D (błąd, lipometria)
- 43, w. 4 *w zarzuconej* – A B C D; *zarzuconej* – E (błąd)
- 44, w. 6 *grzechów* – A; *grzechu* – B C D E
- 44, w. 7 *ktoś* – A B C; *kores* – D E (błąd)
- 44, w. 8 *już w nim przepadł i utonął z głową* – B; *w nim już teraz przepadł się i głową* – A (błąd); *już w nim teraz przepadł się z głową* – C D (błąd, lipometria); *już w nim teraz przepadł się i z głową* – E (błąd)
- 45, w. 2 *miasta tego* – A E; *tego miasta* – B C D
- 46, w. 1 *śmierci* – A; *kary* – B
- 46, w. 2 *od miecza i kary* – B; *bez miecza, bez kary* – A

- 47, w. 1 *Pański zakaz* – A B; *zakaz Pański* – C D E (błąd)
- 47, w. 5 *mumi* – A B; *mami* – C D E (błąd rymu)
- 48, w. 1 *Bóg sam* – A; *sam Bóg* – B C D E
- 48, w. 2 *ani że nie* – A B; *ani też sam* – C D (błąd); *ani też nie* – E (błąd)
- 48, w. 7 *potępiej* – A B E; *potępiaj* – C D (błąd)
- 49, w. 4 *dzi<é>to* – poprawka wydawcy; *działo* – A B C D E (błąd rymu)
- 49, w. 5 *stateczny* – A B; *zawzięty* – C D E (błąd)
- 49, w. 6 *świadek* – A B C E; *dziadek* – D (błąd)
- 50, w. 1 *i w sobie* – A; *w sobie się* – B C D E
- 50, w. 3 *przeciwi* – A E; *sprzeciwi* – B C D
- 51, w. 1 *kłamasz* – A B E; *kłamiesz* – C D (błąd)
- 51, w. 3 *Wybije* – A B; *Wzbije się* – C D E (błąd)
- 51, w. 7 *osądził* – B C D E; *odsądził* – A (błąd)
- 52, w. 3 *ten* – A B; *ów* – C D E (błąd)
- 52, w. 4 *trudno było* – A B; *było trudno* – C D E (błąd)
- 53, w. 3 *Przywieść* – A B; *Stawić* – C D E F (błąd)
zasługi – B C D E F; *usługi* – A
- 53, w. 8 *z wszetecznego* – A B E; *wszetecznego* – C D (błąd); *szwetecznego* – F (błąd)
- 54, w. 1 *sędzia* – A; *mówię* – B C D F; *mówi* – E (błąd)
w szpetnej – A B; *z szpetnej* – C D E (błąd); *szpetnej* – F (błąd)
- 54, w. 5 *Falszu* – A C D E F; *Falsz tu* – B (błąd)
- 54, w. 8 *Przewrotne z złości* – B; *Przewrotneż złości* – A; *Przewrotne w złości* – C D E F (błąd)
- 55, w. 3 *Także* – B; *Takżeć* – A
gaszcza – A; *goszcza* – B (błąd)

- 55, w. 8 *twego* – A; *swego* – B
żądaś jeszcze – A; *jeszcze żądaś* – B
- 56, w. 2 *żeby* – A C D E F; *aby* – B
- 56, w. 5 *chęci* – A B; *myśli* – C D E F (błąd)
- 56, w. 7 *myślą* – A B; *myśli* – C D E F (błąd)
- 57, w. 7 *na duszy i ciele* – A; *na duszy, na ciele* – B C D E F
- 58, w. 2 *drugim* – A B; *z drugim* – C D E F (błąd)
- 59, w. 3 *utopiwszy* – A B; *zatopiwszy* – C D E F (błąd)
- 59, w. 6 *zgode* – A B C E F; *sprawę* – D (błąd rymu)
- 59, w. 8 *trwoży* – A C D E F; *strwoży* – B
- 60, w. 2 *Pracą... zawodem* – A B; *Praca... i zawód* – C D E F (błąd)
- 60, w. 3 *nie chce i nie zda* – A E; *nie zda i nie chce* – B C D F
- 60, w. 6 *wybrnąć* – A B E; *wybrnął* – C D F (błąd)
- 61, w. 2 *z cicha* – A B C D E; *cicho* – F (błąd)
oliwce – B C D E F; *oliwie* – A (błąd rymu)
- 61, w. 4 *śliwce* – B C D E F; *śliwie* – A (błąd rymu)
- 61, w. 5 *i zapłaczę* – B C D E F; *na to płaczę* – A
- 62, w. 1 *was* – A B E; *zaś* – C D (błąd); *więc* – F (błąd)
- 62, w. 2 *Bóg sam* – A B; *sam Bóg* – C D E F (błąd)
- 62, w. 3 *zastawnie* – B C D E F; *zostawnie* – A
- 62, w. 4 *jurystą* – B C D F; *jurzystą* – A E
- 62, w. 5 *Sam ato* – A B; *Jest oto* – C D E F (błąd)
- 62, w. 6 *krzywdę* – A B; *czystość* – C D E F (błąd)
- 62, w. 7 *dowód i zarzut* – A B; *zarzut i dowód* – C D E F (błąd)
- 62, w. 8 *was* – B; *w was* – A; *ich* – C D E F (błąd)
- 63, w. 2 *pokusy* – A B C E F; *pokuty* – D (błąd)
- 63, w. 8 *za zbawcę* – A B C F; *na zbawcę* – D E (błąd)
- 64, w. 1 *zgubi* – A; *zgubię* – B C D E F

- 65, w. 1 *Ucichł Danijel* – A E; *Ucichnął Daniel* – B C D F
- 65, w. 2 *ci* – A; *i* – B C D E F
- 65, w. 5 *Żarty* – B C D E F; *Żartyć* – A
grzechy to – A C D E F; *są grzechy* – B (błąd)
- 65, w. 6 *Strącić* – A B E; *Stracić* – C D F (błąd)
podwinąć – A B C D E; *podźwignąć* – F (błąd)
- 66, w. 3 *zaś wszystkich* – B E F; *nas wszystkich* – A; *zaś wszystkim* – C D (błąd)
- 66, w. 4 *udaniem kształtnym* – A B E; *udaniem kształtem* – C D (błąd); *udanie kształtem* – F (błąd)
- 66, w. 5 *Lecz gdy* – A B; *Ale* – C D E F (błąd)
- 66, w. 7 *Gdy ich* – A B; *Kiedy* – C D E F (błąd)
- 67, w. 8 *miejsu* – A B; *mieście* – C D E F (błąd)
- 68, w. 1 *przecie* – B C D E F; *przecież* – A
- 68, w. 3 *Gdyście* – A B C E F; *Gdy cię* – D (błąd)
- 68, w. 4 *biorę* – A C D E F; *sądzę* – B (błąd)
prawa – A B C D F; *z prawa* – E (błąd)
- 68, w. 6 *Ultajów takich bies sam* – A; *Takich ultajów (hultajów) czart sam* – B C D E F
- 68, w. 7 *giną* – A B; *zginie* – C D (błąd); *zginą* – E F (błąd)
nierad – A B E F; *rada* – C D (błąd)
- 69, w. 1 *Niech* – A B C D E; *Nic* – F (błąd)
- 69, w. 2 *znowu drugi Daniel* – A C D E F; *drugi Daniel znowu* – B (błąd)
- 69, w. 6 *zawsze* – A B; *samą* – C D E F (błąd)
- 70, w. 2 *Którą* – A B; *Który* – C D E F (błąd)
- 70, w. 4 *nieuchybnym* – A B C D F; *nieochybnym* – E (błąd)
- 70, w. 5 *chlubiąc* – A B E F; *chlubią* – C D (błąd)

- 70, w. 6 *karki strącił* – A B; *strącił karki* – C D E F (błąd)
- 70, w. 8 *gotowy* – A; *gotów i* – B C D E F
- 71, w. 1 *tedy dowód* – A C D E; *dowód tedy* – B F
- 71, w. 2 *Że ta powieść: kto pod kim dołki kopie* – B; *Że owa powieść kto kim doki kopie* – A; *Iż ta powieść kto dołki pod kim kopie* – C D F (błąd); *Iż ta powieść kto pod kim dołki kopie* – E (błąd)
- 71, w. 3 *płonne* – A B C D F; *próżne* – E (błąd)
- 71, w. 5 *też* – B; *toż* – A; *tak* – C D E F (błąd)
- 71, w. 7 *wierzchołkiem* – A B C D E; *z wierzchołkiem* – F (błąd)
- 71, w. 8 *doliną i* – A B; *matym ziemi* – C D E F (błąd)
- 72, w. 3 *było potym* – B C D E F; *potym było* – A
- 72, w. 6 *bez zmazy* – B; *z obnaży* – A C D F; *z obrazy* – E (błąd)
- 73, w. 2 *wytracił* – A C D E F; *utracił* – B (błąd)
- 73, w. 3 *wskórał* – B C D E; *skórał* – A F
- 73, w. 4 *innym* – A B; *inszych* – C D E F (błąd)
- 73, w. 5 *z niestusznej* – A B E; *niestusznej* – C D F (błąd)
- 73, w. 8 *zły* – A B E; *swój* – C D F (błąd)
- 74, w. 3 *był* – A B C D F; *już* – E (błąd)
- 74, w. 4 *Wolność* – A B C E F; *Wojność* – D (błąd)
- 74, w. 7 *zastona* – A; *obrona* – B C D E F
- 75, w. 1 *wola* – A C D E F; *cela* – B (błąd rymu)
- 75, w. 5 *chwałąc* – A; *chwalił* – B C D E F
- 75, w. 8 *wykrzykał za* – A B; *wykrzyknął że* – C D (błąd); *wykrzyknął za* – E F (błąd)
- Chwała* – A C D E F; *chwałę* – B (błąd)
- 76, w. 2 *Głosząc* – A B C D F; *Nosząc* – E (błąd)
- 76, w. 3 *za rozwiązły* – B C D E F; *rozwiązły był* – A (błąd)
- 76, w. 6 *wydał ich* – A B C D F; *wydały* – E (błąd)

- 77, w. 5 *w sobie* – A C E F; *sobie* – B D
- 78, w. 4 *z tych* – A; *z złych* – B C D E
- 78, w. 6 *o niestatka* – A B; *do ostatka* – C E (błąd)
- 78, w. 7 *biedzie* – A C D E; *blędzie* – B (błąd)
- 78, w. 8 *Skurczy oziębła* – A B; *Skarżyć ozięblą (oziębła)* – C D E (błąd)
wątpliwość – A B C D; *oziębłość* – E (błąd)
- 79, w. 2 *wielbił* – A B; *wielbiąc* – C D E (błąd)
- 80, w. 6 *szczęści* – A B E; *szczęścia* – C D (błąd)
- 81, w. 6 *łaskawszy* – A E; *łaskawy* – B C D
- 83, w. 1 *bądź stawiony* – A; *bez wstawionej* – B (błąd); *bądź wsta-
wiony* – C D; *bądź wstawione* – E (błąd)
- 83, w. 3 *Cię* – A B E; *się* – C D (błąd)
morza – A E; *morze* – B C D
- 84, w. 3 *Mąż, żona* – A; *Mąż z żoną* – B C D E
czcząc – A B C D; *czczą* – E (błąd)
pamięcią – A B E; *z pamięcią* – C D (błąd)
- 84, w. 5 *pieczęcią* – A C D E; *pamięcią* – B (błąd)
- 85, w. 7 *czyż* – A C D E; *czy* – B
rzędów Boskich – A B C D; *Boskich rzędów* – E (błąd)
- 85, w. 8 *wygrawa* – A B E; *przegrawa* – C D (błąd)
- 87, w. 2 *zapału* – A B E; *zawodu* – C D (błąd rymu)
- 88, w. 1 *Gdyby* – A B E; *Gdy* – C D (błąd, lipometria)
- 88, w. 2 *wyjawił* – A C D E; *wystawił* – B (błąd)
- 88, w. 3 *uważywszy* – A B; *od wieczystej* – C D (błąd); *odważyw-
szy* – E (błąd)
- 88, w. 4 *wystawił* – A B C D; *wystawił* – E (błąd)
- 88, w. 6 *był* – A B E; *by* – C D (błąd)
- 89, w. 1 *Słońca* – A B; *w Słońcu* – C D E (błąd)

- 89, w. 2 *da* – A B E; *zda* – C D (błąd)
 89, w. 5 *Cóż* – A B E; *Czyż* – C D (błąd)
 90, w. 5 *zrazi* – B C D E; *zarazi* – A (błąd, hipermetria)
 91, w. 4 *Boską* – A B E; *Bożą* – C D (błąd)
 91, w. 7 *Płacąc* – A B C D; *Płacząc* – E (błąd)
 92, w. 5 *Z takim* – A B C D; *W takim* – E (błąd)
 przychęceniem – A B E; *przychyleniem* – C D (błąd)
 92, w. 7 *sily z chęcią* – A; *z chęcią sily* – B C D E
 93, w. 2 *wiarą* – A B; *z wiarą* – C D (błąd)
 93, w. 6 *Tę wdzięczność* – A; *Ten wdzięczność* – B C D E (błąd)
 niosąc a – B C D; *niosąc ta* – A E (błąd)
 wierność – A B E; *winność* – C D (błąd)

Zasady transkrypcji

Ustalenie zasad transkrypcji tekstu zachowanego w kilku odpisach, a zatem bez znajomości autografu, nie jest zadaniem łatwym. Starano się zachować kompromis pomiędzy modernizującą unifikacją zapisu różnych przekazów a poszanowaniem różnorodności wariantów graficznych i fonetycznych, występujących czasem w obrębie jednego przekazu, co było zapewne wynikiem mieszania form własnych i przejętych z podstawy odpisu.

Zastosowano współczesne zasady przestankowania, używania dużych liter, a także pisowni łącznej i rozdzielnej. Jeśli pisownia łączna archaicznych partykuł prowadziłaby do dwuznaczności, wprowadzono dywiz, np. *czy-li* ('czy też') *ma-ć*, *nie ma-ż* ('nie ma, nie istnieje').

Pozostałości grafii łacińskiej spolonizowano, np. *Daphny* → *Dafny*, *exertą* → *egzertą*, *sequens* → *sekwens*.

Zachowano pisownię oddającą skrajnie wąską wymowę *e* w pozycji przed spółgłoską nosową w wyrazach: *potym*, *wtym*, *zatym*. Pojedynczych zapisów potwierdzających skłonność niektórych kopistów do wymowy gwarowej (*poszepnył*, *stanyli*, *tyż*) bądź historycznej (*fortyl*, *myślił*, *ścirkę*) nie respektowano. Występujący we wszystkich przekazach zapis świadczący o ścieśnionej wymowie *e* w końcówkach dopełniacza liczby pojedynczej zmodernizowano, np. [*swobody*] *nagi* → *nagiej*. Pochylenia samogłosek oznaczono w rymach, np. *młoděj* // *brody*, *silna* // *dzielna* // *nieprzychylna*.

Uwspółcześniono pisownię *i*, *j*, *y*, np. *tey* → *tej*, *y iak* → *i jak*. Gdy wymagał tego rytm, w zapożyczeniach rozszerzono pisownię *-i-*, *-y-* przed samogłoską, np. *Daniel* → *Danijel* (obok *Daniel*), *Dyany* → *Dyjany*. Sporadycznych przypadków rozszerzenia artykulacji *-i-*, *-y-* przed spółgłoskami półotwartymi (np. *biej*, *żelki*) nie respektowano.

Pisownię *o*, *ó*, *u* modernizowano, np. *dwuch* → *dwóch*, *gorne-go* → *górnego*, czyniąc odstępstwa od reguły na potrzeby rymu, np. *podle* // *źródle*, *sobą* // *próbą* // *osobą*. Nie zachowano spotykanych w przekazach wariantów: *importon* / *importun*, *konszt* / *kunszt*, wybierając formy nowsze.

Nie respektowano zapisów świadczących o asynchronicznej i odnosowanej wymowie nosówek, np. *oziembła* → *oziębła*, *ponent* → *ponęt*, *rozwiozły* → *rozwiązły*, *samsiedzi* → *sąsiedzi*. Rozchwianą pisownię *nieszczęśliwa* / *nieszczęśliwa*, *teskliwy* / *tęskliwy* zunifikowano do dzisiejszej postaci.

W transkrypcji spółgłosek uporządkowano stosowanie znaków diakrytycznych, np. *chęci* → *chęci*, *pięknosci* → *piękności*, *podobienstwie* → *podobieństwie*, *złożenie* → *złożenie*. Dla zachowania czystości rymu zachowano oznaczenia miękkości spółgłosek, np. *przyjaźni* // *łaźni* // *draźni*, *myśli* // *dysli* // *kryśli*.

Podwojenia spółgłosek zapisano zgodnie z obecną ortografią, np. *białość* → *białość*, *konkurrenta* → *konkurenta*. Formy wariantowe zachowano w rymach: *fontanie* // *na nią* // *stanie*; *ranny* // *Dyjanny* // *nieustanny*.

Zmodernizowano zapis dźwięczności spółgłosek, np. *bydz* → *być*, *chonor* → *honor*, *przewyszała* → *przewyższała*, *Susanna* → *Zuzanna*.

Uwspółcześniono pisownię szeregów *s*, *ś*, *sz*, np. *spary* → *szpary*, *zaszadzki* → *zasadzki*, *ześliśmy* → *zeszliśmy*, oraz *c*, *ć*, *cz*, np. *czynkiem* → *cynkiem*, *czwiczyl* → *ćwiczyl*. Wyjątki czyniono w pozycjach rymowych, np. *myśli* // *dysli* ('dyszli') // *kryśli*. Zmodernizowano także zapis grupy *szcz*, np. *uscześliwiony* → *uszcześliwiony*, *zasczepiona* → *zaszczepiona*.

Nie respektowano mieszania spółgłosek tylnojęzykowych, np. *powichła* → *powikła*, *wytchnięta* → *wytknięta*.

Grupę *-ge-* transkrybowano zgodnie z dawną wymową, np. *regestr* → *rejestr*.

Zachowano archaiczne formy wyrazów, które przeważają w przekazach utworu: *garło*, *nadgrobek*, *nadgroda*, *podciwość*, *sumnienie*, *śrzodek*, *wejźrzyć*, *źrzenica* itp. W przypadku pisowni rozchwianej typu: *biegą* / *biegną*, *krzyształ* / *kryształ*, *łomie* / *łamię*, *mię* / *mnie*, *ocieć* / *ojciec*, *pletą* / *plotą*, *przymują* / *przyjmują*,

swę / swą, swowolny / swawolny, trefunek / trafunek, wszystko / wszystko, zdryga / wzdryga, preferowano formy nowsze. Warianty przedrostków ujednolicono do nowszej postaci: *rostać / rozstać* → *rozstać*, *namniejszej / najmniejszej* → *najmniejszej*. Zachowano natomiast przykłady archaicznych derywatów od czasownika *iść*: *przydzie* (rym do *niewstydzie*), *uść, zeście* (rym do *niewieście*). Występują one z różną częstotliwością obok zapisów z *jotą*.

We wszystkich przekazach występuje niekonsekwencja w zapisie końcówek narzędnika i miejscownika: *-em / -ym, -emi / -imi, -ymi* (autor rymuje zarówno *widowym // nieznajomym // znikomym*, jak i *złemi // ziemi // wrodzonemi*), dlatego – poza rymami – zdecydowano się na ich modernizację, np. *jednem* → *jednym*, *niemi* → *nimi*, *woźnemi* → *woźnymi*.

Pozostawiono występujące konsekwentnie w odpisach dawne końcówki czasowników drugiej osoby liczby mnogiej, np. *musiemy, prosiem*.

Zachowano dawne formy imiesłowu przysłówkowe-go uprzedniego, np. *podniószszy, zapadwszy*, oraz rozkaznika, np. *uwolnicie* ('uwolnijcie'), *opatrzycie* ('opatrzcie'); sporadycznie w odpisach zdarzają się formy dzisiejsze form imiesłowu i trybu rozkazującego.

W zachowanych przekazach poematu nie wszystkie rymy są dokładne, przy czym trudno stwierdzić, czy jest to wynik niedbałości autora, którego satysfakcjonowało od czasu do czasu rymowanie przybliżone, czy kopistów, którzy popsuli mu rymy. W transkrypcji nie zawsze udało się je wyrównać, np. *gruntem //*

*fundamentem, rumieńcem // glancem, potępiej // ustępie, kiedy
// niestety // wtedy, raczysz // baczysz // przeznaczyć.*

Zasady powyższe zastosowano również w transkrypcji wierszy zamieszczonych w *Aneksie*. Ich kopista końcówkę *-ść* często zapisywał w formie uproszczonej (*skłonnoś, gorzkoć*), czego nie zachowano.

502 1716
20

sell!

Susanny
Ustaigcey w Bogu Niewinnosc
przez
Daniela Ornatymiona
I z Pisma Świętego
Wierszem Polskim opisana
Anno Dni 1716.
Przez Kaspia Modlibowskiego L.M.

Icy ~~Capit~~ ~~Adwokat~~
Joh. Jodiga z Prynepfied marceusla
Lecia umarla Anno Dni 1742.
z Agosti 18.

Kasper Modlibowski

Zuzanny ufającej w Bogu niewinność
przez Daniela oznajmiona,
a z Pisma Świętego wierszem polskim
opisana
anno Domini 1716



Część pierwsza

1

Nie subtelnego wymysły Parnasu,
Ni próżne bajki głoszę Helikonu,
Nie wywołyвам i Dyjany z lasu,
Nie chcę z górnego tknąć Jowisza tronu,
Mijam Saturna, co go rządcą czasu
Z fantastycznego zowią zabobonu,

1, w. 1 *subtelnego wymysły Parnasu* – fikcje mitologiczne. Parnas – masyw górski w Grecji, uchodzący za jedną z siedzib Apollina jako opiekuna sztuk i wróżbiarstwa oraz Muz.

1, w. 2 *próżne bajki ... Helikonu* – zmyślone historie. Helikon to inne pasmo w Grecji uchodzące za siedzibę Muz, z którego zbocza bić miało źródło dające natchnienie.

1, w. 3 *Dyjany* – Diana, rzymska bogini łowów, która słynęła z urody i dziewictwa, odpowiednik greckiej Artemidy.

1, w. 4 *Jowisza* – władcy bogów w rzymskim panteonie, który stanowił odpowiednik greckiego Zeusa.

1, w. 5 *Saturna* – rzymskiego boga rolnictwa, identyfikowanego czasem z greckim Chronosem, personifikacją czasu.

Nie łączę pióra z wdzięcznym Muzów gminem,
Ni do zawodów Dafny z Apollinem.

2

Niech jak chce, koment poetyczny bluźni
I za istotne udawa potwarzy,
Niechaj się, kto chce, zabawą ich nuźni,
Jowisza w niebie niechaj sobie marzy,
Marsa w obozie i Wulkana w kuźni,
Neptuna w wodzie, Pluta w piekle żarzy,
Eola wichrów, Fauna puszczy panem
I Merkurego niech zdobi swym stanem.

1, w. 8 *do zawodów Dafny z Apollinem* – mowa o ucieczce urodziwej nimfy Dafne przed zalotami zadurzzonego w niej Apollina.

2, w. 1 *koment poetyczny* – ogół krytyków poezji.

2, w. 2 *za istotne udawa potwarzy* – wskazuje jako główną wadę (w domyśle: zrezygnowanie z tematyki mitologicznej).

2, w. 3 *się ... zabawą ich nuźni* – tj. trudzi się tworzeniem wierszy o zajęciach bogów.

2, w. 5 *Marsa* – rzymskiego boga wojny, identyfikowanego z greckim Aressem; *Wulkana w kuźni* – Wulkan to rzymski odpowiednik greckiego Hefajstosa, opiekuna kowali, którego kuźnię sytuowano na Lemnos, gdzie był główny ośrodek jego kultu.

2, w. 6 *Neptuna* – rzymskiego boga mórz, utożsamianego z greckim Posejdonem; *Pluta* – Plutona, rzymskiego boga świata zmarłych, identyfikowanego z greckim Hadesem, mylonego często z Plutosem, personifikacją bogactwa; *w piekle żarzy* – przenośnie: opowiada o Plutonie.

2, w. 7 *Eola* – Eol, w mitologii greckiej bóstwo władające wiatrami; *Fauna* – Faun to staroitalski bóg lasów, płodności, opiekun pasterzy, identyfikowany czasem z greckim Panem.

2, w. 8 *Merkurego* – Merkury, posłaniec bogów, opiekun m.in. kupców i mówców, odpowiednik greckiego Hermesa; *zdobi swym stanem* – przenośnie: opiewa w poezji.

Junony godność i Pallady cnoty,
 Minerwy mądrość, Danae z miłości,
 Urodę Dafny, Wenery zaloty,
 Wdzięk Atalanty, Helenę z piękności,
 Żal Aryjadny, Herony pieśczoty
 I Penelopę niech chwali z wierności,
 Niech Tezeusza opisze, jak wściekło
 Dla Prozerpiny nawiedził i piekło.

3, w. 1 *Junony* – małżonki Jowisza, identyfikowanej z grecką Herą; *Pallady* – Ateny, greckiej bogini mądrości i sztuki wojennej.

3, w. 2 *Minerwy* – rzymskiej odpowiedniczki Ateny; *Danae z miłości* – Danae to córka króla Argos, która według przepowiedni miała zostać zamordowana. By temu zapobiec, ojciec zamknął ją w spiżowej komnacie, jednak nie przeszkodziło to Zeusowi, by zbliżyć się do niej pod postacią złotego deszczu i uczynić brzemienną.

3, w. 3 *Wenery* – znanej z licznych romansów rzymskiej bogini miłości, identyfikowanej z grecką Afrodytą.

3, w. 4 *Atalanty* – w mitologii greckiej Atalanta to słynąca z urody i niechęci do małżeństwa księżniczka, która obiecała, że wyjdzie za tego, kto pokona ją w wyścigach (udało się to Hippomenesowi, który wygrał podstępem, rzucając za siebie złote jabłka, które zatrzymały dziewczynę); *Helenę z piękności* – mowa o Helenie trojańskiej, żonie króla Sparty Menelaosa, uznawanej za najpiękniejszą kobietę ówczesnego świata.

3, w. 5 *Żal Aryjadny* – królewna kreteńska pomogła królewiczowi ateńskiemu Tezeuszowi, w którym się zakochała, wydostać się z Labiryntu, za co przybyś miał ją poślubić, jednak w drodze powrotnej porzucił ją z rozkazu Dionizosa na wyspie Naksos; *Herony pieśczoty* – mowa o nocnych schadzkach kapłanki Afrodyty Hero i Leandra, który przepływał co wieczór Hellespont, by się spotkać z ukochaną.

3, w. 6 *Penelopę ... z wierności* – żonę Odyszeusza, która dochowała wierności podczas 20 lat jego nieobecności na Itace, mimo licznych zalotników, którzy przekonali, że mąż zginął podczas powrotu spod Troi.

3, w. 7–8 Nawiązanie do jednej z wypraw Tezeusza. Heros ruszył z Pejritoosem do Hadesu, aby porwać małżonkę Hadesa Persefonę (rzymską Prozerpinę), którą jego towarzysz zamierzał poślubić. Rozgniewany władca podziemi uwięził obu.

4

Rzecz rzetelniejszą i godniejszą wiary,
 Lub nie tak zdolnym, jak ochotnym skutkiem
 Wykonać pragnę: niewinność z ofiary
 Obeldze wiecznym poświęconą smutkiem,
 Wiarę i cnotę wywiodę z maskary,
 Co już sromocie miała być podrzutkiem,
 I ufność w Bogu stateczną nad Nilem
 Opiszę zwykłym wolnych zabaw stylem.

5

Gdy w Izraelu wiara i sumnienie,
 Mojżesza świętą zaszczipioną ręką,
 Schnąć przez niezbożne poczęła plemienie
 I owa łaska stała się osęką,
 Gdy prawa Boskie poszły w zapomnienie
 I Belzebub w nie swą zionął paszczęką,

4, w. 2 *Lub nie tak zdolnym, jak ochotnym skutkiem* – choć nie z talentem dorównującym zapalowi.

4, w. 3–5 *niewinność z ofiary / Obeldze wiecznym poświęconą smutkiem, / ... wywiodę z maskary* – sens: uwolnię od wciąż zasmucającej potwarzy złożoną w ofierze niewinność.

4, w. 6 *sromocie ... być podrzutkiem* – zostać pohańbiona.

4, w. 7 *nad Nilem* – błąd rzeczowy autora: akcja rozgrywa się w Babilonie nad Eufratem.

4, w. 8 *wolnych zabaw stylem* – właściwym dla zajęć w wolnym czasie stylem poetyckim.

5, w. 1 *w Izraelu* – wśród narodu żydowskiego.

5, w. 2 *Mojżesza* – Mojżesz (XIII w. p.n.e.), prawodawca judaizmu.

5, w. 4 *owa łaska stała się osęką* – przenośnie: nakazy wiary zaczęły doskwierać. Łaska pasterska była symbolem autorytetu Mojżesza otrzymanego od Boga (zob. np. Wj 14,16; 17,5–6). Niewykluczone, że autor nawiązuje również do łaski Aarona, która ze sprawą Boga zakwitła na znak szczególnej łaski dla stanu kapłańskiego (Lb 17).

5, w. 6 *Belzebub w nie swą zionął paszczęką* – przenośnie: diabeł skaził je, wypaczył.

Jeszcze się przecie lud nie zepsuł wszytek,
Żył jeszcze matek podciwych zabytek.

6

Wtenczas Zuzanna święta między złemi
W sławnym pamięci żyła Babilonie:
Córką Helcyi była, w tej tam ziemi
Wzór cnót w żydowskim natenczas zakonie
I jako ma być skutki wrodzonemi,
Jeśli natury defekt nie ochłonie,
Tak i tu wszystko rodziców złożenie
Było rzetelne w niej wyobrażenie.

7

Prawda, że tymi wyrodnymi laty
Insze już natur skutki, insze prawa –
Każda rzecz swojej dopędza utraty,
Odmienna ojców i dziątek postawa.
Skoro chęć wzięła z wolnością pobraty
I w absolutne wyroki się wdawa,
Tak też do czego skłania się w ochocie,
Kształt w sympatycznej wydaje istocie.

5, w. 8 *Żył ... matek podciwych zabytek* – żyły ostatnie zane matki.

6, w. 3 *Helcyi* – Helcjasza (łac. *Helciae*).

6, w. 6 *defekt nie ochłonie* – nie wypaczy wada.

6, w. 7 *wszystko ... złożenie* – wszystkie (dobre) cechy.

7, w. 3 *Każda rzecz swojej dopędza utraty* – wszystko się degeneruje.

7, w. 5 *chęć wzięła z wolnością pobraty* – żąda pobratała się z rozpasaniem.

7, w. 6 *w absolutne wyroki się wdawa* – decyduje o wszystkim.

7, w. 7 *taż* – wolność.

7, w. 8 *Kształt w sympatycznej wydaje istocie* – skutkuje odpowiednimi, zgodnymi z naturą wolności i zachcianek efektami.

Jeśli wrodzoność, która sukcesorem
 Praw naturalnych, bywa w podobieństwie,
 Dziedziczy przymiot z swym antecesorem
 (Łaska to wieku: i w błogosławieństwie
 Wyszli z dróg dobrych źli następcy torem).
 Przewodnich odmian nie ma-ż i w rodzeństwie
 Konformy natur – spod jednej wątroby
 Siłą spraw różne bywają osoby.

Czy to podobna: wieków alternata,
 Wypleniwszy się z dobrego nasienia,
 Czystych ziarn kłosa kąkołem przeplata
 I zysk obfity w czczy nieplon zamienia?
 Czy to sam ludzkich prac niedozór wmiata
 Miotłą za żniwo dobrego rodzenia?

8, w. 1–2 *wrodzoność, która sukcesorem / Praw naturalnych, bywa w podobieństwie* – zgodnie z naturą odziedziczone cechy przejawiać się zwykły w podobieństwie.

8, w. 3 *Dziedziczy przymiot z ... antecesorem* – przejmuje zaletę od przodka.

8, w. 4 *Łaska to wieku* – przytyk do współczesności autora: dar to obecnych czasów; *i w błogosławieństwie* – mimo pomyślności.

8, w. 6–7 *Przewodnich odmian nie ma-ż i w rodzeństwie / Konformy natur* – nawet u rodzeństwa nie ma dużych różnic, jeśli chodzi o ukształtowanie charakteru.

8, w. 7–8 *spod jednej wątroby / Siłą spraw różne bywają osoby* – z jednej matki rodzą się dzieci, które z czasem stają się różne; *spod ... wątroby* – mowa o łonie matczynym.

9, w. 2–3 *Wypleniwszy się z dobrego nasienia, / Czystych ziarn kłosa kąkołem przeplata* – tj. czyste kłosa, wzrósłszy z dobrych ziaren, mieszają się z chwastami. Nawiąza nie do przypowieści Chrystusa o chwaście i pszenicy (Mt 13,24–30).

9, w. 5–6 *wmiata / Miotłą za żniwo dobrego rodzenia* – powoduje, że zamiast pochodzących z dobrego zasiewu plonów trzeba wymiatać odpady (przenośnie mowa o zepsuciu ludzkości).

Gdyż jako mówią, uprawą i gruntem
Tak wychowanie dobre fundamentem.

10

Jakoż być musi, bo także wzajemnie
Że dobrze żyli Zuzanny rodzicy,
Że jak widocznie, tak i potajemnie
Wierni praw Boskich byli namieśnicy,
Tak aby przykład nie ginął nikczemnie,
Oddali swojej domu następnicę
Z fortuną wiarę, z czystością sumnienie
Przez doskonałe lat młodszych ćwiczenie.

11

Bo cóż może być w lat panieńskich stanie
Najsukuteczniejszą do estymy pracą
Nad jedno piękne życia wychowanie?
Tym ci to teraz wzgląd żrzenic bogacą.
Hańbą to ojców rozumnych kochanie,
Którzy fortuną deces cnoty płacą,

9, w. 7–8 *uprawą i gruntem* / *Tak wychowanie dobre fundamentem* – tak dobrego wychowania fundamentem jest grunt i uprawa, tj. odpowiednie środowisko i edukacja.

10, w. 4 *Wierni praw Boskich byli namieśnicy* – postępowali zgodnie z Bożymi przykazaniami.

10, w. 6 *domu następnicę* – dziedzicze.

10, w. 7 *Z fortuną* – z majątkiem.

11, w. 2 *do estymy pracą* – wysiłkiem zasługującym na szacunek.

11, w. 4 *Tym ci to ... wzgląd żrzenic bogacą* – tj. rodzice Zuzanny efektami swoich starań cieszą oczy.

11, w. 5 *kochanie* – tj. podyktowane miłością nadmierne pobbżanie.

11, w. 6 *fortuną deces cnoty płacą* – ponoszą koszty wychowania prowadzącego do zaniku cnoty.

Bo kto fortunę i wdzięk tylko ceni,
Nigdy rozumu z głupstwem nie ożeni.

12

Ale cóż po tym, rzecz obszernej chwili
Krótkimi z boku zaczepiać pochopy?
Niechaj się nad tym czas sposobny sili,
Ścigam ja mego celu tuż w te tropy,
To przyłączywszy, że nie jest nic miléj,
Jako w rodziców dobrych wstąpić stopy –
Rzecz wrodzoności i błogosławieństwa,
Toż i z Zuzanny czytaj podobieństwa.

13

Ta, że przy zwykłej aniołom urodzie,
Doskonałości wszelkiej miała cnoty,
I że w panieńskich zapałów przygodzie
Jak niewzruszona była na zaloty,
Bóg ją też za to w zupełnej pogodzie
Chciał mieć, fortunę dał, bronił sromoty

11, w. 8 *rozumu z głupstwem nie ożeni* – tj. nie znajdzie rozumnego partnera dla głupiej córki.

12, w. 1–2 *rzecz obszernej chwili / Krótkimi z boku zaczepiać pochopy* – marginalnie poruszać zagadnienie wymagające więcej czasu.

12, w. 6 *w rodziców dobrych wstąpić stopy* – naśladować dobrych rodziców.

12, w. 7–8 *Rzecz wrodzoności i błogosławieństwa, / Toż i z Zuzanny czytaj podobieństwa* – potwierdzenia tez o dziedziczeniu zalet i pomyślnym losie należy szukać w opowieści o Zuzannie.

13, w. 3 *w panieńskich zapałów przygodzie* – gdy budziły się w niej emocje związane z dojrzewaniem.

13, w. 5 *w zupełnej pogodzie* – w pomyślności.

13, w. 6 *bronił sromoty* – chronił przed pohańbieniem.

I w rekompensę mężnej niewinności
Opatrzył mężem wszelkiej pomysłności.

14

Bo gdy już godność dojrzałej urody
I najwspanialsze przewyższała chwały,
A w opasane Babilonu grody
Murem się wdarły serc męskich zapąły,
Joachim, tamtej mieszkaniec swobody,
Tknięty jawnymi miłości postrzały,
Instynkt do woli Bożej łączy społecm,
O przyjaźń bijąc do Zuzanny czołem.

15

Przyjmują wdzięcznym sercem konkurenta
Przezorny ojciec i zabiegła matka,
A nienawidząc zwłok przez komplementa,
Sam realista, sama nie prywatka,
Skoro doznali, że czysta ponęta
Wiernego z niego obiecuje stadka,

13, w. 8 *Opatrzył mężem wszelkiej pomysłności* – obdarzył mężem, któremu wiodło się we wszystkim.

14, w. 3–4 *w opasane Babilonu grody / Murem* – starożytny Babilon słynął z potrójnych obwarowań obronnych (por. np. Jr 51,58).

14, w. 5 *swobody* – tu: posiadłości podmiejskiej (od *słoboda* ‘osada wiejska zamieszkała przez chłopów, którym zapewniano swobody przez kilka lat’). Por. III 36, w. 2 i objaśn.

14, w. 8 *O przyjaźń bijąc ... czołem* – prosząc o życzliwość, względy.

15, w. 3 *zwłok przez komplementa* – przedłużania sprawy z powodu prawnienia sobie grzeczności (podczas starań kawalera o rękę).

15, w. 4 *nie prywatka* – nie egoistka.

15, w. 6 *stadka* – tj. członka stadła małżeńskiego, współmałżonka.

W prędkim rozmyśle nad wyroków celem
Destynują mu córkę przyjacielem.

16

Jakoż godzien był łaskawego oka
Joachim z miłych przymiotów udatny
(Zalecała go roztropność głęboka,
Ludzkość przyjemna, zbiór fortun dostatni),
Na cóż go miała przykra ludzić zwłoka,
Chciwych zapędów upadek ostatni,
Gdy mu już były jak za inspektora
W nieszczęściu statek, w fortunie pokora.

17

Bierze w małżeństwo za spółnym serc zdaniem
Zuzannę sobie od Boga przejrzaną
I za powinnyim wzajemnie kochaniem
Umysł swych ponęt ciesząc już wygraną,
Uszczęśliwiony wdzięcznym pozyskaniem
Pomyślnych chwili z żoną pożądaną.
Tak zgodnym zawsze żył chęci podziałem,
Że jednym duchem, jednym żyli ciałem.

16, w. 4 *zbiór fortun dostatni* – pokaźny majątek.

16, w. 6 *Chciwych zapędów upadek ostatni* – powód zniechęcenia starających się.

16, w. 7 *za inspektora* – tu: za przewodnika, za mistrza.

17, w. 4 *Umysł swych ponęt* – swe pragnienia.

17, w. 7 *zgodnym ... żył chęci podziałem* – sens: żywił te same chęci, co żona.

17, w. 8 *jednym duchem, jednym żyli ciałem* – nawiązanie do ewangelicznej koncepcji małżeństwa jako jedności: „A tak już nie dwoje, ale jedno [będą] ciałem” (Mt 19,6), co późniejsza teologia uzupełniła o komponent duchowy.

18

Czym się u inszych nadzieja odyma,
 Czym się dopiero myśli drugich cieszą,
 Czym upragnionych obietnica trzyma,
 Do czego jeszcze inszych chęci śpieszą,
 To wszystko było w skutku Joachima,
 Bez porównania między całą rzeszą
 Ludnego miasta, gdzie to rzadko w stadku
 Przyjaciel w cnocie, spokojność w dostatku.

19

A co więc bywa najmiłszym pokojem
 I skłóconego umysłu wytchnieniem,
 Ogród miał blisko za swoim podwojem
 Obszerny miejscem, wdzięczny położeniem.
 Upały Słońca czystym chłodził zdrojem
 I na ustępy letnim rzucił cieniem –
 Tak oku miły, tak ludziom użyty,
 Że i spoczynienia nie miał bez wizyty.

20

Joachim przy tym, że był pierwszej sławy
 I najcelniejszym wtenczas w Babilonie,

18, w. 5 *było w skutku Joachima* – Joachim osiągnął.

18, w. 6–7 *Bez porównania między całą rzeszą / Ludnego miasta* – w całym mieście nie było nikogo podobnego.

18, w. 7–8 *rzadko w stadku / Przyjaciel w cnocie, spokojność w dostatku* – małżeństwo rzadko łączy się z cnotą, spokój z bogactwem.

Do niego wszystkie zganiały się sprawy,
Przy nim się tulił lud jak przy zasłonie.
Zawsze wizyty, zawsze miał zabawy.
Czy to był konkurs gwoli pięknej żonie?
Boć to zwyczajnie: choćby mąż był dziakiem,
Żona go grzeczna robi politykiem,

21

Honor wprowadzi, powagi mu doda
I do przyjaźni skłonnych przysposobi,
A jeśli jeszcze wesola i młoda,
I z nieprzyjaciół najżyczliwszych robi.
Udatność w żonie, rozum i uroda
I nikczemnego męża przyozdobi,
Byle przy takiej przyjaciół istocie
Wstyd był przy wdzięku i wolność przy cnocie.

22

W tym roku zaraz dla przestępnych czasów,
Gdy był najgorszy występki bez kary,
Ni jeszcze żadnych nie znano tarasów,
Lecz na wszystko złe patrzano przez szpary,

20, w. 3 *Do niego wszystkie zganiały się sprawy* – tj. zwracano się do niego w każdej sprawie.

20, w. 4 *Przy nim się tulił... jak przy zasłonie* – garnął się do niego jak do obrońcy.

20, w. 6 *konkurs gwoli ... żonie* – zgromadzenie z powodu żony.

20, w. 7 *dziakiem* – człowiekiem nieokrzesanym.

20, w. 8 *Żona go grzeczna robi politykiem* – dzięki pięknej / przyzwoitej żonie nabierze manier.

21, w. 7 *przy takiej przyjaciół istocie* – u takich małżonków.

22, w. 1 *dla przestępnych czasów* – z powodu nadmiaru przestępstw.

22, w. 4 *przez szpary* – z pobłażaniem; zwrot utarty (zob. NKPP, *patrzeć* 74b).

Lud już przywykły buntów i hałasów,
Przecież na koniec zabrał się do miary
I sędziów sobie z głów starszych stanowi,
Żeby się złemu zabiegło surowiej.

23

Sędziów tych biorą, o których Pan w słowach
Swych opowiedział, że się złość i zdrada
W najstarszych wyda Babilonu głowach,
W tych, których sądom pospółstwo podpada,
W sądowych że to dekretach i mowach
Sprawiedliwości sumnienie się spada.
Lecz nad czym dumieć? Wzdyć rzecz oczywista,
Że teraz sędzia gorszy niż jurysta.

24

Skromniejszy zaraz Babilon rozwiązły,
Jak prędko sędziów w nim postanowiono.

22, w. 6 *zabrał się do miary* – ustanowił porządek.

22, w. 7 *z głów starszych* – ze starsziny.

23, w. 1–4 Por.: „A postanowienie są dwa starcy z ludu onego roku, o których Pan powiedział, iż: «Wyszła nieprawość z Babilonu od starszych sędziów, którzy się zdali, żeby lud rządzili»” (Dn 13,5).

23, w. 5 *W sądowych że to* – sztyk przestawny: że to w sądowych.

23, w. 6 *sumnienie się spada* – ginie istota, pęka fundament.

23, w. 8 *teraz sędzia gorszy niż jurysta* – w czasach Modlibowskiego funkcje sędziowskie pełnili przedstawiciele szlachty (lokalni urzędnicy bądź wybieralni podczas sejmików deputaci), prawnicy wspomagali strony w sądzie. Powszechnie wówczas narzekano na przepukność sędziów.

24, w. 1 *Skromniejszy* – tj. bardziej przyzwoity.

Dobre to prawo na swawolne kozły –
Bez pogrożenia świat by zgiął pono.
Niech sędzi sędzia, kto dobry, a kto zły,
I tak niech żyje, żeby nie mówiono,
Co to za sędzia sumnienia i cnoty,
Którą przeważy złoto i zaloty.

25

Dom Joachimów niech będzie przykładem
I swoich sędziów sprawiedliwość głosi,
Tych gdy codziennie wizyt zwykłych śladem
Do Joachima bies jak na złość wnosi.
Aż tamże wkrótce i sędzią, i dziadem,
Choć skrzepłym, przecież gorączka komosi –
W zimnych dwóch starców nieudolne członki
Ogień podkłada do cudzej małżonki.

26

Bo gdy ciż sędzie, których była para,
W domu Jachima zagajali sprawy,
Gęsta pieniaczów schodziła się chmara
Za nimi, o sąd przykrząc się łaskawy.
Skąd konkurs ludzi, jak jaka ofiara,
Zwykł zawsze pół dnia zabierać zabawy,

24, w. 3 *na swawolne kozły* – przenośnie: na występnych.

24, w. 8 *złoto i zaloty* – przekupstwo i pochlebstwa.

25, w. 5 *i sędzią, i dziadem* – tj. wiekowym sędzią.

25, w. 6 *skrzepłym ... gorączka komosi* – zdrętwiałym targa paląca żądza.

25, w. 7 *W ... nieudolne członki* – w niesprawne ciała.

26, w. 2 *Jachima* – Joachima (forma oboczna); *zagaili sprawy* – zaczęli rozsądzać spory.

26, w. 5 *jak jaka ofiara* – jak podczas uroczystości religijnej.

Tak że skłócone domu gospodarstwo
Ledwo co czasu miało na lekarstwo.

27

Ato więc przecie od południa wolny
Dzień resztę godzin tak był pomiarkował,
Że ułatwiwszy czas wczesności zdolny,
Swobodny ustęp Zuzannie darował
W ogrodne ganki, kędy zdroj swawolny
Kąpiącym nimfom rąbku podejmował
Tudzież Zuzannie dla miłej ochłody
Nagiej, przy wstydzie, pozwalał swobody.

28

Widzą to starzy chytrym przeniknieniem,
Że punktualnie w południe godziny
Bawić się zwykła ogrodowym cieniem
Zuzanna, miłe przechodząc krzewiny.
Obydwa jednym susząc się pragnieniem,
Ognie z wygasłej wzniecają perzyny,
I sekretnymi płomieniami już spiekli,
Ledwo się do niej dziadowie nie wściekli.

26, w. 7 *skłócone ... gospodarstwo* – zaaferowani gospodarze.

26, w. 8 *na lekarstwo* – na odpoczynek.

27, w. 3 *wczesności zdolny* – odpowiedni na wypoczynek.

27, w. 6 *rąbku podejmował* – unosił szaty.

27, w. 8 *przy wstydzie* – z zachowaniem przyzwoitości.

28, w. 1 *chytrym przeniknieniem* – wścibskim wzrokiem.

28, w. 3 *Bawić się ... cieniem* – spędzać czas w cieniu.

28, w. 6 *Ognie z wygasłej wzniecają perzyny* – przenośnie: czują palące pożądanie w starczych ciałach.

28, w. 8 *się do niej dziadowie nie wściekli* – nie oszaleli na jej punkcie.

Miłość nierządna tak im w głowach szumie,
 Że ich na starość w takie wdała błędy,
 Że ani przy czci, ani przy rozumie,
 Ni przy zwierzchności zostawiła rządy.
 Statek się z laty obaczyć nie umie,
 niesprawiedliwość zasiadła na sądy,
 Wstyd i sumnienie tak poszło na schyłki,
 Że w nich nie było i podciwej żyłki.

Zazdrość ostrożna dziadów z boku łechce:
 Jeden przed drugim tai się w sekrecie,
 Wierzyć kolega i koledze nie chce,
 W sekretnej chciwych amorów podniecie.
 Łada czym sobie wnet głowę nabrechce,
 Kto się w nieszczęsnej zakocha kobiecie,
 Miłość i berło – w obojgu Jowisza
 Z Junoną pytać – nie zna towarzysza.

29, w. 1 *szumie* – szumi.

29, w. 2 *błędy* – błędy (forma oboczna).

29, w. 4 *przy zwierzchności* – tj. zajmowanym stanowisku (zobowiązującym do odpowiedniego zachowania).

29, w. 5 *Statek się z laty obaczyć nie umie* – sens: zachowanie nie odpowiada wiekowi.

29, w. 7 *poszło na schyłki* – upadło.

30, w. 7–8 *Miłość i berło ... / ... nie zna towarzysza* – zwrot przysłowiowy (zob. NKPP, *miłość* 34a); *w obojgu Jowisza / Z Junoną pytać* – nawiązanie do licznych miłości Jowisza, o które zazdrosna była Junona, próbująca także bez powodzenia wpływać na rządy władcy bogów.

31

Tak właśnie i ci, choć im pleśnią brody,
 Usta czczym gustem, oczy zaszły cynkiem,
 Twarz mchem porosła, marszczkami jagody,
 A przecie lubią kochać pojedynkiem.
 Nie dość, że starcom czasem od przygody
 Myślą pogrześcić, ale nie uczynkiem;
 I kochać damę, i z niej mieć pożytek
 Bez towarzysza – na starego zbytek.

32

Tych zaś i zazdrość, piekl i punkt sromoty,
 Że się taili przed sobą z tej miary:
 Każdy by z nich chciał mieć pierwszą z czystoty
 Korzyść i kochać Zuzannę bez pary;
 Wstręt z drugiej strony rodził wstyd z niecnoty,
 Że się swej sobie wstydzili poczwary,
 Że mając i sąd, i rząd pierwszy w mieście,
 A sami w czystej lgną szpetnie niewieście.

31, w. 1 *pleśnią* – przenośnie: siwizną; por. np.: „Toście już starzy [...], / Że pleśnią brody przypadłe niesiecie” (Twardowski, *Dafnis* VIII 12, w. 1–2).

31, w. 2 *Usta czczym gustem, oczy zaszły cynkiem* – usta nie czują smaku, oczy pokryło bielmo.

31, w. 3 *mchem* – przenośnie: zarostem.

31, w. 5 *od przygody* – sporadycznie, z przypadku.

31, w. 7–8 *I kochać damę, i z niej mieć pożytek / Bez towarzysza – na starego zbytek* – i durzyć się w damie, i być z nią sam na sam to aż nadto dla starca.

32, w. 1 *punkt sromoty* – obawa o hańbę.

32, w. 5 *Wstręt ... rodził wstyd z niecnoty* – poczucie wstydu powstrzymywało ich.

32, w. 6 *swej sobie ... poczwary* – przed sobą swojej szkarady.

32, w. 8 *w czystej lgną szpetnie niewieście* – poddają się lubieżnym pragnieniom wobec cnotliwej kobiety.

33

Skąd pięknie w oczy, a w sercu nieszczerze
 Z Jachimowego rozchodzą się progu.
 Na pozór niby dziad klepie pacierze,
 Choć potajemnie nie myśli o Bogu.
 Jak ten, tak i ów sekretnie się bierze
 Do wykonania złych chęci nałogu.
 Idą, dumając, do domu z osobna,
 Rychło się ziści rzecz myślom podobna.

34

Wtym gdy ciekawa oczu perspektywa
 I kochających zabieg nieustanny
 Dociekl, kiedy więc tak szczęśliwa bywa
 Godzina, która czystą płeć Zuzanny
 Z grubych upałów jak kryształ obmywa
 U ulubionej w ogrodzie fontanny,
 Każdy z nich, nie tchniąć, żeś już stary, grzybie,
 Na śliczne ciało z apetytem dybie.

35

Zaledwo w domu który co zamieszka,
 Aż się dziad zaraz, choć o kiju, wlecze
 Kędy najbliższa i najszybsza ścieżka
 Wstęp do dziardynu kieruje przez przecze.

33, w. 1 *pięknie w oczy, a w sercu nieszczerze* – z udawaną skromnością.

33, w. 6 *wykonania złych chęci nałogu* – zaspokojenia godnej nagany silnej żądz.

34, w. 1 *ciekawa oczu perspektywa* – kuszący widok.

34, w. 3 *Dociekl* – doszedł do skutku.

34, w. 7 *nie tchniąć* – tu: nie pomnąć.

35, w. 1 *Zaledwo w domu który co zamieszka* – po krótkim pobycie w domu.

„Aż tu zantuz i wytknięta wieszka?” –
Zastanowi ich sumnienie i rzecz.
Lecz trudno cofnąć, nierozdzielna spółka,
Kiedy się starym rozbiegają kółka.

36

Przypadnie pierwszy tam, gdzie szpaler grodzi
Krzewistym grabem opasane drogi,
Zbliża się, dalej i coraz obchodzi
Rozłożystego drzewa mylne progi.
Szlakuje panią, szuka, gdzie się chłodzi
I jak o zawód skrzętne wodzi nogi,
Chcąc pierwaj stanąć przed drugim u celu,
Lecz nagły impet oszukuje wielu.

37

Nie spodziewał się niecierpliwy starzec,
Żeby był tejże gorączki kolega,
Żeby się razem porwali jak w marzec –
W dobrej nadziei do kresu dobiega,
Lecz wołałby się był zalotów zarzec.
Już słyszy kogoś, już go wzrok ostrzega,

35, w. 5 *wytknięta wieszka* – zatknięta wiecha. Właściciele karczm i innych przybytków umieszczali nad wejściem lub w innym widocznym miejscu wiechę z gałązek, by powiadomić klientów, że w lokalu serwuje się świeży trunek.

35, w. 8 *się starym rozbiegają kółka* – starcy ulegają złu; wyrażenie utarte (zob. NKPP, *kóło* 11).

36, w. 3–4 *Zbliża się, dalej i coraz obchodzi / Rozłożystego drzewa mylne progi* – krąży po labiryncie z rozłożystego grabu, zbliżając i oddalając.

36, w. 6 *jak o zawód skrzętne wodzi nogi* – pędzi, jakby się ścigał.

37, w. 3 *jak w marzec* – jak na tamten świat; nawiązanie do przysłowia: „Gdy przyjdzie marzec, umrze niejeden starzec” (zob. NKPP, *marzec* 6).

Że się ktoś za nim przez gęste charpęci
Jak na nieszczęście po ogrodzie kręci.

38

Zastanowi się, uchyla i głowy,
Rozumie, że go i listek zasłoni.
Daremnie jednak, już spłoszone łowy.
Choć się chce taić, choć i na bok stroni,
Już go kolega nachodzi, już z owój
Miejsca skrytości zraża go i o niój
Zaraz go pyta, czy nie z jednej myśli
Na jedno miejsce i do jednej przysli.

39

Stanie ten wryty i wejrzy z niesmakiem
Na tak bezpieczne zdumiały pytanie.
Chciał nieostrożnym swych pasyi gdakiem
Wymyślić pretekst na swoje spotkanie,
Lecz że w ich sercach miłość była ptakiem
I zataić się nie mogło kochanie:
„Umysł mój z twoim – odpowie i krzyknie –
Z jednej nadziei w tym ogrodzie kwitnie”.

40

Niewynurzona zabiegów fatyga
Wiary drugiemu mało co pozwala.

38, w. 3 *spłoszone łowy* – tj. myśliwy został wypatrzony.

38, w. 6 *zraża* – tj. wypłasza; *o niój* – o Zuzannę.

39, w. 3 *swych pasyi gdakiem* – gładzeniem w swej złości.

39, w. 5 *była ptakiem* – tj. nie mogła pozostać w ukryciu.

40, w. 2 *Wiary ... mało co pozwala* – nie pozwala zaufać.

Ufać mu nie chce, zwierzyć mu się wzdryga,
Próbuje pierwszej doświadczyć się z dala,
Czy-li zapędem jednym celu ściga,
Czy go za stróża, czy-li za rywala
Sądzić ma, ale i w tym długo drążyć
Nie chciał, wołał być pewnym niżli wrożyć.

41

Wątpliwym myślom odwagi dodawa:
„Proszę, chciej wyznać poufale” – powie.
Dopiero mu się kolega przyznawa:
„Prawdęć wyjawiam bez przysady w słowie,
Taka zabiegu mego tu jest sprawa,
Choć honor stracę, choć odważę zdrowie,
Zuzannę, którą równie kładę z duszą,
Pasyje moje mieć powolną muszą.

42

Tu w tym ogrodzie, o tym zawsze czasie
W krynicznej wolna chłodzi się kąpieli.
Już to drugi raz wzrok mój wdziękiem pasie
Ślicznego ciała, które rąbek dzieli,
Lecz jako z bliska, tak z daleka zda się,
Że się to anioł w ludzkim ciele bieli.

40, w. 4 z *dala* – tj. niebezpośrednio, nieotwarcie.

40, w. 5 *zapędem jednym celu ściga* – zmierza do jednego celu.

41, w. 4 *bez przysady w słowie* – bez ogródek, nie owijając w bawelnę.

41, w. 6 *odważę zdrowie* – zaryzykuję życiem.

41, w. 8 *Pasyje moje mieć powolną muszą* – moja żądza domaga się jej uległości.

42, w. 2 *wolna* – tj. swobodna, nieskrępowana.

42, w. 4 *rąbek dzieli* – szata oddziela od wzroku patrzących, zasłania.

Ufam, że miejscem odległym ukryta,
Zechce powadze naszej być użyta”.

43

Skoro ten to rzekł, przez tamtego piknie,
Niemuły mu był towarzysz w tej sprawie.
„Czemu mi ten zły człek z oczu nie zniknie?” –
Pomyśli w duchu, a tai w postawie:
„Już też nam pewnie jedna dwiema bryknie,
Na młokosków to, nie na starych, prawie.
Czy można, aby chęć kobiety młodej
Łaszczyć się miała na dwie siwe brody?

44

Jeszcze nie mówię, gdyby byli młodzi,
Prędzej by mogła uwieść się nieboga.
Łatwiej się zawsze młoda z młodym zgodzi,
Sama bez pracy ściele im się droga.
Młodym do starych lada co zaszkodzi,
Na dziada patrzą jako na raroga.

42, w. 8 *być użyta* – ulec, podporządkować się.

43, w. 1 *przez tamtego piknie* – przejdzie go dreszcz.

43, w. 4 *tai w postawie* – nie daje po sobie poznać.

43, w. 5 *jedna dwiema bryknie* – jedna ucieknie dwóm.

44, w. 3 *Łatwiej się zawsze młoda z młodym zgodzi* – por. zwrot przysłowiowy:
„Staremu stara, młodemu młoda, zaś drwa ogniowi, ryba wodzie – nic zgodliwszego”
(NKPP, *stary* 66).

44, w. 4 *Sama bez pracy ściele im się droga* – wszystko im przychodzi bez trudu.

44, w. 6 *patrzą jako na raroga* – patrzą podejrzliwie i z niechęcią; porównanie przysłowiowe (zob. NKPP, *raróg* 45); raróg to gatunek ptaka drapieżnego z sokołowatych.

Dosyć by było szczęścia i ślepoty,
Gdyby jednemu swej życzyła cnoty”.

45

Tak sobie myśląc, jakby w zachwyceniu
Stał utajony długo. W odpowiedzi
Rzecz na koniec: „Ponieważ w tym cieniu
I jak koledzy, i jako sąsiedzi,
Zeszliśmy się tu w jednym pomyśleniu,
Życzę, niech szczęście nas nie upośledzi.
Będzie to dwóch serc ściślejszym związaniem
Jednym się pieścić i cieszyć kochaniem.

46

Mam i ja w myśli jedną z tobą postać –
Pragnę z nią wzajem złączonej przyjaźni.
Gdyby to jako tam się do niej dostać,
Gdzie się osobno w zwykłej kąpie łaźni,
Musimy się w tym znieść pierwszej niż rozstać.
Niech nas już dalej nadzieja nie drażni,
Wszak lepiej prędką zgubą wstyd ogrodzić,
Anizeli się dać nadziei zwodzić”.

44, w. 8 *swej życzyła cnoty* – tj. oddała się.

45, w. 1–2 *jakby w zachwyceniu / Stał* – ironicznie: stał, jakby go sparaliżowało.

45, w. 5 *w jednym pomyśleniu* – z jednakowym zamiarem.

46, w. 1 *jedną z tobą postać* – to samo pragnienie.

46, w. 3 *Gdyby* – żeby.

46, w. 5 *się w tym znieść pierwszej niż rozstać* – naradzić się, nim się rozejdziemy.

46, w. 7 *prędką zgubą wstyd ogrodzić* – szybko zrezygnować z wstydlivej pokusy.

Zgadza się na to i drugi przychylnie,
 Z tym jednak mądrej przestrogi dokładem:
 „Rzecz nieostrożna ma swój cel omylnie,
 Abyśmy szpetnym nie byli przykładem.
 Przechylnie, radzę, trzeba nierozdzielnie
 Pod sekretne parolu zakładem
 Starać się o to, aby dość godziny,
 Kiedy się sama kąpie bez dziewczyny.

A zwiedziawszy czas do fortelu skłonny,
 Bo w tym największa do zalotów sztuka,
 Utajemy się gdzie pod krzak ustronny,
 Aż nas sposobność do sprawy przynuka.
 Kto ma po sobie czas z miejscem obronny,
 Nie trzeba cię w tym ćwiczyć jak nieuka,
 Nadspodziewanie nad miłości stopnie
 Kupidowego łatwiej łuku dopnie”.

47, w. 3 *omylnie* – omylny (modyfikacja dla rymu), tj. wątpliwy, niepewny.

47, w. 6 *Pod sekretne parolu zakładem* – w sekrecie, obiecawszy sobie dyskrecję.

47, w. 7 *dość godziny* – ustalić, o której godzinie.

47, w. 8 *bez dziewczyny* – bez służącej.

48, w. 1 *zwiedziawszy czas ... skłonny* – ustaliwszy odpowiednią porę.

48, w. 5 *Kto ma po sobie czas z miejscem obronny* – sens: komu sprzyja czas i miejsce podczas boju (tj. zmagających miłosnych).

48, w. 7 *nad miłości stopnie* – bez potrzeby pokonywania kolejnych stopni miłości. W dawnych rozważaniach na temat związku miłosnego wyróżniano kolejne etapy erotycznej relacji: zauroczenie wizualne, rozmowa, dotyk, pocałunek, zespolenie cielesne.

48, w. 8 *Kupidowego łatwiej łuku dopnie* – przenośnie: szybciej osiągnie miłosny cel. Kupidyn – rzymski bóg miłości, budził pożądanie, strzelając do swych ofiar z łuku.

Zgodni na lubież i sforni brodacze
 Złączonym zdaniem z miejsca się rozchodzą.
 Każdy swe wlecze przy kiju rozpaczę
 I aż pod brody w głęb swych żądz brodzą,
 Nadzieja żywa w martwej duszy skacze
 I obumarłe podniety się rodzą.
 Ale cóż za dziw? I w postaci starój
 Ma ślepa miłość swoje okulary.

Wysłtym już prawie starcom od pragnienia
 Dodaje siły z nowiną otucha,
 Że się Zuzanna u swego strumienia
 Bawi zwyczajem bez żywego ducha.
 Skąd bieżą zaraz w ogrodne pocienia,
 Jeden drugiego stawia za podsłucha,
 Nadziei pełni, że się spada cnota,
 Przeszedzsy wolno pierwsze wstępu wrota.

49, w. 3 *rozpaczę* – tj. obawy co do sukcesu pragnień.

49, w. 4 *pod brody w głęb ... żądz brodzą* – toną w żądz, całkiem jej ulegają.

49, w. 5 *w martwej* – tj. w starczej.

49, w. 8 *Ma ... swoje okulary* – tj. znajdzie sposób.

50, w. 4 *bez żywego ducha* – bez towarzystwa, w samotności.

50, w. 6 *za podsłucha* – na czatach, na straży.

50, w. 7 *się spada* – tj. ginie.

50, w. 8 *Przeszedzsy wolno pierwsze wstępu wrota* – gdy pokonają pierwsze przeszkody.

51

Tchną od kwapienia i od fatyg dyszą,
 A przecie głębiej w ogród biegną chyłkiem.
 I gdy zbliżeni szept dziewczęcy słyszą,
 Tają pod gęstym słuch drzewa posiłkiem,
 A przecisnąwszy skryty widok ciszą,
 Aż im się stawia nadzieja omyłkiem:
 Widzą przy bliskiej u źródła Zuzannie
 Prędkie do milej usługi dwie pannie.

52

Przechodzą dziadów niecierpliwych mory,
 Bacząc widocznie ze wstydem przeszkody,
 Duch upragniony drży tylko ze skory,
 Rychło Zuzanna uda się do wody
 I rychło każe odejść pannie której
 Dla w osobności najmilszej swobody,
 Aby ją mając samą i odkrytą,
 Mogli się z miłą popisać wizytą.

51, w. 1 *Tchną od kwapienia* – sapią z pośpiechu.

51, w. 4 *Tają pod gęstym słuch drzewa posiłkiem* – skrycie nasłuchują schowani w gęstwieniu drzewa.

51, w. 5 *przecisnąwszy skryty widok ciszą* – w ciszy wyteżając wzrok.

51, w. 6 *się stawia nadzieja omyłkiem* – tracą nadzieję.

51, w. 8 *dwie pannie* – dwie panny (liczba podwójna).

52, w. 2 *Bacząc* – gdy widzą.

52, w. 3 *Duch upragniony drży tylko ze skory* – przechodzą ich dreszcze pożądania.

52, w. 8 *się z miłą popisać wizytą* – ironicznie: zaprezentować się podczas kurtuazyjnej wizyty.

53

Wstyd im cierpliwość, chęć zaś skrzętność radzi,
 Ten się kryć każe, ta im szczęście wroży,
 Przecież wstręt skorość importunną zgładzi
 I statkiem płochą porywcość przyłoży.
 Umartwić chęci do pięknej nie wadzi
 I ręki wznosić przez ciernie do roży –
 Do kosztownego w skrytych żyłach złota
 Trudem się kopie pracowita cnota.

54

Już jeden starzec przyczajony w krzaku
 Od utęsknionej zwłoki ledwo dycha,
 Drugiego jakby uwędził na haku,
 Z jednego miejsca trud na drugie spycha,
 A przecie jeszcze włoczy się na raku
 I gdy co zoczy, z chciwości usycha,
 Aż też w tym długo umartwione oczy
 Dojrzą, że się już Zuzanna zewłoczy.

55

Dopieroż patrzą i bliżej się cisną,
 Radzi by się już z zasadzki wysnuli,

53, w. 3–4 *wstręt skorość importunną zgładzi* / *I statkiem ... porywcość przyłoży* – poczucie wstydu i stateczność powstrzymają popędliwość.

53, w. 5 *Umartwić chęci do pięknej* – pocierpieć, starając się o piękną kobietę.

54, w. 3 *jakby uwędził na haku* – porównanie niejednoznaczne: poczerwieniał albo skurczył się.

54, w. 5 *włoczy się na raku* – wlecze się, porusza się ślamazarnie; utarty zwrot (zob. NKPP, *wlec się* 7).

Lecz jeszcze cierpią, słowa nie wyprysną,
Aż się płeć biała wykaże z koszuli.
Wtym czysta pani, nie wiedząc, iż wisną
Nad nią, bezpiecznie wdziek rąbkiem zatuli
I niż z upału webrnie w strumień chłodu,
Rozkaże pierwszej drzwi zamknąć z ogrodu,

56

Mówiąc do panien: „Furty opatrzcie,
Aby importun jaki nie wszedł szydłem,
A potym tajną wycieczką wyjdziecie
I przyniescie mi balsamu i z mydłem.
Ja też tymczasem gotowa na mycie,
Gęstych szpalerów zasłonięna skrzydłem,
Spokojnej wodzie powierzę nagości
I do bezpiecznej udam się wolności”.

57

Pobiegną panny, jak pani kazała,
Owych dwóch dziadów nagnawszy jak w jamkę,
Ta drzwi zapiera, ta mydła szukała,
Każdej najmniejszej ścieżce dawszy tamkę.

55, w. 3 *słowa nie wyprysną* – nawet nie pisną.

55, w. 6 *bezpiecznie wdziek rąbkiem zatuli* – niedbale zasłoni nagie ciało.

56, w. 1 *opatrzcie* – opatrzenie (dawny rozkaznik), tj. zabezpieczenie.

56, w. 2 *nie wszedł szydłem* – nie wśliznął się.

56, w. 3 *tajną wycieczką* – ukrytą ścieżką. W Księdze Daniela (13,17–18) służki zamykają główne wejście do ogrodu i wychodzą boczną furtką.

56, w. 8 *do bezpiecznej udam się wolności* – oddam się beztrudnie.

57, w. 2 *jak w jamkę* – w ciasne miejsce.

Zuzanna zatym zdjęta aż do ciała,
Mniemając, że drzwi zapadły na klamkę,
Nie spodziewszy się, iż sidła są podle,
Ubezpieczona chłodzi nagość w źródle.

58

Śliczną urodę wstyd w strumieniu topi
I nie da dojrzeć złym oczom płci czystej,
Ufność zaś miejsca skrupuł wodą kropi:
Raz ciało nurza, drugi raz z brzeżystej
Wykaże wanny, a nieczyści chłopi,
Sięgając wzrokiem przez strumień przejrzysty
Miłego ciała, zaostrome brody
Już-już gotują na podjazd do wody.

59

Tu sobie wczesność kąpiąca w fontanie
Czyni, a owe dwie nieludzkie głowy
Nagle z zasadzki wypadają na nią,
Kosmaci, dzicy jako satyrowie.

57, w. 5 *zdjęta aż do ciała* – rozebrana do naga.

57, w. 6 *drzwi zapadły na klamkę* – brama jest zamknięta.

57, w. 7 *sidła są podle* – obok jest zasadzka.

58, w. 1 *w strumieniu topi* – zanurza całą w wodzie.

58, w. 3 *Ufność zaś miejsca skrupuł wodą kropi* – tj. zarośla otaczające fontannę pozwalają zażyć kąpieli bez podejrzeń o rozwiązłość.

58, w. 4–5 *z brzeżystej / Wykaże wanny* – tj. wystawi na widok.

58, w. 8 *na podjazd do wody* – żartobliwie: do szturm na fontannę.

59, w. 2 *dwie ... głowy* – dwie głowy (liczba podwójna).

59, w. 4 *dzicy ... satyrowie* – satyrami nazywano bożków leśnych o nieokreślonym popędzie seksualnym, przedstawiano ich jako brodatych mężczyzn ze spiczastymi uszami i końskim ogonem.

Spojrzy Zuzanna i jak wryta stanie,
Zalękła w myślach i zamilkła w słowie.
Cudem wszechmocnym, że przecie w tym szumie
Czystość w pamięci, wstyd był przy rozumie,

60

Boć to prawdziwa, że w gwałtownym strachu
Często nad wolą podciwość się spęka.
Bywa to w starym importunnym gachu,
Że gdy uprosić nie może, przynęka.
I Tarkwinijusz zawodny w zamachu,
Niz zmoże, pierwej Lukrecją lęka –
Niejedna śluby powikła do czysta,
Kiedy niedyskret z napaści korzysta.

61

Jest importunów tak szczęśliwych siła,
Nie zawsze w starych serce martwo leży,

59, w. 7 *w ... szumie* – w zamęcie.

59, w. 8 *wstyd był przy rozumie* – rozum nakazywał zachowanie wstydu.

60, w. 1 *Boć to prawdziwa* – bo to prawda.

60, w. 2 *nad wolą podciwość się spęka* – wbrew woli pocziwość ustąpi.

60, w. 5–6 Autor przywołuje popularny epizod z rzymskich dziejów legendarnych, które miały się rozegrać w VI w. p.n.e. Gdy dowódcy spirali się w obozie o zalety żon, jeden z nich wychwalał swą małżonkę Lukrecję, proponując wizytę we własnym domu. Żołnierze zastali ją przy krośnię w gronie służebnic. Zapalał wówczas do niej pożądaniem syn królewski Sextus Tarkwiniusz. Wróciwszy po kilku dniach, zagroził Lukrecji śmiercią, jeśli mu się nie odda. Przerażona kobieta uległa, lecz po gwałcie popelniała samobójstwo. Zob. Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta* I 57–60; Owidiusz, *Fasti* II 761–894.

60, w. 5 *zawodny w zamachu* – niepewny powodzenia.

60, w. 7 *śluby powikła do czysta* – całkiem złamie śluby wierności.

61, w. 1 *importunów ... siła* – wielu natrętów.

Bywa im na czas i swawola miła,
Im słabszy bywa duch, tym bryka ciężej.
Znajdzie się w zimnych gorączka zawila,
Gdzie nie uprosi, napaścią ubieży,
Tak że się setna i nie umie sądzić,
Czy wstyd ma cnotę, czy-li natręt rządzić.

62

Zuzanny świętej, lubo przy fortelu,
Nie zmogła napaść, nie uwiodły słowa –
Znała się dobrze na zmyślnym herhelu,
Pierwej i zginać niż źle żyć gotowa.
Mężnie się broni, choć na zguby celu
Milsza jej całość niż życia połowa.
Nie dba na postrach, choć ją w ręku mają
I choć ją słowy takimi witają:

63

„Kochana pani, stawamy tu pędem,
Skrytą miłością k tobie zapaleni.
Składamy życie i honor z urzędem,
Świetną powagę w tej prywatnej cieni,

61, w. 4 *bryka ciężej* – bardziej dokazuje.

61, w. 5 *zawila* – tu: ukryta.

61, w. 7 *się setna i nie umie sądzić* – co setna nie potrafi się zreflektować.

61, w. 8 *Czy wstyd ma cnotę, czy-li natręt rządzić* – czy o zachowaniu cnoty ma decydować wstyd, czy też natręt.

62, w. 1 *lubo przy fortelu* – mimo podstęp.

62, w. 5–6 *na zguby celu / Milsza jej całość niż życia połowa* – woli dożyć starości niż ginąć przedwcześnie.

63, w. 4 *w ... prywatnej cieni* – w zaciszu.

Poddajemyć się i zwierchności względem
(Wszystkie zaszczyty za nic miłość ceni),
Chciej tylko serce chęciom naszym skłonić
I wolnych uciech ponęgie nie bronić.

64

Wdzięk ciała twego, czoło jak świt ranny
I najmartwiejsze ożywia popioły,
Milszy nad postać bajecznej Dyjanny
I powabniejszy nad kwiecie i zioły,
Długo paśl oczy, martwiąc nieustanny
Na cię apetyt, teraz już na poły
Śmiertelnych prawie z limity kochania
Do tak ścisłego przywiódł nas spotkania.

65

Często trwożących sobą amatorów,
Przykre znoszących praszczeta i plagi,
Zwłoka miłości czyni desperatów
I do szczególnej przywodzi odwagi.
Cóż było czynić, kiedyśmy cię z szatów
Widzieli zdjętą, wstyd mającą nagi?

63, w. 5 *Poddajemyć się i zwierchności względem* – poddajemy się twojej zwierchności.

64, w. 3 *Dyjanny* – Diany (zob. objaśn. do I 1, w. 3).

64, w. 6–7 *na poły / Śmiertelnych prawie z limity kochania* – prawie na pół martwych z powodu opóźnienia w zalotach.

65, w. 1 *trwożących sobą amatorów* – zatrwożonych zalotników.

65, w. 2 *praszczeta i plagi* – cięgi i ciosy.

65, w. 3 *desperatów* – desperatami.

65, w. 5–6 *z szatów / ... zdjętą* – rozebraną.

65, w. 6 *wstyd ... nagi* – odsłonięte miejsca intymne.

Czyż można było blisko nad tym wisnąć,
Leżeć jak martwym, nie przybiec cię ścisnąć?

66

Nie miej nam za złe, lecz gdy czas po temu
I miejsce skryte, i furta zamknięta,
Kiedyś i sama, i odkryta, czemu
Nie ma-ć być wolna wrodzona ponęta.
Dałaś się widzieć wzrokowi naszemu,
Daj się i zażyć, niż wrócą dziewczęta.
Pozwól nam, jakeś śliczna i nadobna,
Pieścić się z sobą każdemu z osobna.

67

Niech cię nie zraża włos i z laty siwy,
Wszakże stateczność kochania przyczyną.
Trwalszy nad sekret jest amant sędziwy –
Kocha, czci całość z powolną dziewczyną.
Płocha myśl w młodych, niestatek szkodliwy,
Na szkopuł hańby wszystkie z nimi płyną.
Co w nich ufają, być nieczyste chuci
Tak tajne, jak gdy kamień w morze wrzuci.

65, w. 8 *ścisnąć* – uściskać.

66, w. 4 *wolna wrodzona ponęta* – dozwolona naturalna skłonność.

67, w. 3 *Trwalszy nad* – pewniejszy niż.

67, w. 4 *całość* – tj. zespolenie.

67, w. 6 *Na szkopuł hańby wszystkie z nimi płyną* – przenośnie: romans z nimi prowadzi do nieszczęścia.

67, w. 7 *Co w nich ufają* – którzy ufają starym.

67, w. 7–8 *być ... chuci / Tak tajne* – ich żądze pozostaną w sekrecie.

67, w. 8 *jak gdy kamień w morze wrzuci* – tj. bez śladu; porównanie przysłowio-
we (zob. NKPP, *kamień* 5).

68

Nam doświadczoneym wierz, cnoty kochanku,
 Wzdyc ją lokować będziesz jak w skarbnicy.
 Nie zoczy nas nikt w tym miejscu jak w wianku,
 Mały to dygres z małżeńskiej granicy.
 Sfatygowani prosiem bez przestanku,
 Ochłódź upały nasze w tej krynicy,
 Niech niemy strumień z tym się nie odzywa,
 Że w twojej czystości nad ludzi opływa”.

69

Długo się siłą, długo perswadują,
 Chcąc polityką okraścić szaleństwo,
 Lecz nadaremnie, nic nie profitują,
 Gdyż im odmawia zaraz posłuszeństwo.
 Wierna mężowi, choć nie odstępują,
 Choć się o większe kuszą bezpieczeństwo,
 Ta i nie słucha, uść by chciała rada,
 Ani pozwala, ani odpowiada.

68, w. 1 *kochanku* – tj. miłośniczek.

68, w. 3 *jak w wianku* – jak byśmy byli kwiatami w wianku.

68, w. 4 *dygres z małżeńskiej granicy* – występek małżeński.

68, w. 7 *z tym się nie odzywa* – nie chępi się tym.

68, w. 8 *nad ludzi opływa* – tj. rozkoszuje się on zamiast ludzkie.

69, w. 4 *im odmawia ... posłuszeństwo* – sprzeciwia się im wierność (małżeńska).

69, w. 6 *się o większe kuszą bezpieczeństwo* – stają się coraz bardziej natarczywi.

70

Markotno dziadom, gniew się już w nich zbiera,
 Że ich odpycha, złą gracyją zbywa.
 Czy z wolna prosi, czy który naciera,
 Czy komplementu, czy musu zażywa,
 Nic nie pomaga, tylko się wydziera,
 Z rąk im się szarpie, gołotę zakrywa
 I jak na hańbę, choć szczypią po słowie,
 Na nieprzystojną mowę nie odpowie.

71

Dziwno im przy tym, skąd się im tak silna
 W subtelny ciele do oporu stawia.
 Czy-li to owa druga Judyt dzielna
 Siebie umacnia, ich siły pozbawia?
 A tak gdy widzą, że nic nieprzychylna,
 Coraz sporniejsza, nic się nie poprawia,
 Dopiero w napaść, dopiero ją trwożą
 I tak jej oddać za swój zawód grożą:

72

„Kiedy cię miłość i powaga nasza
 Wzruszyć do chętnej nie może przyjaźni,

70, w. 2 *złą gracyją* – niełaską.

70, w. 3 *z wolna* – uległe, z pokorą.

70, w. 7 *szczypią po słowie* – szydzą z jej słów.

71, w. 3–4 Bohaterka biblijnej Księgi Judyty pomogła mieszkańcom rodzinnej Betulii pokonać najeźdźców pod wodzą Holofernesa, którego uwiodła i zamordowała, gdy spał, co osłabiło najeźdźców i przywróciło odwagę obrońcom.

71, w. 7 *w napaść* – przystępują do ataku.

Kiedy cię jakiś wstyd od nas odstrasza,
A któryś inszy faworyt cię drażni,
Niechże się płomień nasz łzami i zgasza,
Lecz twej ohydy nie zmyjesz w tej łaźni,
Gdy przeciw tobie, wiary wszędzie godni,
Damy świadectwo, żeś jest pełna zbrodni.

73

Będzie cię lud lżył, będzie mąż utyskał,
Gdy odgłos damy, że przy nas widocznie
U tej fontanny młokosek cię ścisnął,
Pieścił, całował i inne potocznie
Kochania iścił, a potem stąd prysnął,
Skoro nas zoczył przytomnych pobocznie,
Uchodząc szlaku, aby się znać nie dał
Ten, któremu wstyd twój podciwość sprzedał.

74

Udamy dalej, żeś tu do ogrodu
Umyślnym względem zesła się z nim cieszyć,

72, w. 4 *drażni* – tj. pociąga.

72, w. 5 *Niechże się płomień nasz łzami i zgasza* – przenośnie: niech nasze pożądanie złagodzi płacz.

73, w. 2 *odgłos damy* – zaświadczy my.

73, w. 4–5 *potocznie* / *Kochania iścił* – bez przeszkód spełniał zachcianki erotyczne.

73, w. 6 *przytomnych pobocznie* – obecnych w pobliżu.

73, w. 7 *Uchodząc szlaku* – tj. wskakując w zarośla.

73, w. 8 *któremu wstyd twój podciwość sprzedał* – dla którego zapomniałaś o wstydzie, oddając się mu.

74, w. 2 *Umyślnym względem* – celowo.

Dla ognia bardziej niżeli dla chłodu,
Igrać, nie kąpać, nie myć się, lecz grzeszyć.
Skąd dla fortelu, webrnąwszy do brodu,
Od siebie pannom kazałaś się śpieszyć,
Abyś osobna i oczom ukryta
Mogła gachowi swemu być użyta.

75

Lecz żeśmy wodzem dróg naszych widomym
Na tak nieczysty akt wpadli trafunkiem,
Chcąc się z kochankiem potkać nieznajomym,
Spłoszyliśmy go naszym wizerunkiem.
Przytomny tobie, nam się stał znikomym,
Jeszcześ mu była do drogi ratunkiem –
Samaś się tylko, żeby jego zbawić,
Nie żałowała i nago nadstawić.

76

Ale że z tamtym myśl w pogoń się darła,
Tobą zaś gardził wstyd i punkt sromoty,
Przyszło do tego, żeś jak obumarła
Stała w miejscu z ohydą niecnoty.

74, w. 5 *webrnąwszy do brodu* – zanurzywszy się w wodzie.

75, w. 1 *wodzem dróg naszych widomym* – tj. zmierzając do własnego celu.

75, w. 4 *wizerunkiem* – tu: widokiem.

75, w. 5 *Przytomny tobie, nam się stał znikomym* – będąc obok ciebie, dla nas był ledwie widoczny.

75, w. 6 *Jeszcześ mu była do drogi ratunkiem* – jeszcze pomogłaś mu uciec.

76, w. 2 *Tobą ... gardził wstyd i punkt sromoty* – gardziłaś sobą ze wstydu i poczucia hańby.

My, widząc, że to pachnie stratą garła,
Obowiązani miłością czystoty
I prawem, żeśmy na miejscu starszeństwa
Wydać musieli przestępstwo małżeństwa.

77

Stąd refleksuj się, pokądeś bezpieczna,
Jeszcze los woli masz od nas na *vale*,
Czy nam powolna, czy-li chcesz być sprzeczną,
Czy-li zezwolisz, czy odmówisz całe,
Bo nieochybnie hańba cię stąd wieczna
Czeka, zginiesz w tym niesławny zakale.
Czy fałsz, czy prawda – na nasze udanie
Kto raz upadnie, więcej nie powstanie.

78

Najniewinniejszy z sędzią przegra sprawę,
Za nic defensy, kto starszych zaczepi.
W najgorszych toniach ma sędzia przeprawę,
Upokorzyć się woli jego lepić.

76, w. 5 *pachnie stratą garła* – grozi śmiercią.

76, w. 7 *na miejscu starszeństwa* – w miejscu, gdzie odbywają się sądy.

76, w. 8 *przestępstwo małżeństwa* – zdradę małżeńską.

77, w. 2 *los woli masz od nas na vale* – tj. możesz zdecydować, nim cię pożegnamy
(łac. *vale* 'żegnaj').

77, w. 6 *w ... niesławny zakale* – splamiona hańbą.

77, w. 7 *na ... udanie* – z powodu oskarżenia.

78, w. 4 *Upokorzyć się woli jego* – podporządkować się mu.

Ochyń się i ty, masz z nami zabawę,
Pokąd się żywa krewkość w nas nie skrzepi.
Wszakęś już w ręku, o konsens gra idzie,
Czy nas mieć w szczęściu, czy siebie w ohydzie”.

78, w. 5 *Ochyń się* – tu: uratuj się.

78, w. 6 *Pokąd się żywa krewkość w nas nie skrzepi* – póki nie zaspokoimy
pożądania.

Część druga

1

Umilkła napaść i tylko sekretnie
Nadzieja z pomstą jeszcze się w nich swarzy,
W sercach nieczystych duch gore jak w Etnie,
Szum w głowach kipi, gorączka się warzy,
Apetyt sobie gust smakuje szpetnie,
Schnie w nich pragnienie, chęć na zwłokę skarży,
Milczy zawziętość, aż też w tym lękliwa
Niewinność z wstydem do nich się odzywa.

2

Bo gdy na nagłe indyskretów zeście,
Ubezpieczony i miejscem, i czasem
Strwożył się umysł w cnotliwej niewieście
I niespodzianym załął się hałasem,
Przybiega w sukurs Zuzannie na szczęście
Pamięć będąca w rezerwie za pasem.
Dopiero sobie przypomni rozpusty,
Starych skromnymi tak strofuje usta:

3

„A cóż to za gwałt dzieje się, mój Boże,
I niespodziana grabież podciwości,

1, w. 5 *Apetyt sobie gust smakuje szpetnie* – nabierają coraz większego apetytu na bezceństwa.

1, w. 6 *chęć na zwłokę skarży* – popęd cierpi z powodu zwłoki.

2, w. 2 *Ubezpieczony i miejscem, i czasem* – czujący się bezpiecznie z powodu odosobnionego miejsca i odpowiedniej pory.

Cóż to za napaść i co za pogroże,
Widomej Tobie, Panie, niewinności?!
Wy-ż to małżeńskie gwałcić chcecie łożę,
Którym należy wzgląd sprawiedliwości,
I między wiernym tracić wiarę stadłem,
Co macie czystym być swych spraw zwierciadłem?

4

Ach, nieszczęśliwy wczasu apetycie
I ty, zdradliwy fontanny podwoju,
Jam powierzyła tobie wstydu skrycie
Pewna wolności, bezpieczna pokoju,
Oddawszy nagie jak do skarbu życie,
Ty je chcesz topić, przepaść tając w zdroju!
Pięknie by było w łaźni przy gołocie
Myć się na ciele, a oschnąć na cnocie.

3, w. 6 *Którym należy wzgląd sprawiedliwości* – którzy powinni kierować się poczuciem sprawiedliwości.

3, w. 7 *między wiernym tracić wiarę stadłem* – podkopywać wierność przykładowego małżeństwa.

4, w. 2 *fontanny podwoju* – mowa o kamiennym obrzeżu fontanny (bortnicy).

4, w. 3 *wstydu skrycie* – ukrycie miejsc intymnych.

4, w. 4 *bezpieczna pokoju* – przekonana o bezpieczeństwie.

4, w. 5 *nagie jak do skarbu życie* – nagie łono niczym kosztowność do skarbcza.

4, w. 6 *je chcesz topić, przepaść tając w zdroju* – przenośnie: życzysz mu zguby, kryjąc ją w zdroju (nawiązanie do metaforyki akwaticznej z I 78).

4, w. 7 *przy gołocie* – nago.

4, w. 8 *oschnąć na cnocie* – skalać cnotę.

5

Lecz na cóż martwej winę dawać wodzie
 I chwilę tając do wczasu bez grzechu?
 Nie przypisuję tego złej przygodzie,
 Lub alternatę ma płaczu i śmiechu.
 Was to, sędziowie, cnota w oczy bodzie,
 Dlatego chcecie być czystego cechu
 Nieprzyjaciółmi, gdy mnie oczywiście
 Na cudzym gruncie jak swoje naszliście.

6

W ogrodzie moim, jakby w własnym domu,
 Spraw mi bronicie wolnych bez ekscesu
 I na myjącą patrzycie bez sromu,
 I jeszcze chcecie chęć przywieść do kresu.
 Żem jest podciwa, wiecie po świadomu.
 Za cóż napaści szukać z interesu?
 Proszę was, przebóg, nie szpecicie dziardynu,
 A uwolnicie mnie z tego terminu!”

5, w. 3 *złej przygodzie* – nieszczęściu.

5, w. 4 *Lub alternatę ma płaczu i śmiechu* – choć sprawia, że śmiech przeplata się z płaczem.

5, w. 6–7 *czystego cechu* / *Nieprzyjaciółmi* – prześladowcami niewinności.

5, w. 7–8 *oczywiście* / *Na cudzym gruncie jak swoje naszliście* – jawnie zaskoczyliście w prywatnym ogrodzie, jakbyście mieli do mnie jakieś prawa.

6, w. 4 *chęć przywieść do kresu* – zaspokoić żądzę.

6, w. 5 *wiecie po świadomu* – jesteście tego świadomi.

6, w. 6 *z interesu* – dla własnej korzyści.

6, w. 8 *uwolnicie* – uwolnijcie (dawny rozkasznik).

Daremny zawód, próżna jest fatyga –
 Im bardziej prosi, tym ciężej przymusza,
 Im się usilniej żądającym zdryga,
 Tym większy ogień nieci i porusza
 Pasyjonatów niezbyta intryga.
 Niełatwo serca kochających skrusza
 Ekskuza wstydu – gdzie miłość oślepnie,
 Bądź ty oziębła, mężczyzna nie skrzepnie.

Z najmężniejszymi czystości probanty
 W kontr idzie miłość. Gdy się do nich skłoni,
 Jest importunna i niezbyta fanty,
 Ni jej się prośbą, ni afrontem zbrojni.
 Pierzchliwą miłość bieglej Atalanty
 Hippomenesów trud dognał w pogoni,
 Choć uchodzącej, nie odstąpił stopy,
 Tak to są chciwe kochania pochopy.

7, w. 2 *ciężej przymusza* – wzmacnia pożądanie.

7, w. 5 *Pasyjonatów niezbyta intryga* – niedająca spokoju intryga ogarniętych namiętnością.

7, w. 6 *kochających* – zalotników.

7, w. 7 *Ekskuza wstydu* – wymawianie się wstydlivością.

7, w. 8 *nie skrzepnie* – tj. nie ustanie.

8, w. 1 *czystości probanty* – zwolennikami cnotliwości.

8, w. 3 *importunna i niezbyta fanty* – natrętna i nieprzekupna.

8, w. 5–7 Zob. objaśn. do I 3, w. 4.

8, w. 6 *Hippomenesów* – Hippomenesowy.

9

Trudna rzecz pięknym zbyć się amatora –
 Kto się zakocha, zostanie natrętem.
 Im ich chce prędzej zbyć, ciężiej się plata
 Wstydliva pani, gdy się żadnym wstrętem
 Odwieść nie dadzą. Lecz czy zysk, czy strata,
 Coraz to chciwiej w celu przedsięwziętem
 Ścigają skutku, tak że już z szaleństwa
 Do większego się bierą bezpieczeństwa.

10

Trzymają mocno Zuzannę w swych ręku
 Jako lwi, kiedy obłowu dopadną.
 Bliscy zaś ciałem przytomnego wdzięku,
 Płec nagą wzrokiem, czystość chęcią kradną –
 Cieszą się wszystkim. To tylko na sęku,
 Że do konsensu akces trudny z ładną,
 Dlatego zwykłym desperatów kształtem
 Zwyciężyć mężną cnotę pragną gwałtem.

11

Topnieją starzy, jakby byli z wosku,
 Już na wierzch skryte z nich biją płomienie,

9, w. 3 *ich* – starców; *ciężiej się plata* – bardziej się płacze.

9, w. 5 *czy zysk, czy strata* – niezależnie od powodzenia.

9, w. 8 *Do większego się bierą bezpieczeństwa* – posuwają się do większej śmiałości.

10, w. 1 *w swych ręku* – w swych rękach (liczba podwójna).

10, w. 3 *Bliscy ... ciałem przytomnego wdzięku* – znajdując się blisko urodziwej kobiety.

10, w. 5 *na sęku* – na przeszkodzie (zob. NKPP, *sęk* 9d).

10, w. 6 *do konsensu akces trudny z ładną* – trudno skłonić ładną do uległości.

Już ją turbują. Wtym gdy już na włosku
Widzi swe śluby, czystość i sumnienie,
Dopiero krzyknie i dobędzie głosu:
„Gwałt się, dla boga, dzieje cudzej żenie!
Grom te imprezy i do odmian nagni,
Ty, coś przykazał: «Cudzego nie pragni».

12

Przytomny Panie i najskrytszych kroków,
Widzisz z wysokiej swych rządów strażnicy,
Że mnie z obydwóch niespodzianą boków
Nagle napadli ci cudzołożnicy,
Na wolne serce włożyli mi oków
I pragną czystą kalać w tej krynicy,
Nie wiedząc, że kto brnie w grzechu po szyję,
Przed Tobą tego i wodą nie zmyje.

13

Prośbom niesłusznym dać mi każą ucho,
Ja zaś w tym nie mam gustu na iskierkę,

11, w. 7 *do odmian nagni* – spowoduj odmianę; *nagni* – nagnij (dawny rozkaznik).

11, w. 8 *Cudzego nie pragni* – parafraza przykazań zabraniających cudzołóstwa, kradzieży i pożądania cudzej żony (por. Wj 20,14–15 i 17; Pwt 5,18–19 i 21); *pragni* – pragnij.

12, w. 1 *Przytomny ... i najskrytszych kroków* – świadom nawet najskrytszych działań.

12, w. 3 *niespodzianą* – niespodziewającą się.

13, w. 1 *dać ... ucho* – być posłuszną.

13, w. 2 *nie mam gustu na iskierkę* – nie mam w ogóle chęci.

Gdy ich zaś puszczę z tej łaźni na sucho,
Pewną mi za to obiecują ścierkę.
Lżyć mnie na cnocie, o czym teraz głucho,
Przed mężem grożą. Słuszną mam rozterkę,
Lecz ufam w Tobie, że w nagości cienkiej
Podciwość swojej nie straci sukienki.

14

Łożę i życie na okup czystoty,
Wolę zgon czysty niżli życie w kale,
Znam bowiem waszej lichą takse cnoty,
Próbę zaś mojej Boskiej zlecam chwale.
Niech biegle ciągłych wieków kołowroty
Wracają pamięć, jak żyć doskonale,
I spowszedniałe niech odnowią wstydy,
Jak się w małżeństwie rządzić bez ohydy.

15

Czy ja pozwolę na wasze żądania,
Życie bezbożne w śmierć mi się zamieni,

13, w. 3–4 *Gdy ich ... puszczę z tej łaźni na sucho, / ... mi za to obiecują ścierkę* – gdy im nie ulegnę, zapowiadają późniejsze konsekwencje. Wersy grają sensem dwóch powiedzeń: „Puścić na sucho” to wariant wyrażenia: „Ujść na sucho” (NKPP, *sucho* 1i), „obiecować ścierkę” to z kolei nawiązanie do porzekadła: „Dać komuś ścierkę po łaźni” (NKPP, *łaźnia* 1), którego znaczenie odpowiada przysłowiowej musztardzie po obiedzie (oba użyte przez Modlibowskiego wyrażenia NKPP notuje za źródłami z drugiej połowy XVIII w.).

13, w. 5 *Lżyć mnie na cnocie, o czym ... głucho* – oskarżać mnie o niemoralność, mimo że zachowuję się skromnie.

13, w. 7–8 *w nagości cienkiej / Podciwość swojej nie straci sukienki* – przenośnię: mimo że jestem naga, cnotliwość nie straci obrony (epitet *cienkiej* odnosi się do sukienki).

Czy niesłusznego zbryknę się kochania,
Czegóż zawziętość ze mną nie uczyni?
Tu życia zguba, tu upodobania –
Niech lepiej zginę, niech się nie korzeni
Przestępstwo wiary, wszak bez apetytu
Milej się zostać niżli bez kredytu.

16

Czyńcie, co chcecie. Wolę stokroć razy
Wszystkie najcięższe wziąć na się wyroki,
Niż w oczach Boskich chwycić się obrazy
I górne zelżyć niewstydem obłoki.
Niechaj umieram, żyjąca bez skazy,
I tu mnie zaraz zabijcie bez zwłoki.
Niech mnie fałsz szpeci i wstyd uciemięża,
Obrazić nie chcę i Boga, i męża”.

17

Mężny odporze w napaściach śmiertelnych
I sił wrodzonych rozumne gromienie,

15, w. 7 *Przestępstwo wiary* – występki przeciw wierności, zdrada małżeńska.

15, w. 7–8 *bez apetytu / Milej się zostać niżli bez kredytu* – lepiej utracić pragnienia niż zaufanie.

16, w. 3 *chwycić się* – dopuścić się.

16, w. 7 *fałsz szpeci i wstyd uciemięża* – szpeci kłamstwo (starców) i cierpię przez skromność.

17, w. 2 *sił wrodzonych rozumne gromienie* – kielznanie popędów przez rozum.

Jesteś zapalem przyjaźni udzielných
I wiarołomnej krwawym wstydem żenie.
Niech więcej światu niż cnocie przychylných
Widzi, jak czyste miarkować sumnienie,
Lecz trudno teraz, gdzie cnotę okiełźnie
Ponęta z chęcią, czysty kolor spełźnie.

18

Bacząc na koniec Zuzanna widocznie,
Że za nic słowa, które do nich mowi,
Obronnym głosem: „Gwałtu!” – wołać pocznie,
Lecz także i z nią wraz krzyczą sądowi,
Bo gdy ich wstydu wskroś przechodzą włocznie,
Zawczasu z hańby kunszt defensę łowi:
Mężnej czystoty że nie mogli zdołać,
I sami na gwałt już poczęli wołać.

17, w. 3 *zapalem przyjaźni udzielných* – bodźcem w nawiązywaniu niezależnych związków.

17, w. 4 *wiarołomnej krwawym wstydem żenie* – powodem do największego wstydu dla niewiernej żony.

17, w. 5–6 *Niech więcej światu niż cnocie przychylných / Widzi* – niech tacy, którzy bardziej są przychylni światu niż cnocie, zobaczą.

17, w. 7–8 *gdzie cnotę okiełźnie / Ponęta z chęcią, czysty kolor spełźnie* – gdy żądza opanuje cnotę, straci ona swój blask.

18, w. 3 *Gwałtu* – pomocy.

18, w. 4 *sądowi* – sędziowie.

18, w. 6 *kunszt defensę łowi* – przebiegłość szuka obrony.

19

Co przedtym byli na ustępie sami,
 Ledwo podobni uczyć obiecadła,
 Teraz woźnymi chcą być i sędziami,
 Gdy już z rejestru taktów sprawa spadła,
 I fałszywymi wygrać zarzutami
 Dekret rozvodu podciwego stadła,
 Skąd aby dopiąć, czego sobie życzą,
 Wraz i z Zuzanną: „Gwałtu, gwałtu!” – krzyczą.

20

Jeden ją jeszcze przy fontannie trzyma,
 Drugi ogrodne drzwi otwierać bieży,
 Szlak niby dając, że swymi oczyma
 Wpadli przypadkiem na trafunek świeży.
 A wtym słysząca czeladź Joachima
 Głos pani swojej, nagiej, bez odzieży,
 Na sukurs biegną i widzą ją prawie,
 Jakby w śmiertelnej już była postawie.

19, w. 2 *Ledwo podobni uczyć obiecadła* – tj. zachowywali się jak niedoświadczeni młodzieńcy.

19, w. 3 *woźnymi chcą być i sędziami* – chcą pozwać i osądzić (w dawnej Polsce woźny sądowy wręczał pozwy, ogłaszał wyroki i przyjmował przysięgi od stron podczas procesu).

19, w. 4 *z rejestru taktów sprawa spadła* – sprawa wchodzi na wokandę, zaczyna się proces.

20, w. 2–4 *ogrodne drzwi otwierać bieży, / Szlak niby dając, że swymi oczyma / Wpadli przypadkiem na trafunek świeży* – biegnie otworzyć furtkę do ogrodu, żeby udać, że wchodząc przez nią, przyłapali kochanków *in flagranti*.

20, w. 8 *w śmiertelnej już była postawie* – była ledwie żywa.

21

Dumieją, co to takowego znaczy,
 Że pani w łaźni, a lży jej oczyma
 Płyną, że pełna lamentów i płaczy,
 Że ręce łamie, ramionami wzdżyma
 I że koło niej dwóch stoi brodaczy –
 Jeden się kręci, a drugi ją trzyma
 I niby po niej mina pokazuje,
 Że z nimi o gwałt, siłąć, się pasuje.

22

Rzucą się w odsiecz, co żywo się sypie,
 Bronić swej pani każdy się ubiega.
 Już jaki taki dziadom do bród kipie,
 Ten w oczy się drze, ten z tyłu nalega.
 Wtym poznawają, wstręt ich z boku szczypie,
 Oko ich bliżej trwoży i ostrzega,
 Że to dwa starsi miasta rajcy byli –
 I tak się porwać na nich nie ważyli.

23

Staną, zbiegszy się, co za gwałt, pytają,
 Zuzanna z duszy mówić tchnie, chce skarżyć,
 Cóż, gdy od mgłości słowa się mieszają,
 Mówić nie może, nie tylko się swarzyć.

21, w. 8 *o gwałt, siłąć, się pasuje* – tj. wyrывa się, krzycząc, że dzieje się gwałt.

22, w. 4 *w oczy się drze* – przedziera się przez zarośla od przodu; *z tyłu nalega* – napiera od tyłu.

22, w. 5 *wstręt ich z boku szczypie* – powstrzymuje ich trudność.

23, w. 2 *z duszy ... tchnie* – pragnie.

Ci zaś wyprawne zaraz usta mają,
Zaraz im plotą, zaraz się w nich warzyć
Pomsta poczyną, czeladź ich zaś słucha,
To im w głos mówią, to szepcą do ucha:

24

„Dlategośmy tu na gwałt zawołali,
Zuzanna z wstydu, my z obligu prawa,
Żeśmy przechodząc ogród, w nim zastali
Imość i z gachem w brzegu tego pława.
Jeśli ją w domu wstyd z czystości chwali,
Tu ją w ogrodzie hańbi skryta sprawa,
Którą z nim miewa w zupełnej przyjaźni,
Ochronna miejscem, pod pretekstem łaźni.

25

Chcieliśmy zaraz tego faworyta
W najlepszej chwili schwytać na zalotach,
Ale nam uszedł, niecnota, z kopyta,
Bieglejszy niż my w takowych obrotach.
Wydać go nie chce, choć ją o to pyta,
Sekretna w zbrodniach i tajna w niecnotach,
Na ciele anioł, w duchu postać czarta,
Grzeszyć jest skłonna, przyznać się uparta”.

23, w. 5 *wyprawne ... usta mają* – są bardzo elokwentni.

23, w. 6–7 *się w nich warzyć / Pomsta poczyną* – zaczynają knuć zemstę.

24, w. 4 *w brzegu tego pława* – na brzegu źródłu.

25, w. 5 *ją o to pyta* – jest o to pytana.

26

Zdumieje na tak odgłos niespodziany
 Dom Joachima i wstydić się siebie
 Wszyscy poczęli, że z nagłej odmiany
 Podciwé imię w niesławie się grzebie.
 Dotychczas taki eksces niesłychany
 Dziwi każdego, a Zuzanna w niebie,
 Gdy się nadęta złością zemsta puka,
 Przeciwno zgubie protekcji szuka.

27

Udawszy rzecz swą sędziowie fałszywie
 Przed zbiegłym na gwałt konkursem czeladzi,
 Śpieszą z ogroda, grożąc jej złośliwie
 Do jutra sądem, w sekrecie zaś radzi,
 Że byle z pomstą, choć niesprawiedliwie,
 Uporną czystość władza starszych zgładzi.
 O, dziwneż to jest miłości stworzenie –
 Uwikła rozum, oślepi sumnienie!

28

Bies już wziął dziadów, a Zuzanna, trochy
 Wytchnąwszy sobie i wybrnąwszy z fali,
 Pocznie się zaraz na tak ciężkie fochy
 Przed swymi dziwić, skarży się i żali,
 Że nadspodzianie na tak umysł płochy
 Sędziów trafiła, jak ją namawiali,

27, w. 1 *Udawszy rzecz ... fałszywie* – przedstawiwszy nieprawdę.

28, w. 1 *Bies już wziął dziadów* – starcy poszli precz.

28, w. 2 *wybrnąwszy z fali* – wyszedłszy z wody.

Jak ją napadli, jak byli nieskromni –
O jednym prawi, o drugim nie pomni.

29

„Jam nieszczęśliwa – mówi – żem tu kiedy
Do tej fontanny zwyczaj wzięła chodzić,
A bardziej żem się ważyła, niestety,
Dzisiaj bez sukien tak bezpiecznie brodzić.
Gdybyście najmniej wy, dziewczyny, wtedy
Przy mnie zostały, moglibyż podwodzić?
Tak bystrze padła Boska na mnie kara,
Żem sama była, a onych tam para”.

30

Chce dalej mówić, lży usta zalały,
Od zapomnienia i strój jej się miesza,
Włos bez trefienia w proste tocząc wały,
Płaszcz tylko na się skora z miejsca wiesza.
Odziawszy śliczne ciało w kolor biały,
Z łaźni do domu jak zmyta pośpiesza.
I panny także, bojąc się o sidło,
Niosły za panią tuż balsam i mydło.

31

Przypada w dom swój odmienna na cerze,
Z widzenia wszystkim trup prawie, nie człowiek,

30, w. 2 *strój jej się miesza* – odzież ma w nieładzie.

30, w. 6 *jak zmyta* – zawstydzona; zwrot utarty (zob. NKPP, *myć* 10a).

30, w. 7 *bojąc się o sidło* – obawiając się zasadzki.

Zaraz całym tchem do męża się bierze,
Rozkłada ręce, a łzy toczy z powiek.
„Jak Bóg nad nami, jak cię kocham szczerze,
Idzie mi bardziej o prawdę niż o wiek,
Tak mi wierz, powiem, co się ze mną stało” –
Ona mu prawi, na mężu drży ciało.

32

Lecz gdy wysłuchał i okoliczności
Wszystkie zmiarkował, żonę co w lot ściśnie:
„Pewienem – mówi – o twojej wierności.
Niech kto co na cię plecie nienawiśnie,
Nie jestem lekkiej i prędkiej ufności,
Bym zaraz wierzył, co kto z ust wypryśnie,
Mam doświadczoną twą miłość i statek,
Nikt nie oszpeci i ciebie, i dziątek.

33

To prawda, że ci wyuzdani chłopi,
Grzesząc w swe szczęściem wyniosłe starszeństwo

31, w. 3 *całym tchem ... się bierze* – co tchu pędzi.

31, w. 6 *o wiek* – o życie.

32, w. 2 *co w lot ściśnie* – uściska bezzwłocznie.

32, w. 5 *Nie jestem lekkiej i prędkiej ufności* – nie ufam od razu we wszystko, co słyszę.

32, w. 8 *Nikt nie oszpeci i ciebie, i dziątek* – tj. nikt nie będzie twierdzić, że ich dzieci są bękartami z powodu rzekomej rozwiązłości Zuzanny.

33, w. 2 *Grzesząc w swe szczęściem wyniosłe starszeństwo* – sprzeniewierzając się swej sędziowskiej pozycji danej przez los.

(Od złej podniety dziad się w pomstę stopi),
Lżyć przed pospółstwem będą w nas małżeństwo.
Pewnie się jeszcze zły sędzia ochopi
I na twe życie, wielkie podobieństwo.
Lecz nie trwóż jeszcze, Bóg z naszą żalobą,
Jeśli ty zginiesz, i ja pewnie z tobą”.

34

Gdyby nie ufność w Bogu, co w nieszczęściu
Ducha ożywa i najbardziej płaci,
Przyszłoby było ludzkiemu zawzięciu
W zalterowanej dać życie postaci.
Wiarę bez cnoty trzymaną w zamęściu,
W czym są najwięksi męże skrupulaci,
Gdy lży niewinnie język niecnotliwy,
Ciężki to termin jest damie podciwój.

35

Honor i kredyt jest to duszą sławy,
Zaszczytem bywa, miłości przymiotem,

33, w. 3 *Od złej podniety ... się w pomstę stopi* – w złości skupi się na zemście.

33, w. 4 *w nas małżeństwo* – nasze małżeństwo.

33, w. 6 *wielkie podobieństwo* – to bardzo możliwe.

33, w. 7 *Bóg z naszą żalobą* – Bóg współczuje naszej żalości.

34, w. 3–4 *ludzkiemu zawzięciu / W zalterowanej dać życie postaci* – nawet silnemu człowiekowi zginąć w odmianie losu.

34, w. 5–6 *Wiarę bez cnoty trzymaną w zamęściu, / W czym są najwięksi męże skrupulaci* – tj. wymuszone przez surowych mężów dochowywanie wierności w małżeństwie.

34, w. 7 *lży niewinnie język niecnotliwy* – tj. w przypadku bezpodstawnych pomówień.

Uroda z cnotą nieba to zabawy,
Dzieło, gdzie spółna, niespłacona złotem
Czystota, cóż jest, jeśli nie łaskawej
Fortuny skarbem i estymy lotem.
To wszystko mając, a potym toż stracić,
Czyż już nie lepiej wstyd śmiercią opłacić?

36

Tak i Zuzannie albo jeszcze ciężej
Znieść afront przyszło, im jest niewinniejsza.
Prawda, że język i cnotę zwycięży,
Niesławy bliższa, im która czyściesza,
A osobiwie u niewiernych męży
Prędką na skrupuł rzecz najniesłuszniejsza.
I choć sumnienie jak kryształ u damy,
Przecież w nim widzi zła cenzura plamy.

37

Już się ów rozruch z ogrodu wynosi
I cicha znowu spokojność się wraca,
Już Słońca upał mrok wilgotny rosi
I uprzykrzony w nieszczęściu dzień skraca.

35, w. 3 *nieba to zabawy* – są darami nieba.

35, w. 4–6 *Dzieło, gdzie spółna, niespłacona złotem / Czystota, cóż jest, jeśli nie łaskawej / Fortuny skarbem i estymy lotem* – sens: czymże jest wzajemna, nieoszaczowana wierność małżonków, jeśli nie wielkim darem Fortuny (tj. zdarza się rzadko) i powodem do szacunku.

36, w. 3 *język i cnotę zwycięży* – pomówienia nie oszczędzą nawet osoby cnotliwej.

36, w. 6 *Prędką na skrupuł rzecz najniesłuszniejsza* – szybko w podejrzeniu zupełnie niewinne zachowanie.

36, w. 8 *zła cenzura* – podejrzliwy osąd.

Cóż, gdy noc gorsza w lot po mieście głosi
(Miła w nieszczęściu cudzym głupich praca):
Co żywo sobie o nowinie szeptce,
Choć już i drugim sen po oczach depce.

38

Cały Babilon plótł o tym tej nocy,
W trójnasób zaraz ogłos i spać nie da.
Każdy, co słyszał, powtarza jak z procy
I bez spoczynku – co kupił, to przeda.
Niezdolnym wieściom mrok dodawa mocy,
Tę zaś, bezsenną, przyszła trapi bieda,
Bo gdy innym sen od nowin króci,
Samę Zuzannę w czas tęskliwy klóci.

39

Noc nieszczęśliwa frasobliwych myśli
Skłócone serce coraz ze snu budzi.
Jeszcze swych Tytan nie przyprzął do dyśli
Kwadrygów na dzień, jeszcze się cień brudzi,
A już Zuzanna przyszły sobie kryśli
Poranku widok i zwyczajem ludzi

38, w. 5 *Niezdolnym* – niepewnym.

38, w. 6 *Tę* – Zuzannę.

38, w. 8 *w czas tęskliwy klóci* – trapi podczas nieszczęścia.

39, w. 3 *Tytan* – Helios, grecki bóg Słońca, który rozpoczynał dzień, wynurzając się na wschodzie z oceanu na powozie z czterokonnym zaprzęgiem.

39, w. 4 *się cień brudzi* – panuje półmrok.

Bezsennych w żalu i przykro, i mile
Przewlekłe smutnej nocy znosi chwile.

40

Aż też świt Słońca, w przedniej straży goniec,
Ciemnie partyje mroku z miejsca zganja,
Dniowi początek, nocy czyni koniec
I z ślepych cieni świat oku odsłania.
Już w Babilonie stawa i postroniec,
Ze dniem już pełno rannego powstania.
Tu dzień, a drugim jeszcze w głowach świta,
Co żywo nową powieścią się wita.

41

Im dalej na świat dzień się rozpościera,
Tym więcej gazet, tym wieść grucha sporzój,
Coraz się bardziej na obmowy zbiera,
Honor szwankuje – im dłużej, tym gorzej
Każdy fałszywych wymysłów popiera.
Ledwo drugiemu sen oczy otworzy,

39, w. 7 *Bezsennych w żalu* – niemogących spać z powodu zmartwień; *i przykro, i mile* – to cierpiąc, to próbując się pocieszyć.

40, w. 1 *Aż też świt Słońca, w przedniej straży goniec* – poprzedzająca wschód Słońca jutrzienka.

40, w. 5 *w Babilonie stawa i postroniec* – tj. otwarto już bramy miejskie, wpuszczając przybyłych spoza miasta.

40, w. 7 *drugim jeszcze w głowach świta* – inni dopiero się budzą.

40, w. 8 *Co żywo nową powieścią się wita* – wszyscy opowiadają sobie przy powitaniu nowe sensacje.

41, w. 2 *gazet* – tu: nowin, plotek; *wieść grucha sporzój* – tj. miasto dudni od pogłosek.

A już się na gwałt do sądowej izby
Każdy ubiega, że już pełno ciżby.

42

Jeszcze bezbożni świadkowie nie wstali,
Jeszcze dziad w łóżku kurczy się i drzymie,
A tu już śpieszno lud na sąd się wali
Słuchać dekretu za tak sprosne imię.
Święta zaś pani Boga tylko chwali,
Wstyd w niej, a żal zaś miesza się w Jachimie,
Tak że w gwałtownym myśli roztargnieniu
Radzić o swoim nie mogą zginieniu.

43

A gdy już przyszła godzina, że owi
Niesprawiedliwi sądów przełożeni,
Ocuciwszy się, powstali gotowi,
Na sąd niewinnej sprawy sprzysiężeni,
Na czczo, a z gustem, im ranniej, surowiej
I nieoziębli, raz już zapaleni,
Z chętką co prędzej na ratusz się wiodą,
Wąsami strzyżą, potrząsają brodą.

42, w. 2 *kurczy się* – tj. kuli się.

42, w. 4 *za ... sprosne imię* – wydanego z powodu złej reputacji.

42, w. 5 *Boga tylko chwali* – modli się.

43, w. 5 *im ranniej, surowiej* – im wcześniej, tym surowsi.

43, w. 6 *nieoziębli, raz ... zapaleni* – nieuspokojeni, gdy się już wzburzyli.

44

Zasiądą sędzić łotrowie, nie sędzie,
 Zdrajcy statutów, patronowie zbrodni,
 Wynieśli szczęściem, bez cnót, na urządzie
 Stróżowie wiary kredytu niegodni.
 Komu takowa zwierzchność sidła przędzie,
 Jeśli go łaska Fortuny przewodni
 Nie oswobodzi, zapadszy raz w kluby,
 Sama niewinność przyczyni mu zguby.

45

Gniew im skrzy z oczu i niemiłosierna
 Zawziętość z twarzy najcnotliwszych trwoży.
 Gdyby był zasiadł i Pluto z Awerna
 Na miejscu ichże, nie patrzyłby srożej.
 Taka w nich była surowość niezmierna,
 Że lud obecny jako na sąd Boży
 Wzdrygać się musiał, nie wiedząc, że złości
 Pochopem była wzgardzona miłości.

46

Po długiej chwili milczącego gniewu
 Odezwie się głos sędziów niełaskawy,

44, w. 3 *Wynieśli szczęściem* – wyniesieni przypadkiem.

44, w. 6 *Fortuny przewodni* – kierującej ludzkimi losami Fortuny, rzymskiej bogini losu.

44, w. 7 *zapadszy ... w kluby* – tj. trafiwszy w tryby wymiaru sprawiedliwości.

45, w. 3 *Pluto z Awerna* – zob. objaśn. do I 2, w. 6; Awern – kraina zmarłych.

45, w. 6 *obecny jako na sąd Boży* – licznie zgromadzony, jak podczas sądów Bożych, podczas których oskarżonych poddawano publicznym próbom, mającym wykazać winę lub niewinność.

Tak jak gdy strumień z cichego wylewu
Nagle się wyrwie, niższe topiąc pławy.
Głos starców, bliższy śmiertelnego ziewu,
Zuzanny każe przywołać do sprawy,
Upominając, aby nieodwłocznie
Przed ślepym sądem stanęła widocznie.

47

Ci, co o niczym nie słyszeli, różnie
Dziwią się, myślą, co by to za sprawa
Była i co to za pieniacz bezbożnie
Spokojną panią pozywa do prawa.
Aż niewiadomych informują późnie
Ciekawsi w rzeczach, że to ta niesława
Instygatorem pewnie będzie na nią,
Którą rozniosło wczorajsze udanie.

48

To trutynując, stanie czysta pani
Przed mściwym sądem w lękliwej nadziei
I jak niewinna na stracenie łani
Słucha, z której się pies odezwie kniei,
Rychło fałsz z pomstą wybuchnie z otchłani
Na bliskiej zguby stojącą kolei.

46, w. 4 *niższe topiąc pławy* – pochłaniając niżej płynące strumienie.

46, w. 6 *Zuzanny* – Zuzannę.

46, w. 8 *ślepym* – bezstronnym; *widocznie* – tu: osobiście.

47, w. 4 *do prawa* – do sądu.

47, w. 5 *późnie* – późno.

48, w. 3 *na stracenie łani* – osaczona łania.

Nic nie dba o cię, zawzięta niechętko,
Byle już umrzeć podciwie a prędko.

49

Rezolwowana na wszystkie przygody,
Czeka wyroku, na jaki los padnie.
Ojciec i matka moczą w łzach jagody,
Przytomni widząc już prawie jak na dnie
W złej toni córkę, zbiegną się i rody
Smutnych przyjaciół, mąż już ledwo władnie
Mgłym duchem w ciele, strwożone zaś dziatki
Chcą z matką ginąć, życie wzięwszy z matki.

50

Lud w pomieszaniu dziw z żalem przeplata
Nad złych początków niepewnym sukcesem.
Tu sędzie srożą, tu już mówią, a ta,
Miłym pokorę ozdobić adresem,
Ślicznym płci wdziękiem dziadów martwe lata
Przenika coraz, że tym interesem
Z zwłoką się bawią, aby się nasycić
Okiem, gdy gustem nie można zachwycić.

51

I tak dla lepszej oczu kontentece,
Puściwszy wolne ślepym chęciom wodze,

49, w. 4–5 *prawie jak na dnie* / *W złej toni* – całkiem pogrążoną w tarapatach.

50, w. 2 *Nad złych początków niepewnym sukcesem* – z powodu małych szans na uniewinnienie.

50, w. 4 *Miłym pokorę ozdobić adresem* – zdobić skromność miłym wybiegiem.

50, w. 8 *gustem ... zachwycić* – zasmakować, spróbować.

Do jasnej na wstyd dnia samego świece
Każą do czysta odkryć się niebodze.
Broni szat zwłóczyć, lecz trudno po rzece
Niezgruntowanej sucho brodzić nodze,
Gdy przymus widzi, choć się zbryka czerstwo,
Woli już z sukien niżli cnoty zdzierstwo.

52

Mówi i dalej: „Wstyd – do nich. – Jużeście
Lat doskonałych dopędzili mety,
A jeszcze w cudzej korzystać niewieście
Pragną niewczesne na starość podniety.
Kochać wam wolno, nie żądać, a wreście
Któryś importun zażyje kobiety.
Swobodna to rzecz, miłość tam się skłania,
Gdzie widzi swego zysk upodobania”.

53

Stanie wpół naga, wdzięk się w oczy wlepi,
Każdemu widok miły i przyjemny.
Nie dziw, że się w nim człek, choć widzi, ślepi,
Chyba żeby był święty lub nikczemny.

51, w. 3 *Do jasnej ... dnia samego świece* – przy świetle dnia.

51, w. 5–6 *trudno po rzece / Niezgruntowanej sucho brodzić nodze* – tj. nie da się wyjść z opresji bez szwanku; wyrażenie przysłowiowe (zob. NKPP, *sucho* 2a).

51, w. 7 *się zbryka czerstwo* – wzbrania się mocno.

52, w. 2 *Lat doskonałych dopędzili mety* – osiągnęli starość.

53, w. 3 *się w nim człek, choć widzi, ślepi* – tj. nie dość, że widzi, to musi się tępo gapić.

Pałą się starzy, wstyd ich tylko krzepi
I od imprezy odwodzi daremną –
Trudno się kilku u cnotliwej mieścić:
Dwóm wolno widzieć, jednemu się pieścić.

54

Wyperswadował przecież wstyd, że skromnieć
Przypiąć złym chęciom musieli popręga,
Lecz chociaż honor na sromotę pomni,
Przecież nagiego oko ciała sięga,
Wzrokiem płeć gwałci. Ach, starcy ułomni,
Kiedy was jeszcze miłość w jarzmo sprzęga!
Cóż za dziw, kiedy, spuściwszy z musztuka,
Młodszych swawola skomosi i zhuka?

55

Nie spuszcza oka sędziowie z urody,
Zuzanna ledwo już od wstydu żyje,
Płacze na hańbę i jakby ją z wody
Drugi raz wywiódł, łzami ciało myje.

53, w. 7 *Trudno się kilku u cnotliwej mieścić* – sens: cnotliwa kobieta darzy względami jednego mężczyznę.

53, w. 8 *Dwóm wolno widzieć* – tj. oglądać może wielu.

54, w. 1–2 *skromnieć* / *Przypiąć złym chęciom ... popręga* – opanować pożądanie ze względu na skromność; wyrażenie „przypiąć (dopiąć) popręgów” oznacza kielznanie, ukroczenie czegoś lub kogoś (zob. NKPP, *popręg* 1).

54, w. 5 *płeć gwałci* – napastuje kobietę.

54, w. 6 *w jarzmo sprzęga* – podporządkowuje sobie; wyrażenie przysłowiowe (zob. NKPP, *jarzmo* 3).

54, w. 7 *spuściwszy z musztuka* – przenośnie: pozbawiwszy kontroli.

54, w. 8 *skomosi i zhuka* – rozbewstwi.

55, w. 3–4 *jakby ją z wody* / *Drugi raz wywiódł* – jakby wyszła powtórnie z fontanny.

Dom jej struchlały dziwi się z przygody,
Krewny narzeka, obcy oczy kryje,
Wstydzi się dobry, niecnota się piecze,
A mąż od żalu ledwo się nie wściecze.

56

Postrzegli sędzie szlak swojej niecnoty
I chcąc się wrócić na drogę kredytu,
Powstaną z miejsca i z wrodzonej psoty
Głaszczą jej skronie (tam ręce, oczy tu),
A potym wywrą na hańbę czystoty
Usta, na zgubę pełne apetytu,
I w śródtku ludu skłonnego do wiary
Kładą na cnotę takowe maskary:

57

„Ta w oczach waszych przytomna niewiasta,
Pożal się, Boże, że w urodę grzeszy,
Niesławą szpeci honor tego miasta,
Męża sieroci, a z obcym się cieszy,
Dziw, że od zbrodni w to miejsce nie wrasta.
My jak stróżowie waszej całej rzeszy

55, w. 5 *Dom* – tj. rodzina.

55, w. 7 *się piecze* – podnieca się.

55, w. 8 *się nie wściecze* – nie oszaleje.

56, w. 4 *Głaszczą jej skronie* – w Księdze Daniela (13,34) mowa o położeniu rąk na głowie Zuzanny, co w czasach biblijnych stanowiło gest poświadczający winę oskarżonego (zob. Kpł 24,13–14); *tam ręce, oczy tu* – gdzie indziej trzymają ręce, gdzie indziej patrzą.

56, w. 5–6 *wywrą na hańbę czystoty / Usta* – zaczną szkalować.

57, w. 2 *w urodę grzeszy* – jest urodziwa.

57, w. 4 *sieroci* – porzuca, opuszcza.

Musiemy sądzić wszystko, co kto powie,
Dopieroż czego my sami świadkowie.

58

Trudno zataić i grzechu ochraniać,
Zwierzchność piastując – byłaby to wada;
Odkryć możemy, ale nie zasłaniać
Sprawy, w której się chytra tai zdrada.
Kto by był na nią rzekł, żeby się skłaniać
Do nieczystego życia miała rada?
Dziwnież to u dam sztuki i wybiegi:
Nie wierźcie cichym strumieniom, rwą brzegi.

59

Kiedysmy wczoraj czas przykry tęskliwie
Zabawić chcieli rozrywką przechadzki,
Chodzimy sobie po ogrodnej niwie
Dogarającym upałom z ukradzki,
Idziemy dalej, aż tu w komitywie
Imość i z kimsiś, a my do zasadzki,
Nie chcąc ich zrażać pierwej, niż czas minie –
Tajemy widok i podsłuch w gęstwinie.

58, w. 8 *Nie wierźcie cichym strumieniom, rwą brzegi* – nawiązanie do porzekadła: „Cicha woda brzegi rwie” (NKPP, *woda* 8).

59, w. 1–2 *czas przykry tęskliwie / Zabawić* – uprzyjemnić doskwierające upały.

59, w. 3–4 *Chodzimy sobie po ogrodnej niwie / Dogarającym upałom z ukradzki* – inwersja: chodzimy sobie ukradkiem po ogrodzie z powodu dopiekających upałów.

59, w. 6 *Imość i z kimsiś* – pani (jejmość) z jakiś mężczyzną.

59, w. 8 *Tajemy widok i podsłuch* – tj. podpatrujemy i nasłuchujemy.

60

Zbliżonych miejscem ciekawość nas bierze
 Cierpliwie wszystkie wypatrzeć zaloty.
 Widziemy tedy zgorszenie w tej mierze:
 Nagą z mężczyzną, gdzie z dowcipnej psoty
 Na kształt w fontannie myje się i pierze,
 A co raz wybrnie znowu na pieszczoty,
 W wodzie na pozór ledwo co do kostek,
 A w nieczystości brodzi aż po mostek.

61

Służebne panny oddaliła pierwój,
 Które do usług wzięła była z sobą.
 Zoczyliśmy je przez skryte drzew przerwy,
 Ustępujące z posłuszeństwa próbą.
 Dopiero po nich gach wyszedł z rezerwy,
 Z umysłu tając namowę z osobą,
 I już z nią zastał na raz dość niemało:
 W łaźni odkryte i serce, i ciało.

62

Co tam za lubież szpetnej cielesności
 I co za zbytek widział się ściskania!

60, w. 4 z *dowcipnej psoty* – z przebiegłości.

61, w. 3 *przez skryte drzew przerwy* – przez prześwity między drzewami.

61, w. 4 z *posłuszeństwa próbą* – posłusznie.

61, w. 5 z *rezerwy* – z ukrycia.

61, w. 6 *Z umysłu tając namowę z osobą* – tj. umyślnie się nie zapowiadając, gdyż był oczekiwany.

62, w. 2 *zbytek ... ściskania* – nadmiar pieszczot.

Trudno w tym punkcie przez wstyd nieczystości
Wyrazić słowy istotę kochania.
Dość krótko wyznać, że wszystkie z imości
Pochopy grzechu niech, jako chce, zganiania –
Nic łatwiejszego, jak publicznie kształcić,
A potajemnie ślub i prawa gwałcić.

63

Ostrożnych grzechów ciekawość dochodzi
I stąd się kredyt podejrzzenia chwyta,
Jednak podobieństw sądzić się nie godzi,
Ujdzie niewinnym taki hipokryta.
Lecz gdy na oko postrzeże się złodzieją,
Już taka sprawa nie tajna, ni skryta,
Może bezpiecznie, do kogo należy,
Wydać przestępnej ohydę lubieży.

62, w. 4 *istotę kochania* – na czym polega akt miłosny.

62, w. 5–6 *wszystkie z imości / Pochopy grzechu niech ... zganiania* – można zarzucić jej każdą skłonność do grzechu.

62, w. 7 *kształcić* – tj. zachowywać się jak wzór cnót.

63, w. 1–2 *Ostrożnych grzechów ciekawość dochodzi / I stąd się kredyt podejrzzenia chwyta* – widok popełnianych w ukryciu grzechów wzmacnia ciekawość, ufność zastępując podejrzliwość.

63, w. 3–4 *podobieństw sądzić się nie godzi, / Ujdzie niewinnym taki hipokryta* – nie można osądzać domysłów, obłudnik oskarżony na podstawie przypuszczeń zostanie uniewinniony.

63, w. 5 *na oko postrzeże się złodzieją* – złodziej zostanie przyłapany na gorącym uczynku.

63, w. 7 *do kogo należy* – kto jest uprawniony, kto się poczuwa.

64

Tych tylko milczeć w cudzych sprawach zdobi,
 Którzy obligów nie są niewolnikiem.
 Owszem, ich sama powinność sposobi
 Zdartą niesławę odziewać płaszczykiem.
 Nie badaj, co źle, co kto dobrze robi:
 Cnota patronem, sumnienie strażnikiem
 Być nam powinno – rzecz to jest chwalebna,
 Zaszczycająca, miła i potrzebna.

65

Którym zaś zwierzchność pozwoliła straż
 I na zuchwałe mieć oko swawole,
 Słusznie się w takich względ urzędu waży
 Ogłosić światu wiadome niedole.
 Wiemy, że wam to, niecnotki, nie płaży,
 Zwierzchność was mierzi, prawda w oczy kole.
 Ale cóż czynić? Kto w ten urząd wkroczy,
 Musi na waszę ślepotę mieć oczy.

66

To pewna, żeśmy wprawdzie dla języka
 Schwycić go chcieli, dobywszy się z krzaka,

64, w. 2 *obligów nie są niewolnikiem* – nie mają społecznych zobowiązań.

64, w. 4 *Zdartą niesławę odziewać płaszczykiem* – ukrywać występkę, których byli świadkami.

65, w. 3 *względ urzędu waży* – odwaga powinność wynikająca z pełnionej funkcji.

65, w. 5 *nie płaży* – nie płuży (modyfikacja dla rymu), tj. nie sprzyja, nie służy.

Lecz że zwyczajnie złodziej prędko zmyka
I my, chcąc złować, spłoszyliśmy ptaka.
Znać było w takich obrotach praktyka,
Zbyttnie był prędkim, lecz imość nie taka,
Bo że powolną przyuczona bywać,
I z nami gonitw nie chciała zażywać.

67

Ten tam jak piorun, gdy z obłoku błysnie,
Z oczu nam zniknął, jejmość zaś jak wryta.
Rozumieliśmy, że nam i ta pryśnie,
Lecz ją sumnienie w miejscu zaraz chwytą,
Grzech ją sam z strachem w ręce nasze ciśnie,
Wstyd ją ogarnia, że była odkryta.
Nie wie w nagości, co ma ze dwu wybrać:
Czy ciało pierwej, czy niecnotę przybrać?

68

Nie pozwalając ekskuzom pochopu,
Pytamy się jej zaraz bez ogrodki,
Któremu się to przymilała chłopu
I co to były tych wizyt za śródki:
«Nie myśl się bronić, wszak cię jak z ukropu
Wylókl, jeszcze się rumienią jagodki.

66, w. 5 *w takich obrotach praktyka* – że to nie nowicjusz w takich sytuacjach.

68, w. 1 *ekskuzom pochopu* – usprawiedliwiać się.

68, w. 2 *bez ogrodki* – bez ogródek.

68, w. 4 *za śródki* – tj. przyczyny.

68, w. 5–6 *cię jak z ukropu / Wylókl* – tj. wyszłaś do niego bezzwłocznie.

Wydaj nam, kto był i jako się zowie –
Byłaś rzetelną w sprawach, bądź i w słowie».

69

Lecz trudno było co z niej wyrozumieć,
Była w defensach tak biegła i sprawna,
Że nam się nad tym przyszło i zadumieć,
Jak się to może utaić rzecz jawna.
Skąd nie chcieliśmy napaścią z nią szumieć,
Miarkując, że to jest akcja prawna,
Lecz żeśmy sami świadkami nierządu,
Kazaliśmy jej stawić się do sądu.

70

Niech ją wymowny obrót nie wyzwala,
Niech jej nie broni wstyd kształtny z pokorą.
I jadowity robak świeci z dała,
Powlekszy złotą jad wewnątrzny skórą,
I cichy strumień grunt odmętem kała,
Choć czystą falę prezentuje gorą,
Ogień poloru dodawa rumieńcem
I lichej metal przyozdabia glancem –

68, w. 8 *rzetelną w sprawach* – ironicznie: sumienna w uczynkach.

69, w. 5 *napaścią z nią szumieć* – robić jej awantury.

69, w. 6 *akcja prawna* – sprawa dla sądu.

70, w. 1 *wymowny obrót* – zręczna wymówka.

70, w. 2 *kształtny* – udawany.

70, w. 3 *jadowity robak* – żmija.

70, w. 5–6 Zob. II 58, w. 8 i objaśn.

70, w. 5 *grunt odmętem kała* – niesie mętną wodę przy dnie.

71

Tak właśnie i ta żona Jachimowa
 Zdradę małżeństwa wierną zdobi miną.
 Aż to teraz chytra białogłowa
 I w swych wymysłach subtelną nowiną
 Sekretnych chęci wyznać niegotowa,
 Tajna najmniejszą spraw swych odrobiną?
 Najskłonniejszymi takie do niecnotki
 Płaszczykiem ślubów pokryte dewotki”.

72

Zdumiały długo na takie starszeństwa
 Instygujące żarliwie wywody
 Lud pospolity różnie podobieństwa
 Uważa, kładzie możność i przygody,
 Wierzy oporem, świętego małżeństwa
 Znając podciwość, dank wiary i zgody,
 Konsyderuje Zuzannę niebogę
 I widzi większą w niej ufność niż trwogę.

73

Prawda, że ją żal miesza, wstyd przenika,
 Zhańbiony kredyt trapi, sława biedzi,

71, w. 4–5 *w swych wymysłach subtelną nowiną / Sekretnych chęci wyznać niegotowa* – nie przyzna się do rozpusty, opowiadając zmyślane wymówki.

71, w. 8 *Płaszczykiem ślubów pokryte* – udające wierność.

72, w. 1–2 *starszeństwa / Instygujące żarliwie wywody* – zawzięcie oskarżające wywody starszyny.

72, w. 3–4 *podobieństwa / Uważa, kładzie możność i przygody* – rozważa możliwości, biorąc pod uwagę prawdopodobieństwo i okoliczności.

72, w. 5 *oporem* – z trudem.

Afront ją boli, obmowa języka,
Że jako niema stoi w odpowiedzi
I słowy nawet z nimi się nie styka,
Łzy tylko rzewne z gorzkich powiek cedzi,
Bez odpoczynku oko w płaczu topi,
Jagody moczy, usta źródłem kroi.

74

Im ją niewinniej szpetny zarzut ściska,
Im ją lży ciężej sąd indukta długą,
Tym jej hojniejszy zdroj z źrenicy pryska
I niewstrzymaną lży wytacza strugą.
Lecz że w zawziętych imprezach nie zyska
Upokorzoną nic postać przysługą,
I tu w nieszczęściu płacz, pociecha cudza,
Żadnej litości w uporze nie wzbudza.

75

A tak, w upadku stojąc niewzruszona,
Podniesie serce do nieba i dłonie
I jak od wszystkich już osierocona
Westchnie do Pana, co siedzi na tronie,
Jemu w opiekę zleca się strapiona,
Przyjmuje krzyżyk i ufa w obronie,
Wiedząc, za Jego że rozkazem idą
Fortuna z sławą i hańba z ohydą.

73, w. 3 *obmowa języka* – pomówienia.

73, w. 5 *słowy ... z nimi się nie styka* – nie odpowiada na zarzuty.

74, w. 5–6 *w zawziętych imprezach nie zyska / Upokorzoną nic postać przysługą* – tj. w obliczu oskarżeń upokorzenie obwinionego nic nie pomaga sprawie.

75, w. 6 *Przyjmuje krzyżyk* – tj. godzi się z Bożą wolą.

Cierpliwa tedy i cicha w posturze
 Znosi zarzuty, gniewy, inwektywy,
 Czeką piorunu lub Słońca po chmurze,
 Lecz przykry skutek ma z ekspektatywy –
 Coraz to większe zbierają się burze.
 W sędziach zawzięty, w pospólstwie skwapliwy
 Wiesza się impet, tak że już w tej mierze
 Instygująca strona aplauz bierze.

Czy-li z pochlebnej, czy też z nieudolnej
 Prędko wierności tak się lud był skłonił
 Do wiary sędziom, że defensy wolnej
 Obwinionemu w sądzie, życia bronił,
 Lecz zaraz woli swych starszych powolny,
 Nierad by żyłki był w Zuzannie schronił,
 Co prędzej, aby grzech śmiercią opłacić,
 Niewinną panią destynuje tracić.

Dogodził tedy konsens zgodnej rzeszy,
 Że ślepa pomsta głupi wzięła skutek.

76, w. 1 *cicha w posturze* – pokorna.

76, w. 7 *Wiesza się impet* – wzmaga się gwałtowność.

76, w. 8 *aplauz bierze* – tryumfuje.

77, w. 3 *defensy wolnej* – prawa do obrony.

77, w. 6 *Nierad by żyłki był w Zuzannie schronił* – przenośnie: przestał się lito-
 wać nad Zuzanną, nie widział powodu, by ją ocalić.

Już sędzia zaraz w swę powagę grzeszy,
Że choć na jeden wymysłu podrzutek
Sklonne pospólstwo do wiary wnet śpieszy,
Że im poświadcza, gdzie chcą, ziszcza skutek,
Skąd aby fałsz swój chytrą trzymać strażą,
Co prędzej dekret egzekwować każą.

78, w. 4 *na jeden wymysłu podrzutek* – z powodu jednego fałszywego pomówienia.

78, w. 6 *ziszcza skutek* – doprowadza do skutku (plan starców).

Część trzecia

1

Ach, Babilonie, co to w tobie cudów
Broi przewrotność synów Izraelu!
Nie dość złych imprez z tylu płonnych trudów
Ziemskie maszyny chcesz górnego celu
Mieć niebotyczne, lecz jeszcze z obłudów
I nienawiści występków tak wielu
Pomocy szukać i z tych, których strzeże
Bóg, chcesz z ich mógł drugie stawiać wieże?

2

Jeżeli pierwsze z najwyższych piętr spycha
Wszemmocna ręka, których architektem
Podjęła się być równa niebom pycha,
Lub w takich dziełach będąc imperfektem,
Jeżeli skutek prac pierwszych rozsycha,
Daleko prędzej zawziętość respektem
Wzbudzona ślepym, prędzej siebie skrepi,
Niż oczywistą niewinność potępi.

1, w. 3 *złych imprez* – występków.

1, w. 4–5 *Ziemskie maszyny chcesz górnego celu* / *Mieć niebotyczne* – mowa o stawianej wyraz ludzkiej pychy budowie wieży Babel, która, wzniesiona na równinach Babilonii, miała sięgać nieba. Aby uniemożliwić dokończenie pracy, Bóg sprawił, że budowniczcy zaczęli mówić różnymi językami (zob. Rdz 11,1–9).

2, w. 1 *pierwsze* – tj. budowniczych wieży Babel.

2, w. 4 *Lub w takich dziełach będąc imperfektem* – sens: mimo że nie zna się na sztuce budownictwa.

2, w. 5 *skutek prac pierwszych rozsycha* – tj. budowa popadła w ruinę.

2, w. 6–7 *respektem* / *Wzbudzona ślepym* – będąca wynikiem ślepego uszanowania.

2, w. 7 *siebie skrepi* – tj. zastanowi się, powstrzyma.

3

Darmo się z cnotą złość zajadła kłoci,
 Dał Bóg każdemu fortel przyrodzeniu –
 Prędej niewinność zawziętość wyszpoci,
 Niż od niej w chciwym zostanie zelzeniu.
 Nie zawsze ręka mocna słabszą skroci
 Ani na zdolnym polega ramieniu
 Szczęście wygranej – i Dawid, choć z procy,
 Z Golijatowej tryumfował mocy.

4

Zginałby był świat alboby na zgonie
 Był dotąd, gdyby wolą rządził własną:
 Już by mrok czarny świetne Feba skronie
 Mglą swą był przyćmił i cieniem twarz jasną
 Dzień, by noc, znosił (co teraz w swej stronie
 Zgodnie przed sobą na przemiany gasną)
 I wszystkie wzajem pod Słońcem żywiły
 W martwe by dawno przepadły popioły,

3, w. 2 *Dał ... każdemu fortel przyrodzeniu* – wszystkich wyposażył w środki zaradcze.

3, w. 3 *niewinność zawziętość wyszpoci* – zawziętość ulegnie niewinności.

3, w. 7–8 *i Dawid, choć z procy, / Z Golijatowej tryumfował mocy* – o pojedynku Dawida z Goliatem zob. 1 Sm 17.

3, w. 8 *Z Golijatowej tryumfował mocy* – zwyciężył silniejszego Goliata.

4, w. 1–2 *alboby na zgonie / Był dotąd* – albo stale chyliłby się ku upadkowi.

4, w. 3 *świetne Feba skronie* – metonimicznie: światło słoneczne. Febus to przydomek Apollina jako bóstwa solarnego.

4, w. 4–5 *cieniem twarz ... / Dzień, by noc, znosił* – dzień pokryłby twarz cieniem, jakby był nocą.

4, w. 5–6 *co ... w swej stronie / Zgodnie przed sobą na przemiany gasną* – sens: podczas gdy dzień i noc następują zgodnie po sobie.

5

Gdyby był wcześniej Bóg w dziełach obrotny
 Antypatycznej nie ubiegł własności
 I naturalnej rzeczom broniąc kłotni,
 Przeciwnie sobie nie wiódł do jedności
 Albo (chcąc mówić w tym punkcie istotniej)
 Gdyby był sztuką nie powściągnął złości,
 Który to dawszy sto do zguby grobów,
 Dał wzajem tysiąc do życia sposobów.

6

Nie mogła i tu złość cnoty zwyciężyć,
 Tak uzbrojona jest nieba pomocą.
 Chociaż ją sama zwierzchność chce pogrężyć,
 Choć się z nią starsi Babilonu kłocą,
 Nie dał Zuzanny Bóg złym uciemnić
 Ani jasnemu dniowi stać się nocą.
 Niech się zda światu, że niewinny ginie,
 Bóg go wybawi o swojej godzinie.

7

I światła widok, kiedy się zachmurzy,
 A glans zbyt ciemną oponą pokryje,

5, w. 1 *w dziełach obrotny* – rezolutny w działaniach.

5, w. 2 *Antypatycznej nie ubiegł własności* – nie przewidział sprzecznej natury zjawisk.

5, w. 4 *nie wiódł do jedności* – nie starał się pogodzić.

5, w. 7 *do zguby grobów* – metod uśmiercenia.

5, w. 8 *do życia* – tj. uratowania życia.

6, w. 8 *o swojej godzinie* – w odpowiednim momencie.

7, w. 2 *glans zbyt ciemną oponą pokryje* – pokryje blask mrokiem.

Rozumiałby kto, że spod czarnej burzy
Nigdy się więcej na świat nie wybije,
Aż gdy się promień nad ufność wynurzy
I jak spod cieni żałobnych ożyje,
Choć nad swę jasność nic więcej nie zyska,
Przecież świetniejsze w oczach ludzkich błyska.

8

I ów w nadziejach zawodnych troskliwy
Żeglującego marynarz okrętu,
Gdy już świat żegna w toni nieszczęśliwej,
Sięgając przepaść aż do fundamentu,
Bóg go na mialkie wyprowadza niwy
I z nieczystego obmywa odmetu,
Tak że od zguby droższa już wynika
I praca zbioru, i cnota sternika.

9

I ów zwycięzca, chęć z sercem na imię
Do sprawiedliwej sposobiąc wygranęj,
Gdy w pierwszym ognia marsowego dymie
Wątpić poczyną, bojem przełamany,

7, w. 5 *nad ufność* – wbrew spodziewaniu.

8, w. 4 *przepaść aż do fundamentu* – aż do głębin morskich.

8, w. 5 *na mialkie ... niwy* – na płycznę.

8, w. 8 *praca zbioru* – wysiłek całej załogi; *cnota* – tj. męstwo, odwaga.

9, w. 1–2 *z sercem na imię / Do sprawiedliwej sposobiąc wygranęj* – szykując się do słusznego zwycięstwa z odważnym sercem.

9, w. 4 *przełamany* – osłabiony.

W małej już ważąc szczęście swe estymie,
Przez najstraszniejsze Gradywa tumany
Często się przerznie, a potem uznawa,
Że mężniej cnota niż siła wygrawa.

10

Bóg te sukcesu wszystkie wykonywa
Na zaszczyt mężnej w łasce Jego wiary
I lubo długo daremnie nas zbywa,
Doświadczający z nas swojej ofiary,
Przecież po próbie za nas się odzywa,
Niewinnych broni, złym gotuje kary
I nad nadzieję zwątpionej odsieczy,
Przez same z gromu salwuje nas miecze.

11

Dowodem tego, nie wspomniawszy tylu,
Już w bliskich zguby będąca terminach

9, w. 5 *W małej ... ważąc szczęście swe estymie* – mając nikłą nadzieję na powodzenie.

9, w. 6 *najstraszniejsze Gradywa tumany* – zgiełk bitewny. Gradyw – Mars, bóg wojny.

9, w. 8 *mężniej cnota niż siła wygrawa* – tj. odwaga często wygrywa z siłą.

10, w. 1 *te sukcesu wszystkie wykonywa* – jest sprawcą tych sukcesów.

10, w. 2 *w łasce* – dzięki łasce.

10, w. 4 *Doświadczający z nas swojej ofiary* – sprawdzając naszą gotowość do poświęcenia.

10, w. 8 *Przez same z gromu salwuje ... miecze* – ratuje ognistymi mieczami.

11, w. 2 *w bliskich zguby ... terminach* – bliska śmierci.

Zuzanna święta, bo gdy już na celu
W dekretowanych na śmierć przenosinach
Stawiona była, inszego fortélu
Salwowania się w troskliwych godzinach
Nie brała przed się, tylko zysk ufności
W Boskiej opiece i w swej niewinności.

12

Skutek jej wiary, sukces zaś złej woli
Taki był: kiedy już na śmierć skazana
Zuzanna święta w ostatniej niedoli
Widzi się ginąć, od wszystkich skarana,
Dysponuje się już nie żyć, atoli
Jeszcze w nadziei niezdesperowana,
Od złego sądu sprawiedliwych torem
Mocją czyni aż w niebie za dworem.

13

Kędy stanąwszy w skorym duch pośpiechu,
W rejestr niewinnych wpisuje swą sprawę,
Bierze patronów i jeśli co grzechu
Znajdzie się w życiu, prosi o rozprawę

11, w. 3–5 *na celu / W dekretowanych na śmierć przenosinach / Stawiona była* – doprowadzono ją do miejsca, gdzie miano wykonać wyrok śmierci.

11, w. 7 *zysk ufności* – nagrodę za ufność.

12, w. 5 *Dysponuje się już nie żyć* – sposobi się do śmierci.

12, w. 7 *sprawiedliwych torem* – tak jak inni ludzie niewinni.

12, w. 8 *Mocją czyni aż w niebie za dworem* – składa apelację na dworze niebiańskim.

Sędziego świata, najwyższego w cechu
Sprawiedliwości, praw wszelkich ustawę.
A tak Bóg, widząc niewinną jej mękę,
Przegraną sprawę bierze na porękę.

14

To w niebie stawa, a na ziemi chciwa
Złość krwi niewinnych dekret egzekwować
Co prędzej każe, aby płeć lękliwa
Jeszcze się mogła w strachu reflektować.
Lecz mężny umysł dalej się pozywa
I bezbożnego sądu chce wetować,
Kiedy Zuzanna, nie zmarszczywszy czoła
Bojąźnią śmierci, w głos do Boga woła:

15

„Panie Zastępów, sędzio sprawiedliwy,
Który światowe rozsądzasz dekreta,
Tyś jest strapionych rekurs miłościwy
I niewinnego człeka cel i meta.
Przenikasz serca, wiesz, kto niecnotliwy,
Każdać wiadoma jest myśli podnieta,

13, w. 6 *praw wszelkich ustawę* – najwyższego ustawodawcę.

13, w. 8 *na porękę* – w opiekę.

14, w. 3 *płeć lękliwa* – kobieta, tj. Zuzanna.

14, w. 4 *się mogła w strachu reflektować* – tj. błagać ze strachu o litość.

15, w. 2 *światowe ... dekreta* – wyroki sądów ziemskich.

15, w. 5 *Przenikasz serca* – fraza o proveniencji biblijnej. Por. np.: „Pan patrzy na serce” (1 Sm 16,7); „Ty, Panie, który znasz serca wszystkich” (Dz 1,24); „Bóg, który zna serca” (Dz 15,8). Por. też słowa Zuzanny: „Boże wieczny, który znasz skryte rzeczy, który wiesz wszystko pierwej, niż się stanie” (Dn 13,42).

Pierwej, niż cię duch obrazi stokrotnie,
Wiesz, co się ma stać, i widzisz istotnie.

16

Najdoskonalej Ty mnie sądzić raczysz
Bez dokumentów, bez wywodów prawnych,
Jeśli co we mnie złych uczynków baczysz
I zbrodni w życiu tak skrytych, jak jawnych,
Racz mi też samą śmierć za nie przeznaczyć
I nie wrócić się do mych swobód dawnych.
Jeżelim winna, niechaj pod miecz idę,
Znając pamiętnym nadgrobkim ohydę,

17

Lecz jeślim w życiu skromna, w myślach czysta,
Wierna w małżeństwie, wolna na sumnieniu,
Jako sam widzisz, tu zaś oczywista
Zawziętość gdy mnie wiedzie ku zgubieniu,
Niech złych impreza ze mnie nie korzysta
I fałsz w złośliwym starszych podwiedzeniu.
Bądź protektorem i duszy, i ciała,
Boże, najwyższy sędzio trybunału.

18

Stałam się śmiechem, złych języków pieśnią
I lichym miotem dumnych animuszy,

17, w. 5 *złych impreza ze mnie nie korzysta* – zamiary złych ludzi się nie spełnią.

17, w. 6 *w złośliwym starszych podwiedzeniu* – w niegodziwych oskarżeniach reprezentantów władzy.

18, w. 2 *lichem miotem dumnych animuszy* – igraszką zarozumiałców.

Nieczystych grzechów, co mi się i nie śnią,
Pełnam na sławie, niewinna na duszy.
Myśli świat, Panie, żeś na rzecz niewcześnia
Obłokiem sobie zagrodziwszy uszy,
Chociaż Cię wzywam, choć i we łzach tonę,
Caleś me prośby odrzucił na stronę.

19

Tym oczywiście, im bliżej mej zguby,
Destynowane już nadchodzą stopnie,
Gdy mnie już z sądu katu dają w kluby
I krwią niewinną szafują okropnie,
Stąd już czas, Panie, ukrócić im chluby,
Niech swej zawziętość imprezy nie dopnie.
Żebrzę, obfitych łez ulana źródłem,
Niechaj nie ginę w tym nieszczęściu moim”.

20

Uznał Bóg słuszną przyczynę supliki,
Widział i ufność niewzruszoną w sobie,
A tak powolną karność przez biczyki
Bierze w opiekę i po długiej probie

18, w. 4 *Pełnam na sławie* – nic nie splamiło mojej czci.

18, w. 8 *na stronę* – na bok.

19, w. 2 *nadchodzą stopnie* – zbliża się chwila egzekucji (wyrok wykonywano na podeście, na który wchodziło się po schodkach).

19, w. 5 *ukrócić im chluby* – poskromić ich.

19, w. 6 *imprezy nie dopnie* – nie zrealizuje zamiaru.

20, w. 2 *w sobie* – do siebie (Boga).

20, w. 3–4 *powolną karność przez biczyki / Bierze w opiekę* – tj. nagradza posłuszeństwo, które wcześniej wypróbował.

Broni Zuzanny, myli zaraz szyki
Bezbożnym sędziom, bo gdy ją już w grobie
Mściwa złość grzebie, Daniel mandat stawia
I sprawiedliwą od śmierci wybawia.

21

Albowiem gdy już termin nieodbity
Przez dekret śmierci wykonać kazano,
Gdy już kat stanął i do pracowitej
Męki niewinnej ordynans mu dano,
Lud zadumiały na niepospolity
Widok, w obfite zgromadzony wiano,
Żal z podziwieniem, chęć mieszał z bojaźnią,
Rychło Zuzannę krwawą zmyją łaźnią.

22

Patrzą winniejszych niecierpliwe oczy,
W głębokiej dumie niejeden uwiśnie,
Każdy myśl różną w jedno serce złączy
I na śmierć cudzą co żywo się ciśnie:
Rychło się białość rumianą krwią zbroczy
I miecz okropny nad szyją się błysnie,

20, w. 7 *mandat stawia* – tj. zgłasza się z upoważnieniem (od Boga).

21, w. 1–2 *termin nieodbity* / *Przez dekret śmierci wykonać kazano* – polecono nieodwołalnie wykonać wyrok śmierci.

21, w. 6 *w obfite ... wiano* – w tłumny wieniec ludzi.

21, w. 7 *chęć* – tj. pragnienie ujżenia egzekucji.

21, w. 8 *krwawą zmyją łaźnią* – zamordują.

22, w. 1 *winnějších* – tj. kogoś bardziej winnego niż niesłusznie skazana Zuzanna.

22, w. 2 *W ... dumie ... uwiśnie* – wbije się w dumę.

22, w. 3 *Każdy myśl różną w jedno serce złączy* – wszystkich połączy jeden cel.

22, w. 5 *białość* – blada cera.

Prędkoli na plac Zuzannę wywiodą,
Więźnia pierwszego z tak śliczną urodą?

23

Nikt się roztropnie sam nie domysliwa,
Skąd to ten areszt do śmierci niewzdryglój,
Nie wiedząc, że to każda urodziwa
Więźniem Fortuny w losach niedościglój
Albo że piękność, jeżeli wstydliva,
Rodzi się w damach na świat jak na igły,
Gdzie to jeśli wstyd nie da się na przecheł,
Uszyją prędko i z koszuli czecheł.

24

A lud też przy tym, a zwłaszcza prostacy
Skłonni nadstawiać do nowinek ucha,
Niech raz usłyszają, wierzą i są tacy,
Że więcej zmyślą nad to, co im głucha
Powieść doniesie, i jako więc ptacy
Jeden z drugiego głos bierze i słucha,
Tak i ci, byle słyszeli szept krzykli,
Ogłos powtarzać, choć fałszywy, zwykli.

23, w. 4 *Więźniem Fortuny w losach niedościglój* – zależy od nieprzewidywalnej Fortuny; zob. objaśn. do II 44, w. 6.

23, w. 6 *Rodzi się ... na świat jak na igły* – sens: kłuje innych w oczy.

23, w. 7 *nie da się na przecheł* – nie ulegnie, nie podda się (*przecheł* – wariant fonetyczny słowa *przechył*).

23, w. 8 *Uszyją prędko i z koszuli czecheł* – szybko skazą na śmierć.

24, w. 7 *szept krzykli* – szept albo krzyk.

25

Tak i Zuzannę jak na język wzięto,
 Z dorodnej cnoty zrobiono maszkarę,
 Skoro podciwe imię lżyć poczęto
 I wierną w ślubach szpetnie głosić parę.
 Tak nie przestając, ciężkie więźnia pęto
 Wcisnęli na nią, a potem i karę,
 Złość przysądziwszy – szyi się naparła,
 Że swej czystoty broniła do garła.

26

A tak niewinną złym sądem bez zwłoki
 Gdy pod miecz śmierci skazano okrutny,
 Gdy ją już na plac, gdzie się jej posoki
 Świat miał napatrzeć, wywiódł kat rozrzutny,
 Stanie przed ludem i na swe wyroki
 Głębokim żalem westchnie w moment smutny,
 A potem cichy żal swój głosem przerwie
 Tak mężnie, jakby był sukurs w rezerwie:

27

„Jeszcze do Ciebie, póki żyję w ciele,
 Wołam, mój Boże, z placu śmiertelności!

25, w. 2 *Z ... cnoty zrobiono maszkarę* – przeniebowano cnotę na potwarz.

25, w. 4 *szpetnie głosić parę* – rzucać paskudne oszczerstwa na małżonków.

25, w. 7 *Złość przysądziwszy* – posądziwszy o niegodziwość; *szyi się naparła* – narażała się na śmierć.

25, w. 8 *do garła* – do utraty życia.

26, w. 4 *rozrzutny* – tj. nieoszczędzający nikogo.

Wiesz, żem w Twych oczach żyła lat tak wiele
Wierna mężowi, wyświadczyć mnie z czystości,
Wszak najdrobniejszy proch w martwym popiele
I najszczuplejszy ułomek mych kości
W próbę oddaję. Jeśli słusznie ginę,
Aprobuj, Panie, śmierci mej przyczynę.

28

Niz Cię zaś, Boże, powitam na tronie,
Żegnam was pierwszej, przytomnych mej straty,
Żebrząc po ludzku przy dni moich zgonie
Pamięci od was, żem dać dla opłaty
Czystoty szyję wołała, niż skronie
Niewstydliwymi siwo znaczyć laty.
Zawziętość sądu jeżeli mnie traci,
Bóg im niesłuszność, wam łaskę zapłaci”.

29

Już miała „Vale” – kończyć tymi słowy,
Aż jej mąż jeszcze jak na cel przychodzi.
Tu prawie pod miecz już nachyla głowy,
Tu męża żegnać chęć ją jeszcze zwodzi.
Ale gdy usta żal odwiódł od mowy,
A oko w gorzkiej stanęło powodzi,

27, w. 4 *wyświadczyć mnie z czystości* – zaświadczyć o mojej niewinności.

28, w. 2 *przytomnych mej straty* – świadków mej śmierci.

28, w. 4–6 *żem dać dla opłaty / Czystoty szyję wołała, niż skronie / Niewstydliwymi siwo znaczyć laty* – że wołałam umrzeć, zachowując czystość, niż dożyć starości w grzechu.

29, w. 1 *Vale* – (łac.) żegnaj(cie).

29, w. 2 *jak na cel* – przed oczy.

29, w. 4 *chęć ją ... zwodzi* – ma pragnienie.

Ledwo w nieznośnej utrapienia prasie
Ścisnąć się z mężem podobieństwo zda się.

30

Atoli przecie żal unosząc mocą,
Za nieme usta żywe ręce kwapi
I nad żalobną rozłączenia nocą
Raz jak na zawsze z mężem się obłapi.
Tu się dopiero łzami oczy pocą,
Tu w jak najcięższą dopiero się trapi
Wierne małżeństwo, że się tym sposobem
Rozdzielać muszą – ten żalem, ta grobem.

31

Mówić do siebie każde z nich się sili,
Póki im jeszcze wolny przystęp służy.
Cóż, gdy o słowo trudno w takiej chwili,
A kat też nie chciał zwłóczyć czasu dłużej.
Każe, aby się raz już rozłączyli:
„Któż się tu, stojąc nad wami, wynuży?
Nie do ślubu cię – rzecze – na śmierć wiodę,
Ceremonije na inszą przygodę”.

29, w. 8 *podobieństwo zda się* – wydaje się możliwe.

30, w. 1 *unosząc mocą* – przewyciężając.

30, w. 2 *żywe ręce kwapi* – w pośpiechu wyciąga ręce.

30, w. 4 *Raz jak na zawsze* – po raz ostatni.

30, w. 6 *w jak najcięższą* – jakby w najgorszej opresji.

31, w. 4 *zwłóczyć czasu* – zwlekać.

31, w. 5 *raz już* – wreszcie, ostatecznie.

31, w. 8 *Ceremonije na inszą przygodę* – miejsce takich ceregieli jest przy innej okazji.

32

Musiał już wtedy odstąpić mąż żony
 I w cudzej ręki opiekę ją zlecić.
 Odchodzi z placu Joachim strapiony,
 Nie chcąc przy takiej żałobie jej świecić.
 Ten ustępuje, a mistrz zajązszony
 W lot się uwinie, pocznie mieczem niecić
 Żywe skry śmierci i już ją u pręga
 Płytkim pałaszem już ku szyi sięga.

33

Aż w tym momencie, gdy ją już miecz doła,
 Bóg ją salwuje – Daniel, małe chłopię,
 Z pośrodku ludu ozwie się i woła:
 „Przebóg, niech kto chce, krew niewinną żłopie,
 Ja od jej zguby i ręku, i czoła
 Umykam. Niech kto chce, dół pod nią kopie,
 Protestuję się, żem nie jest w przyczynie,
 Że ta niewinna marnie z świata ginie”.

32, w. 4 *świecić* – przenośnie: towarzyszyć. Nawiązanie do dawnej terminologii prawnej: skazanych na banicję wyprowadzano z miasta ze świecami (wyświecano), w poemacie mąż nie chce żonie „świecić”, więc towarzyszyć jej karaniu.

32, w. 7 *u pręga* – przy pręgierzu, gdzie kat wykonywał wyroki.

32, w. 8 *Płytkim pałaszem* – rodzajem szabli z cienkim ostrzem.

33, w. 5–6 *od jej zguby i ręku, i czoła / Umykam* – nie przyłożę ręki do jej zguby i nie chcę na nią patrzeć.

33, w. 7 *Protestuję się, żem nie jest w przyczynie* – zgłaszam sprzeciw, że nie mam prawa wstawić się.

Krzyczy, co tchu ma: „Ręce moje myję
 Od krwi niewinnej!” A wtym lud, jak z wieży
 Podniósłszy na głos zadumiałe szyje,
 Co żywo pytać Danijela bieży,
 Co się to znaczy, że jak na gwałt bije,
 Wzdyć jeszcze ścięta Zuzanna nie leży.
 Czy to już głowę wcześniej obwoływa,
 O odpowiedź go każdy prawie wzywa.

Dopiero Daniel, wieszczym duchem tchnięty,
 Żarliwie za krew niewinną odpowie:
 „O, głupi ludzie, o, sędzie przekłęty,
 Z mózgu obrani Izraelitowie,
 Tak-że to ojców waszych zakon święty,
 Na Boskim wiernie fundowany słowie,
 Obserwujecie?! Waszaż to więc rzesza
 Gwałci kanony i prawa Mojżesza?

34, w. 1–2 *Ręce moje myję / Od krwi niewinnej* – por.: „Czystym ja jest ode krwi tej” (Dn 13,46), tj. nie biorę odpowiedzialności za śmierć skazanej. Parafrazując ten werset, twórca nawiązał do gestu Piłata, który wydając wyrok na Chrystusa, umył ręce, by uwolnić się od oskarżeń: „Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego” (Mt 27,24).

34, w. 2–3 *jak z wieży / Podniósłszy na głos ... szyje* – wyciągnąwszy szyje wysoko, by zobaczyć, kto krzyczy.

34, w. 7 *głowę wcześniej obwoływa* – ogłasza przedwcześnie wykonanie wyroku śmierci.

35, w. 4 *Z mózgu obrani* – pozbawieni rozum.

35, w. 5–7 *zakon ... / ... / Obserwujecie* – przestrzegacie prawa.

A któż to widział, kto dał pozwolenstwo
 Takim sposobem sądzić jurydyki,
 Potępiać ludzi, skazywać męczeństwo
 Bez sądu, bez czci, prawa i praktyki,
 Bez dokumentów z cnoty wszeteczeństwo
 I zantuz wznawiać z czystej polityki
 I na fałszywe jedno podwiedzenie
 Przysądzać zaraz śmierć podciwej żenie?

Bójcie się Boga, który wszystkie widzi
 Najsekretniejsze myśli waszych cele!
 Aż tak starzy sądzili więc Żydzi,
 Których przed wami tysięcy tak wiele
 Żyło? Pewnie się wiek ich nie zawstydzi
 Tak złych dekretów, które teraz w czele
 Dzieją się waszym, że gdyby i piekło
 Sądzić, by się tak podobno wyrzekło.

36, w. 2 *Takim sposobem sądzić jurydyki* – tj. osądzać to, co wydarzyło się w posiadłości prywatnej, położonej poza granicami miasta (w jurydyce). Por. I 14, w. 5 i objaśn.

36, w. 3 *skazywać męczeństwo* – skazywać na karę męczeństwa.

36, w. 4 *bez ... praktyki* – tj. bez dochodzenia.

36, w. 5–6 *z cnoty wszeteczeństwo* / *I zantuz wznawiać z czystej polityki* – z cnoty czynić rozpustę tylko dlatego, że pozwala na to sprawowany urząd.

37, w. 1–2 Zob. objaśn. do III 15, w. 5.

37, w. 6–7 *w czele* / *... waszym* – przed wami.

37, w. 7–8 *gdyby i piekło* / *Sądzić, by się tak podobno wyrzekło* – nawet gdyby sądzić piekło, pewnie by się wybroniło.

Wróćcie się znowu drugi raz do s<ę>du
 Z niewinnym więźniem od miecza i kata,
 A doświadczyć zawodów i błędu,
 W który was ślepo złe udanie płata.
 Stawcie Zuzannę znowu do urzędu,
 O której ogłos niepodciwy lata,
 Niechaj dowodzą ci świadkowie ślepi
 Zmyślonej na nią nieczystości lepiej”.

Na odwrót zaraz skoczyło co żywo –
 Jedni Zuzannę katu z ręku biorą,
 Drudzy na świadków złych pojrząwszy krzywo,
 Przed sąd obydwóch prowadzą jak sforą.
 A mistrz, zmudziwszy czas chętny na żniwo,
 Wróży to nad ich powetować skorą,
 Wiedząc, że się ów casus trafia snadnie:
 Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpadnie.

38, w. 1 *s<ę>du* – sądu.

38, w. 3 *doświadczyć zawodów i błędu* – rozpoznanie omyłki i błąd.

38, w. 4 *złe udanie płata* – wpłtuje fałszywe oskarżenie.

38, w. 6 *ogłos niepodciwy lata* – słyhać oskarżenia o niecnotliwość.

39, w. 1 *Na odwrót ... skoczyło co żywo* – wszyscy przyskoczyli z odmiennym nastawieniem niż wcześniej.

39, w. 4 *jak sforą* – jak parę związanych razem psów.

39, w. 5 *mistrz* – kat; *zmudziwszy czas chętny na żniwo* – tj. zmarnotrawiwszy czas na egzekucję Zuzanny.

39, w. 6 *Wróży to nad ich powetować skorą* – spodziewa się zrekompensować to sobie ich życiem.

40

Skąd gdy stanęli przed urząd powtórnie
 I z wyzwolonym śmierci niewolnikiem,
 Prosi Daniela lud starszy pokornie,
 Aby był pierwszym w tej sprawie sendykiem:
 „Ponieważ cię Bóg duchem cudotwornie
 Natchnął, dlatego abyś przewodnikiem
 Błędów był naszych, wyprowadź nas w prawo,
 Jeśliśmy w lewo ślepą poszli sprawą”.

41

Przyjął Danijel tę funkcję na się
 I już go sądu substytutem zowią.
 Zaczynamy mu zaraz najpierwszym być zda się
 Do sprawy stopniem, bo tak ptaszków łowią,
 Aby ponieważ częstokroć trafia się,
 Że się na jedno prędko dwoje zmowią,
 Wzajemnie i tych z pary rozdzielono,
 I na osobność każdego stawiono.

42

Stało się, że tak z owej komitywy
 W lot rozłączono starych dwóch szalbierzy.

40, w. 2 *I z ... śmierci niewolnikiem* – wraz ze skazańcem.

40, w. 6–7 *przewodnikiem / Błędów był naszych* – tym, który wskaże nasze błędy.

40, w. 7 *w prawo* – zgodnie z prawem.

40, w. 8 *w lewo ślepą poszli sprawą* – źle pokierowani wybraliśmy bezprawie.

41, w. 3–4 *najpierwszym być zda się / Do sprawy stopniem* – wydaje się, że należy najpierw w tej sprawie.

41, w. 4 *ptaszków łowią* – usidlają gagatków.

41, w. 8 *na osobność ... stawiono* – tj. trzymano osobno.

Jak to źle, kiedy kłamstwem żyje siwy
I gdy postępów lata nie wymierzy.
Dobrze, że ten świat w tej mierze szczęśliwy
I starcom w leciech podeszłym nie wierzy,
Bo jak zaraza w najdoźrzalszym kłosie,
Tak chytrość lubi w siwym kryć się włosie.

43

Zasiadł Danijel, przywołują sprawę,
Zagał sądy, aż w pierwszym terminie
Stawić złych świadków każe na rozprawę,
Dowodzić prawdy w zarzuconej winie.
Skąd nieodwłocznie pierwszego przed ławę
Sądową biorą wpół struchlałej minie,
Którego Daniel niż o dowód pyta,
Takową pierwszej egzortą przywita:

44

„W dojrzałych leciech, lekkomyślny dziadu
I na swą starość niebaczny niecnoto,
Za krew półmartwą złego pełen jadu,
Niesprawiedliwy i nieczysty, oto
Odkrył Bóg skryte ścieżki twego śladu,
W kaliste grzechów obrócone błoto,

42, w. 4 *postępów lata nie wymierzy* – nie zachowuje się stosownie do wieku.

43, w. 1 *przywołują sprawę* – tj. woźny sądowy wywołuje sprawę do rozpatrzenia.

43, w. 2 *Zagał sądy* – rozpoczął posiedzenie sądu; w *pierwszym terminie* – najpierw.

44, w. 3 *Za krew półmartwą* – z powodu końcówki życia.

44, w. 5–6 *skryte ścieżki twego śladu*, / *W kaliste grzechów obrócone błoto* – przenośnie: twoje ukryte zamiary, które pogrzyły cię w bagnie grzechu.

W któreś tak zabrnął i z chęcią gotową,
Żeś już w nim przepadł i utonął z głową.

45

Aż cię na to Bóg sędzią uczynił
I starszym miasta tego urzędnikiem,
Ażebyś karał, choć kto nie przewinił
I był niesłusznym spraw ludzkich sendykiem,
Język plotkami fałszywymi ślinił,
Mając być świętej prawdy namieśnikiem,
Zmyślał kryminał, zawziąwszy się skrycie,
Nie tylko sławę brał, ale i życie?

46

Winnych i śmierci godnych siła razy
Sądziłeś wolnych od miecza i kary
I na publiczne ekscesa i zmazy,
Gdzie oczu trzeba, patrzyłeś bez szpary,
Na niewinnych zaś i czystych bez skazy
Ślepe twe oczy miały okulary –
Przez nie, lub bliźni złym nie był jak żywo,
Nie tylkoś widział, lecz i sądził krzywo.

44, w. 7 i z *chęcią gotową* – z zapalem.

45, w. 8 *sławę brał* – odbierał dobre imię.

46, w. 4 *Gdzie oczu trzeba, patrzyłeś bez szpary* – pobłażałeś, gdy trzeba było być surowym; zob. objaśn. do I 22, w. 4.

46, w. 6 *Ślepe twe oczy miały okulary* – przenośnie: stawaleś się przesadnie podejrzliwy.

Takżeć to Pański zakaz w głowie szumi,
 Który wyraźną rozkazuje wolą:
 «Bliźniego kochaj, złorzeczyć nie umiej,
 Niech cię pomyślne dni jego nie bołą».
 Ciebie zaś, widzę, czart przeciwnie mumi.
 Co sprawiedliwy, to ci w oczach solą –
 Bezpiecznie sobie złym żyjąc nałogiem,
 Z tak wielkim igrasz i Panem, i Bogiem.

Skąd żebyś doznał, że się Bóg sam wkłada
 Za niewinnymi ani że nie może
 Własnej swej sprawy sądzić żadna rada,
 Bo i na sędziów prawo ma pogroże.
 Ponieważ na mnie sąd tej sprawy spada,
 Pytam cię tedy, powiedz mi, nieboże,
 Pod jakim drzewem, tylko nie potępi,
 Zuzannęś widział z gachem na ustępie?”

47, w. 1 *w głowie szumi* – nasuwa się na myśl.

47, w. 3–4 Parafrazy nakazów biblijnych. Por.: „będziesz miłował bliźniego jak siebie samego” (Kpł 19,17); „Ani będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa. Nie będziesz pożądał [...] ni domu [bliźniego], ni rolej [...] i wszystkich rzeczy, które jego są” (Pwt 5,20–21).

47, w. 5 *mumi* – mam (licencja dla wyrównania rymu).

47, w. 7 *złym żyjąc nałogiem* – nawykłszy do bezprawia.

48, w. 2–3 *nie może / Własnej swej sprawy sądzić żadna rada* – nawiązanie do rzymskiej reguły prawnej: „Nikt nie może być sędzią we własnej sprawie”.

48, w. 7 *nie potępi* – nie potępiaj (dawna forma rozkaznika), tj. nie kwestionuj pytania.

49

Słucha lud wszystek, gdyż to w obecności
 Zgromadzonego Babilonu było,
 Jakim sposobem dowieść nieprawości
 Zechce ów sędzia i jak się to dzi<e>ło
 Zakończy. Aż wtym, stateczny w swej złości,
 Odpowie świadek, jakby mu się śniło:
 „Jakem w twych oczach żywym autentykiem,
 Takem ją widział w grzechu pod mastykiem”.

50

Zdumi się Daniel i w sobie sam zdziwi
 Na taki respons w złych myślach stateczny.
 Przecież świadectwu zaraz się przeciwi,
 Mówiąc do niego: „Ach, świadku wszeteczny,
 Cud, że cię ziemia do takich lat żywi,
 Żeś siwych włosów dożył tak bezpieczny
 Za tak bezbożne sławy dobrej zdzierstwo,
 Za myśl lubieżną, za złość i szalbierstwo.

51

Fałszywie świadczysz, kłamasz niepodciwie,
 Nie pozostawisz czystości w ohydzie.

49, w. 5 *stateczny w ... złości* – niewzruszony w niegodziwości.

49, w. 6 *jakby mu się śniło* – tj. jakby rzeczywiście widział.

49, w. 7 *żywym autentykiem* – świadkiem.

49, w. 8 *w grzechu pod mastykiem* – grzeszącą pod drzewem mastyksowym (pistacją).

50, w. 7 *sławy dobrej zdzierstwo* – szkalowanie dobrego imienia.

51, w. 2 *Nie pozostawisz czystości w ohydzie* – w swej ohydzie kalasz czystość.

Wybije na wierzch fałsz jak po oliwie,
Wyda niewinność, a ciebie, niewstydzie,
Potępi, żeć i z drugim w komitywie
Za chciwość cudzej swą krew żłopać przydzie.
Już Bóg tę sprawę osądził, wnet zdoła
Chytry wasz umysł przez swego anioła”.

52

To wymówiwszy, odwieść go na stronę
Każe, a po nim drugiego wprowadzić.
A tak co miał mieć ten z tego obronę,
Już wtenczas trudno było o tym radzić.
Bóg ich za cudzą tak pokażał żonę,
Że musiał kompan i kolegę zdradzić,
Gdy się im język pomieszał tak biegle,
Jako przy drugiej babilońskiej cegle.

53

Skoro po pierwszym padł sekwens niedługi,
Że i drugiego przed sąd niepojętnie
Przywieść kazano: „Wywódtz się z zasługi,
Coś był za sędzią” – rzecze zaraz skrzętnie

51, w. 3 *Wybije na wierzch fałsz jak po oliwie* – modyfikacja przysłowia: „Wyplęnęła na wierzch oliwa” (NKPP, *oliwa* 3b).

51, w. 7–8 *zdoła / ... wasz umysł przez swego anioła* – zwycięży wasze intrygi, posyłając anioła; por. słowa Daniela w Biblii: „Oto anioł Boży, wzięwszy od Niego skazanie, rozetnie cię na polu” (Dn 13,55).

52, w. 7–8 Zob. objaśn. do III 1, w. 4–5.

53, w. 1 *po pierwszym padł sekwens niedługi* – nastąpiła chwila po przesłuchaniu pierwszego starca.

53, w. 2 *niepojętnie* – tj. tak, by drugi świadek nie mógł się z nim porozumieć.

Do niego Daniel. – „Wszakęś i ty drugi
Na krew niewinną instygował chętnie.
Teraz jest wasz czas dowodzić jej grzechu,
Czy ona, czy wy z wszetecznego cechu.

54

Tys sędzia drugi, coś w szpetnej korzyści
Utopił serce, uwięził sumnienie,
Że co powinni być sędziowie czyści,
Stałeś się niecnot złych wyobrażenie.
Fałszu popierasz w sądzie oczywiście
Niz świętej prawdy i na poniżenie
Niewinnych, z drugim sprzysiągszy się ściślej,
Przewrotne z złości obróciłeś myśli.

55

Godzisz się takim sposobem żyć zwłaszcza
Na schyłku lat tych i na tym urzędzie?
Także to w myśli prawo Boskie gaszcza,
Coć wzór twych dziadów jak po nici przędzie?
Józef cnotliwy odbiegł był i płaszcz,
Ażeby się był nie uwikłał w błędzie,

53, w. 6 *Na krew niewinną instygował* – oskarżał niewinną, by skazać ją na śmierć.

55, w. 4 *Coć wzór twych dziadów jak po nici przędzie* – którego wzory pozostawili ci przodkowie; porównanie nawiązuje do przysłowia: „Po nitce do kłębka” (NKPP, *nić* 11b).

55, w. 5–6 Nawiązanie do epizodu z biografii patriarchy Józefa, którego próbowala uwieść żona urzędnika egipskiego Putyfara. Gdy bogobojny młodzieniec odepchnął ją, chwyciła jego płaszcz. Odrącona kobieta oskarżyła go potem o napastowanie, pokazując płaszcz na dowód, że przebywał w domostwie. Zob. Rdz 39,1–20.

55, w. 5 *odbiegł był i płaszcz* – porzucił nawet płaszcz.

55, w. 6 *się był nie uwikłał w błędzie* – nie zgrzeszył.

A ty wpół martwy ani nieproszony
Blizniego twego żadasz jeszcze żony.

56

Chanański płodzie i wyrodku Judy,
Wątpisz, żeby Bóg nie przenikał z gory
Akcyi waszych? Widzi, co za cudy
Z izraelskimi wyrabiacie cory
I lubo płonne szpetnych chęci trudy
Zniewolić świętej nie mogą pokory,
Przecież i myślą, i oka swobodą
Pasujecie się nieraz z ich urodą.

57

Mężniejsza była czystota w Zuzannie
Niż siła wasza, bo lubo z bojaźni
Dyskurowała z wami przy fontannie,
Przecież na sucho zbyła się przyjaźni.

55, w. 7 *nieproszony* – niezachęcany.

56, w. 1 *Chanański płodzie i wyrodku Judy* – por.: „Nasienie Chanaan, a nie judzkie” (Dn 13,56). Kananejczycy to plemię semickie odrębne od Judejczyków, którzy uważali się za potomków biblijnego Judy, syna Jakuba, Kananejczyków wywodzono natomiast od Kanaana, syna przeklętego przez ojca Chama. Oba zamieszkiwały Palestynę. Rodowód służy w tym wypadku deprecjacji moralnej.

56, w. 4 *Z izraelskimi ... cory* – w Księdze Daniela (13,56–58) przeciwstawia się kobiety judzkie (więc i Zuzannę) Izraelitkom jako bardziej uległym. Jest to przypuszczalnie echo antagonizmu między plemionami zamieszkującymi wówczas południową (Judejczycy) i północną (Izraelici) część Palestyny. Por. Oz 4,15.

56, w. 7–8 *i myślą, i oka swobodą / Pasujecie się ... z ich urodą* – myślą i spojrzeniami napastujecie je z powodu urody.

57, w. 4 *na sucho zbyła się przyjaźni* – nie uległa umizgom; wyrażenie „na sucho” ma charakter utarty (zob. NKPP, *sucho* 1).

Mówiła z wami, lecz na gwałt przygannie,
Gdyście ją chcieli zmyć bez mydła w łaźni,
Ale że czysta na duszy i ciele,
Nie chciała ścierki, mężna przy aniele.

58

Bóg tego świadkiem, ale jeśli i ty
Pragniesz być drugim, powiedz bez przysady,
Pod jakim drzewem były te wizyty
I czyś z nich widział gorszące przykłady”.
Na to pytanie stanie ten jak wryty –
Zapomniał z drugim w tym uczynić rady.
Miesza się, waży, błędnie, że nie wie,
O jakim pierwszy wygadał się drzewie.

59

Gryzie się prostak niezmiernie w sekrecie,
Na nieostrożność łaje, na urodę,
Że utopiwszy myśl wszystkę w kobiecie,
Tej refleksyi nie miał na przygodę.
Widzi dopiero, iż jeśli poplecie
Żle, a na jedną nie przypadnie zgodę,

57, w. 6 *zmyć bez mydła w łaźni* – bezwzględnie wykorzystać; wyrażenie nawiązuje do wariantywnych powiedzeń: „Golić bez mydła” (NKPP, *golić* 4b), „Zmyć bez ługu” i „Zmyć jako w łaźni” (NKPP, *myć* 13a, 13e).

57, w. 8 *Nie chciała ścierki* – zob. II 13, w. 3–4 i objaśn.; *mężna przy aniele* – odważna i piękna.

58, w. 4 *z nich ... gorszące przykłady* – przykłady zgorszenia.

58, w. 6 *w tym uczynić rady* – uzgodnić tę kwestię.

59, w. 4 *Tej refleksyi nie miał na przygodę* – nie pomyślał o tym na wszelki wypadek.

59, w. 6 *na jedną nie przypadnie zgodę* – nie odpowie tak samo (jak poprzednik).

Co go stąd czeka – a tak bez pamięci,
Nie wiedząc, co rzec, trwoży się i kręci.

60

Lecz kiedy zważy, iż rada po czasie
Pracą bez zysku, zawodem bez kresu,
Przyznać mu się też nie chce i nie zda się,
Że to udanie tylko z interesu,
Puszcza się na los szczęścia, czy uda się,
Czy nie, aby już raz wybrnąć z procesu,
Lub wie, że jeśli w słówku się uwięzi,
Za drzewo pewnie będzie na gałęzi.

61

Odpowie tedy: „Żem ją widział pewnie,
Stojąc z kolegą z cicha przy oliwce,
W grzechu, nie baczę już przy jakim drzewie,
Ale zda mi się, że było przy śliwce”.
Westchnie Zuzanna i zapłacze rzewnie
Na dwa kłamliwe bez sumnienia siwce,
A Daniel za nią odezwie się zaraz:
„Na takich świadków powinien być taras.

62

Same was usta potępiają jawnie,
Choćby i Bóg sam był neutralistą,

59, w. 7 *bez pamięci* – tu: nieświadomie.

60, w. 2 *zawodem bez kresu* – wyścigiem bez mety, tj. czynnością pozbawioną celu.

60, w. 7 *w słówku się uwięzi* – pomyli się.

60, w. 8 *Za drzewo pewnie będzie na gałęzi* – zawiśnie z powodu błędnego wskazania gatunku drzewa.

Choćby w tej sprawie, biorąc się zastawnie,
Nie był i sędzią, i prorok jurystą.
Sam ato proces wywieziony prawnie
Wydał Zuzanny krzywdę oczywistą,
Kiedy na dowód i zarzut niewieści
Nie zgadzają się was samych powieści.

63

Śliwkąś był, dziadu, wtenczas postrzelony,
Gdy cię miłosne pokusy uwiodły.
Bogaś obraził, złą wolą zмамiony,
Złym sądem mściwy – te przyczyny bodły
Dobroć cierpliwą, skąd Bóg przymuszony,
Żeś prawo Jego miał w estymie podłój,
Zesłał anioła, swych wyroków sprawcę,
Tobie na zgubę, Zuzannie za zbawcę.

64

Mieczem cię zgubi sprawą woli Bożej,
Żeś mając w ręku miecz, źleś go zażywał,
I nie szanując krwi niewinnej drożej,
Coś miał złych sądzić, sam najgorszym bywał.

62, w. 3 *biorąc się zastawnie* – występując w obronie, wstawiając się.

62, w. 4 *Nie był i sędzią, i prorok jurystą* – nie był prorok jednocześnie sędzią i obrońcą.

62, w. 5 *wywieziony prawnie* – przeprowadzony zgodnie z prawem.

62, w. 7 *na dowód i zarzut niewieści* – jako dowód w sprawie zarzutów wobec Zuzanny.

64, w. 2 *mając w ręku miecz* – tj. władzę skazywania na śmierć.

64, w. 3 *nie szanując ... drożej* – nie ceniąc.

Z tobą i twego kolegę położy,
Bo i ten pomsty Boga na się wzywał,
Ażeby z waszej śmierci i posoki
Na skryte Jego świat pomniał wyroki”.

65

Ucichł Danijel, a pospólstwo całe
Głosem się ozwie: „Ciii, kto w Boga wierzy!
Bij takie świadki i sędzie zuchwałe,
I pokonanych przez prawdę szalbierzy!
Żarty to z Boga, grzechy to niemałe,
Strącić im karki, podwinąć kołnierzy!
Myśmy ich wzięli jak za stróżów zbrodni,
A oni sami i życia niegodni.

66

Kontempt to Boski, przestępstwo praw świętych,
Zgwałcenie ustaw przez Mojżesza danych,
Afront zaś wszystkich kredytem ujętych,
Gdy nas udaniem kształtnym oszukanych
Wywiedli w pole. Lecz gdy z niepojętych
Praktyk i fałszów widziemy wydanych,
Gdy ich już i Bóg przez usta proroka
Winnych osądził, na cóż się zda zwłoka?

65, w. 6 *podwinąć kołnierzy* – aby odsłonić szyję katu.

65, w. 7 *stróżów zbrodni* – ścigających przestępców.

66, w. 1 *Kontempt ... Boski* – obraza Boga.

66, w. 2 *ustaw przez Mojżesza danych* – tj. dekalogu.

66, w. 3 *kredytem ujętych* – obdarzonych zaufaniem.

66, w. 4 *udaniem kształtnym* – zręcznym oskarżeniem.

Tylko co prędzej fałszywymi świadki
 I półmartwymi już od lat dziadami
 Za chęć cielesną mięsne napaść jatki
 I nie cierpieć ich w mieście między nami”.
 Powstał stąd rozruch już w pospólstwie rzadki,
 Że by ich nie bił, nie sięgał pięściami –
 Jak się zawzięli, jak ich raz ofukli,
 Ledwo ich zaraz w miejscu nie utłukli.

Ale ich przecie kat z tumultu schronił:
 „Do mnie to – rzecze – należy ta sprawa.
 Gdyście sądzili, jam natenczas stronił,
 Teraz ich biorę z dekretu i prawa”.
 Krzyknie lud na to: „Zgoda, któżby bronił!
 Ultajów takich bies sam na śmierć zdawa,
 Niech giną z rąk twych. Kto się nierad brata
 Z podciwym życiem, niech idzie do kata.

67, w. 3 *mięsne napaść jatki* – skazać na śmierć; utarty zwrot (zob. NKPP, *jatka* 4).

67, w. 6 *by ich nie bił, nie sięgał pięściami* – o mało co by ich pobił pięściami.

68, w. 1 *z tumultu schronił* – ochronił przed wściekłością tłumu.

68, w. 4 *z dekretu i prawa* – tylko kat miał prawo wykonywania wyroków.

68, w. 8 *niech idzie do kata* – wyrażenie miało charakter porzekadła (zob. NKPP, *kat* 4, gdzie przykłady z XIX w.).

Niech o podobnym nie myślą powrocie
 Lub że ich znowu drugi Daniel zbawi,
 Tak jak niewinnej stało się sierocie,
 Już się nikt za nich pewnie nie zastawi.
 Tylko to samej trafiło się cnocie,
 Bo tę Bóg zawsze bezpieczną wystawi.
 Takich zaś niecnót termin nieodbity:
 Śmierć z rąk katowskich – toż wykonaj i ty”.

Wzięto ich tedy na śmierć po dekrete,
 Którą lud wszystek jednostajnym głosem
 Ferował na nich. A tak żyć na świecie
 Przestali, czasu nieuchybnym losem
 Zgubieni, tym się szczęściem chlubiąc przecie,
 Że im kat karki strącił z siwym włosiem.
 Lecz lekka korzyść, kto tak chciwie żyje,
 Że za siwy włos dać gotowy szyję.

Atoż tu tedy dowód widać jaśnie,
 Że ta powieść: kto pod kim dołki kopie,

69, w. 6 *bezpieczną wystawi* – obroni.

69, w. 7 *termin nieodbity* – nieunikniony koniec.

70, w. 4 *czasu nieuchybnym losem* – po upływie koniecznego czasu.

70, w. 7 *lekka* – nieduża, mała.

70, w. 7–8 *tak chciwie żyje, / Że za siwy włos dać gotowy szyję* – jest tak pożądlivy, że nie zważając na swą starość, gotów jest zaryzykować życie.

Nie gnuśne bajki ani płonne baśnie,
Lecz sam istotny i w pierwszym pochopie
Trafunek bywa, wszak ci się też właśnie,
Wyniosły, stało, Babilonu stropie,
Gdyś myślał sięgać i nieba wierzchołkiem,
Zrównanyś został z doliną i dolkiem.

72

Cóż mieli za zysk i bracia obłudni
Z taniej drogiego Józefa przedaży?
Komuż więc było potym o chleb trudniej:
Czy temu, co grosz, czy co cnotę waży?
Nie wybrnąłże ten sucho i ze studni,
Droższy bez sukien, piękniejszy bez zmayı,
Gdy mu wetując Bóg w trójnasób szkodę,
Dał za pstrociny purpurę w nadgrodę?

71, w. 3 *Nie gnuśne bajki ani płonne baśnie* – nie jest zmyśloną bajeczką.

71, w. 4–5 *sam istotny i w pierwszym pochopie / Trafunek bywa* – zdarza się tak właśnie za pierwszym razem.

71, w. 6–8 Ponowne nawiązanie do budowy wieży Babel. Zob. objaśn. do III 1, w. 4–5.

72, w. 1–8 Nawiązanie do historii Józefa, najmłodszego syna Jakuba (Rdz 37–50). Starsi bracia, zazdrośni o miłość rodziców do Józefa, któremu ojciec ofiarował ozdobny płaszcz, uwięzili brata w studni, a następnie sprzedali go kupcom zmierzającym do Egiptu, pokazując Jakubowi umoczony w krwi kozła płaszcz, by przekonać go, że ukochane dziecko pożarły drapieżniki. W Egipcie faraon powierzył Józefowi zarządzanie spichlerzami, dzięki czemu mógł później poratować braci podczas klęski głodu.

72, w. 5 *sucho* – bez szwanku (zob. objaśn. do III 57, w. 4).

72, w. 8 *za pstrociny purpurę* – za pstrokaty płaszcz szatę dygnitarza.

Aman zawzięty na tak wielkie spezy,
 Żeby niewinnych Żydów był wytracił,
 Cóż wskórał? Ato w cudze sam wpadł więzy
 I własną śmiercią innym życie płacił.
 Któż oprócz tego z niesłusznej imprezy
 Myśl uspokoił, staranie zbogacił?
 Powszedni sukces: kto komu źle życzył,
 Zawsze zły umysł na swę zgubę ćwiczył.

Któżby i wtenczas miał te myśli w głowie,
 Żeby Zuzannie na śmierć już skazanej
 Miał się być wrócić i honor, i zdrowie,
 Wolność z niewoli, radość oplakaną?
 Żeby był i sąd za pomstę w obłowie
 Doczekał kary, i dekret odmiany?
 Bóg niewinnemu zawsze jest zasłona:
 Wesprze, gdy ginie, otrzeźwi, gdy kona.

73, w. 1–4 Haman (Aman) występuje w Księdze Estery (3–7). Był najwyższym urzędnikiem na dworze króla perskiego Aswerusa, któremu wszyscy mieli złożyć pokłon. Odmówił tego Żyd Mardocheusz, za co został skazany na śmierć. Następnie dekret rozciągnięto na innych Żydów zamieszkujących Persję, których majątki miały zostać skonfiskowane i przekazane do skarbcza królewskiego. Kiedy dowiedziała się o tym Żydówka Estera, żona Aswerusa, doprowadziła do powieszenia Hamana na szubienicy przygotowanej dla Mardocheusza.

73, w. 1 *zawzięty na ... spezy* – chciwy na zyski.

73, w. 5 *Któż oprócz tego z niesłusznej imprezy* – czy ktoś inny mając złe zamiary.

73, w. 6 *staranie zbogacił* – zyskał nagrodę za trud.

73, w. 8 *zły umysł na swą zgubę ćwiczył* – został ukarany za nieczne zamiary.

74, w. 5 *za pomstę w obłowie* – tj. w odpłacie za niesłuszny wyrok.

Tego zaś celem święta Jego wola,
 Aby człek z cudów wiarę ugruntował.
 Tak gdy Zuzannę z śmiertelnego pola
 Wywiódł, dopiero wtenczas się dziwował
 Świat Boskim skutkom, chwając, czcił za krola,
 Że krew niewinną od zguby zachował.
 Dopiero wtenczas z serca, nie z nałogu,
 Głosem wykrzykał za cud: „Chwała Bogu!”

Dopiero chwałę, służbę, dzięki dawał,
 Głosząc wszechmocność otwartymi usty,
 Że za rozwiązyły złych chęci karnawał,
 Za fałsz, za pomstę i inne rozpusty
 Bezbożnych sędziów kryminalnie wzdawał
 I niewstydlive wydał ich oszusty,
 Władzę zuchwałą że zniósł, upokorzył,
 A pospólstwu zaś że oczy otworzył.

Brzmiało co żywo głośnym w niebo tonem
 Panu Zastępów na tryumf i za to
 Dziękując nie mniej obfitym pokłonem,
 Że z obumarłej zimy wskrzesił lato,

76, w. 3 *karnawał* – przenośnie: swawolę.

76, w. 5 *kryminalnie wzdawał* – skazał za przestępstwo.

76, w. 6 *oszusty* – oszustwa.

Gdy wierną w sobie ufność i nad zgonem
Nadgradza hojnie, zawdzięcza bogato
I nie pozwala, by zginęła kiedy
Mężna nadzieja od ułomnej biedy.

78

Wychwalał wzajem z wszystkimi niemale
Staruszek ojciec i babusia matka
Obrońcę Boga, że córkę ich w cale
Wywiódł z tych toni, bronił do ostatka.
Przeproszał nisko za rozpacz i żale,
Skarżąc się: „Panie, wiesz, że o niestatka
Nietrudno w biedzie. Choć nas wiara grzeje,
Skurczy oziębła wątpliwość nadzieje”.

79

Wołał na koniec i mąż utrapiony,
Dziękując niebu, wielbił, ręce składał,
Wzdychał: „O Boże, cudowny z mej strony,
Cóż mnie to za śmiech po płaczu rozbada!
Życie mi wracasz, opłakanej żony
Zbawiasz niewinność, że zły nie podpada
Dekretu woli. Zbiegłeś na posiłek,
Kiedy już miał być ostatni jej schylek.

77, w. 5 *w sobie* – w siebie, tj. w Boga; *i nad zgonem* – nawet tuż przed śmiercią.

77, w. 8 *od ułomnej biedy* – od przeciwności losu, w opresji.

79, w. 3 *z mej strony* – wobec mnie.

79, w. 7 *Zbiegłeś na posiłek* – przybyłeś z pomocą.

79, w. 8 *miał być ostatni jej schylek* – miała zginąć.

80

Zdarłeś niesławę, że się każdy dziwi,
 Wydałeś wierność w przyjaźni zamęści.
 Sądziłeś, Panie, niż świat sprawiedliwiój,
 Dałeś dokument większej pogan części,
 Że kto prawdziwą wiarą ufność żywi,
 Choć mu się w pierwszych powodach nie szczęści,
 Wyniknie droższy, dojrzałszy po probie
 I jasną suknię zyska po żalobie.

81

Ożył duch we mnie żalem skołatany,
 Wybrnęła z gorzkich łez żrzenica sucha.
 Moment mi jeden przykre zgoił rany,
 Błędnego w ciele ustanowił ducha.
 Zwątpione myśli przywiódł do odmiany,
 Wyrok łaskawszy poszepnął do ucha,
 Upewnił kredyt serca bez zawodu
 I wrócił łóżę małżeńskie z rozvodu.

82

Któż mi to ziścił, jeśli nie Twa łaska,
 Zginionych zbawco, sprawiedliwych strożu?

80, w. 2 *w przyjaźni zamęści* – w związku małżeńskim; *zamęści* – zamęścia (modyfikacja dla rymu).

80, w. 4 *dokument większej pogan części* – świadectwo większości poganom.

80, w. 6 *się w pierwszych powodach nie szczęści* – początkowo szczęście nie dopisuje.

80, w. 7 *Wyniknie droższy* – stanie się wartościowszy.

81, w. 4 *Błędnego ... ustanowił ducha* – uspokoił zatroskaną duszę, przyniósł wewnętrzną spokój.

81, w. 7 *kredyt serca* – zaufanie w miłości.

81, w. 8 *łożę małżeńskie z rozvodu* – pożycie małżeńskie zagrożone rozstaniem.

Ręka to Twoja i karze, i głaska,
Ożywia martwych i w śmiertelnym łożu.
Kogo zastawi, i miecz go nie strzaska,
Nie skazi palca na brzytwie i nożu,
Kim się opieka, niech będzie i na dnie,
Nie tylko głowa, i włos mu nie spadnie.

83

Skąd bądź sławiony w nieśmiertelne wieki,
Tak wielkich cudów Sprawco niepojęty,
Niechaj Cię za to ziemia, morza, rzeki,
Stworzenia wszystkie głoszą: «Święty, święty».
Jeśli Cię ludzkie nie dojrzą powieki,
Niech Cię pojmuje rozum bez odnęty,
Żeś z każdej sprawy, z każdej oka strony
Bóg niedościgły, Bóg niewychwalony”.

84

Takowe chwały wszyscy jedną chęcią
Czynili Bogu: ojciec, matka, krewni,
Mąż, żona, dziatki, dzień ten czcząc pamięcią,
Że się w kim innym grzech wynurzył, nie w niej.
Wyczyta, kto chce, pod wierną pieczęcią
Litery świętej dowód tego pewny,

82, w. 5 *go nie strzaska* – przenośnie: mu niegroźny (mowa o rozbijaniu zbroi przez przeciwnika).

83, w. 6 *bez odnęty* – bez zastrzeżeń.

83, w. 7 *z każdej oka strony* – gdzie nie spojrzeć.

84, w. 5–6 *pod wierną pieczęcią* / *Litery świętej* – tj. w wiarygodnej Biblii.

Co za pociecha, co za czas bogaty
Był wtenczas w radość z odzyskanej straty.

85

Co za wesele w Joachima domu
Smutkiem obite cieszyło pokoje,
Z jaką ludzkością powróconą z gromu
Witały panią żałobne podwoje
Tym chętniej, im się nie zdało nikomu,
Żeby niewinność wyjść miała na swoje.
Lecz czyż to pierwsza rządów Boskich sprawa,
Że ufność z cnotą złączona wygrawa?

86

Po zakończonym dziękczynienia feście,
Po wysławieniu Boskiej opatrności
Uważył i to Joachim nareście,
Reflektując się, co jest za miłości
Godna Zuzanna, bo w inszej niewieście
Równając płochość do jej stateczności,
Przenikał dobrze, że mu Pan Bóg zgola
Nie człeka żoną dał, ale anioła.

87

Piękność bez skazy, uroda bez wady,
Skromność bez kształtu, powab bez zapachu,

85, w. 3 *powróconą z gromu* – uratowaną z niebezpieczeństwa.

87, w. 2 *Skromność bez kształtu, powab bez zapachu* – prawdziwa skromność i naturalny powab bez żadnych starań.

Wstyd bez afektu i wdzięk bez przysady,
Czystość bez plamy, serce jak z kryształu,
Rozum bez chwały i wierność bez zdrady,
Statek bez pychy, życie bez zakału –
Ozdobne cnoty same się ważyły,
Czy-li w człowieku, czy w aniele były.

88

Gdyby nie ludzkiej kształt i skład istoty
Śmiertelną postać w Zuzannie wyjawiał,
Rzecz pewna, żeby uważywszy cnoty,
Duchem niebieskim byłby ją wystawił
Świat zadumiały, bo któżby przymioty
Takie był sobie przed oczyma stawiał
Talentem człeka, własnością natury,
Która nie żyje nigdy bez cenzury.

89

Gdyż jeśli Słońca, którego glans jasny
Dojrzeć się nie da, zaledwo z daleka,
Nieudolności zapomniawszy własnej,
Widzi defekta śmiertelna powieka,
Cóż nie ma wzajem za bajki i za sny
Najdoskonalszych cnót ważyć człowieka

87, w. 3 *bez afektu* – nieudawany; *bez przysady* – bez ozdób.

87, w. 4 *bez plamy* – niczym nieskalana.

87, w. 5 *bez chwały* – niezarozumiały.

89, w. 1–4 Nawiązanie do zwrotu przysłowiowego: „Słońce jasne, a przecież ma plamy” (NKPP, *Słońce* 5).

89, w. 4 *defekta* – tj. plamy na Słońcu (astronomowie zaobserwowali je na początku XVII w.).

I w nich przymiotów złych wskroś nie przenikać,
Kiedy i nieba nie wzdryga się tykać.

90

Lecz jako zły wzrok promienia nie skazi,
Ani mu ujmie wrodzonej ozdoby,
Tak i cenzura cnoty nie zarazi
I zdrowej sławie nie przyda choroby.
I lubo pierwszy ogłos fałszem zrazi,
Przecież nie zwalczy honoru, jakoby
Silniejszy wtenczas był, gdy się potyka
Z uszczypliwego napaścią języka.

91

Nie zniósł dziedzicznej i w Zuzannie sławy
Lubo z ostatnią siłą gniew wywarty,
Wygrał jej życie los szczęścia łaskawy,
Rekuperował łaską Boską wsparty.
Stracony honor nadgrodził nie prawy,
Złych chęci umysł zniósł, rankor uparty,
Płacąc okrutnych amatorów winy
Jeszcze przed ślubem złymi przenosiny.

90, w. 5 *lubo pierwszy ogłos fałszem zrazi* – chociaż początkowo potwarz pokona.

90, w. 7–8 *się potyka / Z ... napaścią języka* – zмага się z obmową.

91, w. 1 *Nie zniósł ... sławy* – nie pozbawił sławy.

91, w. 5 *nie prawy* – nie prawami.

91, w. 6 *Złych chęci umysł zniósł, rankor uparty* – pokonał złe zamiary i zawziętość.

91, w. 7–8 *Płacąc ... winy / Jeszcze przed ślubem złymi przenosiny* – odpłacając za winy karą, zanim zdążyli się nacieszyć; nawiązanie do zwyczajów ślubnych: przenosiny to biesiada w domu pana młodego, do którego po weselu przybywała panna młoda.

A tak gdy godnym uwagi wspomnieniem
 Starych niewczesny sędziów nieprzystojny
 Zamysł Bóg skrócił, mąż zaś doświadczeniem,
 Widziawszy statek w żonie bogobojnej,
 Z takim jej wdzięczność świadczył przychęcieniem,
 Że nie znał w życiu i chwili spokojnej,
 Pasując siły z chęcią nieustannie,
 Jak by odsłużył najlepiej Zuzannie.

Nie wątpił o niej ani z naruszoną
 Różnił się wiarą – była już w kredycie.
 Znając stateczną, mając doświadczoną,
 Pomyślne z miłym przyjacielem życie
 Prowadził odtąd, skąd wzajemną stroną
 Tę wdzięczność niosąc a wierność w zaszczycie.
 Niech zasłużona cnota za zarobek
 Ten w nieśmiertelnej sławie ma nadgrobek.

93, w. 1–2 z *naruszoną* / *Różnił się wiarą – była już w kredycie* – nie wątpił już w jej wierność, całkowicie jej ufał.

93, w. 4 z ... *przyjacielem* – z żoną.

93, w. 6 *niosąc* – tj. niosła, dawała.

Literatura cytowana w objaśnieniach

- Cytaty i lokalizacje biblijne za: *Biblija, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu starego, w Kościele powszechnym przyjętego*, tłum. J. Wujek, Kraków 1599.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 1–3, oprac. zespół pod kierunkiem J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1969–1972.
- Twardowski, *Dafnis* – Samuel Twardowski, *Dafnis drzewem bobkowym*, Lublin 1638.

Słownik

Znakiem zapytania opatrzone wyjaśnienia niepotwierdzone w dostępnych słownikach, wydobyte z kontekstu. Ukośnikiem oddzielono wyjaśnienia alternatywne, gdy kontekst nie pozwala na doprecyzowanie znaczenia, a także formy wariantywne występujące w utworze.

adres – wybieg (fr. *adresse* ‘sztuczka’); II 50, w. 4

afekt – namiętność (łac. *affectus*); III 87, w. 3

akcja – postępowanie, uczynek (łac. *actio*); III 56, w. 3

alternata – kolej, następstwo (łac. średn. *alternata*); I 9, w. 1; II 5, w. 4

amorat – zalotnik (łac. średn. *amoratus*); I 65, w. 1; II 9, w. 1; III 91, w. 7

animusz – charakter (łac. *animus* ‘duch’); III 18, w. 2

antecesor – przodek (łac. *antecessor* ‘poprzednik’); I 8, w. 3

antypatyczny – spreczny, przeciwny (od grec. *antipátheia* ‘wstręt, niechęć’);
III 5, w. 2

apetyt – pragnienie (łac. *appetitus* ‘pragnienie, pożądanie’); II 15, w. 7

ato – jednak, mimo to; I 27, w. 1; III 62, w. 5

ato(ż) – oto(ż); III 71, w. 1; 73, w. 3

autentyk – świadectwo, dokument (łac. *authenticum*); III 49, w. 7

azaż – czyż; I 35, w. 5; II 71, w. 3; III 37, w. 3; 45, w. 1

baczyć – widzieć; I 52, w. 2; III 45, w. 1

bawić się – zajmować się; I 28, w. 3; 50, w. 3–4; II 50, w. 7

bez – przez; III 46, w. 4

bezpieczeństwo – śmiałość, zuchwałość; I 69, w. 6; II 9, w. 8

bezpiecznie / *bezpieczno* – beztrosko; I 55, w. 6; II 29, w. 4

– śmiało, pewnie; II 63, w. 7

bezpieczny – śmiały, zuchwały; I 39, w. 2

– beztroski; I 56, w. 8

biegły – szybko biegający; II 8, w. 5; 25, w. 4

bryknać – uciec, odfrunąć; I 43, w. 5

brzeżysty – mający wysoki brzeg; I 58, w. 4

by – gdyby; III 67, w. 6

cale / *w cale* – całkiem, w ogóle; I 77, w. 4; III 18, w. 8; 78, w. 3

cenzura – osąd (łac. *censura*); II 36, w. 8

charpęć – zarośla, krzaki; I 37, w. 7

chciwość – pożądanie, żądza; I 54, w. 6

chciwy – żądny; III 14, w. 1

chęć – pożądanie, żądza, pragnienie; I 7, w. 5; 53, w. 1; II 6, w. 4; 17, w. 8; 54, w. 2;
71, w. 5; III 21, w. 7

chuć – pożądanie, żądza; I 67, w. 7

cudotwornie – w sposób nadprzyrodzony; III 40, w. 5

cynek – bielmo; I 31, w. 2

czas: na czas – czasem, od czasu do czasu; I 61, w. 3

czechel – całun; III 23, w. 8

czerstwo – mocno; II 51, w. 7

czy-li – czy też; I 40, w. 5; 40, w. 6; 61, w. 8; 77, w. 3; 77, w. 4; II 77, w. 1

czystota – czystość, niewinność; I 32, w. 3; 76, w. 6; II 14, w. 1; 18, w. 7; 56, w. 5;
III 25, w. 8; 28, w. 5; 57, w. 1

czysty: do czysta – całkiem, zupełnie; I 60, w. 7; II 51, w. 4

dank – pierwszeństwo, prym (od niem. *Dank* ‘podziękowanie’); II 72, w. 6

deces – zanik (łac. *decessio*); I 11, w. 6

defensa – obrona (łac. *defensio*); I 78, w. 2; II 18, w. 6; 69, w. 2; 77, w. 3

destynować – przeznaczać (łac. *destinare*); I 15, w. 8; II 77, w. 8

destynowany – przeznaczony; III 19, w. 2

dłaboga – na litość boską; II 11, w. 6

dociec – dobiec, dojść do skutku; I 34, w. 3

dogarać – dopiekać, dokuczać; II 59, w. 4

dokład – dodatek; I 47, w. 2

dolać – zwyciężać, pokonywać; III 33, w. 1

doskonały – (o latach życia) dojrzały; II 52, w. 2

doświadczyć się – przekonać się, dowiedzieć się; I 40, w. 4

dowcipny – zmyślny, przebiegły; II 60, w. 4
drzeć się – przedzierać się; II 22, w. 4
dumieć – zastanawiać się; II 21, w. 1
dygres – odstępstwo, występki (łac. *digressio*); I 68, w. 4
dyskurować – rozmawiać (łac. średn. *discurrere* ‘rozważać, rozumować’); III 57, w. 3
dysponować – przygotować, postanowić; (łac. *disponere*); III 12, w. 5
dziardyn – ogród (wł. *giardino*); I 35, w. 4; II 6, w. 7
dzieło – czyn, praca; III 5, w. 1

egzorta – napomnienie (łac. *exhortatio*); III 43, w. 8
eksuza – wymówka, tłumaczenie się, usprawiedliwienie (fr. *excuse*); II 7, w. 7;
 68, w. 1
ekspetytywa – oczekiwanie (łac. *expectatio*); II 76, w. 4

fest – święto, uroczystość (niem. *Fest*); III 86, w. 1
fochy – pogroźki; II 28, w. 3
fortuna – powodzenie, pomyślność (łac. *fortuna*); I 16, w. 8; II 75, w. 8

garło – gardło; I 76, w. 5; III 25, w. 8
gdak – gdakanie, paplanina; I 39, w. 3
gdyby – żeby; I 46, w. 3
gdzie – gdy; II 7, w. 7; 17, w. 7; III 46, w. 4
glanc / glans – połysk, blask (niem. *Glanz*); II 70, w. 8; III 7, w. 2; 89, w. 1
głos: głosem – głośno, na głos; III 26, w. 7; 65, w. 2; 75, w. 8
gnuśny – leniwy, niedbały; III 71, w. 3
gołota – nagość; I 70, w. 6; II 4, w. 7
gospodarstwo – gospodarz i gospodyni; I 26, w. 7
gracyja – łaska (łac. *gratia*); I 70, w. 2
grzeczny – piękny, urodziwy / dobry, przyzwoity; I 20, w. 8
gust – smak, apetyt (łac. *gustus*); I 31, w. 2; II 1, w. 5; 43, w. 5; 50, w. 8
 – ochota na coś, chęć do czegoś; II 13, w. 2
gwoli – dla, z powodu; I 20, w. 6

halaś – rozruch; I 22, w. 5
herbel – sztuczka, podstęp; I 62, w. 3

i – nawet; I 8, w. 6; II 12, w. 1; 36, w. 3; III 37, w. 7; 52, w. 6; 55, w. 5; 77, w. 5
imię – sława, reputacja; II 42, w. 4
imość – jejmość; II 24, w. 4; 59, w. 6; 62, w. 5; 66, w. 6
imperfekt – głupiec (od łac. *imperfectus* ‘głupi, niemądry’); III 2, w. 4
importun – natręt (łac. *importunus*); I 56, w. 2; 61, w. 1; II 52, w. 6
importunny – natrętny (łac. *importunus*); I 53, w. 3; 60, w. 3; II 8, w. 3
impresa – zamiar, przedsięwzięcie (wł. *impresa*); II 11, w. 7; 53, w. 6; 74, w. 5;
 III 1, w. 3; 17, w. 5; 19, w. 6; 73, w. 5
indukta – przedstawienie sprawy w sądzie (łac. *inductus* ‘wprowadzenie’); II 74,
 w. 2
indyskret – natręt, osoba wścibska (wł. *indiscreto*, fr. *indiscret*); II 2, w. 1
inspektor – opiekun wychowanka (łac. *inspector* ‘nadzorca’); I 16, w. 7
instygator – oskarżyciel w sądzie (łac. *instigator*); II 47, w. 7
instygować – oskarżać; II 72, w. 2; 76, w. 8; III 53, w. 6
instynkt – podnieta, bodziec, natchnienie (łac. *instinctus*); I 14, w. 7
inzy – inny; I 7, w. 2; 18, w. 1; 18, w. 4; 72, w. 4; 73, w. 4; III 11, w. 5; 31, w. 8;
 84, w. 4; 86, w. 5
interes – zajęcie, zaciekawienie (niem. *Interesse*); II 50, w. 6
iścić – spełniać; I 73, w. 5

jagoda – policzek; I 31, w. 3; II 49, w. 3; 68, w. 6; 73, w. 8
jak – jako; II 57, w. 6
jakoż – jak; I 10, w. 1
 – skoro; I 16, w. 1
jatka – kram z mięsem; III 67, w. 3
język: *dla języka* – dla pozyskania informacji; II 66, w. 1
jurydyka – osada podmiejska wyjęta spod władzy sądu grodzkiego (od łac. *iuridicus* ‘prawny’); III 36, w. 2

k – do, ku; I 63, w. 2
kalisty – brudny / pełen kału; III 44, w. 6
kał – brud, błoto; II 14, w. 2
kipieć – pędzić, bieć; II 22, w. 3
kluba – narzędzie tortur służące do rozciągania obwinionego (niem. *Klobe*);
 II 44, w. 7; III 19, w. 3

- kłócić* – kłopotać, trapić; II 38, w. 8
- koment* – znawca literatury, komentator poezji (od łac. *commentator*); I 2, w. 1
- komosić* – rozbestwić, rozswawolić; I 25, w. 6; II 54, w. 8
- konforma* – układ, ukształtowanie, postać (od łac. *conformatio*); I 8, w. 7
- konkurs* – zbiegowisko, zgromadzenie, tłum (łac. *concursus*); I 20, w. 6; 26, w. 5; II 27, w. 2
- konsens* – przyzwolenie (łac. *consensus*); I 78, w. 7; II 78, w. 1
– zgoda; II 10, w. 6
- konsyderować* – poważać, okazywać szacunek (łac. *considerare*); II 72, w. 7
- kontempt* – lekceważenie, wzgarda, hańba (łac. *contemptus*); III 66, w. 1
- kontenteca* – zadowolenie (wł. *contentezza*); II 51, w. 1
- kredyt* – zaufanie, wiara, wiarygodność (łac. *creditum* ‘pożyczka’); II 15, w. 8; 35, w. 1; 44, w. 4; 56, w. 2; 63, w. 2; 73, w. 2; III 66, w. 3; 81, w. 7; 93, w. 2
- krócić* – skracać; II 38, w. 7
- kryślić* – przedstawiać; II 39, w. 5
- krzywo* – niesprawiedliwie; III 46, w. 8
- kształt* – sposób (niem. *Gestalt*); II 10, w. 7
– *na kształt* – niby, na pozór, jakby; II 60, w. 5
– *bez kształtu* – naprawdę, bez pozoru; III 87, w. 2
- kształtny* – zgrabny, zręczny; II 70, w. 2; III 66, w. 4
- kunszt* – przebiegłość, spryt (niem. *Kunst*); II 18, w. 6
- kwadryga* – zaprzęg czterokonny (łac. *quadriga*); II 39, w. 4
- kwapić* – śpieszyć się; III 30, w. 2
- kwapienie* – pośpiech; I 51, w. 1
- lękać* (kogoś) – przestraszyć; I 60, w. 6
- lgnąć* – grzęznąć, tonąć; I 32, w. 8
- limita* – odroczenie (od łac. *limes* ‘granica’); I 64, w. 7
- lub(o)* – choć, chociaż; I 4, w. 2; 62, w. 1; II 5, w. 4; III 2, w. 4; 10, w. 3; 46, w. 7; 56, w. 5; 57, w. 2; 60, w. 7; 90, w. 5; 91, w. 2
- lubież* – rozkosz, akt lubieżny; I 49, w. 1; II 62, w. 1; 63, w. 8
- ludzkość* – uprzejmość, grzeczność; I 16, w. 4
- mandat* – upoważnienie najwyższej instancji (łac. *mandatum* ‘zlecenie, rozkaz’); III 20, w. 7

marszczka – zmarszczka; I 31, w. 3
martwić – męczyć, umartwiać; I 64, w. 5
mastyk – lentyszek, drzewo pistacjowe; III 49, w. 8
maskara – potwarz (wł. *mascara* ‘maska’); I 4, w. 5; II 56, w. 8; III 25, w. 2
mgłość – słabość, niemoc; II 23, w. 3
mgły – osłabiony, wycieńczony; II 49, w. 7
miałki – płytki; III 8, w. 5
miarkować – trzymać w ryzach; II 17, w. 6
 – orientować się; II 69, w. 6
mistrz – kat; III 32, w. 5; 39, w. 5
mocyja – odwołanie do wyższej instancji, apelacja (łac. *motio*); III 12, w. 8
mory – ciarki; I 52, w. 1
musztuk – kielzno, metalowy pałak wkładany koniowi do pyska, by nim kierować; II 54, w. 7

nabrechtać – napchać (?); I 30, w. 5
nadgradzać – nagradzać; III 77, w. 6; 91, w. 5
nadgrobek – nagrobek; III 16, w. 8; 93, w. 8
nadgroda – nagroda; III 72, w. 8
nadobny – piękny, urodziwy; I 66, w. 7
nadstawić się – narazić się; I 75, w. 7–8
najmniej – przynajmniej; II 29, w. 5
nalegać – napierać; II 22, w. 4
namieśnik – naśladowca; I 10, w. 4; III 45, w. 6
następnica – następczyni; I 10, w. 6
neutralista – osoba neutralna, bezstronna; III 62, w. 2
niechętką – niechęć; II 48, w. 7
niedyskret – człowiek bezwzględny, bezduszny; I 60, w. 8
niemale – mocno, usilnie; III 78, w. 1
nienawiśnie – nienawistnie; II 32, w. 4
nieochybnie – z pewnością; I 77, w. 5
nieodbity – nieunikniony; III 21, w. 1; 69, w. 7
nieodwłocznie – niezwłocznie; II 46, w. 7; III 43, w. 5
nieplon – nieurodzaj; I 9, w. 4
niepodciwie – niecnotliwie, nieuczciwie; III 51, w. 1

niepodciwy – niecnotliwy, nieuczciwy; III 38, w. 6
niepojętnie – w sposób niezauważalny (?); III 53, w. 2
niestatek – człowiek niestateczny, zmienny; III 78, w. 6
nieuchybyny – niechybny, nieunikniony; III 70, w. 4
niewczesny / *niewczęsny* – niestosowny, niewłaściwy; II 52, w. 4; III 18, w. 5; 92, w. 2
niewstyd – rozwiązłość, rozpusta; II 16, w. 4
niewzdrygły – niewzruszony, kategoryczny (?); III 23, w. 2
niezbyty – taki, którego nie można się pozbyć, namolny; II 7, w. 5; 8, w. 3
niż – nim; III 43, w. 7
nużnić się – trudzić się; I 2, w. 3

obiecadlo – abecadło; II 19, w. 2
oblig – obowiązek, zobowiązanie (wł. *obbligo*); II 24, w. 2; 64, w. 2
obląpić się – obejmować się; III 30, w. 4
oblów – połów, łowienie; II 10, w. 2; III 74, w. 5
obrotny – rezolutny, przewidujący (?); III 5, w. 1
obroty – opały, tarapaty; II 25, w. 4; 66, w. 5
obróć – spryt, zręczność; II 70, w. 1
obserwować – przestrzegać (łac. *observare*); III 35, w. 7
ochłonać – pochłonać, ogarnąć; I 6, w. 6
ochopić się – porwać się, poważić się (?); II 33, w. 5
ochynąć się – wynurzyć się, wybrnąć; I 78, w. 5
odbiec – porzucić; III 55, w. 5
odgłos – wiadomość; I 73, w. 2
odnęta – zastrzeżenie, to, co zniechęca (?); III 83, w. 6
ogłos – wieść, pogłoska, plotka; II 38, w. 2; III 24, w. 8; 38, w. 6; 90, w. 5
ogrodny – ogrodowy; I 27, w. 5; 50, w. 5; II 20, w. 2; 59, w. 3
ogrodzić – zasłonić, przykryć; I 46, w. 7
oko: na oko – naocznie; II 63, w. 5
on – ów, ten; II 29, w. 8
opatrzyć – zabezpieczyć; I 56, w. 1
opiekać się – opiekować się; III 82, w. 7
opona – zasłona; III 7, w. 2
opowiedzieć – stwierdzić, powiedzieć; I 23, w. 2

ordynans – rozkaz (fr. *ordonnance*); III 21, w. 4
osobliwie – szczególnie; II 36, w. 5

palasz – jednoręczna broń sieczna z prostą głownią (węg. *pallos*); III 32, w. 8

parol – słowo honoru (fr. *parole*); I 47, w. 6

partyja – zgrupowanie, oddział (łac. *pars*); II 40, w. 2

pasować (się) – zмагаć (się), mocować (się); II 21, w. 8; III 56, w. 8; 92, w. 7

pasyja – złość, wściekłość (od łac. *passio*); I 39, w. 3

– namiętność, pożądanie; I 41, w. 8

pasyjonat – człowiek ogarnięty namiętnością (fr. *passioné*); II 7, w. 5

patron – obrońca w sądzie (łac. *patronus*); III 13, w. 3

perzyna – spopielone zgliszcza; I 28, w. 6

piknąć (przez kogoś) – przeszyć, przeniknąć; I 43, w. 1

plaga – raz, uderzenie; I 65, w. 2

platać (się) – plątać (się), wpłytywać (się); II 9, w. 3; III 38, w. 4

plemienie – pokolenie; I 5, w. 3

placić – popłacać; II 34, w. 2

– odpłacać; III 91, w. 7

plaw – źródło, nurt wody; II 24, w. 4; 46, w. 4

pleć – ciało, cera; I 34, w. 4; 55, w. 4; 58, w. 2; II 10, w. 4; 50, w. 5

– kobieta; II 54, w. 5; III 14, w. 3

plytki – (o głowni broni siecznej) płaski i cienki; III 32, w. 8

pobraty: wziąć pobraty – pobratać się; I 7, w. 5

pochoy – rozmach, zamach; I 12, w. 2

– impuls, bodziec, pobudka; II 8, w. 8; 45, w. 8

– chęć, skłonność do czegoś, zapal; II 62, w. 6; 68, w. 1

– przedsięwzięcie, czyn; III 71, w. 4

pocienie – miejsce ocienione; I 50, w. 5

podciwie – cnotliwie, obyczajnie; II 48, w. 8

podciwość – uczciwość, obyczajność, poczucie wstydu, cnotliwość; I 60, w. 2; 73, w. 8; II 3, w. 2; 13, w. 8; 72, w. 6

podciwy – uczciwy, obyczajny, cnotliwy; I 5, w. 8; 29, w. 8; II 6, w. 5; 19, w. 6; 26, w. 4; 34, w. 8; III 25, w. 3; 36, w. 8; 68, w. 8

podejmować – unosić; I 27, w. 6

podle – obok; I 57, w. 7

podobieństwo – możliwość, prawdopodobieństwo; II 33, w. 6; 63, w. 3; 72, w. 3;
III 29, w. 8

podobny – zdatny; II 19, w. 2

podrzutek – bękart, nieślubne dziecko; I 6, w. 4; II 78, w. 4

podstuch – straż; I 50, w. 6

podwiedzenie – oskarżenie, donos; III 17, w. 6; 36, w. 7

podwodzić – namawiać, kusić, uwodzić; II 29, w. 6

podwój – wrota; I 19, w. 3; II 4, w. 2; III 85, w. 4

podziwienie – podziw; III 21, w. 7

pogoda – sprzyjające okoliczności; I 13, w. 5

pogroża – pogróżka; II 3, w. 3; III 48, w. 4

pojedynkiem – pojedynczo, w pojedynkę; I 31, w. 4

pokąd – póki; I 77, w. 1; 78, w. 6

pokój – ukojenie, spokój; I 19, w. 1

polityk – człowiek uprzejmy (gr. *politikós*); I 20, w. 8

polityka – uprzejmość, kurtuazja (od gr. *politiké*); I 69, w. 2

– sprawowanie władzy (?); III 36, w. 6

polor – blask, połysk; II 70, w. 7

południ – południowy; I 28, w. 2

pomiarkować – ułożyć, zestawzić; I 27, w. 2

ponęta – pociąg, skłonność, pragnienie; I 15, w. 5; 17, w. 4; 63, w. 8; 66, w. 4;

II 17, w. 8

posoka – krew; III 26, w. 3; 64, w. 7

postroniec – człowiek nietutejszy, obcy (?); II 40, w. 5

poszepnąć – wyszeptać; III 81, w. 6

potkać się – spotkać się; I 75, w. 3

potocznie – łatwo; I 73, w. 4

potykać się – zmagać się, walczyć; III 90, w. 7

powieść – wiadomość, wieść, informacja, plotka; II 40, w. 8; III 24, w. 5; 62, w. 8

– porzekadło; III 71, w. 2

powinny – należny; I 17, w. 3

powolny – uległy, posłuszny; I 41, w. 8; 67, w. 4; 77, w. 3; II 66, w. 7; 77, w. 5;

III 20, w. 3

powód – powodzenie, szczęście; III 80, w. 6

powstanie – zgiełk, krzątanina (?); II 40, w. 6

pozwolenstwo – pozwolenie; III 36, w. 1
pozywać się – procesować się, sądzić się; III 14, w. 5
praktyka – intryga, knowanie, konszachty (łac. średn. *practica*); III 66, w. 6
praszczęta – cięgi, chłosta; I 65, w. 2
prawie – w istocie, w rzeczywistości, całkiem; I 43, w. 6; 64, w. 7; II 20, w. 7; 31, w. 2; 49 w. 4; III 34, w. 8
pręg – pręgierz, słup służący wymierzania kar, np. chłosty (niem. *Pranger*); III 32, w. 7
probant – nowicjusz w zakonie, kandydat do stanu zakonnego (łac. *probans*); II 8, w. 1
protestować się – występować z protestem, sprzeciwiać się (od łac. *protestari* ‘świadczyć o czymś’); III 33, w. 7
prywat – egoista; I 15, w. 4
przeciwić się – sprzeciwić się; III 50, w. 3
przecza – przeszkoda; I 35, w. 4
przedać – sprzedać; I 73, w. 8; II 38, w. 4
przedaż – sprzedaż; III 72, w. 2
przejrzany – przeznaczony; I 17, w. 2
przeniknienie – przeniknięcie; I 28, w. 1
przenosiny – biesiada poweselna w domu pana młodego; III 91, w. 8
przestępny – przestępczy, występny; I 22, w. 1; II 63, w. 8
przewodni – przewodzący, kierujący; II 44, w. 6
przez – bez; I 35, w. 4; III 20, w. 3
przybrać – okryć, ubrać; II 67, w. 8
przychęcenie – zachęta; III 92, w. 5
przyczyna – wstawiennictwo; III 33, w. 7
przygannie – z przyganą; III 57, w. 5
przygoda – okoliczność, zdarzenie, traf, przypadek, nieszczęście; I 13, w. 3; 31, w. 5; II 5, w. 3; 49, w. 1; 55, w. 5; 72, w. 4; III 31, w. 8; 59, w. 4
przyłożyć – przynieść; I 53, w. 4
przynękać – przymusić nękaniami; I 60, w. 4
przynukać – zachęcić; I 48, w. 4
przypadać (w coś) – wpadać; II 31, w. 1
przyrodzenie – rodzaj; III 3, w. 2
przysada – ozdobność, kwiecistość; I 41, w. 4; III 58, w. 2; 87, w. 3

- przystuga* – zasługa; II 74, w. 6
- przytomny* – obecny; I 73, w. 6; 75, w. 5; II 10, w. 3; 12, w. 1; 49, w. 4; 57, w. 1; III 28, w. 2
- pukać się* – nadymać się; II 26, w. 7
- punkt* – sprawa, kwestia (łac. *punctus*); I 32, w. 1; 76, w. 2; II 62, w. 3
- rajca* – członek rady miejskiej; II 22, w. 7
- rankor* – zawziętość (łac. *rancor*); III 91, w. 6
- rańbek* – cienka, niemal przezroczysta tkanina lniana, szata z takiej tkaniny; I 27, w. 6; 42, w. 4; 55, w. 6
- rekompensa* – nagroda (łac. *recompensatio*); I 13, w. 7
- rekuperować* – odzyskać (łac. *recuperare*); III 91, w. 4
- rekurs* – instancja odwoławcza (łac. *recursus*); III 15, w. 3
- respekt* – plan, zamiar, wyrachowanie (od łac. *respectus* ‘wzgląd na coś’); III 2, w. 6
- respons* – odpowiedź (łac. *responsus*); III 50, w. 2
- rezolwowany* – gotowy, zdecydowany, postanowiony (od łac. *resolvere* ‘rozwiązać’); II 49, w. 1
- robak* – każde małe zwierzę; II 70, w. 3
- rozbadać* – roznosić, rozsadzać; III 79, w. 4
- różnić się* – kłócić się, spierać się; III 93, w. 2
- salwować* – ratować, ocalać (łac. *salvare*); III 10, w. 8; 33, w. 2
- salwowanie się* – ratowanie się; III 11, w. 6
- sekwens* – następstwo (łac. *sequens*); III 53, w. 1
- sendyk* – obrońca sądowy (gr. *syndikos*); III 40, w. 4; 45, w. 4
- sfora* – para psów myśliwskich prowadzonych na jednym rzemieniu; III 39, w. 4
- sforny* – jednomyślny, solidarny; I 49, w. 1
- sierocić* – czynić kogoś sierotą; II 57, w. 4
- siła* – wiele, dużo; I 61, w. 1; III 46, w. 1
- skarb* – skarbiec; II 4, w. 5
- skazić* – uszkodzić, zranić; III 82, w. 6
- skazywać* – wskazywać; III 36, w. 3
- skąd* – dlatego, z tego powodu; I 50, w. 5; III 43, w. 5; 48, w. 1; 63, w. 5
- skłócony* – zaafierowany, zamieszany; I 26, w. 7
- zakłopotany, zafrasowany; II 39, w. 2

skorość – pośpiech, żwawość; I 53, w. 3
skrępić – skępować, ograniczyć; III 2, w. 7
skrócić – pokonać, poskromić, ukrócić; III 3, w. 5; 92, w. 3
skrupulat – człowiek drobiazgowy (łac. średn. *scrupulans*); II 34, w. 6
skrupuł – wątpliwość, podejrzenie (łac. średn. *scrupulus*); I 58, w. 3; II 36, w. 6
skrzepły – zdrętwiały, zeszywniały; I 25, w. 6
skrzepnąć – skostnieć, zdrętwieć; II 7, w. 8
skrzętność – pośpiech; I 53, w. 1
skrzętny – ruchliwy, prędky; I 36, w. 6
skutek – czyn, przedsięwzięcie; I 4, w. 2; III 75, w. 5
snadnie – łatwo; III 39, w. 7
spadać się – pękać, rozpadać się; I 23, w. 6; 50, w. 7
spęłznąć – stracić kolor pod wpływem słońca, spłowieć; II 17, w. 8
speza – zysk (wł. *spesa* ‘koszt, wydatek, nabytek’); III 73, w. 1
spękać się – rozpaść się, roztrzaskać się; I 60, w. 2
spocznienie – wytchnienie; I 19, w. 8
spodziać się – spodziewać się; I 57, w. 7
sporny – oporny; I 71, w. 6
spólny – wspólny, wzajemny; I 17, w. 1; II 35, w. 4
sprosny – godny potępienia, wzbudzający wstręt; II 42, w. 4
sprzeczny – oporny; I 77, w. 3
sprzęgać – zaprzęgać; II 54, w. 6
srom – wstyd; II 6, w. 3
sromota – hańba, niesława; I 4, w. 6; 13, w. 6; 32, w. 1; 76, w. 2; II 54, w. 3
stadek – członek stadła małżeńskiego, współmałżonek (?); I 15, w. 6
stadło – para małżeńska, małżeństwo; II 3, w. 7; 19, w. 6
stan – zajęcie, praca; I 2, w. 8
starszeństwo – zwierzchność, wyższa pozycja, ranga, władza; I 76, w. 7; II 33, w. 2; 72, w. 1
starszy – zwierzchnik, człowiek o wyższej pozycji, sprawujący jakąś władzę; I 78, w. 2; II 27, w. 6; 77, w. 5; III 17, w. 6; 45, w. 2
stateczny – niezmienny, stały; III 49, w. 5; 50, w. 2
statek – stateczność, wierność; I 16, w. 8; 29, w. 5; 53, w. 4; II 32, w. 7; III 87, w. 6; 92, w. 4

stawiać – występować z czymś, przedstawiać; III 20, w. 7

– zostawiać; III 41, w. 8

stawić się – jawić się; I 51, w. 6

stronić – uciekać; I 38, w. 4

substytut – osoba zastępująca kogoś, pełnomocnik (łac. *substitutus*); III 41, w. 2

suplika – prośba, błaganie (łac. *supplicatio*); III 20, w. 1

suszyć się – dręczyć się; I 28, w. 5

swarzyć się – spierać się; II 1, w. 2; 23, w. 4

swawolny – (o zdroju) wartki; I 27, w. 5

sympatyczny – analogiczny, podobny; I 7, w. 8

szkopuł – rafa; I 67, w. 6

szlak – sygnał; II 20, w. 3

szlakować – śledzić, tropić; I 36, w. 5

ślepić się – gapić się; II 53, w. 3

śpieszyć – pośpieszać; I 18, w. 4

takt – sprawa w sądzie (od łac. *tactus* ‘dotyk’); II 19, w. 4

taras – więzienie, loch (od łac. *terra* ‘ziemia’); I 22, w. 3; III 61, w. 8

technąć – wzdychać, dyszeć, sapać, pałać; I 51, w. 1; II 23, w. 2

termin – opresja, tarapaty (od łac. *terminus* ‘granica, kres’); II 6, w. 8; 34, w. 8;

III 11, w. 2

– kres, koniec; III 69, w. 7

tęskliwy – smutny; II 38, w. 8

trafunek – traf, przypadek, okoliczność; II 20, w. 4; III 71, w. 5

– *trafunkiem* – przypadkiem; I 75, w. 2

trefienie – uczesanie, układanie fryzury; II 30, w. 3

trutynować – rozważać, roztrząsać (łac. *trutinare*); II 48, w. 1

tulić się – garnąć się; I 20, w. 4

turbować – trapić, niepokoić (łac. *turbare*); II 11, w. 3

ubezpieczony – spokojny, beztroski; I 57, w. 8; II 2, w. 2

ubiegać się – prześcigać się; II 22, w. 2

ubieżeć – dopaść, dorwać; I 61, w. 6

udać – podać, przedstawić; I 2, w. 2; 74, w. 1; II 27, w. 1

udać się (do czegoś) – oddać się (czemuś); I 56, w. 8
udanie – oskarżenie, pomówienie; I 77, w. 7; II 47, w. 8; III 38, w. 4; 60, w. 4;
 66, w. 4
udzielny – niezależny od nikogo, suwerenny; II 17, w. 3
ultaj – hultaj, łotr; III 68, w. 6
umysł – zamiar, zamysł; I 17, w. 4; III 73, w. 8; 91, w. 6
 – z *umysłu* – celowo, umyślnie; II 61, w. 6
unosić – poskramiać, kiełznać; III 30, w. 1
upokorzyć się – podporządkować się; I 78, w. 4
upragniony – pragnący, trawiony pragnieniem; I 52, w. 3
ustanowić – uspokoić; III 81, w. 4
ustawa – ustawodawca, stanowiciel (?); III 13, w. 6
ustęp – ustronie, miejsce odosobnione; I 19, w. 6; II 19, w. 1; III 48, w. 8
 – wstęp, wejście (?); I 27, w. 4
uść – ująć, uciec; I 69, w. 7
utyskać – utyskiwać; I 73, w. 1
uważać / uważać – rozważać, rozważyć; II 72, w. 4; III 86, w. 3; 88, w. 3
uwisnąć (w czymś) – uwiesić się (czegoś); III 22, w. 2
użyty – użyteczny; I 19, w. 7
 – uległy; I 42, w. 8

wał – fala; II 30, w. 3
warzyć się – gotować się; II 1, w. 4
 – dusić coś w sobie, chować w sercu; II 23, w. 6
wazyć (się) – wahać (się); III 58, w. 7; 87, w. 7
 – poważać, cenić; III 72, w. 4; 89, w. 6
w cale zob. *cale*
wczas – odpoczynek; II 4, w. 1; 5, w. 2
wczesność – odpoczynek; I 27, w. 3; 59, w. 1
wcześniej – zawczasu, z wyprzedzeniem; III 5, w. 1; 34, w. 7
wiano – wieniec (?); III 21, w. 6
wiara – wierność; I 4, w. 5; 10, w. 7; II 3, w. 7; 15, w. 7; 34, w. 5; 44, w. 4; III 93,
 w. 2
widomy – widoczny; I 75, w. 1; II 3, w. 4
wiek – życie; II 31, w. 6

wisnąć – wisieć, zawisnąć; I 55, w. 5; 65, w. 7
wkładać się – wstawiać się, ujmować się; III 48, w. 1
wolno; z wolna – uległe; I 70, w. 3
wódz – przewodnik; I 75, w. 1
wrodzoność – ogół cech danej istoty, z którymi przychodzi na świat; I 8, w. 1; 12, w. 7
wstręt – opór; I 32, w. 5; 53, w. 3; II 9, w. 4
 – przeszkoda; II 22, w. 5
wstyd – miejsca intymne, genitalia; I 65, w. 6; II 4, w. 3
wścieć się (do kogoś) – oszaleć na czyimś punkcie; I 28, w. 8
wściekło – szaleńczo; I 3, w. 7
wycieczka – ścieżka; I 56, w. 3
wydany – ujawniony, ukazany; III 66, w. 6
wygrywać – wygrywać; III 9, w. 8; 85, w. 8
wykazać – wysunąć; I 58, w. 5
wykazać się – rozebrać się, zrzucić odzież; I 55, w. 4
wyniknąć – wydobyć się, wyjść; III 80, w. 7
wyniosły – wyniesiony; II 44, w. 3
wynuzić się – utrudzić się, umęczyć się; III 31, w. 6
wyplenić się – wzrosnąć, wykiełkować; I 9, w. 2
wyprawny – wymowny; II 23, w. 5
wysnuć się – wydobyć się, wypłatać się; I 55, w. 2
wystawić – przedstawić, ukazać; III 88, w. 4
wyszpociec – przekręcić, wykrzywić; III 3, w. 3
wywieść – wyprowadzić; II 55, w. 4
wywodzić się – wytłumaczyć się; III 53, w. 3
wzajemnie – wspólnie; I 10, w. 1
wzdawać – skazywać; III 76, w. 5
wzdżymać – wstrząsać (?); II 21, w. 4
wznawiać – budzić, ożywiać; III 36, w. 6
wzruszyć – skłonić; I 72, w. 2
wzdźić – przecieżyć; I 23, w. 7; 68, w. 2; III 34, w. 6

zabawa – zajęcie, zatrudnienie; I 2, w. 3; 4, w. 8; 20, w. 5; 26, w. 6; 78, w. 5; II 35, w. 3
zabawić – zająć; II 59, w. 2

zabiegły – zapobiegliwy; I 15, w. 2
zabytek – pozostałość, szczątek; I 5, w. 8
zachwycenie – ekstaza, uniesienie religijne; I 45, w. 1
zachwycić – uchwycić, zaczerpnąć; II 50, w. 8
zadumiały – zdumiony; III 21, w. 5; 34, w. 3; 88, w. 5
zajuszony – rozbestwiony pragnieniem krwi; III 32, w. 5
zakał – skaza, plama; I 77, w. 6; III 87, w. 6
zakon – religia; I 6, w. 4
 – prawo, przykazanie; III 35, w. 5
zaledwo – zaledwie; III 89, w. 2
zalterowany – zmieszany, wzburzony; II 34, w. 4
zantuz – dom publiczny (od niem. *Schandhaus* ‘dom wstydu’); I 35, w. 5; III 36, w. 6
zapał – namiętność, uczucie; I 13, w. 3; 14, w. 4
zastanowić się – zatrzymać się; I 38, w. 1
zastawić (się) – zasłonić, ochronić, wstawić się, ująć się; III 69, w. 4; 82, w. 5
zastawny – obrończy (?); III 62, w. 3
zaszczyt – chluba, ozdoba; II 35, w. 2; III 10, w. 2; 93, w. 6
zawdzięczać – odwdzięczać; III 77, w. 6
zawód – wyścigi; I 36, w. 6; III 60, w. 2
 – usiłowanie, staranie; II 7, w. 1
zażyć – wykorzystać, użyć, stosować; I 66, w. 6; 70, w. 4; II 52, w. 6; 66, w. 8; III 64, w. 2
zbiec – przybiec, przybyć; III 79, w. 7
zbiór – gromada, zastęp; III 8, w. 8
zbronić – zabronić; II 8, w. 4
zbrykać się – wzdrygać się, stawiać opór, wzbraniać się; II 15, w. 3; 51, w. 7
zbyć się – pozbyć się, uwolnić się; II 9, w. 1; III 57, w. 4
zdawać – wydawać, oddawać; III 68, w. 6
zdjęty – rozebrany; I 57, w. 5; 65, w. 6
zdołać – sprostać, podolać, pokonać, zwyciężyć; II 18, w. 7; III 51, w. 7
zdrowie – życie; I 41, w. 6
zdrygać się (komoś) – stawiać opór (?); II 7, w. 3
zeście – zejście; II 2, w. 1
zewłoczyć się – rozebrać się; I 54, w. 8

zganiać się – gromadzić się; I 20, w. 3
zginienie – zguba; II 42, w. 8
złukać – rozbestwić, rozswawolić; II 54, w. 8
złość – niegodziwość, nieprawość; I 23, w. 2; II 45, w. 7; III 3, w. 1; 5, w. 6; 6, w. 1;
14, w. 2; 20, w. 7; 25, w. 7; 49, w. 5; 54, w. 8
złośliwy – niegodziwy, nieprawy; III 17, w. 6
złożenie – postawa; I 6, w. 7
zmiarkować – zorientować się w czymś; II 32, w. 2
zmudzić – (o czasie) zmarnotrawić, stracić; III 39, w. 5
znieść się – narodzić się; I 46, w. 5
znikomy – ledwie widoczny; I 75, w. 5
zoczyć – ujrzeć, zobaczyć; I 54, w. 6; 68, w. 3; 73, w. 6; II 61, w. 3
zrazić – odstraszyć, przepłoszyć; II 59, w. 7
– pokonać, porazić; III 90, w. 5
zrażać – spychać, strącać; I 38, w. 6
zwiedzieć – dowiedzieć, ustalić; I 48, w. 1
zwierzchność – władza, sąd; I 63, w. 5; II 44, w. 5; 58, w. 2; 65, w. 1; 65, w. 6; III 6,
w. 3
zwłóczyć – (o odzieży) zdjąć; II 51, w. 5
– (o czasie) odwlekać, zwlekać; III 31, w. 4
zwodzić – prowadzić; III 29, w. 4

żałoba – żalność; II 33, w. 7
żywiół – istota żywa; III 4, w. 7
żywy: co żywo – każdy, wszyscy; II 22, w. 1; 37, w. 7; 40, w. 8; III 22, w. 4; 39,
w. 1; 77, w. 1
– *jak żywo* – doprawdy; III 46, w. 7

Aneks

Aneks zawiera wierszowaną korespondencję Kaspra Modlibowskiego i Piotra Sokolnickiego (zob. *Wstęp*, s. 11–13), odnalezioną w rękopisie Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, sygn. 3293 I, k. 52r–54v.

**Jegomość Pan Modlibowski
pisze do Jegomości Pana Sokolnickiego,
cześnika natenczas wschowskiego,
respektem inklinacyj swoich**

- Lubo w mych troskach już ochota nie ta,
Żeby był ze mnie wesoły poeta,
Przecież że w każdej utrapienia minie
Lepiej wiersz gładki z Helikonu płynie,
5 I ja, zwiedziony jak od Ewy Adam,
Z wierszem zgryzoty w twoje ręce składam.
Miła to Róża, godna przy swym wdzięku
Najulubieńszych i serca, i ręku –
Ma gust bez cukru. Kto tę słodycz waży,
10 Siebie za Różą w swych płomieniach smaży.
To do niej ciężka to dla mnie niewola,
Że choć jej dzikie nie wydały pola,

Tytuł: *Sokolnickiego, cześnika natenczas wschowskiego* – Piotr Sokolnicki (zm. 1758), cześnik wschowski w latach 1717–1729, następnie chorąży wschowski (1729–1738), kaliski (1738–1742) i poznański (od 1742); *respektem inklinacyj* – z powodu skłonności, uczuć.

w. 1 *Lubo* – chociaż.

w. 4 z *Helikonu* – zob. objaśn. do I 1, w. 2.

w. 7 *Róża* – pseudonim panny herbu Poraj (zob. *Respons*, w. 10): srebrna róża na czerwonym polu. Wiersz, jak się zdaje, jest echem niepomysłnych zalotów z przełomu 1724 i 1725 r. Obiektem westchnień nie była więc Zofia Radomska, z którą Modlibowski ożenił się w 1726 r., pochodząca z rodziny pieczętującej się herbem Kotwicz.

w. 9 *gust bez cukru* – jest słodka z natury; *waży* – tu: adoruje, podziwia.

w. 10 *Siebie za Różą w swych płomieniach smaży* – zamiast smażyć płatki róży sam płonie (z miłości).

w. 11 *To do niej* – sens: uczucia do niej.

w. 12 *wydały* – poprawka wydawcy; *wyadały* – podstawa (błąd).

- Choć wychowana w pieszczonej kwaterze,
 A przecie ciernie widzę przy Wenerze.
- 15 W oczy nie kole, lecz rani z daleka
 I tak przenika do serca człowieka,
 Że przy tym cierniu nie tylko nadzieje,
 Ale i Róża niewinna ostrzeje.
 A jeśli jeszcze w tym czasie zakwitnie,
- 20 Niejeden listek pięknych fruktów przytnie.
 Wiesz z doświadczenia, jako tymi laty,
 Gdy ciernie kwitnie, niedobrze na kwiaty.
 Żyzem nie patrzę, bo mam w domu Dryje,
 Niech jeden na nie, jako chce, bije –

w. 13 *wychowana w pieszczonej kwaterze* – wychodowana w starannie pielęgnowanej rabacie; przenośnie: wychowana w dobrym domu.

w. 14 *ciernie widzę przy Wenerze* – widzę, że miłość potrafi ranić. Róża to jeden z atrybutów bogini miłości.

w. 15 *W oczy nie kole* – tj. przyciąga wzrok.

w. 17–18 *nie tylko nadzieje, / Ale i Róża niewinna ostrzeje* – sprawia ból zarówno nadzieja, jak i widok ukochanej.

w. 20 *pięknych fruktów przytnie* – przenośnie: rozwieje nadzieje na czułe chwile.

w. 22 *Gdy ciernie kwitnie, niedobrze na kwiaty* – tj. kwiaty są mizerne, gdy krzak róży ma dużo kolców; przenośnie: gdy dziewczyna jest opryskliwa, nie wróży to dobrze miłości.

w. 23–40 Mowa o grze w kości, której z różnym powodzeniem oddają się „przyjaciele” (w. 33), skojarzonej z niepewnością sytuacji zakochanego. Por. *Respons*, w. 38–39.

w. 23 *Żyzem nie patrzę, bo mam w domu Dryje* – nie biorę udziału w rozgrywkach w kości, bo mam własne kości; *żyz* to sześć oczek na kostce do gry (z niem. *sēhs, sēs* ‘sześć’), *dryje* to trzy oczka (niem. *drei* ‘trzy’), a jednocześnie trzy złote kamienie w herbie Dryja, którym pieczętowali się Modlibowscy. Zwrot *żyzem nie patrzę* może jednocześnie oznaczać aprobatę dla rozrywki przyjaciół (zob. NKPP, *patrzeć* 26a).

w. 24 *Niech jeden na nie, jako chce, bije* – sens: niech je atakuje, kto chce (nieczytelna dziś aluzja do relacji towarzyskich).

- 25 Humoru nie zna i tego nie zgadnie,
 Na kogo z Boskich rąk ta kostka padnie.
 Próżno zawziętość te losy wyraca,
 Wyroków to jest samych tylko praca.
 Jak imainuje, tak niechaj i wierzy,
 30 Co i fortunę, i granice mierzy –
 Ja, jako moje kochania i troski
 Zawsze do woli referuję Boskiej,
 Tak mych przyjaciół, przez których natchnienia
 Bóg z swego do serc podaje ramienia,
 35 Proszę, niech kończ<q> łask <s>woich pośpiechy,
 Żeby mój skutek nie był bez pociechy.
 Upewnić mogę, że te złe projektu,
 Którymi teraz rujnują respekta,
 Zawiodą cel swój, jeśli się to ziści,
 40 Co szczerze w milej mieć pragnę korzyści.

w. 25 *Humoru nie zna* – nie wie, czy mu się poszczęści.

w. 27 *zawziętość* – tj. upór w grze mimo porażek.

w. 28 *Wyroków* – losu.

w. 29 *imainuje* – roi sobie.

w. 30 *Co i fortunę, i granice mierzy* – który ryzykuje pieniędzmi i posiadaną ziemią.

w. 32 *do woli referuję* – powierzam woli.

w. 34 *z swego do serc podaje ramienia* – wspiera starania zakochanych.

w. 35 *niech kończ<q> łask <s>woich pośpiechy* – sens: niech łaskawie wspomogą, przekonując pannę; *kończ<q> ... <s>woich* – poprawka wydawcy; *kończę ... twoich* – podstawa (błąd).

w. 37–38 *złe projektu, / Którymi ... rujnują respekta* – intrygi, którymi utrudniają starania o względy panny.

Respons

- Ciężki głos i wdzięk smutna nota miewa,
Gdy jej ochotę leż potok zalewa,
W czym ja z dalekiej Pegaza krynicy
Wiersz z oplakanej wylewam źrenicy.
- 5 Idzie do serca strumień jawnie ostry,
Gdym wiecznie pozbył ukochanej siostry.
Ale dość, cóż czynić, wrodzona to scena,
Którą w mych ręku skończyła Helena!
Ta niechaj idzie do Boskiego raj,
- 10 Ty nie desperuj jeszcze o Poraju.
Antonijusza potysiączna truna
Przez morskie fale domieściła runa

w. 1 *nota* – nuta, melodia.

w. 3 *W czym* – dlatego; z ... *Pegaza krynicy* – z Hippokrene, dającego natchnienie poetyckie źródła bijącego z Helikonu (zob. objaśn. do I 1, w. 2), które powstało wskutek uderzenia kopytem Pegaza.

w. 5 *ostry* – tj. sprawiający cierpienie.

w. 6 *wiecznie pozbył ukochanej siostry* – Helena z Sokolnickich Słonecka zmarła na początku 1725 r. (zob. *Wstęp*, s. 12).

w. 7 *wrodzona* – zgodna z prawem natury.

w. 10 *nie desperuj ... o Poraju* – nie trać nadziei na zdobycie Róży. Poraj – zob. objaśn. do *Jegomość Pan Modlibowski pisze...*, w. 7.

w. 11–12 *Antonijusza potysiączna truna / Przez morskie fale domieściła runa* – sens: armada Marka Antoniusza pokonała morze, by mógł zdobyć kochankę. Nawiązanie do romansu rzymskiego wodza i polityka Marka Antoniusza (83–30 p.n.e.) oraz królowej Egiptu Kleopatry (69–30 p.n.e.).

w. 11 *potysiączna truna* – na okrętach Marka Antoniusza przyplłynęły tysiące żołnierzy, autor nazywa flotę trumną, gdyż niepowodzenie w bitwie morskiej z Oktawianem Augustem pod Akcjum (31 p.n.e.) stało się początkiem klęski wodza.

w. 12 *domieściła runa* – obdarzyła złotym runem, przenosić: uczuciami.

- I Hippomenes, pragnąc Atalanty,
Choć uciekała, wygrał złote fanty.
- 15 Zwyczajnać to rzecz, iż każda dama
Stroni, unika, przecie przyjdzie sama.
Nie dziwować się, że owieczka woli
Nad inne pasze póść śpieszniej do soli.
Tej skosztowawszy, pasterz dla trafunku
- 20 Upragnionego zabroni jej trunku.
Gryźć musi pierwszą paszą i tak pości,
Zdrowa się chowa do samej starości.
Jeżeli ciężki granic geometra
Źle rozgranicza, nie odbierze sceptra.
- 25 Ten to, co życiem oraz sercem rządzi,
Wszystko naprawi, co człowiek pobłądzi,
Chyba że tego nie ma-ż jasnej woli,
Boga przeciwny kogo dekret boli.

w. 13–14 Zob. objaśn. do I 3, w. 4. Por. też II 8, w. 3 i 5, gdzie identyczny rym.

w. 14 *złote fanty* – przenośnie: miłość.

w. 17–18 *owieczka woli* / *Nad inne pasze póść śpieszniej do soli* – dosłownie mowa o lizawce, tj. byle solnej służącej do uzupełnienia diety zwierząt hodowlanych i leśnych, aluzyjnie jednak o tym, że panna (owieczka) woli innego kawalera (sól). Być może sól to aluzja do nazwiska konkurenta lub jego urzędu (żupnik). Por. *Respons na respons*, w. 21–30.

w. 19 *Tej skosztowawszy* – gdy owca spróbuje soli; *dla trafunku* – na wszelki wypadek, by uniknąć nieszczęścia.

w. 20 *Upragnionego zabroni jej trunku* – tj. nie da spragnionej owcy wody, by jej nadmiar nie zaszkodził zwierzęciu.

w. 22 *się chowa* – żyje.

w. 23 *ciężki* – tu: nieudolny, niewprawny.

w. 24 *sceptra* – berła, przenośnie: nagrody.

- Przecież mi jakoś dobrze serce wroży,
 30 Że ogrodowym zostaniesz u Roży,
 Która choć w cierniu wonne listki zwija,
 Jak ciernie skwitnie, da centyfolija.
 Nie dziwuj się zaś tej piękności sferze,
 Że Róża trzyma ciernie przy Wenerze –
 35 Dowód z obroną jest to niewinności:
 Pobożność – skłonność, żal – ciernie i ości.
 Teraz jak padła na mnie smutna nędza,
 Nigdzie nie powstał. Ci tam do Swarzędza
 Obrócili się grać dryje i esa
 40 I światła zażyć w dzień Dyjogenesa,

w. 30 *ogrodowym* – ogrodnikiem.

w. 32 *Jak ciernie skwitnie, da centyfolija* – gdy opadną ciernie, pięknie zakwitnie (centyfolia – odmiana intensywnie pachnącej róży o licznych płatkach). Por. *Jegomość Pan Modlibowski pisze...*, w. 21 i objaśn.

w. 33 *piękności sferze* – pięknej kuli (mowa o różanym kwiatostanie).

w. 34 *Róża trzyma ciernie przy Wenerze* – por. *Jegomość Pan Modlibowski pisze...*, w. 14 i objaśn.

w. 35 *Dowód z obroną jest to niewinności* – jest to dowód i ochrona niewinności.

w. 36 *Pobożność – skłonność, żal – ciernie i ości* – jej pobożność oznacza przychylność, a ciernie tęsknotę.

w. 38 *Nigdzie nie powstał* – tj. nigdzie nie zatrzymałem się w gościach; *Ci* – kompani od gry w kości.

w. 39 *Obrócili się grać dryje i esa* – pojechali grać w kości; *esa* – es (niem. *Esse*) to jedno oczko na kości.

w. 40–42 Nawiązanie do anegdoty o greckim filozofie Diogenesie z Synopy (V–IV w. p.n.e.), według której miał się przechadzać po Atenach za dnia z zapaloną latarnią. Gdy go spytano, z jakiego powodu to robi, miał odpowiedzieć, że szuka człowieka.

w. 40 *światła zażyć w dzień* – tj. palić latarnie, by oświetlić stolik do gry.

- Ważyc, czy lepszy swój, czy-li też cudzy,
 Z pochodnią szukać między ludźmi ludzi.
 Jam nie miał żadnej wokującej noty –
 Kędy nie proszą, tam nie ma-ż ochoty.
- 45 Niech Bóg da radę i tobą niech władnie,
 Bądź kontent, jakoć los sukcesów padnie.
 Ja dziś wyjeżdżam <z> pustyni <w> podróżą,
 Jak Miesiąc wnidzie, nawiedź, życzę, Różą
 I już zrozumiej detrminację,
- 50 Jaką ta kwadra pódzie lunacją.
 Tymczasem niech się wola Boża iści,
 Życzę, co pragniesz, otrzymaj w korzyści.
 Przy interesach miej tę pewność drugą,
 Żem twoim bratem i życzliwym sługą.

w. 41 *Ważyc, czy lepszy swój, czy-li też cudzy* – zastanawiać się, czy przewagę zdobędzie przeciwnik, czy partner w grze.

w. 43 *wokującej noty* – zaproszenia.

w. 47 <z> *pustyni* <w> *podróżą* – z odludzia w podróż; poprawka wydawcy; *w pustyni podróżą* – podstawa.

w. 48 *Jak Miesiąc wnidzie* – gdy wjeździe Księżyc; mowa o pojawieniu się sierpa Księżycy po nowiu.

w. 49–50 *detrminację*, / *Jaką ta kwadra pódzie lunacją* – decyzję (Róży), jaką przyniesie nowa kwadra Księżycy (lunacja to miesiąc księżycowy).

Respons na respons

- W jednej momentów niefortunnej chwili
Dwóch alternata niepomyślna kwili:
Siostra na ręką konając<a> brata
Śmiertelne z życiem zakończyła fata;
5 Sługa twój, panie, i żyje, i kona,
Oddawszy zdrowie na zdolne ramiona.
Żałuję straty. Niech żałobne cienie,
Które słoneczne zaćmiły promienie,
W zmrok wypogodzą, jaśniej w tej stymie,
10 Której jest godne twe prześwietne imię.
Moje nadzieje z śmiertelnego łoża
Niechaj ożywia, jak chce, woła Boża.
Zgadzam, że się ta Opatrzność <m>ię tyka –
Najciekawszego przechodzi medyka.
15 I lubo jeden zwątpiał, drugi truje,
Podczaszy, cześnik gorzkość mi cukruje.

w. 2 *Dwóch alternata ... kwili* – odmiana losu sprawia, że dwóch płacze.

w. 3 *konając<a>* – poprawka wydawcy; *konający* – podstawa (błąd).

w. 4 *Śmiertelne z życiem zakończyła fata* – zmarła zgodnie z przeznaczeniem.

w. 6 *Oddawszy zdrowie na zdolne ramiona* – powierzysz opiekę nad zdrowiem komuś kompetentnemu (jak wynika z dalszych słów, autor się rozchorował).

w. 7–9 *Niech żałobne cienie / ... / W zmrok wypogodzą, jaśniej w ... stymie* – niech żałoba ustąpi i niech jaśniej szacunek (wobec zmarłej).

w. 13 *Zgadzam* – zgaduję (możliwe, że powinno być *zgadam*); *<m>ię* – poprawka wydawcy; *cię* – podstawa (błąd).

w. 14 *Najciekawszego przechodzi medyka* – przekracza umiejętności najdociętszego lekarza.

w. 16 *Podczaszy, cześnik gorzkość mi cukruje* – kurację osładza podczaszy z cześnikiem; być może autor żartobliwie nawiązuje do ich kompetencji (do obowiązków tych urzędników należało w średniowieczu podawanie władcy trunków alkoholowych).

- Wy mi życzycie zdrowia i do schyłku
 Pełnicie oblig z szczerego posiłku.
 Jeszcze apetyt przed życia terminem
- 20 Do Róży czyni Dobrzyca z Karminem.
 Ach, Rózo, Rózo, jak mię serce boli,
 Że masz za cukier odrobinę soli!
 Źle wysmażony apetyt w tym roku,
 Co teraz w sercu, będzie potym w oku.
- 25 Nie od tej soli ważyć będzie runo,
 Choć twojej wagi przydasz i Fortuno.
 Nic zyz nabywa – przypowieść to stara,
 Dobrej owieczce żadna pasza jara.

w. 17–18 *do schyłku* / *Pełnicie oblig z szczerego posiłku* – wytrwale służycie wsparciem.

w. 19–20 *apetyt przed życia terminem* / *Do Róży czyni Dobrzyca z Karminem* – przed śmiercią nadzieję na względy Róży podtrzymują właściciele Dobrzyca i Karmina. Miejscowości te są oddalone od siebie ok. 9 km: właścicielem pierwszej był wówczas podczaszy kaliski Aleksander Gorzeński (zm. 1754), drugiej – cześnik wschowski Piotr Sokolnicki, adresat listu.

w. 22 *odrobinę soli* – nawiązanie do pseudonimów z *Responsu*, w. 17–21.

w. 23 *Źle wysmażony apetyt* – przenośnie: źle ułożone uczucia.

w. 24 *będzie potym w oku* – tj. da ci się we znaki; nawiązanie do zwrotu przysłowiowego: „Być komu solą w oku” (NKPP, *sól* 4).

w. 25 *Nie od tej soli ważyć będzie runo* – przenośnie: wybranek nie da szczęścia; nawiązanie do metafory z *Responsu*, w. 12.

w. 26 *Choć twojej wagi przydasz i Fortuno* – choćby sprzyjał los. Fortuna – zob. objaśn. do II 44, w. 6.

w. 27 *Nic zyz nabywa* – tj. jedna szóstka (zyz) nie jest premiowana; *przypowieść* – przysłowie (nie odnaleziono takiego porzekadła w innych źródłach).

w. 28 *Dobrej owieczce żadna pasza jara* – przenośnie: dbająca o reputację panna nie powinna flirtować z żadnym kawalerem; *jara* – tu: smaczna.

- Niech jednak, jak chce, swym gustem się rządzi –
- 30 Prędszej owieczka niż pasterz pobiłdzi.
 Nie zawsze wyrok wmusza w swego ducha –
 Zły znak, kto pierwszych instynktów nie słucha.
 Niechaj i moje Boska woła skrycie
 Do swego celu dysponuje życie.
- 35 Kocham statecznie i na wszystkie fale
 Chcę debarkować nadzieje i żale.
 Ten zaś przeciwnej natury Lew z Muru,
 Który na honor mój ściągnął pazuru,
 Mam w Bogu ufność, że za to, co kłóci,
- 40 Moc Jego zwątli i siły ukróci.
 Bo i tą łódką, która moje chęci
 Do portu niosła, dziwnie wicher kręci,
 Tak że co miała mię złożyć u brzegu,
 Widzę, skrzycona ustaje wpół biegu.

w. 30 *pasterz* – tj. rodzic lub opiekun panny.

w. 31 *wyrok wmusza w swego ducha* – wyrzeczenie następuje z przekonaniem.

w. 32 *kto pierwszych instynktów nie słucha* – można się domyślać zatem, że Róża wcześniej odwzajemniała uczucia odrzuconego amanta.

w. 34 *dysponuje* – kieruje, rozporządza.

w. 35–36, 40–48 Nawiązanie do obiegowych alegorii: miłość – żegluga i życie – żegluga, które nakładają się na siebie.

w. 35–36 *na wszystkie fale* / *Chcę debarkować nadzieje i żale* – przenośnię: chcę się wyżalić i podzielić nadziejami w burzliwym momencie związku; *debarkować* – rozładować statek.

w. 37 *Lew z Muru* – inna nazwa herbu Prawdzic: lew żółty wychodzący z czerwonego muru (herb stanowi metonimię konkurenta).

w. 38 *ściągnął pazuru* – wystawił pazur, naraził na szwank.

w. 39 *za to, co kłóci* – za zamieszanie.

w. 42 *Do portu* – port oznacza zawarcie małżeństwa.

45 Niech i ta zmierza, gdzie chce, swym ponikiem,
Bóg będzie moim w tej toni sternikiem.
Pod mądrą tego nauklera komendą
Niechaj sukcesu życia mego będą.

w. 45 *gdzie chce, swym ponikiem* – gdzie ją poniesie nurt; ponik to strumień,
który po wytryśnięciu w jednym miejscu zanika ponownie pod ziemią.
w. 47 *nauklera* – sternika lub kapitana (łac. *naucclerus*).

Spis treści

Wstęp	5
Zasady wydania	39
Kasper Modlibowski, <i>Zuzanny ufającej w Bogu niewinność</i> . .	91
Literatura cytowana w objaśnieniach	210
Słownik	211
Aneks	229